

ZWIASTUNI ŚWITU

NAUKI PLEJADIAN

BARBARA MARCINIAK



NOWE ROZSZERZONE WYDANIE!
Ponad 500.000
sprzedanych egzemplarzy!

BARBARA MARCINIAK
ZWIASTUNI ŚWITU

(Bringers of the Dawn / wyd. oryginalne. 1992)

"Świetlanej Rodzinie"

* * *

"Lada chwila nastąpi przejście, przesunięcie wymiarów
zmniejszające gęstość trzeciego wymiaru, tak
abyście mogli wkroczyć w wymiary wyższe,
w których ciało nie posiada tak stałej natury.
Przybyliście tutaj, ponieważ chcecie opanować
proces ewolucyjny i moc z tym żyć.
To będzie bardzo ekscytujące, ponieważ oznacza,
że będziecie funkcjonować w wielu rzeczywistościach."

* * *

Inne książki Barbary Marciniak wydane dotychczas w Polsce:

ZWIASTUNI ŚWITU
ZIEMIA ZWIASTUNÓW ŚWITU

SPIS TREŚCI:

- O autorce
- Podziękowania
- Słowo wstępne
- Przedmowa
- Rozdział 1: Ambasadorzy z głębi czasu
- Rozdział 2: W drodze do Najwyższego Stwórcy
- Rozdział 3: Kim są wasi bogowie?
- Rozdział 4: Wspomnienia w strefie wolnej woli
- Rozdział 5: Kto nosi w sobie strunę światła
- Rozdział 6: Ujawnienie historii
- Rozdział 7: Wielowymiarowe zespolenie
- Rozdział 8: Poza ostateczną tyranią
- Rozdział 9: Nowe głębokie granice
- Rozdział 10: Nowy paradygmat światła
- Rozdział 11: Nazwa gry
- Rozdział 12: Nieść światło to najtrudniejsze zadanie
- Rozdział 13: Czym jesteście celem?
- Rozdział 14: Emocje – tajemnica w kronikach czasu
- Rozdział 15: Inicjacja Ziemi poprzez jedność
- Rozdział 16: Heretycy wyprzedzający swoją epokę
- Rozdział 17: Język Światła
- Rozdział 18: Symfonie świadomości
- Rozdział 19: Rozniecanie wewnętrznego płomienia
- Rozdział 20: Seks – most do wyższych poziomów świadomości
- Rozdział 21: Wasze zobowiązanie rozwoju w 3-W
- Rozdział 22: Galaktyczna fala przyływowa światła

PODZIĘKOWANIA

Pragnę podziękować moim przyjaciołom, krewnym i przodkom, których sile charakteru zawdzięczam moją Własną wolę. Szczególne podziękowania należą się mojej siostrze Karen, za jej głęboką miłość i oddanie dla mnie i "Plejadian". W zakres mojej pracy nad Plejadianami wchodziły podróże do wielu świętych miejsc i nauka w nich, jak również o nich. W pierwszej fazie pracy dotarłam do Toby'ego i Teri Weiss, którzy zapewнили mi kompetentną pomoc w doświadczeniach z Plejadianami, podczas naszych licznych wycieczek do miejsc mocy. Po naszej wspólnej wycieczce do Aten – Barrie i Susie Konicov pierwsi odebrali przekaz od Plejadian i relację zamieścili drukiem w magazynie *Connecting Link*. Przedstawili mi także Terę Thomas, swoją przyjaciółkę, współautorkę i wydawcę *Zwiastunów Świtu*. Praca nad tą książką przekształciła jej życie i mam wielki szacunek dla tych zmian, jak również jej umiejętności i zaangażowania.

Tera, Karen i Plejadianie w pewien sposób zainicjowali powstanie mojej książki. Wreszcie pojawiła się Barbara Hand Clow, a bodźce od niej odebrane i zachęta są bezpośrednią przyczyną publikacji książki. Marsha Andreola hojnie obdarzyła mnie encyklopedyczną wiedzą o taśmach, a Richard Rodgers służył nieustającą pomocą. Czuję głęboki respekt dla natchnionego doświadczenia Gerry'ego Clow, gdyż towarzyszyłam mu w poszukiwaniu materiałów i składał mi podziękowania za udział w narodzinach książki. Gail Vivino dodała swoje subtelne, a nietuzinkowe umiejętności, aby doprowadzić książkę do jej stanu ostatecznego, razem z Barbarą Doern Drew, Amy Frost i resztą personelu Bear & Company. Marilyn Hager Biethan nadała końcowego twórczego szlif swoją znakomitą okładką i projektem książki. Aby pobudzić wyobraźnię czytelnika do odbioru głębszego przekazu – artysta projektujący okładkę Peter Everly stworzył obraz świtu w kosmosie – zakodowanego światła.

Szanuję odważnych, chętnych określić na nowo najgłębszą istotę istnienia i nieść iskrę buntu w nową wersję gry.

Przekazuję głęboką miłość i podziękowania Świadomości Plejadian, moim nauczycielom i przyjaciołom, za ich lojalność, niezłomne poczucie obowiązku, które ożywia we mnie energetyczną formułę galaktycznej elegancji. Dzięki za ideał, który stał się realny – miłość, pokój, dobrobyt, pomyślność. Dzięki wszystkim.

SŁOWO WSTĘPNE

Kiedy w 1988 roku spotkałam Barbarę Marciniak, obie właśnie rozpoczęłyśmy nowy, pasjonujący okres w swoim życiu: ja przeniosłam się do Michigan, aby założyć nowe czasopismo *Connecting Link*, którego wydawcami mieli być Barrie i Susie Konicov, Barbara natomiast zaczęła przekazywać sygnały Plejadian. Po latach pracy w różnych zawodach, podróży, poszukiwań i studiowania materiałów poszerzających świadomość, stworzyłyśmy sobie zajęcia w pełni odpowiadające naszej naturze i przekonaniom, i byłyśmy tym bardzo przejęte.

Przez następne dwa lata Barbara i ja podróżowałyśmy do wielu miejsc, czerpałyśmy wiele radości z nauk Plejadian i ogólnie wspaniale spędzałyśmy czas. Rozmawiałyśmy o napisaniu książki zawierającej nauki Plejadian, ale nie czyniłyśmy żadnych konkretnych kroków w tej sprawie; książka miała pojawić się, kiedy przyjdzie czas.

Nadszedł rok 1990, początek "nienazwanej dekady". *Connecting Link* zdobywał sobie mocną pozycję na rynku, a Barbara nagrała około 300 taśm z przekazem Plejadian. Poczułam że nadszedł czas, abym wróciła do Nowego Jorku, gdzie mogłam nadal redagować magazyn za pomocą komputera, a jednocześnie zająć się poważniej dystrybucją. Czulałam także, że czas zabrać się za książkę.

Kiedy myślałam "książka", wyobrażałam sobie, że Plejadianie mi ją podyktują, a ja po prostu przepiszę tekst z taśmy, wydam materiał i na tym sprawa się zakończy. Nie będzie to

wymagało szczególnego wysiłku i zajmie bardzo mało czasu w planach wydawniczych mojego czasopisma. Byłam zatem bardzo zaskoczona kiedy w maju, gdy zasiadłyśmy z Barbarą aby dokonać "przekazania książki", usłyszałam jak Plejadianie wyobrażają sobie pracę nad tą książką.

Plejadianie zapewnili mnie, że nie podyktują mi książki i że będę musiała złożyć ją własnymi siłami. To mnie zaintrygowało. Powiedzieli mi: "Gdybyś po prostu dostała tę książkę w gotowej postaci, byłabyś tylko pracownikiem najemnym. Jaki byłby to wysiłek z twojej strony? Coś się w tobie narodzi, narodzi się proces, który stanowi całkowicie nowatorski sposób użytkowania siły twórczej".

Ha! "W porządku, zatem jak mam dokonać tego cudownego procesu?" zapytałam. "Od czego mam zacząć?"

Odpowiedź brzmiała: "Zabierzesz się do pracy korzystając tylko ze swojej intuicji. Twój projekt nie ma się opierać na logicznym rozumowaniu. Używając intuicji, będziesz prowadzona i kontrolowana, czy potrafisz wykonać i zakończyć projekt bez wiedzy logicznego umysłu kontrolującego twoje kolejne posunięcia. To będzie dla ciebie niezwykle ćwiczenie. Podniesie cię na dużo wyższy poziom świadomości, porządku i zaufania. Kiedy twoja praca zakończy się sukcesem, powiesz: 'Nie wiem, jak to zrobiłam. Nie mam pojęcia.'

Ta opowieść pokaże, że jeśli potraficie oczyścić ludzi z ich osobistej informacji, mogą osiągnąć kosmiczną świadomość. Proces który będziesz przechodzić przez kilka następnych miesięcy będzie bardzo intensywny. Przejdiesz sama proces inicjacji który będziesz opisywać. W ciągu następnych sześciu miesięcy osiągniesz sprawność w kilku dziedzinach, i wszystko to wiąże się ze sobą".

Powiedzieli że mam przesłuchiwać taśmy i przepisywać tylko te partie, przy których poczuje, że powinny znaleźć się w książce. Siostra Barbary, Karen, wyczuwała intuicyjnie, które taśmy zawierają właściwe informacje i wysyłała mi je. Również moja przyjaciółka Marsha kierowała się impulsami wskazującymi jej taśmy, które należy dołączyć. Potem do mnie należało wybrać z nich części, których użyję. Poinstruowano mnie, aby nie kierować się żadnym porządkiem, ani nie myśleć jak dopasować te części do siebie. Mogłam używać tylko kodu składającego się z jednego do pięciu słów, i zaznaczać strony odpowiednim kolorem w celu skategoryzowania informacji – to wszystko.

Zaczęłam pojmować o co chodzi. Mój logiczny umysł miał jeszcze jedną wątpliwość. Zapytałam Plejadian: "Czy powinniśmy starać się znaleźć wydawcę, zanim ukończymy książkę, lub przynajmniej ogłosić, że pracujemy nad nią?"

Plejadianie odpowiedzieli: "Tak, w odpowiedniej chwili wyślecie zawiadomienie, że zaczęłyście pracę nad książką. Od razu, zaczynając pracę, uporządkuj swoje biurko i zadбай by wokół nie było nieładu i dezorganizacji. Zapewnij sobie czystą, wolną przestrzeń, a kryształowe kamienie będą ci w tym pomagać. Następnie możesz zmówić modlitwę intencyjną, mówiąc – 'Teraz rozpoczynam książkę i wysyłam oświadczenie do wszystkich: wydawców, tych którzy są związani z oddaniem tego materiału do druku, tych którym ten przekaz najlepiej będzie służył. Chciałabym spowodować, by odkryła mnie i dotarła do mnie osoba, która opublikuje tę książkę i rozpozna jej niezwykle przesłanie, choć rozumiem, że mam na to niewielki wpływ. Ta część zadania nie należy do mnie. Rozumiem, że mam wysłać ogłoszenie, podobnie jak wysyłam zawiadomienia o narodzinach dziecka, i że otrzymam odpowiedź. Ufam, że tak będzie'. To wszystko. Otrzymasz o co prosisz. Pamiętaj, że proces przez który będziesz przechodzić jest w dużym stopniu częścią tej opowieści, ponieważ dowiesz się czegoś o sobie; zatem opowieść będzie przekazana w słowach które poskładasz. Zrozumiesz znaczenie tej książki, ponieważ torując innym drogę do rzeczywistości, nabierzesz doświadczenia opartego na manipulowaniu rzeczywistością, układając różne zdania i konteksty w nowy porządek. W tym procesie absolutnie niezbędne jest zaufanie – ktoś kto nie ufa, uznałby że to bardzo trudne. Oprócz zaufania nie ma

niczego innego, ku czemu mogłabyś się zwrócić. Potrzebne jest także poświęcenie, a nauczysz się, że można poświęcić się komuś kim jesteś, kto nie zawiedzie, kto zawsze będzie zaspokajał twoje potrzeby, kto nigdy cię nie opuści. Zawsze wszystko to będzie działało zgodnie z twoimi zamierzeniami. Twoja rola w tym procesie polega na tym, abyś postanowiła czego chcesz i po prostu pozwoliła na przepływ danych. Książka stworzy swój własny porządek, ty natomiast podczas tego procesu poznasz siebie i zakodujesz pewne informacje. Twoje doświadczenia rozkwitną w twoim umyśle".

Kiedy teraz czytam słowa, które wtedy mi przekazali, odbieram inny obraz niż w tamtym czasie. Teraz zdaję sobie sprawę, iż kilka razy wspomnieli, że opracowanie tej książki będzie dla mnie inicjacją, że zostaną sprawdzona, i że ludzie będą musieli oczyścić się ze swojej osobistej informacji, aby osiągnąć kosmiczną świadomość. Teraz wiem co znaczą te słowa – wtedy nie miałam pojęcia.

Moje osobiste sprawy zaczęły przybierać zły obrót. Nie ufałam sobie, nie kochałam siebie, i faktycznie nie wiedziałam kim naprawdę jestem – nie umiałam oddzielić prawdziwej siebie od fasady. Rozpoczęłam serię sesji – by po dogłębnej pracy usunąć zmagazynowane w moim ciele problemy dotyczące zablokowanych wspomnień z dzieciństwa, cierpień i bólu. Był we mnie chaos i w żadnym wypadku nie nadawałam się do pracy nad książką, ponieważ ledwo nadażałam z wydawaniem czasopisma co dwa miesiące.

W październiku pojechałam z Plejadianami do Egiptu. Wiedziałam, że ta podróż będzie punktem zwrotnym w moim życiu, i sądziłam, że stanie się bodźcem, dzięki któremu będę mogła zacząć pracować i wymęczyć z siebie tę książkę. To była cudowna, wspaniała podróż, która jednak bardzo mnie przygnębiła. Otworzyła moje obwody i obudziła obszary, o których istnieniu nie miałam pojęcia, a wiele z nich było ciemnych i brzydkich. Kiedy powróciłam do Nowego Jorku, stanowczo nie byłam w stanie zacząć pracy nad książką i prawdę mówiąc nie byłam pewna, czy kiedykolwiek będę w stanie to zrobić.

Jedyną rzeczą jaką wtedy wiedziałam na pewno, było to, że muszę wyprowadzić się z Nowego Jorku. Nie mogłam się tam skupić i oczyścić, i czułam jak bombarduje mnie energia. Chodząc po ulicach czułam się naga, wystawiana na spojrzenia, nie mogłam już także korzystać z metra. Czas było się wynieść.

W grudniu tego samego roku przeprowadziłam się do Północnej Karoliny. Kiedy coś jest właściwe, pięknie się udaje. Libby, jedna z przyjaciółek poznanych w Egipcie, mieszkała na wsi na południe od Raieigh, a ja wiedziałam że chcę tam zamieszkać. Powzięłam zamiar, że będę miała dom do którego się przeprowadzę, zanim tam przyjechałam. Wyobraziłam sobie jak będzie wyglądał i jak będzie wyglądała ziemia, a Libby obiecała, że będzie miała oczy i uszy otwarte. Około tygodnia przed moją przeprowadzką, obecna właścicielka mojego domu, przyszła do sklepu Libby narzekając, ponieważ osoba, której wynajmowała dom, wyprowadziła się, nie zostawiając żadnej wiadomości. Libby powiedziała: "To dlatego, ponieważ to dom Terry!". W następnym tygodniu wyjechałam z Nowego Jorku z całym swoim dobytkiem i wprowadziłam się do nowego miejsca. Dom był dokładnie taki jak chciałam – przestronny, jasny, z działką 175 akrów. Był doskonały! Natychmiast po przybyciu zaczęłam uzdrawianie. Leżałam na ziemi lub siedziałam oparta plecami o drzewo i pozwalałam po prostu, żeby natura mnie uzdrawiała. Tylko na tym się koncentrowałam.

W styczniu, kiedy przyjechałam do Michigan, aby złożyć do druku trzynasty numer *Connecting Link* zdałam sobie sprawę, że czas mojej pracy z tym pismem dobiegł końca. Wydając je bardzo się rozwinęłam, a teraz nadszedł czas, abym zabrała się za coś innego – nie wiedziałam co to miało być, lecz kiedy doznałam takiego uczucia, musiałam być mu posłuszna.

Kiedy wróciłam do domu spędziłam kilka dni, pytając samą siebie, czy nie popełniłam idiotyzmu rezygnując z pracy w momencie, kiedy mieszkam na wsi i nie wiem, gdzie mogłabym dostać następną. Wtedy uświadomiłam sobie, jak to się doskonale składa, że nie

mam pracy: nadszedł czas, aby zabrać się do pracy nad książką. Zaczęłam słuchać taśm i przepisywać fragmenty tekstu. Praca szła gładko i łatwo – wszystko zdawało się płynąć. Nie kwestionowałam tworzącego się porządku, ani nie usiłowałam zaprowadzać własnego. Po prostu pozwalałam, aby to wszystko przepływało przeze mnie.

W tym czasie Plejadianie zorganizowali serię całodziennych zajęć dla kilku osób, aby wyzwolić nas z naszych problemów. Zajęcia nazywały się *Inicjujące Kody Świadomości* i dokładnie tym były. Dotarłam do głębszych warstw problemów z którymi jak myślałam uporałam się w Nowym Jorku. Uczestnicy zajęć pozbyli się ogromnego bagażu emocjonalnego i nawiązali z sobą bardzo mocne więzi. Seria zakończyła się rebirthingiem, co było jednym z najpotężniejszych doświadczeń w moim życiu.

Dokonałam kolejnego "czytania książki" z Plejadianami, w której opowiadają o Zwiastunach Świtu, tworzących kosmiczny skok ewolucyjny w świadomości, możliwy dzięki zakotwiczeniu częstotliwości najpierw w ich własnych ciałach. Nagle uświadomiłam sobie: nie byłam w stanie pracować nad książką w 1990 roku kiedy pierwszy raz o niej rozmawialiśmy, ponieważ nie mogłam jeszcze utrzymać częstotliwości; nie byłam dostatecznie oczyszczona, aby to zrobić. Zapytałam o to Plejadian.

"Nie ufałaś sobie, Tero. Mówiłaś wszystkim że tak, ale naprawdę nawet nie lubiłaś siebie. Porównywałaś się z innymi i nie byłaś uczciwa w stosunku do siebie, a ludzie bardzo ci bliscy odplacali ci tym samym. Musiałaś zagłębić się w siebie, jak każdy, gdyż w każdym tkwią pokłady nienawiści i niechęci do siebie. Musiałaś zbadać pewne swoje nieprawidłowe zachowania i odkryć ich przyczyny, co sprawi, że staniesz się Stróżem Częstotliwości. To dlatego przekazano ci książkę w ten sposób – ponieważ musisz doznać wielkiego przełomu w świadomości. Penetrując i przekładając materiał, którego nawet nie użyjesz, wejdiesz z nami w bezpośredni związek. Słyszałaś wciąż od nowa, w neutralny sposób nauki, które musiałaś zastosować bezpośrednio do siebie, jeśli nie chciałaś pozostać w tyle. I zrobiłaś to!"

Następnie powiedzieli mi, że przepisałam dostateczną ilość materiału i że książka jest gotowa do złożenia. Nie miałam żadnej koncepcji jak powinnam to zrobić. Czy mam przeczytać wszystkie kartki za jednym zamachem i zobaczyć w którym miejscu do siebie pasują? Na niektórych kartkach miałam tylko kilka zdań, a na innych rozwlekłe ustępy. Jak miałam zaprowadzić w tym jakiś porządek?

Plejadianie powiedzieli, że co noc przed snem mam poświęcić im jedną minutę i wizualizować okładkę *Zwiastunów Świtu*. Miałam zabawiać się w ten sposób i zmieniać projekt okładki co noc, jeśli miałabym ochotę. Miałam po prostu popatrzeć na okładkę, otworzyć książkę i zacząć czytać, a potem dopiero zasnąć. We śnie miała mi się pokazać informacja. Plejadianie powiedzieli, że zacznę przywoływać książkę do istnienia poprzez czytanie książki, która już istnieje w przyszłości. Powiedzieli, że nie muszę wykonywać żadnej pracy – to oni ją wykonają. Cóż, czemu nie?

W pierwszym tygodniu nie poszło mi dobrze. Wykonywałam wizualizację przed pójściem spać, ale kiedy się budziłam, w panice przeglądałam wszystkie kartki, a mój logiczny umysł szaleńczo usiłował przeczytać je wszystkie, aby zaprowadzić jako taki porządek. Było to strasznie przygnębiające. W końcu pewnego popołudnia, kiedy siedziałam na podłodze, na środku mojego biura, otoczona papierami i czując, że zaraz się rozplacę, powiedziałam sobie: "Hej, Plejadianie! Powiedzieliście, że wykonacie tę pracę! Poddaję się! Proszę bardzo, zróbcie to sami!"

Zaczęłam zbierać papiery, jeden po drugim, tak jakbym miała zamiar po prostu pozbierać je i wyrzucić. Podnosiłam jedną kartkę z lewej strony, a jedną z prawej, potem jedną z tyłu i znowu jedną z lewej strony. Nie było w tym żadnej metody – żadnego porządku. Nawet o tym nie myślałam, po prostu zbierałam je. Po zebraniu około trzydziestu kartek, nagle przerwałam i spojrzałam na plik kartek w swoim ręku. Przeszedł mnie dreszcz

i powiedziałam sobie: "O mój Boże, myślę że to jest pierwszy rozdział". Zniosłam kartki na biurko, usiadłam i zaczęłam czytać. Pasowały do siebie jak cząstki układanki. Byłam wstrząśnięta! Wiem że wierzę w takie rzeczy, lecz mimo wszystko moment, kiedy to naprawdę się zdarza jest niezwykle zdumiewający. Reszta książki zaczęła *składać się bez wysiłku*, używając ulubionego zwrotu Plejadian.

Dokonałam następnego "czytania książki" i powiedziałam Plejadianom ile zadowolenia daje mi to zajęcie i jak dobrze się bawię. Odpowiedzieli: "To początek przewodnictwa jakie otrzymasz w swoich działaniach. Im częściej będziesz mówić: nie wiem jak to zrobić, przestaję nad tym panować; tym więcej otrzymasz energii. W miarę jak wypracujesz swoją własną metodę, będzie to coraz łatwiejsze. Wszystko, co musisz zrobić, tym łatwiej ci to przyjdzie. Później, kiedy książka zostanie złożona i wiele osób będzie pytać, jak to zrobiłaś, chcemy abyś powiedziała o technice jaką wykorzystywałaś. Chcemy, abyś potwierdziła nasze nauki, jeżeli byłaś w stanie je przyjąć, demonstrując, że wierzysz w to co ci mówimy. Pamiętaj, ile czasu zabrało ci pełne opanowanie tego procesu. Nie pouczamy cię – przeprowadzamy cię przez to, zwracając ci uwagę, abyś zrozumiała, gdzie jest potęga działania. Zawiera się w jasnej intencji – poprzez działanie *jak gdyby*, a następnie ciągle.

Reszta książki ułożyła się na miejscu, i zgodnie ze swoim słowem Plejadianie znaleźli nam wydawcę bez jakiegokolwiek mojego i Barbary działania. Oczywiście, skojarzyli nas z Barbarą Hand Clow – kto zrozumiałby lepiej, jak opublikować materiał. I jej wspaniałe kierownictwo pomogło mi przepisać i doszlifować książkę, zmieniając ją z jeszcze jednej przekazanej pozycji, w coś naprawdę wspaniałego."

Plejadianie mieli rację. Kiedy patrzę na tę książkę, nie wiem jak to się stało. Nie zaprojektowałam jej, nie zaplanowałam, nie wyobrażałam sobie, ani nie układałam w określonym porządku. Wszystko co musiałam uczynić, to zaufać i pozwolić, aby działały poprzez moje pióro. Było to wspaniałe doświadczenie, które zmieniło moje życie. Nauczyłam się, jak pracować z istotami niefizycznymi, i nigdy więcej nie podejmę się pracy nad żadnym projektem w pojedynkę. Piszę w tej chwili oryginalny scenariusz i wezwałam jedną grupę ekspertów, aby współpracowali ze mną przy pisaniu, a drugą do pomocy przy sprzedaniu go. To fantastyczne, jak to działa! To naprawdę nie wymaga wysiłku.

Plejadianie podziękowali mi za współpracę i zaufanie, i powiedzieli, że chcą mnie wynagrodzić i obdarować wieloma czekami od Ducha – czeki od Ducha nie są podobne do zwykłych czeków dających dolary i centy. Obdarowali mnie sowicie. Najważniejszym darem otrzymanym podczas pracy nad książką jestem ja sama. Teraz ufam sobie, kocham siebie, polegam na sobie i otworzyłam swoje serce. Dzięki tej nowej miłości do siebie, przyciągnęłam do swego życia wspaniałych przyjaciół, którzy stali się dla mnie rodziną. Uzdrowiłam stosunki z moją prawdziwą rodziną i przeżyłam olbrzymie zaskoczenie: dwadzieścia cztery lata temu oddałam córkę do adopcji, a ona odnalazła mnie. Mieszka tylko o dwie godziny drogi ode mnie, i nawiązałyśmy ciepłe i bliskie stosunki. Jestem wdzięczna, że znowu pojawiła się w moim życiu.

Innym ważnym darem jest pewność siebie. Powiedziałam, że od lat jestem pisarką. Rzeczywiście, piszę od lat. Ale obudziłam się pewnego ranka, przejrzałam strony scenariusza, które napisałam poprzedniego wieczora, i nagle doznałam olśnienia -jestem pisarką! Nie zamierzam być pisarką – jestem nią!

Nauka porozumiewania się z obszarami niefizycznymi jest kolejnym bezcennym darem i otworzyła przede mną wiele nowych horyzontów. Zaczynam porozumiewać się ze zwierzętami domowymi i dzikimi. To wspaniałe doświadczenie i zdaję sobie sprawę, że otworzyły się przede mną drogi, których dotychczas nie byłam świadoma. Są one nieograniczone!

Było bardzo wiele innych darów. Plejadianie powiedzieli mi, że powstawanie tej książki będzie najistotniejszą nauką w moim życiu, i zgadzam się z nimi. Jestem wdzięczna, że

zdecydowałam się podjąć tego zadania i wyrażam wdzięczność dla rodziny i przyjaciół za całą miłość i wsparcie, jakie otrzymałam podczas pracy.

Dziękuję też bardzo Plejadianom, za ich miłość, przyjaźń, zachętę, wsparcie i, przede wszystkim, za zapoczątkowanie mojej własnej ewolucji.

Tera Thomas
Pittsboro, Północna Karolina
Marzec 1992

Tera Thomas była poprzednio wydawcą pisma *Connecting Link*, a obecnie jest niezależną pisarką.

O AUTORCE



Barbara Marciniak, Amerykanka polskiego pochodzenia, jest znanym w świecie medium channelingowym. Pierwsze przekazy od istot nazywających się Plejadianami zaczęła odbierać 18 maja 1988 roku. Początkowe przekazy pochodziły od 76 istot, potem ich liczba wzrosła do 100 i utworzyły grupę nazywającą siebie Plejadianie Plus. Było to symboliczne wyrażenie tego, że do pierwotnej grupy przyłączyły byty z innych cywilizacji. Kolejne channelingowe przekazy plejadiańskie pozwalały ujawniać coraz to głębiej ukryte w każdym z nas pokłady starożytnej wiedzy.

Barbara Marciniak prowadzi obecnie zarówno w Stanach Zjednoczonych jak i w świecie liczne seminaria oparte na przesłaniu od Plejadian.

PRZEDMOWA

Złapana w pułapkę na Bali! Dokładnie tak się czułam zastanawiając się, dlaczego do tej chwili nigdy nie wspomniano o biurokratycznej konieczności posiadania wizy australijskiej. Z biletem i paszportem w ręku, oraz bagażem na wadze, dowiedziałam się, że potrzebuję tego dokumentu, aby wejść na pokład samolotu odlatującego do Darwin. Mój umysł pospiesznie szukał logiki w tym wydarzeniu i sposobu na niezwłoczne jego przewyciężenie. Ta gra nie była dla mnie nowością i w ciągu ostatnich czterech lat wiele razy wypróbowałam swoją umiejętność przetwarzania i zmieniania przeszkód w przekazy, jak również wyruszania poprzez żywe symbole w nowe perspektywy doświadczenia. Wysłano telexy do konsulatu w Sydney, i przez pierwszą godzinę byłam pewna, że zostanę oczyszczona, zweryfikowana, i wyruszę w drogę, aby rozpocząć szerzenie nauk Plejadian w krainie kangurów. Tydzień wcześniej opuściłam Północną Karolinę, zatrzymałam się na krótki postój na Hawajach, a teraz, po trzydniowym pobycie na Bali, byłam wypoczęta i gotowa do rozpoczęcia dwumiesięcznej odysei.

Zerknęłam na zegar w terminalu i obserwowałam jak powoli mijają minuty. Cierpliwie czekałam aż intencje i wydarzenia zostaną wprowadzone w ruch. W miarę jak czas pełzał wolno naprzód, zaczęło mi świtać, że być może, tylko być może, nie dostanę się na pokład. Może to miał być jeden z tych wypadków, kiedy mimo najmocniejszych zamiarów, wyjazd nie dochodził do skutku. Czułam jak moje ciało sprzeciwia się nowym planom, i zmianie, która mogła okazać się niezbędną, gdyż mogłam nie wsiąść do samolotu. Zburzyłoby to plan mojej podróży. Czułam się podle. Do licha!

Nadeszła jedenasta – godzina odlotu – mnie zaś kazano zgłosić się we wtorek do miejscowego konsulatu australijskiego, z biletem, paszportem i planem podróży. Był sobotni wieczór, a niedziela i poniedziałek są tu dniami świątecznymi. Kolejny lot do Darwin był przewidziany na następną noc, po moim planowanym przybyciu.

Poddałam się, złapałam taksówkę i załadowawszy bagaż, skierowałam się do ukrytego, samotnego na niezwykłym wybrzeżu Bali hotelu, który opuściłam kilka godzin wcześniej. Mój pokój czekał na mnie. Nie znajdowałam natychmiastowego rozwiązania tego potencjalnie denerwującego problemu, i uświadamiając to sobie, przestałam się przejmować. Oddałam się osobistemu poczuciu komfortu i ufności, że w jakiś sposób wszystko przybierze właściwy obrót; a poza tym jeśli już trzeba było gdzieś ugrzęznąć, to Bali z pewnością było idealnym miejscem.

Nazajutrz, siedząc w oknie mojego pokoju, do którego zaglądały wierzchołki drzew, doznałam kolejnego olśnienia, przypominając sobie, że zobowiązałam się napisać przedmowę do *Zwiastunów Świtu*, i że miałam nie wyjeżdżać do Australii zanim nie wypełnię tego zadania!

Sącząc balijską kawę, czułam jak ożywia mnie otoczenie i bujna roślinność wokół. Zaczęłam się zastanawiać od czego zacząć i jak umiejscowić w czasie i przestrzeni siebie i to fenomenalne zjawisko zwane Plejadianami, które za moim pośrednictwem zaczęło żyć swoim własnym życiem.

Jakby nawiedzona przez powtarzający się sen, zadawałam sobie wciąż to samo pytanie: jak to się wszystko zaczęło? Łatwo mogłam na nie odpowiedzieć, po prostu szkicując doznane impulsy i porządkując wydarzenia, które doprowadziły mnie do obecnego przekazywania Plejadian – i tu zatrzymały. Poprzez w nieskończoność powtarzane pytanie, energia w mojej rzeczywistości za-kipiła niespokojnie, i w miarę jak powtarzałam opowieść, zaczęłam dostrzegać przebłyski większego obrazu, gdzie wydarzenia przybywały z wielu kierunków i wielu czasów, aby utkać w terażniejszości tkaninę celu.

W dzieciństwie czułam, że jestem inna i naznaczona wyjątkowością. Obecność mojego starszego brata, opóźnionego umysłowo, stwarzała wiele wyzwań dla mojego młodego

umysłu, a nasza rodzina musiała przyswoić sobie wiele lekcji. Dopiero niedawno Plejadianie skłonili mnie do ponownego przejrzenia starych fotografii z dzieciństwa i rewizji ówczesnego spojrzenia na swoją sytuację. Stosując się do tego, tym razem widziałam niebiańską miłość promieniującą z twarzy mojego drogiego brata, Donalda, i na każdym zdjęciu to światło zdawało się go otaczać i oświetlać. Nie przyszło mi przedtem do głowy, że być może sama jego obecność była dla mnie błogosławieństwem.

Nasza rodzina uznawała tradycyjne wartości pod wpływem mojej babci ze strony matki, Polki, która była uosobieniem dostojności i dumy, wykraczających poza jej doświadczenie. Jako pionierka i produkt wielkiej emigracji z Europy na początku XIX wieku, przybyła do kraju gdzie, jak jej mówiono, ulice wybrukowane są złotem. Pod jej stabilizującym wpływem moi dwaj bracia, moja młodsza siostra i ja, bawiliśmy się jako dzieci odkrywając magiczną krainę, której była władczynią. To dzięki niej czułam się naprawdę kochana i nauczyłam się wielkiego szacunku do kraju i miłości do Ziemi. Mówiła nam, że jej panieńskie nazwisko brzmiało: Gwiazda. Miłość do Ziemi, której mnie nauczyła odbiła się echem poprzez głos mojego łącznika z gwiazdami – Plejadian.

Kiedy byłam nastolatką, moja tak zwana "inność" skłoniła mnie do odkrywania idei metafizycznych, i pierwszy raz podnieciło mnie odkrycie, że istnieje wiele interpretacji rzeczywistości. Do końca lat siedemdziesiątych, badałam między innymi materiały Setha (O materiałach Setha mówi książka Jane Roberts pt. *Parapsychiczne przebudzenie*), po czym spędziłam kilka lat zapisując swoje przygody we śnie, podczas gdy strona po stronie przyswajałam sobie naukę Setha.

W sierpniu 1987 – lato Konwergencji Harmonicznej – a następnie siedem miesięcy później, w marcu 1988, doświadczyłam przelotnych załamień rzeczywistości, gdzie poukładane i zgromadzone zdarzenia z pozornie nieznaczącej przeszłości wysunęły się do przodu gwałtownie domagając się uznania. Przy tych okazjach moje ciało wchodziło w stan szoku, jako że w moim otoczeniu rzadko oglądano i dzielono się informacją na temat uprowadzenia przez UFO. Kiedy zdarzyło się to po raz pierwszy, jakoś to zinterpretowałam, ale za drugim razem moje ciało uaktywniło się w sposób przekraczający wszystko, czego kiedykolwiek doznałam – przynajmniej prawie wszystko. Ogarnęły mnie wspomnienia. Prezentacja danych na temat UFO wtargnęła do archiwum moich snów, wyświetlając prawdę, którą bardzo trudno było przyjąć do wiadomości.

We wczesnych latach osiemdziesiątych, mieszkając w Taos w Nowym Meksyku, późną nocą w swojej sypialni spotkałam się z trzema jasnoblękitnymi istotami. Wtedy to zdarzenie wpędziło mnie w panikę, co nie jest u mnie częstym zjawiskiem. Aby rozwiązać ten konflikt, jako że nie miałam podstawy ani punktu odniesienia, wokół którego mogłabym zgłębić swój własny stosunek i bezpieczeństwo wobec nieznanego, zapisałam to wydarzenie w moich dziennikach snów inspirowanych przez nauki Setha, i zostawiłam je tam, nie wyjaśniony ułamek rzeczywistości, który z pewnością nie był snem, chociaż przez lata zajmował z tą etykietką bezpieczne miejsce w mojej psychice.

Teraz znowu wyłaniało się stare pytanie. Do jakiej kategorii zaliczyć to moje osobiste spotkanie? Czy było naprawdę realne? Powtórny obraz mojego spotkania wtargnął do mojej teraźniejszości, ponieważ każda komórka mojego ciała nagle uzyskała pewność, że istoty pozaziemskie były prawdziwe. Moje ciało nie może zapomnieć spotkania z trzema błękitnymi istotami, i tego jak unosiły się nade mną, uciszając moje oczywiste, chociaż ukrywane przerażenie. Wyzwaniem dla mojego intelektu było poszerzenie horyzontów i zrozumienie. Musiałam żyć z tym doświadczeniem i zintegrować je, co przygotowało mnie na to co miało nadejść.

Plejadianie oficjalnie przecięli moją rzeczywistość kilka miesięcy później w Atenach w Grecji, 18 maja 1988 roku. Podróżowałam z grupą metafizyczną przez prawie trzy tygodnie po świątyniach Egiptu i Grecji. Zaczynając od Wielkiej Piramidy, wędrowaliśmy poprzez

starożytne miejsca mocy, niewinni i naiwni jak dzieci, oczarowani tajemnicą ukrytą w milczących kamieniach. Podróż wieńczyło odwiedzenie Akropolu i Delf, i kiedy zegnaliśmy się w barze hotelowym, coś skłoniło mnie, abym poszła do swego pokoju, usiadła spokojnie i wyobraziła sobie, że znajduję się znowu w Komorze Królewskiej Wielkiej Piramidy. Pamiętam, że poczułam się zainspirowana tą ideą – czułam że jest na czasie i w duchu wyprawy.

Podążyłam do swego pokoju i kiedy tylko poczułam się bezpieczna, usiadłam z wyprostowanymi plecami i przeniosłam się myślą z powrotem do Komory Królewskiej i usłyszałam brzmienie wielu głosów powtarzających dźwięk *Om*. Powiedziałam do siebie, że mam zamiar stać się w tym momencie przekazującym medium. Po kilku minutach poczułam potrzebę mówienia, i kiedy

ta potrzeba zaczęła wyrażać się w szepcie niepodobnym do mojego, inna częśćka mojego umysłu – racjonalna, kontrolująca – zaczęła wątpić, w myślach, w istnienie tego głosu, który mówił! Ta początkowa próba sił wymagała z mojej strony wielkiej mentalnej i psychicznej sprawności – mówić tak jak ja do dotychczas nieznanego, kierując w myślach pytania do tego nieznanego, po czym słuchać odpowiedzi, aby móc dalej prowadzić rozmowę.

Po około półgodzinie nieznanymi przedstawili się jako Plejadianie i poprzestali na tym. Cały przekaz nie trwał dłużej niż godzinę. "Energie" były różne i liczne, w jakiś sposób zostałam wciągnięta w raczej błogą jedność kontaktu – wypowiedane przez nich słowa i odpowiedzi dawały spokój, który dzisiaj wspominam jako uczucia mądrości i przyjaźni. Otwierając oczy byłam wypełniona głębokim uczuciem zdumienia. Czy to możliwe? Czy wkroczyłam w coś słuchając głęboko ukrytych pragnień, które pierwotnie w ostatniej chwili skłoniły mnie do tej podróży? Czy też zanurzyłam się zbyt głęboko w świecie życzeniowych iluzji i wyśniłam sobie to wszystko? Co za różnica? I ci Plejadianie! Czułam się obciążona już na starcie. Kto w pełni władz umysłowych uwierzy, że jestem w kontakcie i rozmawiam z ufoludkami? To było niemal zbyt wiele dla mojego, już od dawna zrównoważonego, spokojnie radykalnego ja.

Do jakiego zamętu wewnętrznego doprowadziły mnie wszystkie te impulsy! Od tamtej pory nauczyłam się ufać i szanować energie, które mnie pobudzają, i umiem teraz odczytać dane o tych początkowych impulsach, z mojej astrologicznej karty urodzeniowej, a także z karty Plejadian. W pierwszym miesiącu naszego kontaktu Plejadianie zasugerowali, abym zaczęła studiować astrologię. Niewiele wiedziałam o złożoności i głębokim zaangażowaniu w wyższą wiedzę, jakiej wymaga ta starożytna nauka, aby właściwie używać uniwersalnego języka i kodu celu. Plejadianie w swojej karcie urodzeniowej dla dnia, kiedy się objawili, mają słońce w Byku (27 stopni i 57 minut). Układ gwiazdny Plejad znajduje się w Byku (28 stopni). Naprawdę chytra sztuczka!

W początkowych stadiach naszej znajomości nie byłam przygotowana na ich sztuczki i subtelne metody, jakimi wpływali na moją rzeczywistość – zbyt byłam zajęta przyswojeniem idei kontaktu z kosmitami. Nasze spotkania i połączenia z biegiem czasu nabierały większego spokoju, zaufania i zrozumienia. Od początku moja siostra Karen, która pomagała mi w sesjach, czekała z ochotą na umówiony czas, kiedy zasiadałam do przekazywania. Nie miała żadnych wątpliwości, ale ja sama stale zastanawiałam się, czy to rzeczywiście prawda.

Pragnąc współpracować z tym co stworzyłam, warunkowo zgodziłam się na użycie mego ciała i głosu o określonych porach, a później stwierdziłam, że Plejadianie istnieją naprawdę. Nie miałoby problemu z ułożeniem wszystkiego według swojej myśli, tylko moja drobno-mieszcząca, racjonalna istota uważała, że z pewnością nie zamierza tracić czasu na coś, co nie jest zdolną dożycia na Ziemi obecnością. To ich zachowanie może się komuś wydać

szczytem absurdu, chociaż ci, którzy mają pewne doświadczenie w tej dziedzinie rozumieją, że ustanowienie barier jest niezbędne.

Dwa lata zabrało mi nawiązanie z nimi głębokiej więzi, i stało się to podczas sesji terapii ciała, gdzie fala miłości Plejadian, jak żadna inna porwała mnie i odcisnęła na moim ciele emocjonalnym niezmierny szacunek jakim mnie obdarzali. Podałam się!

W końcu zrozumiałam, że Plejadianie od początku zaznaczali subtelnie swą obecność w moim świecie. Stali się nauczycielami i przyjaciółmi do których tęskniłam. Zdawali się mieć bezpośrednie połączenie z grą impulsów, która sprowadzała na ludzi różne wydarzenia. Ponieważ nigdy niczym zbytnio się nie przejmowałam, było mi bardzo łatwo dostosować się do plejadiańskich rad odpuszczenia sobie, kiedy przeze mnie tworzyli swoje własne życie. Ludzie i możliwości pojawiali się ze wszystkich stron. Do mnie należało kierować i być fizycznym opiekunem ich energii. Wszystko czego nauczali Plejadianie, ja miałam urzeczywistnić – dokonywać przekazów i żyć według nich.

Dzisiaj żyjemy we wspaniałej zgodzie i prawdę mówiąc, wolę kosmitów niż ludzi. Dzięki mnie wprowadzają w życie swoje nauki, a moje życie stało się plejadiańskim misterium, które wprowadza mnie w rytm mojej wielowymiarowej duszy. Nie twierdzę, że w pełni rozumiem te przekazy, i czasem zastanawiam się, w jaki sposób tak wielu ludzi zostało wciągniętych w moją wersję iluzji! Jestem głęboko wdzięczna za możliwość swobodnej ekspresji w życiu, w gwałtownie zmieniających się czasach i fakt, że ta twórcza ekspresja ma znaczenie w życiu wielu ludzi jest dla mnie cennym darem.

P.S. Dotarłam do Darwin na czas!

ROZDZIAŁ 1: AMBASADORZY Z GŁĘBI CZASU

Jesteśmy tu. Jesteśmy Plejadianami, kolektywem energii z Plejad. Mamy długą historię. Nasi przodkowie przybyli z innego wszechświata, który osiągnął stan realizacji – z jednego z wszechświatów. Wy natomiast działacie na planecie zmierzającej do realizacji, a my jesteśmy tu po to, aby pomóc wam w tym zadaniu. Tę realizację, lub inaczej transformację, zapowiadało od wieków wielu ludzi. To ważny moment. To, co dzieje się teraz na Ziemi wpłynie na losy całego wszechświata.

Realizacja polega na zrozumieniu przez was, kim jesteście, abyście mogli kontynuować eksperyment. Nasi przodkowie przybyli ze świata, który się zrealizował, po czym osiągnął kosmiczne zrozumienie iż jest Najwyższym Stwórcą, Pierwszą Przyczyną, lub inaczej podróżą Najwyższego Stwórcy w czasie. Przybyli ze świata, który odkrył swoją istotę – zdolność tworzenia. Poprzez odkrycie owej istoty odkryliśmy, że jesteśmy stwórcami.

Nasi przodkowie mieli do wyboru powrót do Najwyższego Stwórcy – który jest po prostu ruchem – i pozostanie wewnątrz tej wibracji, albo dalszy rozwój -jak to zawsze bywa w przypadku osiągnięcia realizacji formy. Przybyli do tego wszechświata z własnej woli jako ambasadorzy, ponieważ zdali sobie sprawę, że pewnego dnia będziecie gotowi do realizacji. Przybyli do Plejad, ponieważ ten układ gwiazdny pewnego dnia będzie mógł pomóc wam w najtrudniejszej chwili, podczas kryzysu, kiedy będziecie gotowi do ponownego połączenia się z Najwyższym Stwórcą.

Nasi przodkowie należeli do Pierwszych Projektantów Ziemi, architektów obsiewających światy i cywilizacje siłą twórczą i miłością. Z racji swoich umiejętności kochali projektować światy, tak jak dyrygenci uwielbiają dyrygować. Nasi przodkowie są także waszymi, a my lubimy nazywać was naszą pradawną rodziną, którą w rzeczy samej jesteście. Nasi przodkowie oddali swoje DNA Pierwszym Projektantom, i to DNA stało się częścią DNA gatunku ludzkiego.

My, Plejadianie, pochodzimy z waszej przyszłości. W jednym z wariantów naszego "teraz" ma miejsce tyrania i zamęt; widzimy też prawdopodobne warianty przyszłości Ziemi, zawierające taką samą tyranię i upadek. Czas w trójwymiarowej rzeczywistości jest błędnie rozumiany: wierzy się, że mierzy się go w minutach lub stopniach. Czas jest o wiele rozleglejszy niż się wam wydaje. W rzeczywistości czas koduje informację i bawi się nią, pozwalając wam poruszać się jednocześnie po różnych rzeczywistościach, wkraczać w nie poprzez jego rozciąganie, wykrzywianie, zaginanie i zakręcanie w koło. Możecie posuwać się po eliptycznej krzywej czasu i doświadczać wielu rzeczywistości, po prostu podążając wokół elipsy i odkrywając że, podobnie jak czas, także i rzeczywistość nie jest "stała".

Jako że wszystkie rzeczywistości nie są stałe, i jako że przyszłość nie jest ustalona (jest jedną z pewnej liczby potencjalnych możliwości) dostrzegamy w tym momencie okazję, aby wprowadzić w życie korzystniejszą możliwość przyszłości Ziemi. Pragniemy wprowadzić światło na tę planetę i przywrócić Ziemi jej pierwotne przeznaczenie – wspaniałego międzygalaktycznego centrum wymiany informacji. Tak więc wróciliśmy w ułamku czasu do miejsca, które nazywamy jądrem lub nasieniem, aby wywołać zmianę. Zmiana ta wpłynie nie tylko na Ziemię; wpłynie na waszą przyszłość, na naszą terażniejszość i na cały wszechświat.

To wielka nowina! Przybyliście na Ziemię w miejscu i czasie zbliżającej się ewolucji. Dokona się olbrzymi skok, w którym weźmiecie udział, i nie jesteście w tym pozostawieni sobie, ponieważ wiele energii sływa teraz na Ziemię, aby uczestniczyć w tym wielkim przedsięwzięciu. Planetę otaczają statki macierzyste działające jak prawdziwe przetworniki energii. Do Ziemi docierają promienie światła ze starych, pradawnych układów gwiazdnych, które współpracowały z wami od wieków. Te promienie pełne informacji uderzają właśnie o planetę.

Jako że informacja ta wysyłana jest do was, wasze ciała muszą być zdolne do jej przyjęcia, przetworzenia, zmagazynowania i przekazania innym. Wielu z was wytworzy połączenia telepatyczne ze statkami macierzystymi, które będą spełniały rolę waszych własnych radiostacji, za pomocą których będziecie mogli na zawołanie dostroić się do bogactwa informacji.

Jest to ewolucja nadświadomości, ewolucja wkraczająca w najwyższy aspekt waszej istoty. Nie musicie się martwić, jak stać się tą istotą, ponieważ już jesteście tą istotą, musicie tylko o tym pamiętać. Od kiedy podniesione zostały zasłony wokół Ziemi podczas Konwergencji Harmonicznej, jesteście stale napromieniowani energią z kosmosu, a jej ilość jest nieprzerwanie podwyższana i wzmagana w miarę waszych zdolności. Ewoluujecie teraz w tak niezwykle przyspieszonym tempie, że każdy rok tej dekady będzie jak dziesięć lub więcej lat poprzedniego wieku. Pomyślcie jak wiele osiągniecie do roku 1999 i poczujcie, kim się staniecie. To będzie, jakbyście przeżyli sto lat w ciągu dekady.

Zaleje was fala pamięci, zaleje was wiele innych spraw. Wielu z was odbędzie podróże statkami do różnych części układu słonecznego. Ponieważ wkraczacie w Wiek Światła, otworzą się przed wami światy, o istnieniu których nigdy nie wiedzieliście. Przeżyliście różne epoki: epokę brązu, epokę żelaza, erę przemysłową, erę informacji i tak dalej. Te różne epoki wiązały się z zasiewaniem, uprawianiem i wprowadzaniem potencjałów życia w trzeci wymiar.

Lada chwila nastąpi przejście, przesunięcie wymiarów zmniejszające gęstość trzeciego wymiaru, tak abyście mogli wkroczyć w wymiary wyższe, w których ciało nie posiada tak stałej natury. Przybyliście tutaj, ponieważ chcecie opanować proces ewolucyjny i móc z tym żyć. To będzie bardzo ekscytujące, ponieważ oznacza to, że będziecie funkcjonować w wielu rzeczywistościach.

Głęboko w waszym wnętrzu kryją się odpowiedzi na wszystkie pytania. Pytania, które wysuwają się na pierwszy plan w waszych myślach powstają po to, abyście mogli przywołać odpowiedzi z głębi własnej istoty. Aby to osiągnąć, musicie najpierw uwierzyć, że informacja właśnie tam jest zgromadzona.

Ludzkość pobiera obecnie bardzo ważną lekcję. Lekcja ta polega oczywiście na uświadomieniu sobie waszej boskości, waszej więzi z Najwyższym Stwórcą i wszystkim co żyje. Polega na uświadomieniu sobie, że wszystko łączy się ze sobą w całość, i że wy stanowicie część tej całości.

Na olbrzymim obszarze przestrzeni kosmicznej istnieje wielka ilość kultur i społeczeństw; społeczeństwa te i kultury odwiedzały tę planetę od czasu jej powstania. Nie wygląda to w ten sposób, że tylko my, Plejadianie, przybyliśmy wam pomóc; jesteśmy tylko jedną z grup z jednego z układów słonecznych. Przybyło tu wielu, z różnych powodów. Większość przybyszów pozaziemskich jest tutaj, aby was podtrzymać na duchu, chociaż są i tacy, którzy są tu z innych powodów.

Wasza historia rozgrywa się w bardzo szczególnych czasach. Wielu z was zaangażowało się przed wiekami na Ziemi poprzez energię gwiazdną i poprzez pracę z wyższymi sferami. Znacie bardzo dobrze trudności, przez jakie przeszła Ziemia, na przykład ile razy zmieniał się kształt lądów i ile razy niebo przyszło wam na pomoc.

Informacja uległa zniekształceniu, kiedy ci którzy przybyli z nieba aby przyspieszyć wasz rozwój zostali uznani za bogów. Tak jak dzieci ubóstwiają tych, którzy mogą robić to, czego one nie potrafią, tak i wasze społeczeństwo wyraźnie prezentuje tę samą metodę kreowania boskości. Idea stojąca za tą metodą jest jednym z paradygmatów wiary, który macie zmienić przybywając tutaj. Trójwymiarowy świat jest jednym z większych wyzwania, ponieważ pozwala na ustanowienie potężnych ograniczeń. Poprzez te ograniczenia tworzą się struktury, a dzięki temu procesowi tworzycie i uczycie się, że jesteście częścią Najwyższego Stwórcy i że Najwyższy Stwórca pragnie doświadczać.

Jesteście wspaniałymi istotami, członkami Świetlanej Rodziny, i przybyliście na Ziemię w tym momencie z zadaniem stworzenia zmiany. Kluczem jest miłość. To miłość tworzy wszechświat. Obecna technika na Ziemi rozwinie się tylko do pewnego stopnia, ponieważ rodzaj ludzki nie rozumie jeszcze, że potrzebna jest miłość.

Energia może przyjmować wszelkie formy twórczości, ale kiedy jednostka ma do czynienia z chciwością lub nienawiścią czy też jakimkolwiek uczuciem, które nie postępuje w stronę światła, może dojść tylko do pewnego punktu. Uzyskuje tylko tyle informacji, ile jest dostępne dla tego rodzaju wibracji. Miłość jest podstawowym materiałem budulcowym, tak więc kiedy ktoś posiada miłość, posiada wszelkie możliwości. Istnieje plan przypominania koncepcji światła – które jest informacją i miłością. Sprawia on, że buntownicy tacy jak Świetlana Rodzina przybywają do systemu, w którym przedtem przez wieki panowała ciemność, i zmieniają go.

Jesteśmy w dużym stopniu buntownikami, tak jak wy. Jak już powiedzieliśmy, nasz własny system wymaga przekształcenia. Działamy poprzez Świetlaną Rodzinę w wielu układach jako pomost lub połączenie w celu przemiany naszego własnego układu. Wzrost waszej świadomości poprzez miłość i odpowiedzialność ożywia nas, pokrzepia i poszerza naszą świadomość, abyśmy mogli dalej się rozwijać. Dlatego, chociaż jesteśmy waszymi przyjaciółmi, przewodnikami i pomocnikami, to wy pomagacie nam w taki sam sposób.

Dokąd doprowadzi was ta przemiana? Chcielibyśmy zobaczyć, jak stajecie się zdolni do świadomego formowania światów. Jesteście przygotowani do zasiewania i osadzania gatunków na wielu nowo utworzonych światach, a ponieważ w waszej pamięci zgromadzona jest historia tego, co zdarzyło się tu na Ziemi, będziecie mogli nauczyć innych i świadomie utrzymywać kierunek, w jakim powinny zmierzać inne światy.

Bierzecie udział w olbrzymim planie. Wszyscy skorzystaliście z ochotą z szansy bycia tutaj, w miejscu i czasie stanowiącym takie wyzwanie. Byliście pewni, że potraficie to zrobić. Oprócz tego zanim przybyliście tutaj powiedziano wam, że otrzymacie wydatną pomoc. I oto faktycznie, na różnych stopniach waszego rozwoju, w różnych okolicznościach pojawiają się na planecie różne istoty aby was pobudzać, zachęcać i przypominać wam, że nie robią tego dla was. Jesteśmy jednymi z tych podżegaczy, czymś w rodzaju katalizatora. Kiedy słyszycie nazwę Plejadianie, czujecie z nami łączność, ponieważ pomagamy przybliżyć wam waszą własną informację, waszą własną wiedzę.

Współdziałając z wami mamy zamiar przypomnieć wam o tym, kim jesteście, abyście mogli odnaleźć największe źródło własnej inspiracji. Gdybyśmy mogli każdemu wyznaczyć karierę lub dać wam sposób na życie, poprosilibyśmy każdego z was, aby sam stał się dla siebie inspiracją. Kiedy będziecie umieli żyć w takich okolicznościach i być naprawdę inspiracją dla wszystkich których napotkacie, będziecie utrzymywać przy życiu swoje światło – i w tym jest wielka głębia.

Pamiętajcie, że my jesteśmy tutaj z waszego powodu, że wy jesteście tu dla swoich celów, i że wszyscy jesteśmy tu aby wspólnie rozwijać się i tworzyć nową częstotliwość wibracji. Pragniemy przełamać paradygmaty wierzeniowe, które dzielą rozwijające się jednostki. Pragniemy stworzyć ambasadę, reguły harmonii i współpracy, dając wam informację, która uderzy w samo sedno waszych istot, bez względu na to, jakie były wasze poprzednie wierzenia.

My, grupa mówiąca do was, zamierzamy napełnić swoje opowiadanie pewnymi interesującymi doświadczeniami. Kiedy przemówiliśmy do was po raz pierwszy w roku 1988, nasz kolektyw składał się z 50 do 70 istot – niektórych w postaci fizycznej, innych w postaci niefizycznej, wszystkich – Plejadian. Nasza liczba wzrosła, i teraz nasz kolektyw liczy dobrze ponad 100 istot z wielu różnych systemów. Można nas teraz nazywać Plejadianami Plus. Są w naszej rzeczywistości tacy, którzy nie wierzą, że możemy dokonać

tego, co zaczęliśmy z wami robić. Uważają oni, że podejmujemy zbyt wiele szans i wyzwań, jednak czekają z niecierpliwością, aby zobaczyć co się stanie.

W waszym systemie są tacy, którzy wierzą że jesteście tutaj aby się strach, ale my nie widzimy tego w ten sposób. Nie pragniemy przstraszyć nikogo z was: pragniemy was tylko poinformować. Jeżeli siedzicie w ciemnym pokoju i słyszycie dziwne dźwięki, to może was przerażać. Jednak, jeżeli zapalicie światło aby zobaczyć, co te dźwięki wydaje, wtedy nie jest to takie straszne. Pragniemy poinformować was o tym, z czym macie do czynienia. Światło jest informacją; ignorancja jest ciemnością. Chcemy abyście działali w świetle, nie w ciemności.

Zaangażowaliśmy się w pracę z wami, ponieważ pragniemy rozwijać swoją świadomość w kierunku zdobycia większej wolnej woli i ekspresji. Tak jak waszym zadaniem jest zmienić system, w którym żyjecie, tak naszym zadaniem jest zmiana naszego systemu. Nasze cele nie są sprzeczne. Jak wspomnieliśmy, przybывamy z waszej przyszłości i czasami nie przychodzimy z pustymi rękami. Potrzebujemy was, tak jak wy nas potrzebujecie. Jako członkowie Światlanej Rodziny możecie nadawać moc, lub wprowadzać wielkie nowe możliwości w łańcuch rzeczywistości, który w ciągu następujących dwudziestu lat imploduje z tego sektora egzystencji, ponieważ życie fizycznie na tej planecie. To za waszym pośrednictwem dokona się przemiana. To co teraz robicie ma na nas ogromny wpływ. Olbrzymi wpływ ma na nas to, co dzieje się z Ziemią.

Jesteśmy tutaj, aby wam pomagać, nauczać i rozwijać się w miarę jak wspólnie będziemy przechodzić przez ten proces. Podajemy swoją wersję wydarzeń tylko po to, aby wznieść was na wyższy stopień świadomości. Nie chcemy twierdzić, że ta wersja, i tylko ta wersja jest prawdziwa. Całe to nauczanie jest zaprojektowane w wielkim z założenia celu, a historie które wam opowiadamy ułożono, aby wznieść was na wyższą płaszczyznę świadomości. Taki jest nasz zamiar.

Słowa które wybieramy i pojęcia, o których mówimy są jak zwalnicze szyfrów, zmagazynowanych głęboko wewnątrz waszego ciała. Wasze ciała czekają na postawienie pytań, abyście mogli dostroić się do odpowiedzi wewnątrz siebie – aby pamięć komórkowa w waszych ciałach mogła przypomnieć sobie to, co już wie. W miarę jak będziemy do was mówić, będziecie sobie przypominali.

Mówiąc do was chcemy poszerzyć waszą definicję rzeczywistości: jednak nigdy nie bierzcie dosłownie niczego, co wam mówimy. Zawsze podążajcie po większej spirali niż ta, jaką tworzymy, co pozwoli wam ujrzeć szerszy obraz. Nigdy nie zatrzymujcie się w miejscu w którym zdefiniujemy jakieś pojęcie, ponieważ jesteście tu po to tylko, aby odblokować wasze paradygmaty i potrząsnąć waszymi kłatkami; abyście mogli uaktywnić prawdziwą wiedzę, realną wiedzę, która jest zgromadzona w was samych. To tam znajdują się dane, a my przybyliśmy, aby je w was obudzić.

Chcemy poddać idee pod waszą rozważanie. Chcemy was zachęcić, abyście nie utknęli w jednej idei, a objęli także to, co do czego wahacie się lub czego się obawiacie. Uświadomcie sobie, że kiedy stajecie przed tak zwanymi ciemnymi stronami, lub częściami swojego cienia, tworzyacie możliwość uwolnienia wszystkiego, co się z tym wiąże. Sprowadza się to do pierwszej i ostatniej zasady: myśl stwarza. Niezależnie w jakiej sytuacji się znajdujesz, znalazłeś się w niej siłą swoich myśli. To także niezłomna wiara że myśl stwarza, przemieni wasze doświadczenie i życie planety.

Radzimy wam, abyście kwestionowali każdego, kto jest skłonny do zbyt dużego ograniczania i mówi wam o absolutach. To ważne, aby słuchać wielu różnych opinii i wielu różnych opowieści. Słuchajcie ludzkich opowieści, potem osądźcie, czy brzmią wiarygodnie. Czy służą waszym korzyściom i rozwojowi? Chcielibyśmy was nauczyć między innymi, że do was należy decyzja, co zrobicie. My dajemy wam informację; jednak to wy zdecydujecie, co z nią uczynicie: wy, a nie my, kierujecie swoim życiem.

Lubimy szczerzyć się tym, że jesteśmy dobrymi gawędziarzami. W sposobie, w jaki przedstawiamy dane jest trochę prawdopodobieństwa, i trochę sensacji. Jednak historia którą wam opowiadamy z pewnością nie jest historią jedyną; nie jest zakończona i nigdy nie będzie jedyną prawdą. Jest to tylko fragment, jedna mała częśćka większego obrazu.

Bez względu na to, jaką historię dzisiaj opowiadamy, gwarantujemy wam, że za rok opowiemy inną historię, ponieważ za rok będziecie zdolni zrozumieć rzeczy w większym wymiarze. Tak więc historia ta będzie bezustannie się rozwijać. Waszym zadaniem jest odnaleźć w tej historii waszą tożsamość, odnaleźć to, o czym wiecie – nie to, w co chcecie wierzyć, lub w co kazano wam wierzyć. Nakazem chwili jest wiara w to, co wiecie, ponieważ wiedza łączy was z Najwyższym Stwórcą. Każdy z was musi się dowiedzieć, że życie zacznie coś znaczyć, kiedy zaczniecie sobie przypominać waszą rolę.

Jesteście tu z własnej woli. Waszym zadaniem jest przybliżyć wspomnienia i przywrócić wartość ludzkiej egzystencji na pierwszy plan stworzenia. Jesteście potrzebni. Przez wiele istnień szkolono was do tego zadania, i nie przyszliście nie przygotowani. Wszystko co potrzebujecie teraz wiedzieć znajduje się wewnątrz was, i waszym zadaniem jest przypomnieć sobie swoje szkolenie. To nie jest wcielenie, w którym macie zdobywać nowe informacje. Jak powiedzieliśmy już przedtem, w tym wcieleniu macie przypomnieć sobie to, co już wiecie, a my jesteśmy tu tylko po to, aby wam o tym przypomnieć. To jest część naszego zadania.

ROZDZIAŁ 2: W DRODZE DO NAJWYŻSZEGO STWÓRCY

Ludzkość jest eksperymentem. Została zaprojektowana, jak wszystko pozostałe co istnieje na świecie. Najwyższy Stwórca zaczął eksperymenty z tworzeniem wszechświata dawno temu, w celu osiągnięcia głębszego samopoznania, samozadowolenia i samowyróżnienia. Najwyższy Stwórca sprowadził energie i esencje życia – swoje kontynuacje – do wszechświata i obdarzył te kontynuacje darami, które sam posiadał. Dawał chętnie i obficie czerpiąc ze swoich zdolności. Jest wiele innych wszechświatów i wiele innych sposobów projektowania wszechświatów; ten konkretny został zaprojektowany jako strefa wolnej woli, w której wszystko jest dozwolone.

Najwyższy Stwórca powiedział do tych własnych kontynuacji: "Idźcie i stwarzajcie; i kierujcie wszystko z powrotem do mnie". Było to całkiem proste zadanie, nieprawdaż? Innymi słowy, Najwyższy Stwórca mówił: "Mam zamiar obdarować was sobą. Wy idźcie i obdarzajcie hojnie tak, aby wszystko co stworzycie w tym wszechświecie pojęło swoją istotę jako moją tożsamość".

Te kontynuacje Najwyższego Stwórcy, które będziemy nazywać bogami stwórcami, poszły i zaczęły eksperymentować z energią Najwyższego Stwórcy, jaką mieli w sobie. Zaczęli stwarzać swoją własną hierarchię, która z kolei stworzyła inne hierarchie. Każda kolejna hierarchia stwarzała następną hierarchię, aby obdarzyć ją swoją własną istotą i aby pomagała w rozwoju wszechświata. W końcu w jednym z systemów galaktycznych powstał plan, aby zaprojektować Ziemię jako międzygalaktyczne centrum wymiany informacji. Plan był niezwykle. Ziemia była pięknym miejscem, położonym na skraju jednego z systemów galaktycznych i łatwo dostępnym z innych galaktyk. Znajdowała się blisko wielu portali – dróg, za pomocą których energie mogły przemieszczać się w przestrzeni.

Tworzenie na planecie indywidualnej reprezentacji wszystkich galaktyk spowodowało wiele zamieszania. Niektórzy bogowie stwórcy byli mistrzami genetyki. Umieli za pomocą swoich hierarchii wiązać cząsteczki – zakodowane cząstki tożsamości, częstotliwości drgań i ładunku elektrycznego – aby stworzyć życie. Wiele czujących cywilizacji oddało swoje DNA, aby mieć na planecie reprezentację swojego kodu. Mistrzowie genetyki zaprojektowali zatem przeróżne gatunki – niektóre ludzkie, niektóre zwierzęce – manipulując różnymi odmianami DNA, których udzieliły czujące cywilizacje, aby przemienić Ziemię w centrum wymiany informacji, centrum światła, Żywą Bibliotekę. Plan dotyczący Ziemi był wielki.

Pierwsi Projektanci Ziemi byli członkami Świetlanej Rodziny, istotami, które pracowały i były związane z aspektem świadomości nazywanym światłem. Światło jest informacją. Świetlana Rodzina stworzyła centrum informacyjne, obmyślane przez siebie; utworzyli miejsce, gdzie systemy galaktyczne mogłyby składać informację i gdzie wszyscy mogliby dzielić się i korzystać ze swojej szczególnej wiedzy. Ziemia miała być kosmiczną biblioteką, miejscem o niezwyklej piękności, gdzie badano by jak można przechowywać informację za pomocą wibracji i procesów genetycznych.

Poza strukturą czasu może minąć sto tysięcy lat w ciągu tego, co nazywamy rokiem wewnątrz tej struktury czasu, jaką znacie. Bogowie stwórcy nie egzystują w czasie, jaki znacie. Niczym było dla nich kilkaset tysięcy, czy milion lat.

Powołano do życia różne energie. Jakieś 500 tysięcy lat temu istniały na Ziemi gatunki ludzkie, które stworzyły bardzo wysoko rozwiniętą cywilizację. Nie mówimy o cywilizacjach, które nazywacie Lemurią czy Atlantydą; dla nas te cywilizacje są młode. Mówimy o cywilizacjach starożytnych, cywilizacjach, które leżą pogrzebane pod czapami lodowymi na dalekim południowym kontynencie Antarktydy.

Projekt Żywej Biblioteki na Ziemi został w końcu przeforsowany. Wyglądał dostatecznie kusząco, aby ktoś go sobie przywłaszczył. We wczesnej historii Ziemi toczono wojny w przestrzeni o władanie nad tą planetą. Czy kiedykolwiek zastanawialiście się, kto jest

właścicielem Ziemi? Jest to wspaniały kawałek prawdziwej posiadłości. Czy sądzicie, że mogłaby istnieć w kosmosie bez właściciela?

Doszło do walk i Ziemia stała się miejscem konfliktu. Przybyło kilku bogów stwórców, którzy mieli prawo robić co chcieli – ponieważ Ziemia jest strefą wolnej woli – i przejęli władzę. Nazywamy to “najazdem” na Ziemię. Było to jak zbiorowy najazd na Wall Street. Bogowie stwórcy najechali Ziemię mniej więcej 300 tysięcy lat temu – w okresie, historycznie rzecz biorąc, który nazywacie początkiem ludzkiej cywilizacji. Uczą was teraz, że ten okres był początkiem cywilizacji. W rzeczywistości był tylko początkiem późniejszej fazy, fazy współczesnej ludzkości.

Kiedy doszło do potyczek, pewne grupy istot walczyły w przestrzeni kosmicznej i zapanowały nad obszarem ziemskim. Nowi władcy nie chcieli, aby rdzenne gatunki Ziemi – istoty ludzkie – były informowane o tym, co się tu dzieje. Nie poinformowane gatunki, łatwiej było kontrolować. Oto dlaczego światło jest informacją, a ciemność – brakiem informacji. Te istoty wyгнаły światło, a Ziemia stała się ich terytorium. To daje wam nową ideę światła, nieprawdaż? Panowała duża radioaktywność, miały miejsce działania nuklearne i duża część Ziemi uległa rozpadowi. Pierwotne gatunki, istoty ludzkie, doznały ogromnego zniszczenia i uległy rozproszeniu.

Nowi bogowie stwórcy, będący nowymi właścicielami, byli także mistrzami genetyki. Wiedzieli jak tworzyć życie i chcieli tego terytorium do swoich własnych celów. Pewne energie tworzą i utrzymują terytoria z wielu powodów, z których jednym jest fakt, że wszystko tam posiada świadomość.

Świadomość bezustannie się komunikuje. Świadomość wibruje, lub można ją skłonić do wibracji. W pewnych elektromagnetycznych częstotliwościach. Na elektromagnetyczne energie świadomości można wpływać, aby wibrowały w pewien określony sposób tworząc źródło pożywienia. Tak jak jabłka można przygotowywać i jeść na różne sposoby, tak można na różne sposoby przyrządzać i spożywać świadomość.

Niektóre jednostki w procesie swego rozwoju odkryły, że kiedy stwarzają życie i wprowadzają świadomość w rzeczy za pomocą modulowania częstotliwości wibracji form świadomości, mogą się wyżywić; mogą utrzymać swój ładunek energetyczny. Zaczęły się orientować, że tak właśnie odżywia się Najwyższy Stwórca. Najwyższy Stwórca wysłała innych, aby stwarzali elektromagnetyczne wibracje świadomości jako źródła pożywienia dla siebie.

Nowi właściciele planety mieli odmienny apetyt i inne preferencje niż poprzedni posiadacz. Odżywiali się chaosem i strachem. To uczucia odżywiały ich, stymulowały i dawały im moc.

Ci nowi posiadacze, którzy przybyli tu 300 tysięcy lat temu, są to potężne istoty, o których mówi wam Biblia, babilońskie i sumeryjskie tabliczki i różne teksty na całym świecie. Przybyły na Ziemię i przekształciły rdzenne gatunki ludzkie. Przemodelowały wasz DNA, abyście nadawali w zakresie pewnego ograniczonego pasma częstotliwości wibracji, która to częstotliwość mogła ich żywić i utrzymywać w mocy.

Pierwotnie człowiek był wspaniałą istotą, której różne czujące cywilizacje udzieliły dwunastu nici DNA. Kiedy przybyli nowi posiadacze, popracowali w swoich laboratoriach i stworzyli odmiany ludzi z innym DNA – DNA o dwóch niciach – podwójnej helisie. Pobrali oryginalny DNA gatunku ludzkiego i rozdzielili go. Oryginalny wzorec DNA pozostał w komórkach ludzkiego ciała, jednak nie był funkcjonalny: został rozszczepiony, unieczynniony.

Wewnątrz komórek ciała ludzkiego są włókna z zakodowanym światłem, delikatne, pajęczce nici energii, która zawiera informację. Kiedy te pajęczce nitki połączą się jak przewód – na zasadzie działania włókien optycznych – formują one helisę waszego DNA. Kiedy ulegliście przekształceniu, pozostawiono wam podwójną helisę. Odłączono wszystko,

co nie było niezbędne do przetrwania i co mogło dostarczyć wam informacji, pozostawiono wam tylko podwójną helisę, zamykając was w skali częstotliwości możliwej do kontroli i manipulacji.

Planeta została otoczona progiem częstotliwości wibracji, czymś w rodzaju ogrodzenia elektrycznego, w celu kontrolowania, ile wibracji ludzkich można modulować i zmieniać. W miarę upływu czasu to ogrodzenie z wibracji bardzo utrudniało penetrację częstotliwościom światła – informacji. Kiedy wibracje światła były już w stanie przeniknąć przez kontrolne ogrodzenie, nie było światła, potrzebnego aby je odebrać. Ludzki DNA został wyłączony, włókna z zakodowanym światłem nie były już zorganizowane, tak więc twórcze promienie kosmiczne, niosące światło nie miały do czego się podłączyć, ani czego się trzymać.

Jaką rolę wy odgrywacie w tej historii? Jesteście członkami Świetlanej Rodziny. Sam fakt, że czytacie tę książkę, świadczy o tym, że należycie do Świetlanej Rodziny. Dla niektórych z was jest to po prostu coś w rodzaju snu. Przypominamy wam o tym, o czym w głębi duszy wiecie. Przybyliśmy na tę planetę, aby obudzić wasze banki pamięci – aby poruszyć rasę ludzką za pomocą wiązki światła, abyście zaczęli przypominać sobie kim jesteście, stwarzać swoją własną rzeczywistość, zmieniać częstotliwość wibracji na planecie, i abyście ogłosili, że bierzecie w posiadanie siebie i swoje terytorium.

My, jako Plejadianie, wracamy poprzez czas – do tego, co można by pewnie nazwać naszą przeszłością – w ślad przedstawicieli światła. Wracamy w celu podzielenia się z wami wibracją, wibracją, którą każdy z was zgodził się zanieść na tę planetę, w celu zmiany DNA przekształconej rasy ludzkiej. To wielka historia. Mogłaby pewnie pojawić się w nagłówkach gazet.

Pierwsi Projektanci nie zamierzają utracić swego terytorium. Czy sądzicie, że tak łatwo zrezygnują? Pierwsi Projektanci wezwali Świetlaną Rodzinę aby przybyła i przeniknęła do projektu, aby inkarnowała się po kolei i zaniosiła światło – jako informację, za pomocą kreatywnych promieni kosmicznych – do miejsca, gdzie zostało zgubione. Świetlana Rodzina rozpoczęła swoją pracę, wchodząc do systemu, który był pozbawiony światła i informacji. Poprzez mutacje praw ludzkości te twórcze promienie kosmiczne zaczęły przenikać ludzkie ciała, najpierw jednostek, potem całych grup. Przynoszono te wibracje informacji na planetę w bardzo małych ilościach na przestrzeni wieków. Czasami toczono bitwy, aby nie dopuścić światła czy informacji, która zawsze szukała sposobu aby się wyrazić. Pierwsi Projektanci wiedzieli, że w skali kosmicznej była to dla nich lekcja przyzwolenia, zrozumienia dla bogów stwórców, którzy zagarnęli ich projekt.

Pierwsi Projektanci wyruszyli, aby wprowadzić swoją wersję planu, co miało zbiec się z czasem, kiedy częstotliwość wibracji Ziemi zostanie zmieniona; z momentem kiedy posiadacze Ziemi zginą jeżeli nie zmienią swojej częstotliwości. Emocje są źródłem pożywienia. Są tacy, dla których źródłem pożywienia jest miłość, i Pierwsi Projektanci zamierzają zmienić częstotliwość Ziemi na wibracje miłości. Źródło pożywienia obecnych posiadaczy Ziemi, jakim jest strach, niepokój, chaos, głód i przygnębienie muszą zostać usunięte.

Zgadnijcie, kto usunie to źródło pożywienia? Wy! Jako członkowie Świetlanej Rodziny jesteście buntownikami. Jesteście burzycielami systemów, wysłanymi tu, aby pokonać swoje własne obawy i pokazać pozostałym mieszkańcom planety, że nie ma powodu niczego się obawiać. Uwielbiacie pakować się w kłopoty i sprawiać kłopoty. Odnoga Świetlanej Rodziny z której się wywodzicie jest sławna, słyniecie z wchodzenia w systemy rzeczywistości i zmieniania częstotliwości, a więc wnoszenia informacji. Zadaniem waszym jako członków Świetlanej Rodziny nie jest nawracanie. Po prostu wchodzicie do systemów i działacie na zasadzie odbiorników; przyjmujecie twórcze promienie do waszych ciał, ciał które zajmujecie jako istoty ludzkie. Występujecie w ludzkim przebraniu i pozwalacie, aby proces przebiegał dalej.

Jesteście zaprogramowani, i w miarę jak wasza pamięć zacznie się poprawiać, zaczniecie reagować zgodnie z planem, z którym przybyliście tutaj aby uczestniczyć w zmianie częstotliwości wibracji. Zaczniecie przyjmować, utrzymywać i zachowywać określoną częstotliwość, a następnie utrzymywać ją przy życiu. Tożsamość jako częstotliwość jest ogólną sumą waszych ciał fizycznych, mentalnych, emocjonalnych i duchowych jako pulsacji elektrycznych. Kiedy utrzymujecie waszą częstotliwość, działacie na wszystkich, dokądkolwiek się udacie. To właśnie teraz robicie. Wielu rozumie już swoje zadanie, są też tacy, których pamięć właśnie zaczyna się poprawiać.

Plan zmiany modulacji częstotliwości działającej na gatunki ludzkie wymaga ponownego zwinięcia się waszego DNA i włókien z zakodowanym światłem. Tym razem plan jest gigantyczny. Ziemia na swój sposób pomaga w ewolucji wszechświata. Na Ziemi dzieją się ważne rzeczy; jest centrum wydarzeń, jest miejscem, w którym warto być. To tu plan zaczął rozkwitać, i to co stanie się na Ziemi będzie miało wpływ na wiele, wiele światów.

Jako członkowie Świetlanej Rodziny zgodziliście się przybyć na Ziemię wielokrotnie – w wielu przebraniach i w wielu różnych ramach czasowych – aby zorientować się w mechanizmach tu panujących, poznać ich charakter i wyszkolić się. Musicie doświadczyć Ziemi i przygotować się na chwilę, kiedy nastąpi zmiana częstotliwości i wszyscy inkarnujecie w dużej liczbie, aby wprowadzić plan w życie.

Świetlana Rodzina zaczyna się wszędzie jednoczyć. Musicie wszyscy skupić uwagę na tym co was łączy, nie na tym, co was dzieli. Jako członkowie Świetlanej Rodziny przynosicie informację na planetę pośrednio po to, aby stymulować swój własny rozwój. Musicie to czynić, ponieważ wasz rozwój wpływa na rozwój planety.

Wasz DNA rozwinie się z dwóch nici do dwunastu. Te dwanaście helis odpowiada ośrodkom energetycznym, czyli czakrom, w waszych ciałach i poza nimi. Miliony z was na planecie wypełniają w tej chwili swoje zadanie. Wy także, aby je wypełnić, zgodziliście się nieść te częstotliwości. Garść z was staje się nieskazitelna i ta garstka wpływa na innych. Wkrótce ujrzycie z wielką jasnością kim jesteście i jakie jest wasze zadanie.

Dla kogoś, kto się w niego zaangażuje, ten proces stanowi niewiarygodny skok ewolucyjny, i będzie się odbywać przez następne dwadzieścia lat w przyspieszonym tempie. Są tacy, u których już nastąpiło ponowne ustawienie spiralnych nici DNA, dwunastu helis. Te dwanaście spiralnych nici DNA oddziałuje na siebie nawzajem wewnątrz ciała i poza ciałem. Połączenie dwunastu nici oznacza, że dwanaście ośrodków energetycznych, czyli informacyjnych, może zacząć funkcjonować i wysyłać informacje jeden do drugiego.

Tradycyjnie, siedem z tych ośrodków mieści się w ciele, a pięć jest umieszczonych poza ciałem. Są powszechnie znane jako wasze czakramy i ułożone w szeregu zgodnie z obrotami dwunastu ciał niebieskich, które są wam obecnie znane w waszym układzie słonecznym – dwanaście ciał niebieskich wibruje informacją: wirują zgodnie z systemami czakramów, które dochodzą do końca wszechświata i z wirowaniem DNA – wewnątrz waszych ciał.

Kiedy ludzki DNA zacznie ponownie się grupować tworząc układ dwunastu helis i informacja zostanie uruchomiona, powstanie niewiarygodna moc. Jednostki, zbierając się po prostu i wspólnie postanawiając, czego chcą – stając się razem telepatycznymi odbiornikami energii z całego kosmosu – zmieniają oblicze wszechświata.

Proces ponownego zwijania się waszego DNA nazywamy mutacją. Kiedy już, jako członkowie Świetlanej Rodziny, będziecie zdolni przyjąć tę mutację do swojego ciała, będziecie mogli zintegrować wasze dwanaście ośrodków informacyjnych. Zaczniecie rozumieć, że tworzycie wasze doświadczenia i nauczycie się stawać świadomymi twórcami. Co więcej, zaczniecie świadomie pamiętać, kim jesteście.

W miarę jak zacznie się otwierać wasz dziesiąty, jedenasty i dwunasty czakram, w waszym życiu pojawi się wiele energii spoza planety. Te energie pojawią się na planecie,

kiedy coraz więcej was będzie utrzymywało wyższe częstotliwości wibracji. Dziesiąty czakram łączy się z układem słonecznym, jedenasty z galaktyką, a dwunasty z miejscem we wszechświecie. Kiedy utrzymacie te częstotliwości, przyniesiecie na planetę informację, która zadziwi i wstrząśnie przeważającą częścią świata.

Nastąpi pomieszanie tożsamości, stopienie się kultur, rozwój wielu "nowych porządków światowych", będzie początkowo wiele chaosu i zamieszania. Jako członkowie Świetlanej Rodziny rozumiecie, że dokonuje się proces ewolucyjny, i że ci, którzy mogą poradzić sobie ze zmianą częstotliwości wszelkimi środkami będą się rozwijać. Ziemia jest w tej chwili wspaniałym miejscem pobytu. Czyż to nie świetny plan?

ROZDZIAŁ 3: KIM SĄ WASI BOGOWIE?

Istnieje wiele błędnych koncepcji idei boskości. Wszechświaty pełne są inteligentnych istot, które z upływem czasu rozwinęły się i wykształciły wszelkiego rodzaju zdolności i funkcje służące ich potrzebom twórczego samowyróżnienia. Twórczość jest istotną potrzebą towarzyszącą istnieniu i świadomości, i przybiera ona wiele postaci.

Wiele wieków temu Ziemia była jedynie myślą powstałą w umysłach potężnych istot, które postawiły przed sobą zadanie stworzenia nowych form istnienia. Wiele z tych istot miało wpływ na stworzenie tego wszechświata, a wy określacie je terminem "Bóg" – Faktycznie były to pozaziemskie energie niosące światło, mocno oddalone od Najwyższego Stwórcy. My rzadko używamy pojęcia Bóg przez duże B. Gdybyśmy mieli użyć tego określenia, odnieśliśmy je do istoty, którą znamy jako Najwyższego Stwórcę. Najwyższy Stwórca w swojej osobistej implozji przez miłość obdarzył wszystko co istnieje świadomością. Wszystko co istnieje jest Najwyższym Stwórcą w Jego drodze.

Postrzegamy siebie jako kontynuację Najwyższego Stwórcy – przez cały czas zbierając informacje, wyruszając na spotkanie przygód, i robiąc wszystko czego potrzeba, aby uczynić nasze życie bardziej zajmującym i wyzywającym – abyśmy mogli pożywić Najwyższego Stwórcę. Kiedy żywimy Najwyższego Stwórcę naszymi planami i dążeniami, obdarzamy go większą energią, którą może zużytkować na nowe akty tworzenia.

Nigdy nie zbliżyliśmy się do istoty Najwyższego Stwórcy. Nawet ci z nas, którzy są istotami o najwyższej wibracji światła, nie mają w obecnym stadium rozwoju możliwości przebywania w bliskości Najwyższego Stwórcy. Nie jesteśmy dostatecznie przygotowani, aby znieść intensywność tej emanacji. Na pewnym etapie rozwoju odczuwamy pragnienie, aby ujrzeć blask Najwyższego Stwórcy, a może nawet połączyć się z nim na jakiś czas. Wiemy, że jest to możliwe, dążymy więc do tego.

Tym co pozwala jednostce dotrzeć w pobliże Najwyższego Stwórcy jest ewolucja świadomości i zdolność do gromadzenia informacji. Wielu ludzi na Ziemi uważa, że złączyli się z Bogiem. Mogli oni połączyć się z częstką Najwyższego Stwórcy, która w tym momencie najbardziej odpowiadała ich wibracji. Całkowita wibracja Najwyższego Stwórcy zniszczyłaby momentalnie fizyczny nośnik, ponieważ nie jest on w stanie pomieścić tak wielkiej ilości informacji. Ci, którzy reprezentują wobec was "Boga" są jedynie drobnymi częstkami Najwyższego Stwórcy.

Nawet Najwyższy Stwórca jest jedynie częstką czegoś większego. Najwyższy Stwórca nieustannie odkrywa, że jest dzieckiem innego aktu stworzenia, i że znajduje się w stanie ustawicznego samoodkrywania i uświadamiania. Pamiętajcie, świadomość znajduje się wewnątrz wszystkich rzeczy, świadomość nigdy nie została wynaleziona, po prostu była. Świadomość to poznawanie, a wasze poznanie jest najbliższą drogą do Najwyższego Stwórcy. Kiedy wierzycie w to, co wiecie, uaktywniacie Boga wewnątrz siebie.

Planetę ogarnia obecnie świadomość co do tego, jak wielki naprawdę jest świat i kto jest kim w światowej rozgrywce; i nie tylko w światowej, ale i w kosmicznej.

Podobnie jak na Ziemi macie hierarchie, których istnienia możecie być świadomi bądź nie, są też hierarchie w kosmosie. Możecie uprawiać rolę, płacić podatki, nie uczestniczyć w głosowaniu i po prostu nie pamiętać o jakiegokolwiek biurokratycznej strukturze politycznej. W podobny sposób Ziemia nie pamięta o strukturze politycznej działającej we wszechświecie.

Ważne jest, abyście zrozumieli, że te biurokracje, czy też hierarchie, istnieją; i że organizacje te inaczej niż wy doświadczają czasu. Inni nie żyją wewnątrz tej struktury czasu, jaką znacie. To co wy nazywacie rokiem, dla innych może stanowić tylko małą część dnia. Jeżeli naprawdę zaczniecie to pojmować, zrozumiecie, dlaczego planetę tę pozornie pozostawiono samej sobie przez ostatnich kilka tysięcy lat. Obecnie z nieba znów zaczyna sphywać aktywująca energia / niebiosy znów zaczynają tętnić życiem / a wy

staniecie przed ogromem wiedzy wprowadzonej do waszych paradygmatów i systemów wierzeń. Planetę czeka szok kulturowy / wielkie zaskoczenie.

Przybyliście tu w tym czasie w określonym celu: bogowie stwórcy, którzy przekształcili gatunek ludzki, powracają. Niektórzy z nich już tu są. Planeta wciąż jest odwiedzana, i za pomocą najrozmaitszych eksperymentów wszczepiano tu wiele różnych rodzajów istot ludzkich. Historię Ziemi ukształtowało wiele wpływowych czynników. Istniały na tej planecie cywilizacje trwające miliony lat, które powstały i przeminęły, nie pozostawiając po sobie żadnego śladu. Na wszystkie te cywilizacje co do jednej wywarli wpływ ci, których określacie mianem Boga.

Na waszą historię miała wpływ pewna liczba świetlnych istot, które nazywacie Bogiem. W Biblii wiele tych istot zostało potraktowane łącznie i przedstawione jako jedna istota, podczas gdy nie byli oni wcale jedną istotą, lecz zbiorowiskiem bardzo potężnych pozaziemskich energii istot świetlnych. Z naszej perspektywy były to naprawdę straszliwe energie i łatwo zrozumieć czemu wystawiano je i czczono.

Na Ziemi nie istnieje literatura, która dałaby wam prawdziwy obraz tych istot. Wszyscy bogowie przybyli tu aby się uczyć i podnieść się we własnym rozwoju poprzez pracę nad twórczością, świadomością i energią. Niektórym się powiodło i opanowali bardzo dobrze swoje lekcje, niektórzy natomiast poczynili szkodliwe błędy.

Kim byli ci bogowie z dawnych czasów? Były to istoty zdolne zmieniać rzeczywistość i rozkazywać duchom natury, aby naginały się do ich woli. Ludzie tradycyjnie nazywali te istoty Bogiem, który mógł czynić rzeczy, jakich rasa ludzka czynić nie mogła.

Istoty te przewinęły się przez kultury starożytne wielu społeczeństw, portretowane jako uskrzydłone stwory i kule światła. Świat jest pełen wzmianek, śladów i artefaktów wskazujących na to, kim byli wasi bogowie. Ci z nich, którzy pragnęli manipulować ludźmi tworzyli swoje własne opowieści, aby stworzyć paradygmat, który będzie was kontrolował. Mówiono wam, że te istoty są naprawdę bogami, i uczono was ich czcić, słuchać i uwielbiać. Ten paradygmat jest teraz u progu gigantycznego zwrotu. Lada chwila wyjdzie na jaw prawda, prawda która odmieni całkowicie sposób, w jaki postrzegacie świat. Biada tym, którzy nie będą skłonni jej dostrzec. Odgłosy tego wstrząsu rozejdą się po całym świecie.

Bogowie stwórcy, którzy rządzą tą planetą posiadają zdolność przybierania postaci fizycznej, chociaż większość z nich egzystuje w innych wymiarach. Utrzymują oni Ziemię w określonej częstotliwości wibracyjnej, stwarzając jednocześnie traumę emocjonalną, którą się żywią. Są wśród nich istoty które szanują życie, stawiając je ponad wszystko inne, są też istoty które nie szanują życia i nie rozumieją swojego z nim powiązania.

Świadomość żywi się świadomością. Ciężko wam zrozumieć, tę koncepcję, ponieważ wy żywicie się pokarmem. Dla niektórych istot pokarm stanowi świadomość. Każdy pokarm zawiera świadomość na pewnym etapie jej rozwoju, niezależnie, czy go usmażycie, ugotujecie, czy zerwiecie w ogródku; spożywacie go, aby się odżywić. Wasze emocje są pokarmem dla innych. Kiedy steruje się wami, aby wywoływać szaleństwo i zniszczenie, tworzyacie wibracje o częstotliwości, która podtrzymuje życie tych innych istot, ponieważ w ten sposób się odżywiają.

Są i tacy, którzy żyją dzięki wibracji miłości, i ta grupa istot chciałaby ponownie ustanowić na tej planecie pokarm miłości. Chcieliby nawrócić ten wszechświat na częstotliwość miłości, aby miał sposobność wyjść na zewnątrz i zasiewać inne światy.

Reprezentujecie grupę buntowników światła, i zgodziliście się powrócić na planetę. Wykonujecie zadanie. Wchodzicie w ciała fizyczne i przejmujecie je. Zamierzacie, za pomocą potęgi waszej duchowej tożsamości, zmienić ciało fizyczne. Wszyscy wybieraliście z wielką dbałością linie genetyczne, które zapewnią wam najlepszy start. Każdy z was wybrał historię genetyczną, przez którą przesuwać się członkowie Świetlanej Rodziny.

Kiedy istoty ludzkie egzystowały w swojej prawowitej posiadłości i (pojmywały) wiele rzeczywistości, posiadały umiejętność wielowymiarowości; jak stanowić jedność i jak być jednym i równym z bogami. Zaczynacie budzić wewnątrz siebie tę tożsamość.

Bogowie wtargnęli do tej rzeczywistości. Zupełnie jak zespołowi najeźdźcy w waszych czasach przybywają i przejmują interes, ponieważ być może są tam obfite fundusze emerytalne; tak więc fundusze na tej planecie były w wielkiej obfitości w czasach kiedy pojawili się ci bogowie – najeźdźcy. Abyście wierzyli, że są Bogami przez duże B, przekształcili was genetycznie.

To wtedy Świetlana Rodzina została wygnana z planety, a przybyła ciemna drużyna, która powodowała się ignorancją. Wasze ciała niosą w sobie strach i pamięć walki o wiedzę, którą ci bogowie reprezentowali i zabrali wam. Bogowie którzy to zrobili są potężnymi kosmicznymi istotami. Znają wiele sposobów manipulacji i przekształcają rzeczywistości na wiele różnych sposobów. Ludzie, w swojej ignorancji, zaczęli nazywać te kosmiczne istoty Bogiem przez duże B.

Bóg przez duże B nigdy nie odwiedził tej planety jako jednostka. Bóg przez duże B jest we wszystkich rzeczach. Wy macie do czynienia tylko z bogami przez małe b, którzy chcą (i chcieli) być wielbieni i chcieli was zastraszyć; którzy myśleli o Ziemi jako o księstwie, o miejscu na skraju galaktyki tego wszechświata wolnej woli, które jest w ich posiadaniu.

Przed najazdem mieliście potężne możliwości. Pierwotny egzemplarz biogenetyczny człowieka posiadał niewiarygodną ilość informacji, był międzywymiarowy i wiele umiał. Kiedy świat najechali bogowie stwórcy, odkryli że miejscowe gatunki wiedzą zbyt dużo. Lokalne gatunki miały zdolności, które były zbyt podobne do tych którzy podawali się za Boga.

Dokonano manipulacji genetycznych i dużego zniszczenia. Powstały eksperymentalne wersje gatunku sprowadzone na planetę, w których oryginalna baza danych została rozproszona, ale nie zniszczona. Kiedyś wasz DNA był nienaruszony. Był jak wspaniała biblioteka gdzie cała informacja jest skatalogowana i opisana, i możecie natychmiast znaleźć wszystko co chcecie. Kiedy dokonano zmiany biogenetycznej w celu odłączenia danych, to było jakby ktoś pochował system katalogów, ściągnął wszystkie książki z półek i zrzucił na stos na podłodze, aby nie było w nich żadnego porządku. Tak właśnie dawno temu wasz DNA został rozproszony i rozrzucony przez najeźdźców.

Opowiadamy wam teraz tę historię; z całą pewnością istnieje ona w waszej pamięci. Przemawiamy nie do waszego logicznego umysłu, lecz do waszych banków pamięci, abyście przypomnieli sobie, że braliście udział w tej historii. W ten sposób zaczniecie rozumieć, co się wydarzyło i jaka jest wasza rola w tym procesie.

Cała informacja genetyczna została rozproszona; nie była uporządkowana, ale pozostała wewnątrz komórek. Jediną informacją, jaka pozostała, którą mogliście manipulować i jaka utrzymywała wasze funkcjonowanie, była podwójna helisa. Wiele baz danych ułożonych wzdłuż podwójnej helisy zostało zamkniętych, ażebyście zaczęli funkcjonować na podstawie bardzo małej liczby danych. Bardzo łatwo było wami manipulować i sterować wielu (formom!) świadomości podającym się za Boga przez duże B.

Pewne jednostki wzięły istniejący gatunek, który był naprawdę wspaniałym gatunkiem, i przemodelowały go na swój własny użytek, dla swoich własnych potrzeb. Zakłóciły częstotliwość informacyjną wewnątrz istot ludzkich, zmieniły DNA, i dały wam podwójną helisę, aby utrzymać was w ignorancji. Wasza częstotliwość dostępności została po prostu odcięta, abyście nie mogli przekreślić gałki swego wewnętrznego radia.

Bogowie stwórcy wyruszyli aby zmienić DNA w ludzkim ciele, który jest inteligencją, projektem, kodem.

Jeżeli (kod) nie ma miejsca w którym może działać, nie może zapłonąć istnieniem, ani wyrazić się w istnieniu. Jeżeli zostaniecie zamknięci w małym ciasnym pokoju i nigdy nie

otrzymacie miejsca, aby urosnąć, nie będziecie nigdy umieli wyrazić siebie. Przez ostatnie tysiące lat wasz kod musiał dostosowywać się do bardzo ograniczonej ilości DNA.

Jednym z najbardziej ekscytujących aspektów wiążących się z przebywaniem właśnie teraz na Ziemi jest fakt, iż w waszym DNA ma teraz miejsce ponowne porządkowanie i przebudowa. Promienie kosmiczne (docierają) do planety aby przetransmitować zmianę, i aby nastąpiło przeporządkowanie wewnątrz ciała. Rozproszone dane, które wstrzymywały historię i świadomość Żyjącej Biblioteki teraz układają się w całość.

DNA ewoluuje. Nowe helisy (lub inaczej nici) są formowane w miarę jak włókna kodowane światłem zaczynają związać się razem. Rozproszone dane są ściągane w jedno miejsce w waszych ciałach za pomocą energii elektromagnetycznych Najwyższego Stwórcy. Jesteśmy tu, aby obserwować ten proces w was, pomagać wam, a także rozwijać się sami.

W miarę jak postępuje to ponowne związanie się i przekształcanie, będziecie stwarzać bardziej rozwinięty system nerwowy, który umożliwi dotarcie do waszej świadomości o wiele większej ilości danych. Obudzicie wiele komórek mózgu, które spoczywają w uśpieniu, i zaczniecie używać całego waszego fizycznego ciała, nie zaś tej małej cząstki, jaką możecie uruchomić teraz.

Zmiana ta, ta świadomość, ma wpływ na każdy zakątek tej planety. Ci z was, którzy są Strażnikami Światła i którzy pragną całkowicie odmienić obecną rzeczywistość i wprowadzić różne możliwości, zakotwiczą wibrację. Jeżeli nie będzie ona zakotwiczona i zrozumiana, może spowodować chaos. Spowoduje chaos. To dlatego musicie znaleźć oparcie.

Chaos, kiedy jest właściwie użytkowany, powoduje stan reorganizacji. Czas załamuje się (upada), a ilość energii wciąż rośnie. Przybyliście tutaj, aby pierwsi zużytkować tę energię. Utorujecie drogę świadomości, kiedy będziecie ściągać energię do waszych ciał. Będą one pomagać innym, aby nie musieli przechodzić przez to, przez co wy przechodzicie.

Wielu ludzi nagle zacznie odczuwać tę energię bez żadnego przygotowania. Wszyscy ściągacie światło, w których są dane i informacja, na tę planetę, i czyniąc to otwieracie nowe drogi, dzięki którym można eksplorować świadomość nie mówiąc nawet słowa.

Nowe ścieżki świadomości stwarzają nowe rzeczywistości, nowe możliwości, nowe drogi życia i istnienia. To dlatego upadek waszego społeczeństwa jest nieunikniony; nie niesie ono światła; nie stwarza wielowymiarowych możliwości; utrzymuje was w ograniczeniu, i jesteście tym zmęczeni.

Bogowie stwórcy są istotami z kosmosu, które mają swój własny dom w przestrzeni kosmicznej. One także ewoluują. Są tacy, którzy chcieliby wyrzucić ich z "klubu bogów twórców", ponieważ uważają, że nie szanują oni życia, które tworzą. Przed przejściem przez nich władzy, około 300.000 lat temu, duża część pierwotnego zespołu pracowała tutaj przynosząc informację i tworząc to ogromne centrum informacyjne, które miało być użyte aby połączyć wiele systemów galaktycznych. Wtedy to miała miejsce wielka wojna pomiędzy bogami stwórcami, i istoty z kosmosu, których historie znajdują się w starożytnych manuskryptach na tej planecie, wygrały walkę. Przybyły tutaj, ponieważ chciały tego miejsca dla wielu własnych powodów. Tutaj, we wszechświecie Najwyższego Stwórcy, wszystko jest dozwolone. Ponieważ wszystko jest dozwolone, można nauczyć się wielu rzeczy.

Niektórzy z bogów stwórców ożenili się i połączyli swe linie, tak jak na kontynencie europejskim monarchowie i rodziny królewskie żenią się i łączą swoje królestwa. Bogowie stwórcy łączyli jeden rodzaj z drugim, aby zobaczyć, co tworzą. Pamiętajcie, że znali się na genetyce, i tworzyli wszystko poprzez manifestację i użycie siły życiowej; i rozumieli, jak działa siła życiowa. Potęga tego planu przekracza w tej chwili wasze pojęcie.

Kim są te istoty, które przybyły i oderwały się od pierwotnych planów (dotyczących) Ziemi? Kim są te kosmiczne istoty, które określamy czasem jako "Ciemne Koszulki"?

Bądźcie uprzejmi, kiedy mówicie o siłach ciemności. Nie mówcie, jakoby były one złe. Zrozumcie po prostu, że są one nie poinformowane, i tworzą systemy, które są również nie poinformowane, ponieważ wierzą, że tak właśnie muszą postępować. Kiedyś walczyli i sami odseparowali się od wiedzy, tak więc teraz rozpaczliwie trzymają się tej wiedzy jaką posiadają i takiego życia, jakie powołali do istnienia. Jest to życie oparte na strachu, życie które nie honoruje innego życia, życie które korzysta z innego życia. Kim są te istoty? Są to gady.

Te kosmiczne istoty mają część cech ludzkich i część gadzich. Nazywamy je "Jaszczurkami", ponieważ chcielibyśmy traktować sprawy trochę mniej emocjonalnie i nieco humorystycznie, abyście nie brali ich zbyt poważnie, nie denerwowali się zbyt. Nie jesteśmy tutaj, aby was straszyć – jesteśmy tu, aby was informować. W głębi duszy wiecie to wszystko, i w miarę jak zaczniecie odkrywać kim jesteście niektórzy z was uzyskają dostęp do wspomnień gadów. Ulegacie złudzeniom, jeśli wierzycie, że zawsze inkarnujecie jako istoty ludzkie. Wcielacie się, aby doświadczać stworzenia, i pojmować je kolektywnie. Z pewnością nie wchodzić tylko w jedno doświadczenie. To tak, jakby jeść obiad przez całe życie w tej samej restauracji i potem powiedzieć "Wiem wszystko o jedzeniu". To głupota. Zaczniście poszerzać swoje granice i zdajcie sobie sprawę, że musicie doświadczyć wielu rzeczy. Każde życie ma swój blask.

Bogowie stwórcy przybierają wiele postaci, i nie wszyscy z nich są "Jaszczurkami". Są też bogowie stwórcy, którzy są owadopodobni. My, Plejadianie, jesteśmy związani z bogami stwórcami, którzy są podobni do ptaków i gadów. Są tacy bogowie, którzy przybyli z kosmosu i pracowali z energią ptaków w wielu różnych kulturach. Jeśli spojrzycie na rysunki starożytnych kultur Egiptu, Ameryki Południowej i Ameryki Północnej, ujrzycie znaki ptaków i gadów. Niegdyś ptaki i gady pracowały razem, a kiedy indziej walczyły ze sobą. Kiedy będziecie pojmować więcej, opowiemy wam więcej. Zaczniecie przypominać sobie swoją historię.

Bogowie stwórcy są z wami mocno związani. Kiedy decydujecie się zostać rodzicami, zgadzacie się uczyć od swoich dzieci, być odpowiedzialnym za ich dobrobyt i uczyć je, aby stały się odpowiedzialne za siebie. Tak samo jest z bogami stwórcami. Poprzez obserwowanie jak rośniecie, uczą się życia; uczą się o tym co tworzą; można by powiedzieć, iż uczą się jak być dobrymi rodzicami.

Niektórzy bogowie stwórcy stworzyli życie tylko po to, aby się nimi opiekowało, lub spełniało ich potrzeby. Żywią się oni waszymi emocjami. Jedną z wielkich tajemnic, które ukrywa się przed wami jako gatunkiem, jest bogactwo i obfitość, jakie towarzyszą emocji. Trzyma się was z dala od badania emocji, ponieważ poprzez emocje możecie odkryć (istotę rzeczy). Wasze emocje łączą was z ciałem duchowym. Ciało duchowe, rzecz jasna, nie jest fizyczne, ponieważ egzystuje w sferze wielowymiarowej.

Obecnie ulega zmianie modulacja zakresu częstotliwości, a energie z zewnątrz pracują nad przemianą planety. Energie te potrzebują was. Nie mogą odmienić planety z zewnątrz – planeta musi ulec zmianie od środka. Energie tylko ściągają twórcze promienie kosmiczne, które przenikają wasze ciało i wywołują wewnątrz niego skok ewolucyjny. Kiedy już zrozumiecie jak właściwie używać emocji i zaczniecie uzyskiwać kontrolę nad waszą własną częstotliwością, będziecie w stanie wysyłać te promienie. Wtedy nie będziecie karmić tej planety życia częstotliwością strachu.

W miarę jak na planecie zacznie zmniejszać się częstotliwość strachu, rozpowszechni się wiele rodzajów działalności w celu wywołania wzrostu strachu, ponieważ ci, którzy żywią się częstotliwością strachu będą tracić swoje pożywienie, swój pokarm. Będą czynić wysiłki w celu przywrócenia tej częstotliwości, zanim zmienią swoje pożywienie na nową częstotliwość miłości, "Jaszczurki" wyposażyły Ziemię w "urządzenia", które mogą wysyłać i

wzmacniać na tej planecie niepokój emocjonalny. Niepokój ten jest im przesyłany, i podtrzymuje ich w pewien sposób.

W celu przybycia na planetę musicie mieć portal, czyli drogę którą się na nią dostaniecie. Możecie latać w przestrzeń kosmiczną, dajmy na to na Jowisza, ale jeśli nie znajdziecie portalu, który pozwoli wam wkroczyć w ramy czasowe istnienia tej planety, możecie wylądować w miejscu, które okaże się i pozbawione życia. Portale pozwalają wkroczyć w taki wymiar planety, w którym istnieje na niej życie. Portale otwierają się na korytarze czasu i służą jako strefy wielowymiarowego doświadczania.

Na Ziemi istnieją różne portale, które pozwalały różnym gatunkom, bogom stwórcom z kosmosu, dostać się na nią. Jednym z wielkich portali, o które obecnie toczy się walka, jest portal na Bliskim Wschodzie. Jeżeli prześledzicie w myślach historię Ziemi, rozpoznacie, jak wiele dramatów religii i cywilizacji rozegrało się w tym portalu. To olbrzymi portal – o promieniu około tysiąca mil. To dlatego tyle się dzieje na Bliskim Wschodzie. Jest to portal używany przez "Jaszczurki".

"Jaszczurki", do pewnego stopnia, kontrolują ten portal. Używają tego obszaru do budowy swoich podziemnych baz i jaskiń, z których prowadzą działania. Starożytna cywilizacja Mezopotamii, pomiędzy Eufratem i Tygrysem, była kolonią kosmiczną, gdzie założono pewną cywilizację. Kuwejt znajduje się u wylotu tego terytorium. Jest to portal, który wiąże się z manipulowaniem populacją ludzką w celu zaspokojenia potrzeb innych istot.

Wśród "Jaszczurek" są istoty zarówno życzliwe jak i wrogie. Czemu mówimy wam to wszystko? Dlaczego musicie to wiedzieć? Musicie o tym wiedzieć, ponieważ rzeczywistość Gadów ponownie wkracza i łączy się z waszym wymiarem. Część waszego ewolucyjnego skoku świadomości nie polega tylko na przejściu w miłość i światło i samych przyjemnościach. Musicie pojąć, jak złożona jest rzeczywistość, jak wiele istnieje różnych postaci rzeczywistości, i że wszystkie one są wami. Musicie pogodzić się z nimi i połączyć, aby stworzyć implozję zgromadzenia waszych dusz. W ten sposób możecie powrócić do Pierwszego Stwórcy.

Staniecie przed wieloma możliwościami, aby osądzać wiele spraw i określać je jako złe. Lecz kiedy osądzicie i nazwiecie, nie doświadczycie i nie poczujecie nowych rzeczywistości. Zawsze pamiętajcie, że to jest strefa wolnej woli, i że istnieje Boski Plan, który będzie ostatnim planem, ostatnią kartą w grze. Wszyscy musicie pamiętać, że tą ostatnią kartą będzie as.

Natura dramatu rozgrywającego się na tej planecie jest (wielce) interesująca. Kiedykolwiek dokonuje się modulacja istniejącego systemu, ułatwia się z niego pewien magnetyzm. Ten magnetyzm przyciąga każdą energię, jaka kiedykolwiek była związana z tym systemem, z powrotem do systemu, aby mogła stać się częścią ewolucji lub postępu: Przyciągacie do siebie, wszystko, czego kiedykolwiek doświadczyliscie, aby móc odczuwać wszystko co trzeba w związku z tym odczuwać.

Bogowie stwórcy czasów starożytnych są obecnie przyciągani tu z powrotem z powodu Boskiego Planu. Muszą oni brać w nim udział i zrozumieć, że ich częstotliwości muszą ulec zmianie. Opierają się temu, tak jak opiera się wielu ludzi. Pomimo to tworzą swoje własne rzeczywistości. Ci bogowie stwórcy ostatnich 300 tysięcy lat zapomnieli, kto ich stworzy / ! Zapomnieli o swoich bogach.

Wy jako członkowie Świetlanej Rodziny nie zapomnieliście. Waszym zadaniem jest zrozumienie: przynieść na planetę zrozumienie i pojęcie, co ustabilizuje energię i zgromadzi siłę tworzenia. Światło jest niedoceniane na tej planecie, a bogowie stwórcy nie doceniają was. Nawet w ich własnym blasku są ślepe plamki. Są tak rozmiłowani we władzy, że walczą pomiędzy sobą.

Bogowie twórcy pozbyli się cząstki siebie samych i stali się (skryci), rozkochani w swoim własnym projekcie. Wy jesteście połączeni z tymi istotami ponieważ jesteście ich kontynuacjami, czy też siłami operacyjnymi. Jesteście tu, aby wpływać na rzeczywistość nie po prostu z zewnątrz, ale od wewnątrz. To jest to, co macie pamiętać.

Bogowie stwórcy powracają, aby najechać was znowu, ponieważ nie chcą głodować. Zdają sobie sprawę, dzięki wam system ulega rozsadzaniu, tak więc przybędą spowodować większe zniszczenie i strach, aby walczyć raz jeszcze o to terytorium. Ich źródło pożywienia jest dla nich ważne. Tracą kontrolę nad planetą, wracają więc do swojego najważniejszego portalu na Bliskim Wschodzie, gdzie pod ziemią mieści się ich gniazdo, aby siać strach i chaos.

Pierwsi Projektanci pragną przywrócić na planetę wolność wyboru częstotliwości. Bogowie, którzy sprawują tu władzę przez ostatni okres ewolucyjny, używają modulacji częstotliwości i nie pozwalają na wolność wyboru. Rabują waszą energię psychiczną, dając wam fałszywy obraz rzeczywistości w każdy możliwy do wyobrażenia sposób. Nie mówimy, że ci bogowie są źli. Po prostu informujemy was o wydarzeniach, jakie mają miejsce i o tym, jak niewinnie zostaliście wplątani w te wydarzenia. Nie zdajecie sobie sprawy, że te sytuacje są ułożone tak, aby skłaniać was do myślenia, lub odczuwania w pewien określony sposób i do wibrowania z określoną świadomością.

Gramy w tę samą grę. Jeśli spojrzycie wstecz, by zobaczyć co zrobiliśmy, to czyż nie ułożyliśmy planu modulacji częstotliwości specjalnie dla was? Czyż nie wpędziliśmy was, z waszą wolną wolą, abyście wybrali wibrację o określonej częstotliwości? Zrobiliśmy tę samą rzecz, jaką zrobili budowniczowie.

Najlepiej będzie dla was wszystkich, jeśli odrzucicie stare definicje Świętego Mikołaja. Tak samo, jak odkryliście prawdę o Wielkanocnym Zającu, Świętym Mikołaju i Dobrej Wróżce, odkryjecie, że jest to przykrywką, bajką, idealizowana wersja narosła wokół energii, które były i są czczone jako bogowie.

Panująca energia na tej planecie drenuje wasze systemy wiary, zgodnie z waszą własną wolą. Kieruje ona nieprawdopodobne strumienie energii na zewnątrz, i energia ta jest żywa. Mówiono wam, że wszystkie wasze myśli tworzą świat: są one rzeczywiste – i dokądś idą. W tej chwili istnieje pięć i pół miliarda myślących ludzi. Tyle żyjącej energii znajduje się na Ziemi. Jakie jest dominujące uczucie panujące wśród tej energii, i co energia ta może przedstawić?

Nie jesteśmy tu po to aby mówić kto ma rację, a kto jej nie ma, i kto jest kim wewnątrz hierarchii. Chcemy jedynie rozwiać wasze iluzje, co do tego, w co każe wam się wierzyć. Nie chcemy mówić, że jest to niestłuszne: po prostu chcemy wam zasugerować abyście myśleli w szerszym wymiarze.

Poczujecie zauważalną utratę tej dominującej energii, kiedy coraz więcej z was nie będzie wibrowało według jej planu. Pomyślcie co możecie zrobić, kiedy przewyciężycie modulację częstotliwości lub nalegania waszego logicznego umysłu i kiedy, z całą nieskazitelnością, staniecie oczyszczeni jako Strażnicy Częstotliwości. Pamiętajcie, że tożsamość jako częstotliwość jest ogólną sumą waszych ciał fizycznych, mentalnych emocjonalnych i duchowych wysyłanych jako pulsacje elektromagnetyczne. Za każdym razem, kiedy zaczynacie posiadać to, co ktoś wydobył i kultywować to zgodnie ze swoją wolą, zmieniacie wibracje planety.

Jest to jedna z rzeczy w jakiej osiągnęliście gruntowną biegłość jako burzyciele systemów. Nie chcemy dyskredytować lub zlekceważyć tego, co używaliście dotychczas jako narzędzi. Część waszych kultów i wasza wobec nich lojalność wywodzą się z systemów wierzeń, które już wam nie służą; tak samo przyjdzie czas, kiedy każdy z was (przekroczy) stopnie, przez które was teraz przeprowadzamy. Inna energia będzie mogła powiedzieć:

“Dobrze, kiedy Plejadianie nam to pokazywali, było to bardzo dobre. Przeprowadzili was tutaj i tam. Teraz chodźmy dalej”. Nie da się zatrzymać ewolucji, ponieważ nie ma nic co można by oferować planecie, która przedstawia ostateczną / końcową prawdę (??), naprawdę ostateczny etap.

Kiedy przywołacie historię waszej gadziej przeszłości, odkryjecie, że wiele z wpływowych postaci w historycznym systemie patriarchalnym to faktycznie część gadziej rodziny. Tak jak cała ludzkość nie jest zła, tak samo jest z gadami. Nie są oni w mniejszym stopniu częścią Pierwszego Stwórcy niż wy, a ich wygląd i fizjologia nie są gorszej natury. Mistrzowie genetyki są w stanie przybierać wiele przeróżnych postaci. To całkiem zrozumiałe, że część trudności w działaniu z izolowanym gatunkiem wynika ze wstrząsu jaki może wystąpić po całkowitym odkryciu prawdy.

Jest wielu innych bogów stwórców, z których tylko niektórzy posiadają ludzką postać. Obecnie, wasz największy niepokój i dyskomfort powodują istoty o gadzim typie życia, ponieważ oni wydają się wam najbardziej obcy.

Jest naszym zamiarem rozszerzyć wasze pojęcia na temat kim są wasi bogowie, ponieważ ci bogowie będą powracać na Ziemię. To dlatego planeta przechodzi okres tak wielkiego zamieszania. Kiedy się nauczycie utrzymywać częstotliwości przybywające z twórczych promieni kosmicznych, będziecie przygotowani na spotkanie z tymi bogami. Jak powiedzieliśmy, niektórzy z nich są już tutaj. Chodzą po waszych ulicach i uczestniczą w waszych akademiach, w waszym rządzie, i są w waszych miejscach pracy. Są tutaj, aby obserwować i kierować energią. Niekórzy przybywają aby udzielić wielkiej pomocy, a niektórzy aby uczyć się i ewoluować. Niekórzy z nich nie mają najszlachetniejszych intencji.

Musicie nauczyć się odróżniać energie pozaziemskie. Jest o wszechświat wolnej woli, tak więc wszystkie formy życia mogą tu istnieć. Jeżeli jakaś energia zamierza was przestraszyć, manipulować wami, lub kontrolować was, nie leży w twoim interesie pracować z nią. Możecie wybrać, z kim współpracujecie. Tylko dlatego, iż ktoś rozwinął wiele fantastycznych i pozornie magicznych zdolności niekoniecznie oznacza, że jednostka ta jest rozwinięta duchowo. Uczcie się rozróżniać te sprawy.

Życie w niezwykle ważnych czasach, kiedy energia budzi się do życia. Wszystko co odczuwacie jest rezultatem tego, że budzicie się do życia / ożywacie i budzicie wasze ukryte możliwości. Wokół szaleje wiatr, pokazując wam wielkie zawirowania w powietrzu. Bogowie są tutaj. Wy jesteście tymi bogami.

Kiedy obudzicie się na waszą historię, zaczniecie otwierać swoje starożytne oczy. Są to oczy Horusa, które widzą nie przez oczy istoty ludzkiej, ale z punktu widzenia boga. Widzą one łączność i celowość wszystkich rzeczy, ponieważ starożytne oczy są w stanie mieć wgląd w wiele rzeczywistości i w całokształt obrazu, całą historię. Kiedy otworzycie starożytne wewnętrzne oczy, nie tylko będziecie mogli połączyć się z historią planety, historią galaktyki i historią wszechświata. Wtedy naprawdę odkryjecie, kim są wasi bogowie.

ROZDZIAŁ 4: WSPOMNIENIA W STREFIE WOLNEJ WOLI

Były sobie pewnego razu istoty, które chciały coś stworzyć. W tym celu musiały wkroczyć i bardzo delikatnie zmienić część stworzenia. Istoty te pracowały, były związane i troskliwie strzegły aspektu świadomości zwanego światłem. W innych czasach ci Strażnicy Światła spotkali się i pracowali razem, drogi ich skrzyżowały się w innych obszarach rzeczywistości. Planowali, dzielili się projektami, obliczyli czas, kiedy ich plan dojdzie do skutku.

Niektórzy członkowie tej drużyny światła spekulowali na temat Najwyższego Stwórcy co Najwyższy Stwórca uczyni, gdzie zadziała i w jaki sposób jest stymulowany. Jednostki te zdawały sobie sprawę, co można zrobić ze światłem, a ich plan był bardzo pieczołowicie opracowany. Przez kilkaset lat te świetlne istoty ćwiczyły się w celu przeprowadzenia tego planu. Część planu zakładała gotowość na kosmiczny wstrząs, który jak przewidywali wyjdzie ostatecznie od Najwyższego Stwórcy.

Położeniu podstaw pod plan i rozpoczęciu szkolenia towarzyszyło wiele poświęcenia i przygotowań. Trzeba się było wiele nauczyć zanim plan mógł zostać wprowadzony w życie, gdyż był to śmiały plan. Intencją Strażników Światła było zabrać światło, czyli wiedzę, do rzeczywistości w której to światło nie było mile widziane, i do której nie pasowało. To jakby wkładało się stopę w but, który do niej nie pasuje.

Istoty te miały według planu przygotować się na moment, kiedy światło będzie pasowało. Te istoty to wy, a czas właśnie nadszedł. Czas ten został dokładnie zaplanowany i każdy z was zdaje sobie sprawę w głębi swojej istoty, że przybyliście tu w jakimś celu. Przybyliście, aby zainicjować decydujący zwrot w kierunku uwolnienia się od wszystkiego, co wiązało was do tej pory z waszą rzeczywistością, co trzymało was niemi mocnymi jak stalowe liny i zamknęło was wewnątrz pojęć odnośnie was i waszych relacji z kosmosem.

Odkryjecie, że wasze społeczeństwo zostało przemyślnie zaprojektowane aby uniemożliwić wam poznanie najbardziej dokładnych, korzystnych i ekscytujących części was samych. Jako Strażnicy Światła, stworzycie opcje rzeczywistości i wprowadzicie je do masowej świadomości planety. Uczynicie to najpierw wobec siebie, tworząc wewnętrzny pokój i wewnętrzną miłość poprzez akceptację tego, kim jesteście i wszystkiego co was spotkało w życiu. Zaakceptujecie i przyswoicie sobie te rzeczy, ponieważ będziecie wiedzieli, że są to sytuacje niezbędnie potrzebne, aby wprowadzić was w końcową fazę zakotwiczenia światła.

To stara historia, zapisana w waszym ciele. Prosimy was i przypominamy wam między innymi to, abyście otworzyli ten historyczny skarb i stali się archeologami swego wnętrza. Bądźcie gotowi przemierzać drogi pamięci tego życia i wielu innych egzystencji, abyście zaczęli dostrzegać cel świadomości.

Kiedy zaczniecie obrazować sobie cel waszej świadomości i odkryjecie przemyślnie sposoby podróżowania, mnogość przebrań, jakich używaliście i działań, w których braliście udział, nauczycie się akceptować własną tożsamość płciową i to, jak ceniliście lub nie ceniliście życia w wielu swoich egzystencjach, wtedy otworzy się ośrodek czakramów w waszym ciele, mieszczący się wokół gruczołu grasicy, między czwartym i piątym czakramem. Przez to miejsce otworzy się ostatecznie układ nerwowy i przepłynie informacja. Poprzez niego zaczniecie regenerować swoje ciało i zmierzać ku nieuwarunkowanej miłości.

Kiedy zaakceptujecie i zbadacie to, w czym braliście udział, dostąpicie większego zrozumienia tego, co się dzieje obecnie na planecie. Pozwolicie wtedy innym tańczyć według muzyki, która w danej chwili najwięcej ich uczy. Na planecie rozlegają się różne chaotyczne tony, a wszystkie mają jakiś cel. Celem ich jest umocnienie jaźni, aby została dokładnie poinformowana o rzeczywistości. Jaźń może wtedy wybrać świadomie ścieżkę duszy, czyli waszą osobistą ścieżkę przez rzeczywistość.

Pierwotny plan zakładał, że Ziemia będzie centrum wymiany informacji dla wszystkich innych systemów galaktycznych. Pierwsi Projektanci nie zrezygnowali z tego planu. Byli członkami Światlanej Rodziny; niektórzy z was pozostają w bardzo bliskim kontakcie z tymi Pierwszymi Projektantami. Wczujcie się w to przez chwilę.

Chcemy obudzić wasze wspomnienia. Chcemy abyście zrozumieli znaczenie tego, co dzieje się z waszym gatunkiem na tej planecie, aby waszemu działaniu towarzyszyła wygoda, wiedza i zrozumienie. Pierwsi Projektanci umieją stwarzać różne drogi i różne rzeczywistości.

Jak już wspomnieliśmy, we wszechświecie wolnej woli Najwyższy Stwórca pozwala na wszystko. Dlatego też, jako że poza waszą lokalną strefą czas nie funkcjonuje w sposób, jaki znacie, pozostawia się sprawy ich własnemu biegowi. Zatem wam, ludziom, wydaje się, że minęło dużo czasu od kiedy na Ziemi miały miejsce jakiegokolwiek ogólnoplanetarne zaburzenia. Według większego schematu ewolucji nie trwało tak długo, ale ponieważ jesteście zamknięci w ramach czasowych Ziemi, wydaje się wam, jakoby minęło wiele czasu.

Światło dostarcza informacji, a ciemność wstrzymuje informację. Zatem w czasach, które nadchodzą łatwo wam będzie rozróżniać kto jest kim i co jest czym, kiedy wyjdziecie poza trójwymiarowy obszar. Musicie tylko odróżnić, czy coś jest światłem i dostarczy wam informacji, czy też ciemnością – i zostaniecie źle poinformowani, wprowadzeni w błąd, lub też całkowicie pozbawieni informacji.

Ciemność i światło pochodzą od tego samego stwórcy, Najwyższego Stwórcy, który stworzył bogów stwórców, aby poszli i wypełniali jego wolę. Dał wszystkim tym stwórcom swobodę formowania światów; aby odkrywali, jak tworzyć życie, jak stać się odpowiedzialnymi opiekunami życia, jak stać się rodzicami planet w systemach galaktycznych, które stworzyli. Nauka jak stać się dobrym rodzicem to niekończący się proces.

Bogowie stwórcy brali z siebie, tworzyli z siebie i sobą karmili swoje światy. W Egipcie istnieje opowieść o bogu stwórcy, który masturbował się i stworzył świat. Bóg wziął część siebie i stworzył z siebie samego małe tożsamości, aby móc przebywać wewnątrz swego stworzenia, a nie poza nim.

Wszyscy musicie dotrzeć do tej części pamięci, która jest częścią bogów stwórców. Kim są niektórzy z bogów, którzy przybyli tutaj i kontrolowali was? Częścią waszego zadania jest odzyskać pamięć.

Kiedy istoty te powrócą na ziemię, wielu z was zwróci się ku nim, mówiąc: "Tak, to wspaniali bogowie. Uważam, że są cudowni. Są tak potężni. Spójrzcie, co potrafią". Niektórzy z tych bogów będą sprawiać wrażenie, jakby potrafili uratować wasz świat. Tu właśnie będzie bardzo łatwo zagubić większy obraz. Będzie wyglądało, jakby przyszli umocnić i uratować wasz świat, podczas gdy w rzeczywistości będą po prostu budować inną formę władzy i kontroli. Twierdzimy, że ludzie nałożą na te istoty swój system wierzeń i swój paradygmat. Zostanie ustanowiony wielki program marketingowy, dotyczący "sprzedania" wam przybycia tych istot. Program ten już wchodzi w życie.

Nie jesteście podobni do ogółu mieszkańców Ziemi, ponieważ jesteście członkami Światlanej Rodziny i wiecie o rzeczach, o których inni nie wiedzą. Być może poczujecie, że te istoty nie są ze światła; być może poczujecie to do głębi swojej istoty. Być może poczujecie zniechęcenie żyjąc w społeczeństwie, które tego nie wie. Wielu ludzi zacznie oddawać cześć tym istotom, ponieważ będzie się wydawało, że zdarzają się cuda i ma miejsce największe wydarzenie w historii świata. Może się wydawać, że ludzkość staje przed całkiem nowymi możliwościami, przed całkiem nową, złotą erą. Wtedy nastąpi wielkie zaskoczenie, i ludzie odkryją, że tyrania jest większa niż kiedykolwiek przedtem.

Naturalnie celem każdej jednostki jest uzyskanie samodzielności, a planety – zjednoczenie. Nie każdy dostąpi zmiany. Nie każdy w danej chwili znajdzie się w posiadaniu wibracji, która zechce działać w harmonii. Są na Ziemi ludzie, którzy poczują się jak w ekstazie, kiedy odkryją, że to co myślą stanowi nową władzę, wyższy autorytet, nowy paradygmat, działa jak zwierzęcy bogowie, czy coś w tym rodzaju. Tak więc Świetlana Rodzina, kiedy przeniknie i spenetruje tę planetę, stworzy swoją własną sferę planetarną, swoją własną Ziemię.

Wszyscy uczycie się o władzy. Kto jest szefem istot, które są teraz tutaj? Kto jest ich Bogiem? Kto stanowi dla nich władzę? Ta władza wraca na Ziemię. Jest w tym dla Ziemi pewna lekcja. Istoty te, które nie są ani duchowo doinformowane, ani nie opierają się na ścieżkach ducha, zaprzeczają istnieniu siły duchowej. Rozwinęły zasady i technologie naukowe, które podważają prawa duchowości.

Ponieważ orientujecie się lub wierzycie w obszary duchowe, możecie uważać, że każda osoba w miarę swojego rozwoju otrzyma tę informację w naturalny

sposób. Tak jednak nie jest. Można stać się doskonałym mistrzem w kształtowaniu materii i rzeczywistości, nie rozumiejąc związków duchowych. Bardzo ważne jest abyście to pojęli.

Z gwiazd przybędą na tę planetę istoty o możliwościach niewiarygodnych dla masowej świadomości ludzi na Ziemi. Istoty te nie będą jednak niczego odczuwały, ponieważ nie będą ich dotyczyły żadne poszukiwania duchowe. Oczywiście każda osoba na tej planecie i każdy w całym wszechświecie może swobodnie wybrać sposób poszukiwania, budzenia duchowego ja. Nie każdy go realizuje.

Podobnie jak na tej planecie dochowaliście się bardzo potężnych jednostek nie utrzymujących kontaktu ze swoimi ośrodkami czuciowymi – nie mającymi połączeń emocjonalną i duchową świadomością – są też istoty żyjące w przestrzeni kosmicznej, wyjątkowo potężni władcy kosmosu, czy istoty kosmiczne, które nie mają nic wspólnego z duchowością. Są to potężne siły. Jeżeli spotkacie się z nimi, możecie się poczuć jak Dawid spotykający Goliata. Dlatego takie ważne dla was wszystkich jest, abyście mogli kluczyć pomiędzy częstotliwościami wibracji, albo wskoczyć w stadium świata, którego zechcecie doświadczyć.

Potrzeba posiadania obiektu kultu jest wywołana kontrolą częstotliwości na Ziemi. Planeta zmierza do posiadania nowego przedmiotu lub osoby, którą będzie czciła. To potencjalna wstawka holograficzna – nowy bóg, którego można wielbić. Bogowie stwórcy, jaszczurki, wiedzą, że ich plan dogorywa i zamierzają stworzyć nowy plan, nową zmianę, nowe odenergetyzowanie. Dlatego, niezależnie od wszystkiego, słuchajcie siebie. Wsłuchujcie się w przenikający was wewnętrzny przekaz, dostrajajcie się do niego, postępujcie według niego i zaprzyjaźnijcie się z nim. Wy sami macie odkryć rzeczywistość od wewnątrz i skierować swoje życie w tę stronę. To prawdziwy dar, który dostaje się w strefie wolnej woli.

Dwoistość, czy niepewność występująca w strefie wolnej woli wynika częściowo z przyzwolenia na wszystko, nawet na tyranie. W strefie wolnej woli każdy obdarzony jest potencjałem tworzenia swojej własnej rzeczywistości. Jest to wybór wolnej woli – stworzyć kiedy ktoś inny stwarza rzeczywistość dla ciebie. Większość ludzi na Ziemi pozwala innym tworzyć i narzucać sobie swoją rzeczywistość. Kieruje się wami za pomocą kontroli częstotliwości, abyście szukali odpowiedzi poza sobą. Kiedy pojawiają się nowi bogowie, jesteście gotowi aby oddawać im cześć. Ta sytuacja wciąż się powtarza.

Kiedy zaczniecie żyć zgodnie z waszym własnym rozumem i własną odwagą, wszystko całkowicie się zmieni. Widać to w wielu miejscach. Tak jak myśl wędruje po Ziemi, są też drogi po których można ją skierować poprzez przestrzeń kosmiczną. Sieci i twórcze promienie kosmiczne są częścią systemu międzygalaktycznego, który kieruje to, w co

wierzycie do innych miejsc egzystencji. Tak więc nawet dzisiaj stanowicie żywą inspirację dla innych, jako częstotliwość, która żywi inne systemy.

W ten sam sposób, w jaki wprowadzacie energię z innych systemów do waszego systemu, wysyłacie też energię do innych systemów i wpływacie na nie – i nie wiecie o tym. Chcemy, abyście zdali sobie sprawę z waszego działania i mocy, z jaką wpływacie na systemy. Nie wiecie nawet, jacy jesteście potężni, i dlatego właśnie możecie być niebezpieczni. Pobraliście niezwykłą ilość imitującej energii. Co zamierzacie z nią zrobić? Jak zamierzacie nią pokierować? Czy kochacie siebie?

Pierwsi Projektanci chcą o wiele więcej, niż zmiana tej konkretnej strefy: chcą zmiany w uniwersalnym DNA. Chcą, aby cały wszechświat ułożył się w nową symfonię w świadomości. Nie chcą jedynie ponownego ustalenia dostępu częstotliwości na Ziemi. Grają w dużo większą grę: chcą przebudowy wskaźnika wibracyjnego całego tego wszechświata. Dążą do tego poprzez wkraczanie w strefy kluczowe, aby przenikając je doprowadzać do jednoczesnej implozji. Wewnątrz tych różnych ośrodków nastąpi uniwersalne przebudzenie, aby cały wszechświat zmienił swoją częstotliwość we właściwym sobie czasie.

Pierwsi Projektanci ubiegają się cały czas o zainteresowanie Najwyższego Stwórcy. Najwyższy Stwórca uczy się od wszystkiego, co żyje, ponieważ jest wszystkim co żyje. Tak jak wy uczycie się szanować wasze lekcje, czyli rzeczy, które ukazujecie sami sobie, tak Najwyższy Stwórca szanuje całe dzieło stworzenia. Najwyższy Stwórca pozwala istnieć swoim kreacjom i dowiaduje się o swoim własnym potencjale obserwując, co zrodził, tak jak mądry rodzic uczy się od swoich dzieci. Najwyższy Stwórca chce, abyście odeszli i przynieśli mu swoje najnowsze odkrycia, aby mógł doświadczać i rozwijać się.

Najwyższy Stwórca zwrócił swą energię w stronę tej strefy wolnej woli, ponieważ z odległego punktu w waszej przyszłości ujrano, dokąd zajdzie ten eksperyment, jeżeli pozostawi się go bez kontroli i uczestnictwa. Energia po prostu gwałtownie ucieknie i posiadzie inną energię. Istnieje wielkie prawdopodobieństwo zaistnienia w systemie tego wszechświata sięgającej setek i tysięcy lat dyktatury. Z miejsca w dalekiej przyszłości eksperyment poddawany jest poprawkom: jego istotna energia jest przeobrażana i przekształcana. Stanowicie część tej przemiany, wchodząc do wnętrza systemu w różnych przebraniach i budząc się.

Wasza ludzka część określiła, kto jest dobry a kto zły, i kto jest kim w kosmicznej hierarchii. Napisano na ten temat olbrzymie ilości książek; kupiliście je wszystkie. Odrzucicie wszystkie te idee. Odrzucicie je wszystkie, łącznie ze swoimi przekonaniem, kim jesteście.

Ci, którzy przybędą z niebios w ciągu kilku następnych lat mogą nie być członkami Światlanej Rodziny. Będą odbiciem mieszkańców planety. Powiedzieliśmy wam, że waszą lekcją jest władza – jak stać się władzą dla samego siebie i przestać rezygnować z podejmowania decyzji na rzecz ludzi z rządu, rodziców, nauczycieli lub bogów. Już czas, aby ludzie na Ziemi stali się suwerenni.

Ludzkość trzeba będzie oszukiwać, zanim będzie mogła stać się świadoma. Wielu z was zauważy, że są bardzo sfrustrowani. Ujrzyte rzeczy, których inni nie będą widzieć; ujrzyte powszechne szaleństwo ogarniające całą planetę i nie będziecie umieli z tym żyć. Ujrzyte tłumy ludzi zmierzające ku fałszywemu bogu, co jest oznaką głupoty.

Zaczynacie czuć, co może nadejść. To straszliwe zadanie – nieść w sobie światło: kiedy już raz przyjmiecie je do swego ciała, nie da się tego zakończyć. Nie można powiedzieć: "Opuszczam drużynę światła. Nie będę więcej uznawany za członka Światlanej Rodziny". Niektórzy z was mogą czasem chcieć tego, ale kiedy światło raz się tam znajdzie, nie ma odwrotu od tego stanu.

Chcemy, abyście zdali sobie sprawę, że te kosmiczne istoty na planecie i wokół niej, które według was są "złymi chłopcami" – a z którymi wasze siły rządowe weszły w układy – zajmują się tymi samymi kwestiami, co wy. Są to istoty, które odzwierciedlają wasze

wierzenia i problemy. Oskarżono ich o skandaliczne zachowanie, dokonywanie mutacji i uprowadzeń na gatunku ludzkim, co spowodowało krzyk wśród wielu członków organizacji badających zjawisko UFO.

Mimo to istoty te działają na zasadzie lustra, pokazując wasz własny świat: na co się godzicie i co pozwalacie robić waszym przywódcom na całym świecie. Jak bardzo przyzwolenie, jakie dajecie rządowi, mediom i sposobowi w jaki jesteście wykorzystywani różni się od zachowania krowy, okaleczonej przez istotę pozaziemską? Istoty pozaziemskie, które przybyły tutaj, nie robią nic innego, niż czyni wasz własny gatunek. Masy pozwalają przywódcom robić w ich imieniu co im się podoba, ponieważ nie wstaną i nie powiedzą: "Hej, nie aprobuję tego"! Na Ziemi panuje ogólne zadowolenie. Świadomość na planecie jest taka: "Ty zrób to za mnie. Ja nie chcę być odpowiedzialny. Zostań moim szefem. Niech ktoś powie mi, co mam robić".

Istoty pozaziemskie odbijają to z powrotem do was. Pamiętajcie film "V", pokazywany kilka lat temu w telewizji? Ten film daje wam pewne pojęcie o chytryści i współdziałaniu pewnych jednostek, przybyłych z kosmosu; niektórzy ludzie naprawdę będą oddawać im cześć i myśleć, że są wszechpotężnymi władcami. Twierdzimy, że te scenariusze okażą się prawdą. Na planecie trwa nie zakończone dotąd łączenie ludzkiej świadomości z pozaziemską obecnością. Bardzo prędko zostanie wam ona zaprezentowana.

Wielu z was, będzie wstrząśniętych i zatrwożonych głupotą i kultem ideologicznym jakimi reszta rasy ludzkiej będzie otaczać pewne istoty z kosmosu, które podadzą się za waszych stwórców, chociaż ich ciała nie są podobne do waszych. Będą umieli zrobić wiele rzeczy i będą dysponować wieloma technologiami. Prawdopodobnie ulecą niektóre choroby, które najpierw pomogli stworzyć, ucząc naukowców na waszej planecie walki z zakażkami.

Ogarnie was niesmak wobec społeczeństwa, ponieważ nie spodobają się wam nowi bogowie, i wycofacie się. Czy pojmujecie, że nowi bogowie mogą być jaszczurkami? Uważacie, że to nie jest zbyt zabawne? Trzymajcie się mocno, bowiem nie macie pojęcia, co jeszcze was czeka. Gdybyśmy powiedzieli wam wszystko, co będzie się tutaj działo, rozpierzchlibyście się dawno temu.

Są istoty, które grają w obu drużynach, ponieważ są podwójnymi agentami. To bardzo skomplikowane i już czas, abyście to zrozumieli. Naciskamy na wasze paradygmaty i napinamy / naruszamy waszą tożsamość, ponieważ przygotowujemy was do czegoś. Jeśli będziecie przygotowani, będziecie mogli utrzymać swoją tożsamość i nie dać się zmiażdżyć przez coś, co jak sądziliście było gdzieś daleko.

O, drodzy Ziemianie, czeka was przygoda i tylko wy możecie przeżyć tę przygodę. Strefy niefizyczne stale was wspierają, a członkowie Świetlanej Rodziny przez cały czas są z wami i wokół was. To do was jednak należy opanowanie praw, które z wami dzielimy, i ustanowienie ich na tej planecie.

Kiedy zaczniecie wprowadzać w życie wszystko, czego was uczymy – ufać tożsamości, ufać synchroniczności, ufać, że jesteście częścią planu – wtedy odkryjecie, że nawet wśród wielkiej niedoli i niewiarygodnych przeciwności będziecie mogli przeciwstawić się ludzkim prawom.

Bogowie Stwórcy mają swoich własnych stwórców, do których dążą w swoim rozwoju. Utrata świadomości, przytomności, pomiędzy bogami stwórcami i ich stwórcami wystąpiła w kontekście manipulowania światami i wszechświatami, niekoniecznie zaś – manipulowania gatunkami. Wy, jako gatunek, podlegacie manipulacji w wielu rzeczywistościach. Waszym zadaniem jest odkryć, w jak wielu rzeczywistościach istniejecie. Zadaniem tych istot, które wami kierują jest zdać sobie sprawę w ilu światach manipulują rzeczywistościami. Bogowie stwórcy są żonglerami rzeczywistości, ale kto żongluje ich rzeczywistościami i poddaje je ich kreacji we wszystkich tych światach?

Wszystko to trzeba odczuć. Pozwólcie komórkom waszego mózgu zagłębić się w istnienie bez udziału waszego racjonalnego, świadomego umysłu, pragnącego zdefiniować wszystko do najdrobniejszego szczegółu. To doświadczenie spowoduje narastanie wewnątrz was emocji, aż pewnego dnia, pewnego popołudnia, w jednej chwili, doświadczycie przemożnego poczucia wiedzy: czując, jak rozprawa długa na tysiąc stron budzi się do życia w pięciu sekundach boskiej ekstazy.

ROZDZIAŁ 5: KTO NOSI W SOBIE STRUNĘ ŚWIATŁA?

W waszym ciele fizycznym zawarta jest historia wszechświata. To co następuje obecnie na planecie jest gruntowną mutacją waszego ciała fizycznego, ponieważ pozwalacie mu (rozwijać się) do punktu, w którym stanie się ono komputerem mogącym zgromadzić tę informację.

Nastąpi to z powodu inżynierii biogenetycznej, która nie ma naprawdę nic wspólnego z wami. Możecie ułatwić ten proces, oczywiście, jeśli zechcecie z nim współpracować. Jako gatunek jesteście biogenetycznie przekształceni poprzez istoty które was stworzyły i które przemodelowały wasz DNA w cyklicznych (chwilach) waszej historii.

Ten (obecny) czas został wyznaczony przez pierwotnych bogów stwórców, albo projektantów, aby powrócili, przejęli kontrolę nad tym miejscem i przywrócili je do pierwotnego planu. Wezwano miliony do uczestnictwa w tym projekcie. Miliony powiedziały: "Tak, jesteśmy buntownikami. Chodźmy i przywróćmy ten projekt i zobaczymy, czy możemy go naprawić. Podniesiemy go z ruin i odbudujemy".

Tak więc nakreślono plany i zrobiono projekty i badania genetyczne, aby stwierdzić kto nosi w sobie geny recesywne a w nich strunę światła. Wybraliście z wielką jasnością linię genetyczną, która genealogicznie zapewnia wam najpełniejszy dostęp do kombinacji włókien kodowanych światłem, które mogą potencjalnie ewoluować.

Zanim weszliście w te ciała, wszyscy z was zobowiązali się do inicjowania zdarzeń, które zapalą wasze kody, albo (czy też) (projekty, plany) – które aktywują wasze wspomnienia. Następnie weszliście w ciało i zapomnieliście. Każdy z was posiada swoje projekty i kody do pewnego stopnia uruchomione, ponieważ rozumiecie, że istnieje boski cel lub Boski Plan, którego jesteście częścią. Uruchomienie kodów i realizacja waszej tożsamości, staną się niezwykle intensywne. Powodem tego jest ewoluujący DNA. Kiedy już dwanaście nici waszego DNA znajdzie się na właściwym miejscu, nici te zaczną włączać się w system (do systemu) dwunastu czakr.

Dwanaście czakr są to wirujące ośrodki naładowane informacją którą musicie umieć przetłumaczyć. Ewoluujesz nawet kiedy nie jesteś na planecie i jesteś może bardziej zaangażowany w inne swoje tożsamości (związany z). Dlatego, aby się rozwijać, wybierasz (sytuacje będące szczególnym wyzwaniem), w których musisz się wznieść ponad to co zostało ustalone jako szczyt lub granica możliwości. Musicie stać się supernadistotami w jakiegokolwiek rzeczywistości, w którą wkraczacie, ponieważ, jako członkowie Świetlanej Rodziny, odnoga buntowników, może pokazać waszą mocną stronę. Przybyliście celowo na tę planetę aby rzucić sobie takie wyzwanie abyście mogli się zbuntować – nie w sposób, który utworzy harmoniczny (opór / przekorę / bunt). Poprzez swoją harmonię jesteście, buntujecie się przeciwko starej częstotliwości wibracji.

Część tarcia jakie czujecie wobec innych wynika z tego, iż jesteście na tej ścieżce ewolucji i przedzieracie się do przodu. Innym to się nie podoba, ponieważ obecnie nie są nastawieni aby reagować w ten sposób co wy. Niektórzy znali plan zmiany i przybyli tu aby obserwować. Niektóre nieśmiałe istoty przybyły tutaj wiedząc, że jeżeli miałyby dość odwagi, aby stanąć na tej planecie – zdając sobie sprawę jaki jest plan tej planety – to w pewien sposób byłaby to akredytacja ich świadomej podróży i wyrzuciłoby ich w wyższą świadomość nawet jeżeli ich uczestnictwo w przemianie polegałoby jedynie na obecności tutaj.

Już przebywanie w pobliżu tego rodzaju aktywności jest wzmacniające. Tak więc dajcie pełny kredyt tym wszystkim którzy są na planecie podczas tej wielkiej zmiany częstotliwości. Obecność wszystkich tych uczestników jest konieczna, ponieważ im więcej częstotliwości znajduje się na planecie, tym więcej energii, która może pracować, aby zmienić starą częstotliwość. Ci którzy otworzyli się na światło / ciała tych, którzy otworzyli

się na światło ulegają gruntownemu przekształceniu. Czasem być może budzicie się w nocy i dosłownie czujecie tę przemianę. To przekształcenie ciała polega na przebudowie DNA.

Wasz DNA jest włóknem; naukowiec opisałby je jako włókno łączące. Naukowcy, robiący do tego punktu wszystko co mogli, odkryli pewne szyfry w niektórych odcinkach DNA. Odkryli także nadprogramowe (zbyteczne) odcinki DNA. Innymi słowy, istnieją odcinki których znaczenia nie mogą przetłumaczyć ani wywnioskować, tak więc uważają, że te odcinki DNA są tam tylko dla ozdoby i nazwali je "odpadowym DNA". Są w błędzie.

Opowiadaliśmy już o tym, jak wszyscy zostaliście skonstruowani przez bogów stwórców. Zbudowano was jak domy, które mają być poszerzane lub rozbudowywane w przyszłości. Znajdujecie się obecnie w punkcie krytycznym, kiedy ci którzy was zaprojektowali dodają coś do tego, czym jesteście (waszej obecnej postaci). To co naukowcy nazywają "odpadowym DNA" było uśpione w waszych ciałach od dawna, a teraz zaczyna się budzić. W naszych naukach zawsze kładziemy nacisk na istotność utleniania, ponieważ tlen odżywia kod i budzi odpadowy DNA w waszych ciałach (DNA, który oczywiście wcale nie jest "odpadem").

To co naukowcy nazywają "odpadem", gromadzi głęboko w waszym ciele percepcje, które pozwolą wam stać się pełnym (całkowitym) odbiorcą, czterowymiarową istotą, (istotą czwartego wymiaru). Ten budzący się DNA pozwoli wam zmienić wasz wzrok i słuch, podwyższy waszą długość życia i tym podobne. Ta uśpiona część DNA, która zawiodła naukowców teraz budzi się do życia.

Mutujecie tak szybko w tej chwili, że niektórzy naukowcy nazywają ten proces chorobą. Niektórzy z nich są tym bardzo zainteresowani. Przekonali rząd, aby zainwestował miliardy dolarów w badania DNA. To co zachodzi w waszych ciałach nie jest rzecz jasna chorobą; podlegacie naturalnej mutacji i przekształcaniu. Mutacja występuje najczęściej podczas snu, tak więc możecie budząc się rano zauważać, że coś w waszym ciele lekko się zmieniło. Możecie oczekiwać, że zmiany zaczną się ukazywać, i że będziecie rozwijać / rozwinięcie nowe zdolności. (Rozwiną się u was!!!) Wiele rzeczy będziecie wiedzieć automatycznie.

•Pierwsi projektanci ciała ludzkiego byli dobroczynnymi istotami. Ci pierwotni bogowie stwórcy bardzo hojnie obdarzyli was biogenetycznie olbrzymią witalnością (siłą życiową) ducha i olbrzymią, ogromną ochotą na zdolności / możliwości. Wiele z tej informacji jest zmagazynowane w waszych ciałach we włóknach kodowanych światłem, które są rozproszone i teraz powracają do szeregu na swoje miejsce. Wasze kości i forma szkieletu odpowiadają tej informacji. Kiedy wasz szkielet będzie wyrównany, energia ze świętych miejsc mocy zostanie uwolniona, promienie kosmiczne wciągnięte do wewnątrz waszych ciał, a włókna kodowane światłem w waszych komórkach zaczną się przegrupowywać, wtedy odkryjecie, że zachodzi w was zmiana. Gdziekolwiek spojrzycie ta zmiana będzie się odbijać jak w lustrze.

Obecny system ewolucyjny zaprojektowany przez bogów stwórców, aby podnieść was o pewną liczbę wymiarów czy częstotliwości jest Oparty na rozwoju (ewolucji) dwunastu helis, które odpowiadają dwunastu ośrodkom zwanym czakrami – siedmiu wewnątrz ciała i pięciu poza ciałem. Z uwagi na ewolucję helis wewnątrz ciała ludzkiego, należy osiągnąć wspólny mianownik częstotliwości, którą mogą osiągnąć nawet ci na najniższych z możliwych pozycji.

Są także tacy ludzie, którzy mogli wyjść poza dwanaście helis. Ogólnie jednak, stan świadomości ludzkiej nie może osiągnąć tego rodzaju przyspieszenia. Wystarczającym skokiem dla ludzi jest przejście od systemu podwójnej helisy, do systemu dwunastu helis. Niektórzy ludzie już wkrótce będą funkcjonować z dwunastoma helisami, podczas gdy inni na całej planecie dostąpią tej przemiany dopiero przy końcu dekady. Wynika to po prostu z faktu, że każda jednostka jest zaprogramowana na otrzymanie tej częstotliwości kiedy jest

w stanie się z nią zintegrować. Wielu ludzi ma już kłopoty przyswajając zmiany na tym wczesnym etapie planu. Ogromna większość istot ludzkich na Ziemi przekonała samych siebie, że istnieje tylko jedna rzeczywistość i nie może być żadnej innej. To mogłoby oznaczać upadek rasy ludzkiej.

W miarę jak w danej osobie helisy uzyskują pełną moc, budzi się wewnętrzna wiedza tej osoby, wiedza, która wychodzi poza to, czego osoba ta się nauczyła. Ta wewnętrzna wiedza jest wiedzą o jaźni, wiedzą która mówi, że istnieje o wiele więcej oprócz tego fizycznego świata. Wierzcie w to. Wiedzcie o tym. Zrozumcie to.

Świat fizyczny jest tropem prowadzącym do świata duchowego. Świat ducha i samorozwoju znajduje się na skraju eksplozji informacyjnej: tania energia, wolna energia – wszystko będzie wam dane. Wszystko to jest powiązane z rozwijającymi się włóknami kodowanymi przez światło, które składają się z milionów i miliardów drobnych małych włókienek.

Jak wam opowiedzieliśmy, bogowie stwórcy, którzy przybyli tu i przejęli władzę, chcieli abyście działali w określony sposób, aby mieć nad wami kontrolę. Potrzebowali włączenia waszej inteligencji i uczynili to, rozpraszając i rozłączając włókna z zakodowanym światłem które formują / tworzą, helisy w waszym DNA. Te włókna rozwiną się w układy trójkowe (w grupach po trzy), aż utworzy się dwanaście włókien / pasm, inaczej helis. Kiedy te dwanaście helis czy pasm wielu włókien z zakodowanym światłem zaczną wibrować w ciele, każde pasmo będzie odpowiadało jednej z czakr.

Jest wiele ośrodków czakr, i wiele potencjalnych helis, które mogą się utworzyć. Właśnie teraz wspólny mianownik uwzględniający liczbę helis i czakr, które świadomość ludzkości może znieść bez konsekwencji samozagłady, zniszczenia, wynosi dwanaście. Tak więc w tej chwili mamy do czynienia z rozwojem dwunastu helis, które włączą się w dwanaście czakr – jak wspomniano wcześniej, siedem wewnątrz ciała i pięć czakr poza ciałem. Z siedmioma czakrami wewnątrz ciała nie jest zbyt trudno pracować ponieważ, jeżeli pozwolicie sobie poczuć, będziecie mogli dotknąć fizycznie i umiejscowić każdą z nich. Pierwsze trzy są to czakry przetrwania, przeżycia, płciowości i czucia percepcyjnego. Czwarta czakra to serce – ośrodek współczucia i łączności z wszelkimi rzeczami. Piąta, to czakra gardłowa, która wiąże się z mówieniem. Szósta to trzecie oko, wzrok. Siódma to czakra koronna, która otwiera się dla wiedzących, że tożsamość jednostki wychodzi poza formę fizyczną. Kiedy dochodzimy do pięciu czakr poza ciałem, trzeba zacząć znajdować nowe sposoby orientowania się, co się dzieje z czymś o czym nawet nie wiecie na pewno, czy jest prawdziwe.

Osma czakra znajduje się w dziedzinie waszej aktywności. Unosi się dwanaście cali lub wyżej ponad waszymi głowami. U większości ludzi ósma czakra leży blisko ciała fizycznego. Czakra dziewiąta również znajduje się w pobliżu, w granicach ponad metra od ciała. Kiedy utworzy się dwanaście helis, czakra ta przesunie się w atmosferę ziemską i stanie się bardziej czakra Ziemi, połączoną z siecią. Stanowi łączące ogniwo.

Dziesiąta, jedenasta i dwunasta czakra znajduje się o wiele dalej. Dziesiąta czakra, kiedy będzie w szeregu i ulegnie podłączeniu, będzie w naszym układzie słonecznym. Czakra jedenasta powędruje do waszego systemu galaktycznego, a dwunasta będzie umiejscowiona i zaczepiona w jakimś miejscu w tym wszechświecie.

Będziecie otrzymywać informacje z ośrodków osobistych, gdyż są także ośrodki kolektywne, na przykład wasze osobiste czakry są ośrodkami kolektywnymi. W miarę jak nauczycie się tłumaczyć doświadczenia z czakrami, odkryjecie, że życie nie jest już takie samo, jak przedtem.

Nie wszyscy ludzie na planecie przechodzą w tej chwili takie przemiany, ponieważ nie wszyscy zostaliście zaprogramowani, aby zareagować dokładnie w tym samym czasie. Każdy z was przybył tu z określonymi wytycznymi – planem mówiącym kiedy, gdzie i jak

najlepiej działać. Wielu z was uczy się jak stosować się do odkrycia waszej wyższej jaźni. Kiedy już nauczycie się jak to robić, życie stanie się całkiem pozbawione wysiłku, ponieważ staniecie się nośnikami światła i będziecie się poruszać jedynie dzięki swej woli działania.

Różne istoty ludzkie będą poddane tym zmianom w różnych terminach, ponieważ nic by to nie dało, gdyby wystąpiły one u wszystkich naraz. Spowodowałyby to chaos, tam gdzie potrzebny jest pewien porządek. Kiedy jednostka przechodzi zmiany, i tłumaczy doświadczenie, może się zwrócić o pomoc do tych którzy już przeszli przez te zmiany. Dla tych z was, którzy są początkujący, proces ten może być bardzo trudny. Jesteście drogowskazami. Kiedy już będziecie w stanie przejść przez zmiany, możecie torować i wskazywać drogę innym. Istnieją mapy dróg, mogące wskazać pewne zdarzenia, które mogą nastąpić, jeżeli zapragniecie włączyć się w sieć czasu. Im większe zaangażowanie w swój własny rozwój okażecie w każdej chwili, tym wcześniej zakończą się zmiany u ostatniej osoby.

Był czas, kiedy gatunek ludzki zajmował wyższe częstotliwości w wymiarach. Posiadaliście też umiejętność poruszania się po rzeczywistościach i manipulowania materią. Wiele z tych zdolności zostało celowo zniszczonych przez istoty, które władają waszą rzeczywistością. Musicie zrozumieć, że każda rzeczywistość ma swoich strażników, i że w różnych czasach istnieją różni zarządzający i strażnicy.

Używamy terminu strażnik w znaczeniu neutralnym. Wy używacie tego terminu wobec kogoś, kto pełni funkcje ochronne. Według nas strażnicy władają rzeczywistością i zapewne strzegą jej przed innymi; nie pozwalają innym przychodzić i zmieniać ich rzeczywistości. Strażnicy, jak ich określamy, nie muszą być dobroczynnymi, budującymi jednostkami. Jednostki, które strzegą waszej rzeczywistości nie dopuściły jednostek, które mogłyby was uwolnić.

Zapomnieliście tak wiele, ponieważ was przekształcono, i wiele z waszych wrodzonych zdolności zostało rozproszonych i odłączonych, aby nie mogły funkcjonować. Umysły w waszym społeczeństwie poddano kontroli. Wokół Ziemi rozpostarto zasłony ochronne, abyście, gdybyście zechcieli podłączyć się do niektórych informacji, nie mieli narzędzi, podbudowy ani umiejętności potrzebnych, aby pojąć coś z tych rzeczywistości.

Obecnie cała planeta jest przenikana przez rozszerzające się rzeczywistości. Aby wkroczyć w te inne rzeczywistości, najpierw będziecie musieli zbadać bardzo dokładnie waszą własną rzeczywistość. Nie ma czasu na dwadzieścia lat psychoanalizy. W ciągu kilku godzin musicie rozwinąć umiejętności i zdolności, które pozwolą wam na przebycie kilku dekad w waszej ewolucji emocjonalnej. Będziecie musieli wyruszyć drogą emocjonalną, ponieważ ciało ludzkie wyraża się poprzez emocje. Stanowi to wyjątkową cechę i dar waszego gatunku.

Najpierw będziecie musieli otworzyć drogi emocjonalne do obszarów ukrytych przed wami w obecnym życiu. Kiedy uszeregują się w waszym umyśle dane, zaleje was fala wspomnień – wspomnień o wydarzeniach, które w swoim czasie były dla was trudne, albo może takich, których nie umieliście z niczym powiązać. Niektórzy z was mogą przypomnieć sobie kontakt z istotami pozaziemskimi, jakiego wszyscy doświadczyliście, kiedy byliście dziećmi. Niektórzy z was mogą odkryć ekspresję seksualne, których nie rozumieliście wówczas, kiedy byliście w nie zaangażowani, niezależnie od tego, czy byliście biernym, czy też czynnym ich uczestnikiem. Podobne fakty są chowane głęboko przez ciało emocjonalne człowieka, ponieważ jest ono bardzo wrażliwe na osąd, a ciało umysłowe wydaje niezwykle surowe sądy. Ciało emocjonalne, połączone z ciałem duchowym, ukrywa się przed takim osądem.

Wszyscy uważacie, iż wiecie kim jesteście. Wasze przeżycia o tym kim jesteście opierają się na tym, co pamiętacie z dorastania w obecnym życiu. Chcemy wam przekazać, że posiadacie pewną liczbę równoległych, pełnoprawnych egzystencji, które mają inne

wspomnienia niż wy. Zablokowaliście te wspomnienia, albo nie koncentrowaliście się na związanych z nimi zdarzeniach, ponieważ wasze ciało emocjonalne ich nie zapisało.

Wiele z tego co odkryjecie jest związane z waszą płciowością, ponieważ stanowi ona część was samych, część której nie zrozumieliście i w którą musicie się zagłębić, aby pojąć jej cel. Na czym polega płciowość? Kto wyznaczył reguły dotyczące jej właściwego i niewłaściwego wyrażania? Czekają także realizacja połączeń i energii, które krążyły bezustannie wokół wielu z was, kiedy byliście młodszy, aby was nauczać: zablokowaliście te zdarzenia, ponieważ nie udzielono wam wsparcia, byście uwierzyli, że naprawdę miały one miejsce.

Kiedy rozpoczniecie te wielowymiarowe badania, wyjdą na jaw wspomnienia, które dotychczas ukrywaliście przed sobą. Będziecie zaskoczeni, że mogliście całkowicie zapomnieć całe zdarzenia i duże fragmenty waszego życia, szczególnie zdarzenia, które miały miejsce zanim ukończyliście dwanaście lat. Będziecie zdumieni, kiedy zbadacie zdolność układu nerwowego do odcięcia strumienia danych, którego umysł nie może zapisać. Pomimo to, te zapisy tam są, możecie je więc odtworzyć. Teraz będziecie mogli zapisać wiele takich rzeczy, ponieważ nauczycie się, jak być neutralnym i nie osądzać tego, w czym uczestniczycie.

Kiedy będziecie badać swoje obecne ciało, tożsamość i życie, róbcie to szybko. Nie macie całych lat na ich studiowanie. W miarę, jak informacja w waszym DNA będzie przekształcana i ponownie podłączana, poczujecie, jak wydarzenia z obecnego życia łączą się i rozwijają, i że łączy je nic celu z wieloma różnymi miejscami, w których żyliście i wieloma różnymi tożsamościami, które zajmowaliście.

Idealnie byłoby, gdybyście wstrzymywali się od osądzania. Będziecie wtedy w stanie usłyszeć historię o tym, co naprawdę się tutaj wydarzyło, której doświadczyliście, z pierwszej ręki, poprzez pamięć komórkową. Jediną drogą jaką możecie wznieść się na wyższą częstotliwość wibracji i określić przyszłość waszego życia na tej planecie, jest nie osądzać swojego udziału w tym procesie.

To bardzo złożone i bardzo ważne: wczujcie się w to, co właśnie powiedzieliśmy. Ten proces wymaga obalenia istniejącego paradygmatu i stania się heretykiem rzeczywistości. Zaczniecie rozumieć, że prawowitą, rzeczywistą egzystencję po prostu przed wami ukryto. Jest niezbędne, abyście zaczęli sobie przypominać, kim jesteście.

Nie jesteście sami. Nie mogliście być sami. Mimo iż mówimy wam, że jesteście wzorcowymi nosicielami waszych dusz, istnieją inne odmiany was samych, które zrozumiały opowieść i wracają do waszego czasu, aby stworzyć ten wir energii, który wpłynie na wszystkie rzeczywistości. Nie możemy wystarczająco mocno podkreślić jak ważne są obecne czasy i jaki niosą ze sobą podniecenie i radość – tak długo, jak chcecie się zmienić.

Jeżeli nie zechcecie się zmienić i nie zgodzicie się z niczego zrezygnować, będziecie musieli przejść przez doświadczenia, które nie będą zbyt radosne. Każdy z was posiada pewne rzeczy z których być może nie zechce zrezygnować. To może być kłopotliwe, ponieważ każdy z was ma jakiś swój obszar, którego będzie się trzymał i od którego nie odstąpi. A jednak wszyscy przybyliście aby coś tutaj działać, abyście robili postępy w waszych podróżach i tym, czego wasze dusze pragną doświadczać. To tak, jakbyście mieli tutaj jakieś nie dokończone interesy. Dla wielu z was zasłonę zaciągnięto bardzo szczelnie, aby nie mogli uciec, mówiąc: "Co ja tu znowu robię? Wynoszę się stąd!"

Ci z was którzy rozumieją istnienie wyższych sfer, zakresów, przez długi czas czuli się na tej planecie bardzo samotni. Obecnie są tutaj miliony takich jak wy, tworzących olbrzymią grupę wspierającą. Zaczynacie się spotykać i odnajdywać się nawzajem, zaczynacie też scalać swoją świadomość – łącząc ze sobą cienkie jedwabne pasma świadomości. Ujrzycie, jak do najpiękniejszej kreacji dochodzi bez wielkiego wysiłku, ponieważ jest częścią planu i jesteście skłaniani do robienia pewnych rzeczy.

Cała planeta jest pod kontrolą, której wyrazem jest uczenie i szkolenie was od momentu kiedy przybyliście tutaj po raz pierwszy, że nie sprawujecie władzy nad waszą własną rzeczywistością. Nauczono was, że wszystko jest przypadkowe, i że wszystko zależy od czegoś, na co nie macie wpływu. To nieprawda! To wy macie władzę nad swoim DNA.

Macie całkowitą kontrolę nad wszystkim. Dopóki nie odkryjecie tego i nie uwierzycie w to, będziecie poddani wszystkiemu, cokolwiek ktoś zechce z wami zrobić w tej strefie wolnej woli. W swojej niewinności wystawiliście się na działania, które pozwoliły aby wasz DNA, wasza inteligencja i wiele innych rzeczy znalazły się pod kontrolą.

ROZDZIAŁ 6: UJAWNIECIE HISTORII

DNA niesie w sobie zapis, ponieważ ten materiał genetyczny i jego helisy zbudowane są z włókien zakodowanych przez światło – cieniutkich pajęczych nici, które przenoszą informację w ten sam sposób, w jaki robią to układy włókien optycznych. Kolumna światła, której używacie aby się uaktywnić i wprowadzić informację do swego ciała jest również zbudowana z włókien zakodowanych przez światło. Włókna z zakodowanym światłem niosą olbrzymią ilość danych i informacji, którymi wypełnia się wasze ciało. Kiedy połączą się i ustawią w określonym uszeregowaniu, włókna z zakodowanym światłem działają wspólnie i uwalniają informację, która nadaje sens zawartej w nich historii.

Włókna z zakodowanym światłem w waszym ciele są podobne do wielkiej biblioteki – biblioteki, która jest tak gigantyczna, iż zawiera historię waszego wszechświata. W ciągu dziejów Ziemi występowało na niej wiele przeróżnych gatunków. Przekonaliście samych siebie, że ludzkość zrodziła się na tej planecie. Istoty ludzkie zostały tu sprowadzone. Ludzi czeka wstrząs, ponieważ odkryją oni w najbliższym czasie szczątki bardzo odmiennych istot. Niektóre z nich już odnaleziono, zwłaszcza w Ameryce Południowej, aczkolwiek dotąd pisano o nich w waszej popularnej prasie i traktowano jako mistyfikację, albo też lekko trzymano w tajemnicy. Kiedy świadomość rasy ludzkiej wzrośnie do częstotliwości odpowiadającej właściwej chłonności umysłu, a system nerwowy masowej psychiki osiągnie równowagę, w której będziecie w stanie dokonać zmiany paradygmatu, sama Ziemia odsłoni swoje tajemnice poprzez najróżniejsze sposoby, takie jak zmiany klimatu i zmiany na powierzchni Ziemi, odkrycia metapsychiczne i tym podobne. Odkryjecie wtedy całkiem nową historię.

Zadanie jakie macie przed sobą to świadoma kontrola, wola i chęć rozwoju waszego DNA. Opanowanie, dobra wola i chęć nie są łatwe, ponieważ musicie przechodzić przez wiele tożsamości. Z historycznej perspektywy waszej wielowymiarowej egzystencji, albo istoty dusz, jesteście zbiorem wszelkiego rodzaju postaci, a niektóre z ich doświadczeń były bolesne. Stanowiły wyzwanie i sprawiały trudności.

Teraz nadszedł czas, abyście podjęli wyzwanie i ujawnili historię ukrytą w waszych ciałach, pozwalając aby włókna z zakodowanym światłem ponownie się zwinęły, formując nowe helisy, i stając się podatnymi na to, z czym połączy się w was nowa informacja z DNA. Nie zawsze będzie to miało sens dla waszego logicznego umysłu. Nauczycie się, że wasz logiczny umysł posiada swoje miejsce, funkcję i cel, lecz nie stanowi o waszej tożsamości. Wielu ludzi zbyt często używa logicznego umysłu. Przecenia go i nadużywa, a kiedy nadużywa się logicznego umysłu, wywołuje to stres oddziałujący na wasze ciało. Nie zawsze musicie rozumieć w sposób logiczny to, czego doświadczacie. Obserwujcie siebie, zachowując przez cały czas dobre samopoczucie i świadomość własnego rozwoju.

Będziecie przechodzić przez wiele etapów, ponieważ wspinacie się po drabinie tożsamości utworzonej z własnego systemu czakramów. Czakramy są systemami informacyjnymi energii, dostosowanymi do okresów życia, w których uaktywniliście się, lub wyraziliście siebie w takiej czy innej dziedzinie. W ciągu następnych kilku lat musicie koniecznie odnaleźć swoją tożsamość.

Włókna kodowane światłem są narzędziem światła, częścią światła i jego ekspresją. Włókna te mają postać milionów cienkich, nitkowatych włókienek wewnątrz waszych komórek, posiadających swoje odpowiedniki poza waszym ciałem. Włókna kodowane światłem niosą w sobie geometrię Języka Światła, który zawiera opowieść o tym, kim jesteście. Włókna kodowane światłem nie były w stanie dotychczas dotrzeć na tę planetę, z powodu zakłóceń wywoływanych przez drużynę ciemności, która zagradzała im drogę.

Włókna kodowane światłem są jak promienie światła, które utrzymują geometryczną formę języka. Przybywają do was z kosmicznej bazy danych i zawierają informację, Wielu z

was znajduje się w punkcie, nie wymagającym uzdrawiania waszego ciała. Potrzebujecie spontanicznej edukacji, albo implantu, wprowadzonego do waszego ciała w celu nauczania. Będzie to następowało przez szereg następnych lat.

Niektórzy ludzie na tej planecie, szczególnie ci, którzy mają do czynienia z kryształami, nauczą się wypełniać i aktywować za pomocą tych włókien ciała innych osób. W ciałach jednostek poszukujących takich doświadczeń uaktywnią się włókna dające im natychmiastową informację i bieżącą wiedzę. W tym kierunku właśnie podąża edukacja. Znajdą się istoty, które wam w tym pomogą. Będziecie musieli umieć rozpoznać te istoty, oraz inne rzeczywistości istniejące wokół was.

Kiedy informacja zawarta we włóknach kodowanych światłem uległa rozproszeniu, nie przypominało to spalania biblioteki – wyglądało to po prostu tak, jakby wszystkie książki zostały pozrzucone z półek i pozostawione na środku podłogi. Jak można by znaleźć wśród nich cokolwiek inaczej, jak tylko przez przypadek? Ponieważ ludzie nie wierzą w porządek przypadku, nigdy nie podążali za porządkiem, który istnieje wewnątrz nich samych.

Informacja we włóknach pozostała w was, nie było jednak logicznego sposobu, aby nabrała sensu. Jak więc obecnie zdobyć tę informację? Informacja ta sama odkryje się przed wami. Jest to pewien proces. Nie musicie oczekiwać tego, ponieważ to odkrycie jest waszym dziedzictwem i stanowi wasze dziedzictwo i to, kim jesteście. Kiedy DNA zacznie formować nowe nici, będą one wędrować wzdłuż systemu nerwowego ciała, ulegającego w tym czasie rozwojowi, i waszą świadomość zaleją wspomnienia. Musicie pracować nad rozwojem układu nerwowego, aby wpuścić światło do swego ciała, aby utlenić system nerwowy, aby nauczyć się, w jaki sposób przechodzić przez przyspieszenia energii, i aby wprowadzić do swego ciała więcej idei i doświadczeń. Obserwujcie ten proces, jak rośnie i rozwija się w waszych ciałach, ponieważ zechcecie dowiedzieć się, jak uzyskać do niego dostęp. Skupienie się na jednostkowych dramatach można porównać do czytania wciąż od nowa jednej z waszych książek, i uniemożliwienia zebrania wszystkich informacji z innych książek. Tu chodzi o coś więcej: chodzi o całą historię.

Historia ta dotyczy waszej duszy. Jako członkowie Świetlanej Rodziny zgadzacie się zatrzymywać w waszych ciałach fizycznych świadomą wiedzę o wszystkich waszych egzystencjach. Zgadzacie się akceptować to, co zrobiliście, i role, jakie spełnialiście we wszystkich tych egzystencjach, potem zaś ingerować w inne rzeczywistości i zmieniać je zgodnie z dyktatem waszej umowy jako przedstawiciele Świetlanej Rodziny. W ramach tej umowy macie rzecz jasną wolną wolę.

Przemiana kieruje was w stronę ośrodka uczuciowego. Ośrodek ten stanowi emocja, a emocja jest waszą drogą, pomostem i biletem do duchowego ja. Kiedy ludzie negują istnienie emocjonalnego ja, nie mogą dostać się do obszarów duchowych. Chrystus powiedział: "Poznaj siebie". Poznajcie siebie. To oznacza to samo. To przesłanie zostało wysłane na tę planetę dawno temu, zostało jednak zniekształcone, aby ludzie nie mogli zrozumieć, jak naprawdę są potężni, i że muszą się jedynie przemienić.

Oznacza to zawsze pracę nad swoim wnętrzem. Kiedy chcecie wiedzieć jak postępować aby przynieść zmianę na tę planetę, zawsze nakażemy wam pracować nad sobą. Rozwijajcie się. Przekraczajcie granicę swojego ja. Uczcie się, jak stać się istotami wielowymiarowymi, istnieć w świecie astralnym i podróżować poza ciałem fizycznym. Przestańcie definiować ciało jako coś kończącego się "tutaj", do czego zachęca was społeczeństwo, abyście mogli być łatwo kontrolowani. W strefie wolnej woli kontrola jest częścią gry, ponieważ zawsze ktoś chce sprawować władzę. Jesteście członkami Świetlanej Rodziny. Przed jaką hierarchią i przed jakimi bogami odpowiadacie?

DNA jest Żyjącą historią prawdy i życia. Kiedy ktoś jest zdolny połączyć się z tą historią, jest zdolny podróżować po rzeczywistościach bez kaset wideo, taśm czy książek. Jest zdolny doświadczać. Wiele prymitywnych kultur było wytrenowanych w znajdowaniu

pozostałości Żyjącej Biblioteki pozostawionej na planecie. To wyjaśnia ich szacunek dla Ziemi i zwierząt i ich zrozumienie łączącego wszystko współdziałania. Te pierwotne kultury celowo wprowadzono na planetę, aby mogło istnieć coś w rodzaju poligonu i miejsca potencjalnej aktywacji pamięci, kiedy nadejdzie właściwy czas.

DNA zawiera kod. Zawiera plan tożsamości, plan egzystencji, historię wszechświata i historię życia w tym konkretnym umiejscowieniu. Jest zmagazynowany wewnątrz komórek ciała ludzkiego. Oryginalny DNA zarządców tej planety, ludzi, posiada układ genetyczny oparty na liczbie dwanaście. Dlatego też dwanaście nici materiału genetycznego jest związanych z wieloma innymi przedstawicielami źródeł informacyjnych, których liczba także wynosi dwanaście. Pamiętajcie, rzeczywistość odzwierciedla rzeczywistość. Dwanaście nici pasm informacji podłącza istotę ludzką do odpowiadających centrów informacyjnych wewnątrz i poza ciałem.

Ziemia wkracza obecnie w koniunkcję lub inaczej (zrównanie) z celem / wolą, przez którą Pierwsi Planiści wracają aby reaktywować system dwunastu helis w panującym gatunku – którym po dzień dzisiejszy są ludzie – i położyć Ziemię z powrotem na jej szlaku. Kiedy biologiczna biblioteka została poczęta całe wieki temu, zdecydowano, że zarządzający planetą będą posiadać klucz do ujawnienia danych, które zostały zmagazynowane w Żyjącej Bibliotece.

Jak to wiąże się z dwunastoma ośrodkami informacyjnymi? Kiedy ludzkie systemy czakramów są połączone, otwarte i uaktywnione, informacja zaczyna poszukiwać swego wyrażenia się i staje się dostępna. Są pewne rzeczy które będą kodować i wywoływać tę informację, wydobywając ją na pierwszy plan egzystencji, aby doprowadzić do jej wyrażenia. Kiedy jesteście podłączeni do ośrodków informacyjnych, siedmiu wewnątrz waszego ciała i pięciu poza ciałem, jesteście gotowi do odbioru energii poprzez inny zbiór dwunastu ośrodków informacyjnych. Kiedy uaktywniacie swoje własne dwanaście czakramów, podłączacie się do energii zmagazynowanej w równoległych zbiorach dwunastu ośrodków, które później będą aktywować wasz rozwój. W końcu doprowadzi to do całkowitego, pełnego funkcjonowania mózgu na podobieństwo komputera.

Dwanaście równoległych rzeczywistości zawiera sposoby na odblokowanie ukrytych informacji. Do ujawnienia tej informacji prowadzi wiele kroków. Można porównać to do rządowego systemu bezpieczeństwa, gdzie używa się różnych poziomów odcisków palców i śladów aby uzyskać ostateczną informację.

Aktywacja dwunastu nici DNA zbiega się z aktywacją, ruchem wirowym, poruszaniem się i otwarciem dwunastu ośrodków informacji – dwunastu czakramów lub inaczej dysków energii eterycznej. Jest to początek połączenia ruchu wirowego tej dwunastki. Kiedy ma miejsce to wyrównanie energii, wyzwala się nowa energia i napełnia się nią dwanaście ciał niebieskich w waszym układzie słonecznym. Wtedy ciała te zaczynają odsyłać energię z powrotem na Ziemię. Uaktywniają się same uwalniając swoją zawartość, aby Ziemia mogła żywić się biogenetycznie. Istnieje jeszcze więcej takich grup złożonych z dwunastu elementów – na przykład dwanaście wirujących wszechświatów. Poprzez wirowanie dwunastu ośrodków nastąpi chaos nowej świadomości, ponieważ kiedy tych dwanaście ośrodków energetycznych – szczególnie pięć zewnętrznych – zacznie podłączać się z powrotem do planety, będzie miał miejsce niebywały przyływ nowej energii.

Formowanie się dwunastu helis nie oznacza, że staniecie się całkowicie poinformowani jako gatunek. Oznacza to, że w celu posunięcia naprzód gatunku ludzkiego w kierunku wyższej świadomości musi nastąpić pewna maksymalna i minimalna mutacja, tworząca nowy standard działania. Mutacja ta wniesie częstotliwości wibracji na nowy poziom, działający na każdą osobę we właściwy dla niej sposób. Proces ten można porównać do rodzenia się w waszej atmosferze nowego słońca. Owe dwanaście helis z pewnością nie obejmuje całej informacji zawartej we włóknach z zakodowanym światłem. Jednak

formowanie się dwunastu helis zapewni wam, jako gatunkowi, o wiele szersze wyobrażenie o tym, kim jesteście.

Jako członkowie Świetlanej Rodziny wiecie, kim jesteście. To ludzie nie wiedzą, kim są. Jednak ponieważ żyjecie w ludzkiej postaci, czasami oszukujecie sami siebie myśląc, że także nie wiecie, kim jesteście. Dzięki nieśmiertelnej cząstce waszej istoty wiecie, że jesteście członkami Świetlanej Rodziny.

Nazywamy Ziemię Żyjącą Biblioteką, ponieważ wszyscy macie pojęcie, czym jest biblioteka: to miejsce, gdzie gromadzi się i udostępnia informację. Używamy tej analogii, ponieważ zamierzamy wywołać wizję, że dokądkolwiek pójdziecie, wszędzie jesteście w bibliotece. Po prostu nie odkryliście jeszcze sposobu, jak przetłumaczyć informację lub rozpoznać, w którym miejscu biblioteki się ona znajduje.

Chcielibyśmy, aby każdy miał przed oczami ten obraz. Spowoduje on większą miłość do Ziemi i większą świadomość, że istnieje w tym miejscu coś, z czym każdy może być związany. Nikt nie musi już nigdy być sam, kiedy odkryje, że istnieją inteligentne formy życia chętne do nawiązywania kontaktu z istotami ludzkimi. Kiedy już uformuje się dwanaście helis, które połączą jednostkę z dwunastoma ośrodkami informacyjnymi, biblioteka zostanie uruchomiona. Ludzie zostali zaprojektowani jako klucze do zdobycia informacji w Żyjącej Bibliotece. Wiele możemy na ten temat powiedzieć. Miliony lat temu współistniały na planecie wszystkie formy życia, szczególnie podczas trwania ery dinozaurów, kiedy te wielkie bestie pełniły funkcje strażników planety i kiedy tworzyły się pewne energie mające zmagazynować tutaj dane. Trwało to przez wiele milionów lat.

Właśnie teraz dwunastka jest układem łączącym i jeśli rozejrzycie się dokoła, ujrzycie ją wszędzie. Istniały powody, aby używać jej jako symbolu – abyście mogli pewnego dnia odkryć, że łączy was ona z czymś znajdującym się gdzieś indziej. Nie jest to wasz naturalny rytm, ale wynik grupowej zgody na użycie energii dwunastki w wielu różnych systemach rzeczywistości. Jest to zakodowana formuła. Wiele rzeczy które nie mają sensu dla logicznego umysłu zawierają olbrzymi sens dla włókien z zakodowanym światłem i dla ciała, w miarę jak staje się ono coraz bardziej czułe.

Niektórzy powiedzą, że jest to system bardzo niewydajny i niezgodny z naturalnym biegiem rzeczy. Jednak system dwunastkowy jest wibracją, do którego ta planeta się dostosowała. W rzeczywistości jeśli się temu przyjrzeć, jesteście układem trzynastkowym. Ile razy w roku występuje pełnia księżyca? Trzyнадцать. Nadchodzi system trzynastkowy. Wkrótce otworzycie się na niego, ponieważ przesuniecie się obok czasu. Energia trzynastki porusza się poza logiką i poza narzuconym systemem.

Teraz, jak już zaznaczyliśmy, Świetlana Rodzina przybyła na tę planetę, aby otrzymać energię od Pierwszych Projektantów. Energia ta wywoła zmiany genetyczne oraz reaktywację i ponowne zgrupowanie włókien z zakodowanym światłem. Włókna te utworzą system dwunastu helis, który będzie mógł aktywować ciało człowieka. To uczyni istoty ludzkie bardzo cennymi, ponieważ staną się wtedy gotowe do uzyskania danych zgromadzonych na Ziemi.

Co tak ważnego jest w tych danych? Są ukryte w owadach i kwiatkach, w świniach i ogonach osłów, w uszach królików i we wszystkich rodzajach przedmiotów, a waszą rzeczą jest je odkryć. Chcemy podkreślić, że kiedy dane te były magazynowane w dwunastu bibliotekach, zgromadzono je na wielu różnych poziomach. Przy wejściu do biblioteki istniały różne kody udostępnienia danych. Innymi słowy, istniało wiele różnych sposobów na wejście do biblioteki. Nie można było po prostu wejść i powiedzieć: "Mam wolny dostęp do otrzymania wszelkiego rodzaju informacji". Tak, jak w waszym rządzie istnieje obecnie zabezpieczenie dostępu do danych, tak i biblioteki zawierające informacje mają swoje systemy zabezpieczeń.

Powodem zbudowania bibliotek była o owym czasie żywa pulsacja tyranii. Niektóre energie. Strażnicy Czasu, zwróciły uwagę, że informacja może dostać się w niepowołane ręce. Tak więc, bardzo rozważnie, biblioteki zaprojektowano na wiele sposobów. Inne biblioteki, czy inaczej światy, nie są wcale podobne do waszego. Zadaniem Strażników Czasu było stworzenie projektu (dzięki któremu świadomość będzie mogła się rozwijać, posiadać informację i być wykorzystana do jej uzyskania).

Pierwotnie rola ludzkiego użytkownika jako otwierającego drogę do biblioteki stanowiła wielki honor. Poza ludzkim użytkownikiem nikt nie mógł uzyskać dostępu do biblioteki, im większy był stopień dostrojenia ludzkiego użytkownika, tym większy uzyskiwało się dostępowo do biblioteki. Ludzki użytkownik czerpał pewną dumę z posiadania swobody i łączności pozwalającej na znalezienie danych we wszystkim co istnieje.

Jeżeli ludzie mieliby być kartami bibliotecznymi, to niektórzy z nich spełniali tę funkcję lepiej niż inni. Odbywało się szkolenie mające na celu zostanie taką kartą; i kiedy przybywały istoty, które chciały poszukać na tej planecie informacji, mogły połączyć się z ludzkim użytkownikiem, programowanym, zakodowanym w taki sposób, aby reagować na określone kody. Jeśli ktoś posiadał kod niższego rzędu, mogły one uzyskać tylko pewną określoną ilość danej informacji. Każdy przybywał w celu uzyskania konkretnej informacji. Jeżeli komuś nie udostępniano informacji, to nie dlatego, że była ona utajniona, ale ponieważ nie była dostosowana elektromagnetycznie do jego struktury biologicznej.

Dane muszą mieć możliwość przenikania systemu wierzeń jednostki, inaczej taka jednostka może wybuchnąć w momencie przepełnienia energią, która nie jest silnie hamowana przez miłość. Kiedy energia jednostki podlega silnemu hamowaniu przez miłość, chroni to ją przed rozpadem i utrzymuje w stanie koncentracji na przyjmowaniu bardzo rozszerzonego pojęcia. Tak właśnie duże pojęcia są przenoszone na tę planetę: przenoszą się za pomocą wibracji miłości.

Wibracje światła nie mogą przenosić dużych pojęć, ponieważ nie są połączone z emocją. Wibracja miłości jest związana z emocją. Kiedy jednostka tworzy rozszerzone pojęcie samej siebie, musi istnieć miłość, która nadaje tej jednostce cel. Bez miłości jednostka nie czuje, że cel istnieje, a jednostka musi zawsze czuć łączność z celem, aby zrozumieć ogrom pewnych spraw. Pewnego dnia odkryjecie, że seks jest częścią procesu rozwoju. Kiedy opanujecie waszą własną płciowość, ujrzycie, jakie macie możliwości aby ją wyrazić, i zdecydujecie, czy chcecie ją wyrazić w ten sposób, czy też nie. W miarę jak staniecie się dostępni i inni będą was wykorzystywać do odkrywania biblioteki, możecie z biegiem lat doświadczać bardzo interesujących spotkań. Jeżeli sięgniecie w przeszłość i przestudiujecie Pismo Święte i starożytne manuskrypty odkryjecie, że bogowie zstąpili z nieba i połączyli się z córkami istot ludzkich.

Do uaktywnienia kart bibliotecznyc użyto płciowości. Istnieje jednak bardzo poważne niebezpieczeństwo, że może ona zostać źle użyta. Dlatego jest bardzo ważne, aby panować nad własną płciowością i mieć całkowitą pewność, z kim się ją dzieli. Nie chcemy, aby ktokolwiek z was został kupiony lub uległ pokusie. Radzimy wam, abyście przyjrzeni się swoim doświadczeniom z innymi ludźmi i stwierdzili, czy są oni uczciwi i spójni wewnętrznie czy też ludzie ci wam pochlebiają. Zaczynacie sprawować kontrolę nad mocą.

Tradycjonałści uważają, że udostępniamy zbyt wiele niekontrolowanej informacji. My twierdzimy, że Ziemia zmierza w kierunku wielkiej kolizji, tak więc wszystkie chwytysą dozwolone. Jak wielu innych, zalewamy Ziemię możliwościami, które trzeba zapamiętać. Kiedy więc zaczniecie gromadzić tę wiedzę i te umiejętności, przyciągnie to do was innych, którzy będą mieć w tym swój własny cel, a mianowicie przyciągnie ich to, co mogą dzięki wam otrzymać.

Kiedy obcuje z kimś seksualnie, to przypomina to otwieranie drogi do innych bibliotek. Wiąże się to z wieloma sprawami. Chcemy od was wszystkich między innymi tego, abyście

kochali i szanowali wasze ciała, kochali siebie i upewnili się, że jeśli macie zamiar uprawiać z kimś seks, to osoby te naprawdę was kochają. Nie znaczy to, że macie je poślubić. Jednak miłość jest konieczna, abyście wiedzieli z kim się wiążecie; w ten sposób odkrycia jakie poczynania pozostaną pomiędzy dwojgiem was. Nie tyle ostrzegamy was, co informujemy, ponieważ zobaczycie, co stanie się z innymi, którzy nie będą dbać o swoją moc.

Innymi słowy, seksualność nie jest czymś, czym można bezmyślnie rozporządzać. Jest sposobem na otwarcie wielu dróg. Jeżeli ktoś nie podchodzi do niej ostrożnie, może przyciągnąć do siebie energie, nawet gdy nie ma partnera. Jeżeli używa się płciowości w celu aktywowania informacji, można ściągnąć niekorzystne energie. Tak więc bądźcie świadomi wibracji seksualnych, ponieważ przynoszą emocje, a emocje są kluczem do uzyskania danych zmagazynowanych w Żyjącej Bibliotece.

ROZDZIAŁ 7: WIELOWYMIAROWE ZESPOLENIE

Czerpicie korzyści z uczestnictwa w tym wydarzeniu, jakim jest życie. Samo przebywanie w świecie fizycznym daje wam doświadczenie i właściwości, jakich nie możecie zdobyć gdziekolwiek indziej. Być częścią świata fizycznego na Ziemi w tym szczególnym czasie, jak i podczas ostatnich dwustu do trzystu tysięcy lat, to naprawdę bardzo istotne wydarzenie, ponieważ oznacza to, że przybyliście do miejsca, w którym panuje ciemność. Musieliście walczyć, aby otworzyły się wam oczy i aby poznać radość i uniesienie. Jeśli zastanowicie się nad współczesną historią, stwierdzicie iż naprawdę rzadko się zdarza, aby ludzie mieli radosne życie. Dlatego musicie zrodzić w sobie radość i przekonać siebie samych że potraficie to zrobić.

W naturze życia na Ziemi od wieków leży walka pomiędzy światłem i ciemnością. Niektórzy nazywają ją walką pomiędzy dobrem i złem, albo pomiędzy podniesieniem i upadkiem. Powiedzmy po prostu iż jest to miejsce, w którym obowiązują pewne prawa i reguły.

Jesteście wyjątkowi, ponieważ struktura biogenetyczna zgodnie z którą działacie posiada o wiele większe możliwości, niż kiedykolwiek marzyliście. Bardzo ciekawa jest obserwacja waszego działania podczas tych zmagających, ponieważ przekonano was, że możecie użytkować tylko mały procent swojego potencjału. W rzeczywistości jesteście potężnymi istotami stworzonymi na obraz bogów. Mimo obdarzenia tym niewiarygodnym potencjałem jesteście kontrolowani do tego stopnia, że odmawia się istnienia samego owego potencjału. Większość ludzi użytkuje tylko 3 do 4 procent swoich możliwości. Bardziej zaawansowani mogą wykorzystywać 12 do 15 procent swoich zdolności. Gdzie to pozostawia większość ludzi? Gdzie podziewa się pozostałe 80 czy 90 procent? Co można zdziałać z tym 90 procentami możliwości? Te 90 procent budzi się teraz; a antyczne oczy zaczną przypominać sobie i dostrzegać, czym może być jaźń. Kiedy antyczne oczy otworzą się, i poznacie swój prawdziwy potencjał, przestaniecie kłócić się sami ze sobą. Przystaniecie kłócić się o ograniczenia, które was powstrzymują.

W starożytnym Egipcie nowicuszom praktykującym w świątyniach zajmowało wiele wcieleń całkowite otwarcie oczu na inne rzeczywistości. Przygotowywano ich do inkarnowania w pewnych rodzinach i do zapamiętywania, kim są. Matki i ojcowie wiedzieli, kogo urodzą, ponieważ śnili o tym. Wiedzieli, kto przybędzie do ich ciał zanim nawet doszło do poczęcia. Oczy były wtedy o wiele szerzej otwarte i mogły spoglądać w wiele różnych rzeczywistości. Nazywano je oczami Horusa, ponieważ mogły zaglądać do wielu różnych światów – świata czuwania i świata snu, do świata śmierci i świata marzeń.

Wy, którzy chcecie otworzyć swoje antyczne oczy i jesteście budzącymi się mistrzami doświadczyliście szkolenia w wielu innych wcieleniach. Teraz nadszedł czas, abyście złączyli to szkolenie z ciałem i z systemem, który nie ma nic wspólnego z życiem w świątyni – z czymś, co nie czeka, aby zrobić miejsce dla waszych zdolności. Jesteście buntownikami, więc wasze społeczeństwo nie czeka, abyście przynieśli mu swoje dary, tak jak to było w starożytnym Egipcie. Nie ma miejsca w świecie urzędniczym na uruchomienie tych talentów, nie ma w społeczeństwie miejsca dla takiej "sekty". Nie żyjecie jednak w taki sposób. Pójdziecie więc w takim kierunku, jaki ciało, dusza i umysł uznają za właściwy dla wykorzystania waszych talentów.

Nie wińcie się za to, że nie przyspieszacie w tempie, jakie wasze ego uznaje za właściwe. Ego ma oczy, które widzą tylko część was. Dusza, czyli oczy Horusa, która widzi was na wylot, ma całkiem odmienną wizję tego, co jest właściwe. Znając swoje potrzeby, swój organizm i swój plan, będziecie działać w sposób który utrzyma was w całości. Instytucje psychiatryczne są pełne ludzi którzy otworzyli swoje antyczne oczy i nie mogli odnaleźć w tym sensu, albo zrozumieć tego; nie mogli odnaleźć swojej stacji końcowej. Z

braku miejsca, do którego można się podłączyć, delikatna równowaga systemu nerwowego ulega zachwianiu.

Wasz system nerwowy gwałtownie się rozwija i są sposoby aby to sprawdzić. W każdej chwili jesteście w stanie uchwycić pulsację, która zabierze was poza fizyczną rzeczywistość jaką znacie – poza częstotliwość, jaką jest trójwymiarowa tożsamość. Jesteście wtedy w stanie dostroić się do innej wibracji i zobaczyć, poczuć i poznać, że dzieje się coś innego niż zwykle – coś niezwykłego. Wtedy zwykle następuje zaprzeczenie, ponieważ jeżeli logiczny umysł nie może wyjaśnić, tego co się dzieje, ani tego ogarnąć, zaprzeczacie istnieniu tego doświadczenia, albo blokujecie pamięć o nim.

Najlepiej będzie, jeżeli pozostaniecie przy swojej intuicji – jeżeli polegacie na tym, co czujecie i, nawet jeżeli nie ma to logicznego sensu – działacie z ufnością. Dla wielu z was pułapką jest niecierpliwość, ponieważ czujecie, że musicie się gdzieś przemieszczać. Nie odmawiajcie zasług żółwiowi, który porusza się bardzo powoli, zatrzymuje się aby wejść do swej kryjówki i rozmyślać, trzyma się blisko ziemi i bardzo dobrze widzi.

Jeżeli pragniecie przyspieszenia w otwieraniu antycznych oczu, dajcie wyraz swemu zaangażowaniu. Myśl jest. Myśl tworzy. Jeżeli waszą myślą jest pragnienie przyspieszenia rozwoju, to właśnie to zrobicie. Kiedy wątpicie, to zwątpienie także jest myślą, i także się wykreuje. Kiedy występują wątpliwości, zatrzymują one proces ekspansji, ponieważ zaprzeczacie subtelności tego, co do was przychodzi.

Mamy dekadę, którą określiliśmy "nienazwaną dekadą": lata dziewięćdziesiąte. To podczas tych lat zaczną występować na Ziemi wszystkie wielkie zdarzenia. Wiele zdarzeń już występuje, ale zostały umieszczone osobno w małych przegródkach biurokracji.

Kiedy się obudzicie, chcemy, abyście byli w stanie patrzeć antycznymi oczami i obudzić coś, co znacie, coś, co pamiętacie, coś ukrytego głęboko w waszym wnętrzu. Będziecie musieli ufać sobie i polegać na sobie. Musicie umieć zobaczyć, rozumieć, co widzicie i przełożyć to na wspaniałą wizję dla innych. Dojdziecie do zrozumienia, czyli olbrzymiej implozji świadomości, która sprawi, iż dowiecie się, kim zawsze byliście.

Do was i tylko do was należy otwarcie zamków i pójdzie naprzód. Mówiliśmy o waszych wierzeniach i o tym, jak ważna jest myśl. Podkreślamy wciąż od nowa, że jesteście wynikiem myśli, że myśl istnieje, i że stanowi istotę rozumienia, manipulacji i działania wewnątrz waszego świata. Kiedy zaczniecie przenosić ten proces ze sfery intelektu do ciała, i kiedy w ten sposób zaczniecie kierować swoim życiem, wtedy antyczne oczy naprawdę zaczną widzieć.

Kiedy będziecie przeglądać historię swojej duszy, wasza tożsamość w konkretnym ciele – ta przez duże T -może wydać się bardzo nieistotna. W bardzo zamierzczłych czasach wyrażaliście się na tej planecie jako wspaniałe istoty, a obecnie dzieje się o wiele więcej, niż jesteście w stanie przyswoić.

To tak, jakby życie było książką grubą na metr, a wy z obudzeniem się Nowej Ery na planecie mieścilibyście się na kilku pierwszych stronach. W ciągu swoich egzystencji przejdziecie przez całą tę księgę.

Kiedy zgromadzicie całą tę informację, i porzucicie dotychczasowe przekonania o tym, gdzie wy i wasza cywilizacja egzystujecie i skąd przybywacie, historia przepłynie przez waszą świadomość. Kiedy zaczniecie rozdzielać swoją tożsamość, pielęgnujecie, szanujecie i kochajcie różnorodność tożsamości które są wami, i nie uważajcie, że jakiegokolwiek z nich są nieistotne. Szanujcie każdą z nich.

Każdy z was wie, że znajdujecie się tutaj w sekwencji czasu, która jest bardzo głęboka. Przed wami ten wiek, o którym pisano, szeptało i mówiono. Jest to wiek, w którym ludzkość podlega przemianie fizycznej na waszych oczach i dosłownie zmienia się w coś, czym jeszcze niedawno nie była. W co przemieniają się istoty ludzkie? To całkiem proste: istoty ludzkie przemieniają się w istoty wielowymiarowe.

To wielkie słowo i wielka koncepcja. Jednak będzie to dla was coś tak znajomego, jak zawiązywanie własnych butów. Wielowymiarowe istoty ludzkie są ludźmi, którzy świadomie egzystują w wielu różnych miejscach jednocześnie. Ludzie podlegają mutacjom, czyli ewoluują w istoty ze zdolnością do przenoszenia się z jednej stacji do drugiej i do rozumienia własnej wielkości – tego, że nie kończą się tam, gdzie kończy się ich skóra. Istoty ludzkie nie kończą się tam, gdzie kończy się ich aura, czyli ciało eteryczne; egzystują w wielu różnych rzeczywistościach.

Jest to wiek wielowymiarowej jaźni: jaźni, która może poruszać się świadomie w wielu różnych rzeczywistościach; jaźni, która ostatecznie może podlegać bilokacji i znikać; jaźni, która może przechodzić do czterowymiarowej świadomości – postrzegającej, nie myślącej. Jest to wiek jaźni, która rozumie, że jej myśląca częśćka jest bardzo ważna, ale że nie ma być centrum ciała fizycznego; ma być doradcą.

Intuicja jest aleją, którą obecnie zdążacie aby doprowadzić do skojarzenia świadomości. Jest to skojarzenie aspektu męskiego, który jest logiczny, z aspektem żeńskim, który jest czujący. Wiąże się to z połączeniem ich w jedną całość.

Czas na działanie. Znajdujecie się w decydującym punkcie, i nadszedł czas na olbrzymią zmianę, olbrzymi skok, rezygnację, uwolnienie i przyzwolenie. Czas, aby pozwolić aby światło i duch całkowicie przenikały waszą egzystencję i czas pozwolić, abyście stali się jednostkami z wielowymiarowymi aspektami jaźni i częstkami jaźni, o istnieniu których nie macie pojęcia. Te aspekty jaźni naprawdę istnieją. Są z wami powiązane i korzystają z was, chorążych dusz, jako nośników światła w tym wszechświecie i w tym czasie.

Ci w naszej grupie, którzy rozważają prawdopodobieństwa Najwyższego Stwórcy byli uważni w wielu swoich podróżach w czasie i w antycypowaniu. Najwyższy Stwórca naprawdę wysłał zmianę wibracji do tego obszaru egzystencji, do strefy wolnej woli świadomości. Akcja ma miejsce teraz i tutaj na Ziemi. Zaczyna się tu, w tym zakątku naszej galaktyki, na peryferiach, na końcu wszechświata.

To potężny eksperyment i każdy z was podjął się uczestnictwa w nim z wielkim podnieceniem i wielką tęsknotą. Miejcie odwagę. Nie możemy podkreślić tego dostatecznie mocno: miejcie odwagę. Podążajcie za swoim wewnętrznym przewodnictwem i ufajcie sobie. Wzywajcie energię do swego ciała fizycznego i użytkujcie ją. Przeciwdstawiajcie się prawom rodzaju ludzkiego, ponieważ przybyliście tutaj właśnie po to, aby to uczynić. Jesteście buntownikami, i my także nimi jesteśmy.

Są tacy, którzy nie potrafią wędrować tą drogą świadomości, i to też jest w porządku. Droga, przez którą przechodzi wasza świadomość nie jest łatwa. Droga ta zapewni wam nagrodę, której pragnie wasza dusza, chociaż nagroda ta może przejść w walce. Przedzierajcie się przez świadomość, i dojdziecie do miejsca, gdzie są wspaniałe widoki i będziecie mieli zupełnie nowe możliwości pójścia zarówno przez planetę jak i poza nią. Ci, którzy są z wami związani odkrywają, że także mają nowe możliwości. Cała świadomość ściągnięta na tę planetę w tej chwili roznieci iskrę ewolucji, która zmieni strukturę wszechświata. Myślcie na wielką skalę. Myślcie na naprawdę wielką skalę i realizujcie swoje myśli.

Kim są te wielowymiarowe jaźnie? Wiele razy kazano wam wierzyć, że istnieją inne części was samych, które wiedzą o wiele więcej, niż wy wiecie. Do pewnego stopnia było to prawdą, i do pewnego stopnia wciąż jest to prawdą. Odkryjcie jednak, że będąc chorążymi swoich dusz zaczniecie aktywować dane, zmagazynowane w waszym ciele, które niesie całą waszą historię.

Stąd będziecie wiedzieli, kiedy zaczną ukazywać się te inne aspekty jaźni? Może to przejawiać się bardzo subtelnie, może też być jak uderzenie obuchem w głowę. Zależy to po prostu od jaźni. Możecie siedzieć sobie spokojnie pewnego dnia i nagle stwierdzić, że w mgnieniu oka znaleźliście się w innym pokoju. To właśnie jest uderzenie obuchem w głowę.

W bardziej subtelny sposób, możecie spacerować ulicą oglądając okna wystawowe, kiedy nagle jakiś manekin, obraz, albo jakieś

słowo coś w was poruszy; w ciągu jednej chwili odpłyniecie i uzyskacie jasny obraz waszej symultanicznej tożsamości – istniejącej w tym samym czasie co wy.

Zaczniecie odkrywać aspekty siebie samych, które istnieją niefizycznie, lub cząstki jaźni, które istnieją jako istoty działające w przestrzeni kosmicznej, będące prawdziwie kosmicznymi istotami. Dusza obudzi się. Pozna każdy swój aspekt, a każdy aspekt jaźni pozna od razu całość siebie.

Kiedy nauczycie się panować nad współczynnikiem wibracji i stawać się czterowymiarowymi, będziecie świadomi wszystkich rzeczywistości jednocześnie. Rozwiniecie tę umiejętność najpierw przez zrównoważenie trzech lub czterech rzeczywistości, potem pięciu lub sześciu, i tak dalej. Obudzicie w sobie zdolności Najwyższego Stwórcy i staniecie się swoim Najwyższym Stwórcą. Wasz Najwyższy Stwórca tworząc ten wszechświat i wszystkie inne wszechświaty miał na celu rozwinąć się do tego stopnia i posiadać tak wiele otwartych wielowymiarowych kanałów danych, aby on – którego świadomość istnieje we wszystkich rzeczach, jakie znacie – mógł stać się świadomy siebie we wszystkich rzeczach, świadomy każdego zdarzenia, jakie przytrafia się wszystkim stworzeniom, aby móc je rejestrować i nie stracić zmysłów.

Rozwijacie w sobie tę umiejętność. Generalnie ten etap przez który obecnie przechodzicie jest najcięższy, ponieważ wątpicie i zastanawiacie się, czy to jest naprawdę realne. Ciało mówi jedno, a umysł co innego. Ciało mówi jedno, a społeczeństwo co innego. Wiedza to rozwój, a jest to wiedza o tym, co budzi się wewnątrz was.

Musicie przez cały czas być zaangażowani. Kiedy te dary i zdolności staną się dla was doświadczeniami z pierwszej ręki, musicie nauczyć się współpracować z nimi, niezależnie od tego, co się będzie działo. Zacznijcie zdawać sobie sprawę z tego, iż jesteście prowadzeni przez boską siłę i że wszystkie wydarzenia jakie was spotykają mają na celu wasze podniesienie, niezależnie od tego, jakiego rodzaju wstrząs wydają się wywoływać w waszym życiu. Ostatecznie te wydarzenia uczynią was bogatszymi. Obecna sytuacja wygląda w ten sposób, jakby ktoś zrzucał beczki pełne złota w waszym ogródku, a wy mówilibyście: "Do licha, to złoto niszczy mi trawę". Myślicie, że trawnik nie jest już taki piękny, jak przedtem, ponieważ zwalono tutaj całe to złoto.

Zawsze kiedy przeżyjecie jakieś doświadczenie, nauczcie się brać w nim udział; bądźcie pełnymi uczestnikami w swoim ciele fizycznym. Bawcie się nim, cieszcie i uczcie się, jak jednocześnie obserwować wasze doświadczenie, działanie tego doświadczenia, efekt jaki ono ma na innych ludzi i na was samych, i rezultaty, jakie uzyskujecie ze wszystkich waszych doświadczeń. Wtedy, kiedy tylko pojawi się coś niezwykłego, możecie powiedzieć sobie: "Aha, to znowu tutaj jest. Czego mogę się dzięki temu nauczyć?"

Kiedy nie macie takich doświadczeń, zacznijcie fantazjować, przejmować kontrolę nad swoim życiem i działać, jakbyście mogli rozkazywać lub sterować jednym z tych doświadczeń następnym razem kiedy na was spadnie. Możecie to zrobić w ten sam sposób, w jaki może nauczyliście się budzić we śnie i nakazywać, że nie będziecie ścigani przez duchy, albo zorientować się, kiedy grozi wam że dostaniecie zły stopień.

Istnieje zbieżność waszych jaźni występujących na tej planecie. Jaźnie które spotykacie, przybywają z całego wszechświata. Są takie, o których myśl wprawi was w osłupienie, i takie, na które patrząc umarlibyście na atak serca. Wszystkie te jaźnie są wami.

Ziemia przechodzi w tej chwili inicjację. Wy także przechodzicie inicjację, ponieważ jesteście częścią Ziemi, i nie możecie oddzielić się od tego systemu. Ziemia przekształca się i zamierza działać na zasadzie domina wobec waszego systemu słonecznego. Zamierza złączyć wielorakie światy w jedną całość, ugruntować się na tyle, aby wszystkie te światy

mogły istnieć i przetłumaczyć to doświadczenie. To właśnie jest zadanie Ziemi. Wszyscy więc, oczywiście, musicie być gotowi zrobić to samo.

Świat 3-W (trzech wymiarów) zmierza w kierunku kolizji wymiarów – nie kolizji światów, lecz kolizji wymiarów. Wiele wymiarów zderzy się ze sobą. Niektóre z tych wymiarów mogą wydawać się groźne i przerażające. Test, inicjacja – a inicjacja zawsze oznacza przejście przez inną rzeczywistość, aby ją pokonać i przekształcić – polega na stawieniu czoła tym energiom i jednostkom, które pozornie reprezentują niewyobrażalną ciemność i zrozumieniu, że przybyły one, aby złączyć się z wami, ponieważ są częścią was. Stanowią część waszej wielowymiarowej jaźni, a wy jesteście chorążymi dusz, i jesteście światłem. Ciemność przejdzie do światła. Bądźcie bardzo pewni, kiedy będziecie się zajmować tymi sprawami. Jeżeli będziecie się wahać co do jakiejś rzeczy, nie róbcie jej. Bądźcie pewni.

Określamy światło, jako promujące, rozdzielające i rozdające informację. Ciemność oznacza kontrolowanie i wstrzymywanie informacji. Pomyślcie o tym i poczujcie to. Przybyliście na tę planetę z zakodowanym wzorcem, aby nieść światło i spowodować olbrzymią transformację planetarną. Przybyliście, aby być chorążymi waszych dusz, wiodącą cząstką waszej duszy. Ta cząstka waszej duszy mówi: "Ja tu dyktuję warunki, a tymi warunkami są światło i informacja; koniec z życiem w ciemności".

Czy kiedykolwiek myśleliście o tym, że jakieś części was żyjące w ciemności nie wiedzą jak odnaleźć światło inaczej, jak tylko za waszym pośrednictwem? One też pragną światła. Chcą rozwiązań i odpowiedzi. To co możecie odczuwać, niekoniecznie jest zamierzeniem siły ciemności, ale emocjonalną strukturą ciemnej siły – strachem którego vibracje powstają z braku informacji. Części was samych, które są nie poinformowane, przybędą do was, aby uzyskać informację. W jaki sposób je poinformujecie? Gubicie światło; dzielicie się światłem. Mówicie: "Chcę, aby w tej podróży przybyły do mnie wszystkie moje jaźnie, i aby one też uzyskały światło." To całkiem proste.

Walka pomiędzy światłem a ciemnością naprawdę wam nie służy. Jest to część historii rozdzielania, która utrzymuje was w błędnym przekonaniu. W rzeczywistości istnieją po prostu aspekty indywidualnych dusz przybierające różne przebrania w walce ze sobą. Walczycie sami ze sobą. Walka światła z ciemnością i dobra ze złem jest jedynie walką pomiędzy cząstkami was samych.

Te cząstki są wielowymiarowymi kontynuacjami albo reinkarnacjami tego samego kolektywu energii, którego częścią jesteście jako jednostki. Boicie się czegoś, ponieważ tego nie rozumiecie. Jako odrębne formy świadomości, które są częścią gry Najwyższego Stwórcy, egzystujecie we wszechświecie, który jest zbudowany z przeciwieństw. Najwyższy Stwórca powołał ten wszechświat do życia z komponentów wolnej woli, aby mogła ona doprowadzić do chaosu, a następnie do ponownego uporządkowania energii i realizacji Stwórcy we wszystkich rzeczach.

Wobec istnienia wolnej woli wszystko jest dozwolone i istnieją przeciwieństwa. Przeciwieństwa te odszczepiają się od jaźni, ponieważ Najwyższy Stwórca jest we wszystkich rzeczach i pozwala na wszystko. To z czym się spotykacie i czego się boicie jest częścią was. Tak więc kiedy skupicie się na historii dobra i zła i zechcecie ją zrozumieć, musicie jedynie zdać sobie sprawę, że walczycie z innym aspektem swojego ja, który pozwala wam walczyć z waszego punktu widzenia.

Tak zwane zło służy wielkiemu celowi. Osądzacie je, ponieważ wydaje wam się złe. Jako członkowie Światlanej Rodziny, egzystując w różnych miejscach posługujecie się różnymi aspektami swojej jaźni i gracie te role perfekcyjnie. Przybywając tutaj wkroczyliście w gęstą atmosferę planety i byliście zmuszeni posługiwać się podwójną helisą, która ledwo funkcjonuje; dzięki temu zapomnieliście o wielu rzeczach. Teraz, kiedy budzicie się i zdajecie sobie sprawę z tego, kim możecie się stać, zmierzacie w kierunku uświadomienia sobie, że to wy sami jesteście swoimi własnymi wrogami.

Jako członkowie Świetlanej Rodziny macie dostęp do olbrzymiej ilości wiedzy, której inni nie posiadają. Przyszliście z nią tutaj, przypominacie ją sobie, i właśnie teraz jesteście w trakcie przyswajania jej i akceptowania. Częścią waszego zadania jest złączenie się z waszymi jaźniami, które pozornie są waszymi wrogami i są od was odseparowane. Te jaźnie znajdują się we wszystkich odmianach egzystencji. Zadanie polega również na niesieniu przez zespół waszych dusz częstotliwości miłości, która jest częstotliwością tworzenia i światła, które jest częstotliwością informacji. Przybyliście jako dusza aby zdobyć doświadczenie i wzbogacić Najwyższego Stwórcę. Kiedy się rozdzielacie, odchodzicie i działacie według wolnej woli, według własnej decyzji, bez osądzania, aby zgromadzić odpowiednie informacje i doprowadzić się do pełni.

Ta historia z dobrem i złem może was złapać w pułapkę, jeżeli nie będziecie ponad to. Jesteście zbiorem nieprawdopodobnego bogactwa osobowości, inkarnujących w wielu różnych systemach rzeczywistości. Jako członkowie Świetlanej Rodziny przybywacie do tej rzeczywistości aby przynieść informację, i robicie to w wielu różnych systemach. Inni z Rodziny czynią to samo w społecznościach jaszczurek, istot owadzych albo ptasich. Jesteście zbiorem osobowości. Wasze doświadczenie reinkarnacyjne jako członków Świetlanej Rodziny obejmuje także formy inne niż ludzkie.

Wspólną cechą członków Świetlanej Rodziny jest ich udział w wielu wersjach czującej czyli złożonej rzeczywistości. Wiele form które wybraliście, aby się w nie wcielić, może wyglądać bardzo obco i budzić w was przerażenie, jednak tak właśnie rozwijacie swoją duszę. Nie wcielacie się w tylko jeden gatunek; jesteście podróżnikami. Tak jak przybieracie postać istoty ludzkiej, tak też możecie wystąpić w przebraniu jaszczurki lub innego stworzenia. Robicie to, aby móc się zjednoczyć i zrozumieć istotę Najwyższego Stwórcy poprzez różnorodność gatunków, które pozornie nie mają ze sobą nic wspólnego.

Jako członkowie Świetlanej Rodziny znacie wewnętrzne źródła wiedzy. Przybywacie jako ambasadorowie, aby sprawić, że rzeczywistości się połączą i staną się bardziej poinformowane wewnętrznie, aby wszyscy których to dotyczy mogli uwolnić się od strachu i by nic ich nie powstrzymało. Częścią waszego zadania jest spotkać się z tymi innymi jaźniami, połączyć się z nimi i dowiedzieć się, jakie to uczucie. W idealnym przypadku staniecie się wielowymiarowymi podróżnikami i będziecie w stanie czerpać siłę ze swego ciała. Może będziecie pracować w polu, albo w ogrodzie, może będziecie gawędzić z kimś albo zrywać truskawki, kiedy coś was uderzy – jakiś dźwięk. Przepraszacie i powiecie: "Ktoś mnie wzywa. Wrócę później". Odejdźcie, usiądźcie i pozwólcie, aby opuściła was wasza obecna ziemską osobowość. Wtedy z pełną świadomością przeniesiecie tę osobowość tam, gdzie jest potrzebna aby powiększyć możliwości Świetlanej Rodziny w tej rzeczywistości. Będziecie to wiedzieć.

Wszyscy staniecie się wielowymiarowymi graczami. Nie będziecie o tym myśleć, kiedy któryś z was opuści towarzystwo, kiedy usłyszycie dźwięk i zostanie wezwany. Będziecie podróżować z pełną świadomością, i jaźń przysporzy wam rozrywki. Nie będziecie potrzebowali czytać książek, słuchać płyt ani chodzić do kina, ponieważ będziecie mieli te rzeczy na żywo. Ponieważ przynosicie na tę planetę zdolności Świetlanej Rodziny, inni nie będą chcieli was tutaj, ponieważ nie będziecie pasować do ich bogów.

Nie każdy chce być wolny. Wy, jako członkowie Świetlanej Rodziny, stworzycie nową Ziemię, która będzie wolna. Ci którzy nie pragną być wolni będą także mieli swoją Ziemię. Nastąpi rozszczepienie i czas rozdzielania. Członkowie Świetlanej Rodziny wiedzą, że nie ma potrzeby czegokolwiek wymuszać. Macie po prostu pracować razem w harmonii, wspomagać się nawzajem i odkrywać się wzajemnie, aby czuć zadowolenie z tego, co robicie, ponieważ niektóre rzeczy, które będziecie robić wywołają duże oburzenie.

Każdy z was zgodził się dobrowolnie przybyć tutaj w tym momencie, aby przynieść częstotliwość. W tej chwili tą częstotliwością jest światło, ale ostatecznie nauczycie się, jak

przenosić częstotliwość miłości. Mówicie o miłości i świetle, jednak nie pojmujecie ich złożoności i prawdziwych znaczeń. Światło jest informacją; miłość jest kreacją. Musicie zostać poinformowani, zanim będziecie mogli tworzyć. Czy to rozumiecie?

Kiedy dorośniecie i dojdziecie do tych wyższych dziedzin poznania, przełamięcie to, co wygląda jak betonowa ściana – pokłady w was samych, które trzymają was na dole. Pomyślcie o częstotliwości, która ogranicza ludzkie doświadczenie, jak o stacji radiowej. Ludzkie doświadczenie od 300 tysięcy lat dysponuje jedną czynną stacją radiową. Ludzkość była niezdolna do przekręcenia gałki i posłuchania innego pasma, tak więc nadawano wciąż na tej samej częstotliwości. To wytworzyło kwarantannę – odseparowanie planety.

Twórcze promienie kosmiczne wysyłane przez Najwyższego Stwórcę i Pierwszych Projektantów przenikają przez tę tarczę częstotliwości. Bombardują Ziemię. Musi jednak istnieć ktoś, kto je odbierze. Bez odbiornika, twórcze promienie kosmiczne stworzą chaos i zamęt. Wy, jako członkowie Świetlanej Rodziny, przychodzicie do tego systemu aby odebrać te promienie wiedzy. Następnie zasiejecie wiedzę, nowy styl życia i nową częstotliwość wśród reszty ludności, aby zmienić całą planetę.

Jako członkowie Świetlanej Rodziny jesteście tu aby zakotwiczyć częstotliwość i pozwolić, aby w waszych ciałach rozpoczął się proces mutacji, abyście mogli rozpowszechnić go na planecie. Co to oznacza? To oznacza, że w końcu wasza rzeczywistość zmieni się i że zmieni się sposób, w jaki radzicie sobie z rzeczywistością. Przestaniecie być sobą, takimi jakimi siebie znacie i staniecie się bardziej połączeni ze wszystkimi innymi swoimi odmianami, które chcą wykonać ten sam skok świadomości w obecnej waszej postaci.

Ten proces wiąże się ze spotkaniem, połączeniem i użyciem wielowymiarowej jaźni. W miarę jak osiągacie wyższą wiedzę, uświadamiacie sobie, że nie jesteście sami i że istnieje wiele jaźni; jesteście zmuszeni to zrozumieć. Niemożliwe jest osiągnięcie wyższej wiedzy bez przejścia przez wielowymiarową jaźń. To oznacza osiągnięcie pełnej realizacji i doświadczenia, spotkania i połączenia się z kolektywem inteligencji istniejącym w wiecznie rozszerzającym się teraz, poza przestrzenią i czasem.

ROZDZIAŁ 8: POZA OSTATECZNĄ TYRANIĄ

Wierzcie nam, kiedy wam mówimy, że jako członkowie Światlanej Rodziny przeprowadziliście szerokie badania historycznej manipulacji jaka ma miejsce na tej planecie. Mówimy również, że każdy wysłany z zadaniem przez długi czas przed wyruszeniem w pole przechodził szkolenie. Każdy z was został przeszkolony, i macie tę wiedzę w sobie. Naszą częścią zadania jest uderzyć w kluczowe akordy i pobudzić waszą świadomość do działania, abyście mogli iść naprzód i wykonać tę piosenkę czy taniec, do jakich was przygotowano. Wasza wiedza jest w was i kiedy zgodzicie się ją odkryć, zacznie się budzić na coraz głębszych poziomach. Staniecie się także niewiarygodnie mądrzy – ci z was, których nie zatrzyma strach.

Powiemy wam uczciwie, że strach będzie zawsze obecny w waszym procesie ewolucyjnym, przyzwyczajcie się więc do niego. Nie uważajcie, że strach jest zły. Kiedy ulegacie waszym lękom i pozwalacie, aby nad wami zapanowały, wtedy musicie przez nie przejść i doświadczyć wszystkiego, co czujecie, aby móc je przewyciężyć. Zaczniście mówić: "Przekształcę ten strach. Będę rozumiał, że jest częścią planu, że może mi służyć." Pamiętajcie: wasza siła i wasza zdolność tworzenia rzeczywistości poprzez waszą wolę kończy się tam, gdzie zaczyna się strach. A my mówimy wam: życie to spotkanie się ze strachem. Zaczniście patrzeć na zdarzenia w waszym życiu i na to, jak je tworzycie. Zrozumcie, że zawsze tworzycie je, aby wam służyły. W tym celu was szkolono. W tym celu was zakodowano.

Ostateczna tyrania w społeczeństwie nie oznacza kontroli poprzez stan wojenny. To kontrola poprzez psychologiczną manipulację świadomości, za pomocą której określana jest rzeczywistość aby ci, którzy wewnątrz niej egzystują nie zdawali sobie nawet sprawy, że są w więzieniu. Nie zdają sobie oni nawet sprawy, że są w więzieniu. Nie zdają sobie oni nawet sprawy, że istnieje coś poza miejscem, gdzie żyją. My reprezentujemy to co jest na zewnątrz tego co, jak was nauczono, istnieje. Jest to miejsce na temat którego czasami spekulujecie i gdzie chcemy, abyście zamieszkali; znajduje się poza obszarem, w którym jak mówi wam społeczeństwo możecie żyć.

Jesteście kontrolowani jak owce w zagrodzie przez tych, którzy myślą, że mają nad wami władzę – od rządu przez Światową Drużynę Zarządzania, aż do istot z kosmosu. Pozbawiono was wiedzy przez kontrolę częstotliwości. Pomyślcie o częstotliwości jako o indywidualnym nadawaniu i odbieraniu, za pomocą których | dostrajacie się do stacji jaką wybraliście. Jest to wysyłanie fal nośnych inteligencji. Zakres częstotliwości jest nieograniczony, i zasięg przekazywanej inteligentnej materii jest nieograniczony.

Kontrola częstotliwości ogranicza liczbę stacji do jakich możecie się dostroić. Jako członkowie Światlanej Rodziny musicie zakotwiczyć nowe częstotliwości wśród statycznego chaosu i sprowadzić je do fizycznego świata. Zakres dostępności na tej planecie do bogactwa częstotliwości jest od długiego czasu bardzo [minimalny], mizerny z wielu powodów, które koniecznie musicie sobie uświadomić. Kiedy uczycie się swojej własnej, osobistej historii i odkrywacie wzorce bezskutecznego zachowania, które musicie przełamać i zmieniać.

Przybyliście, aby zmienić i usunąć częstotliwość ograniczenia i sprowadzić częstotliwość informacji. Kiedy jesteście (?) poinformowani, wychodzicie poza potrzebę bycia w strachu. Kiedy czujecie się nie poinformowani i bezsilni, nie rozumiecie większego obrazu. Każdy z was przybył, aby obudzić coś w swoim wnętrzu, wewnątrz kodu swojej istoty – DNA – i reagujecie na to. To dlatego jesteście w ciągłym poszukiwaniu w każdym punkcie waszego życia.

Wy i wielu innych zainicjowaliście na planecie proces mutacji. Kiedy zmieniacie się elektromagnetycznie, zmieniacie też swoją częstotliwość, czyli ton jaki wysyłacie.

Ostatecznie będziecie wyrastać z częstotliwości, które was powstrzymują na dole i ciągle uderzają w was chaosem i zamętem. Ostatecznie, kiedy zmienicie, przeniesiecie i utrzymacie swoją własną częstotliwość, będziecie inaczej wibrować, a to będzie miało wpływ na wszystkich wokół was. Poczują dostępność tej zmiany,

częstotliwości, która przejdzie wtedy jak fala wokół planety. Kiedy planeta przyjmie tę nową częstotliwość, nad otrzymaniem której tak ciężko się napracowaliście, przyjmą ją ci na końcu łańcucha domino. Ta nowa częstotliwość to wiedza, światło i informacja. Mówi się, że została wyzwolona. Jesteście wyzwoleni od dezinformacji i fałszywej informacji i zaczynacie być poinformowani; wchodzić w światło.

Jako że każdy z was ma za zadanie stać się poinformowanym i sprowadzić na tę planetę częstotliwość zmiany, musicie nauczyć się, jak zostać Strażnikiem Częstotliwości. Musicie wznieść się do pewnego poziomu wiedzy i konsekwentnie się go trzymać. Musicie zdobyć panowanie nad swoim ciałem, abyście mogli według woli wprawiać je w bezruch lub w stan działania. Musicie być zdolni, aby wejść w głąb siebie i uleczyć to, co potrzebuje leczenia – emocjonalnie i fizycznie. Musicie zacząć przeczesywać dżunglę jaźni i odnaleźć polanę, aby móc pokazać drogę innym. Czasami pokażecie innym drogę nie mówiąc do nich, ale po prostu utrzymując, ożywiając i pracując nad swoją własną częstotliwością; i mając odwagę, aby to robić.

Jako burzyciele systemów i potencjalni Strażnicy Częstotliwości oczywiście wejdziecie w obszary, gdzie wasze specjalności są potrzebne najbardziej. Wiele istot, które inkarnowały jako członkowie Świetlanej Rodziny przybyło do Stanów Zjednoczonych, ponieważ jest to kraj w którym możecie osiągnąć największy rozwój. Tak się składa, że jest to także kraj w którym szerzy się wypieranie. Wierzycie, że żyjecie w kraju wolności i ojczyźnie dzielnych ludzi, życie jednak w najbardziej kontrolowanym eksperymentalnym społeczeństwie na tej planecie. Tyrania, która została tu ustanowiona jest bardzo interesująca, ponieważ jest to tyrania bez murów. Jako kraj i kolektywna świadomość, Stany Zjednoczone wciąż nie osiągnęły świadomości, że coś jest nie w porządku. Środowisko Stanów Zjednoczonych jest w rzeczywistości o wiele bardziej kontrolowane niż były Związek Radziecki, gdzie kontrola była czymś oczywistym.

Ponieważ wszyscy są przerażeni możliwością porzucenia systemu panującego w Stanach Zjednoczonych, zostaną zmuszeni aby go porzucić. System jest skorumpowany, nie działa, nie szanuje życia, i nie szanuje Ziemi. Osiągnięto dno. Jeżeli jakiś system nie szanuje życia i nie szanuje Ziemi, można się założyć, że upadnie, i że upadnie z wielkim hukiem.

Świadomość musi się zmienić. To część Boskiego Planu, i tej okazji i układu nie można zmarnować. Wszędzie wokół was, nastąpiło zbytne zaangażowanie w materialny aspekt życia. Nastąpi przewartościowanie tego, co jest w życiu najważniejsze. Ludzie którzy nigdy nie myśleli o powstaniu, kiedy wszystko posiadali, powstaną, kiedy stracą wszystko. Ludzie obudzą się na swój własny niewiarygodny potencjał.

W ciągu kilku następnych lat w tym kraju zacznie budzić się łączność i społeczna kooperacja, tak więc będziecie mogli przestać dzielić się z uwagi na ideologię polityczną. Ten podział został zaprojektowany zawsze kiedy ludzie są podzieleni i skupiają się na tym co ich dzieli. Rodzi się wtedy doskonały pretekst aby trzymać ich z daleka od odkrycia tego, co mają ze sobą wspólnego, co ich łączy. Ten podział uniemożliwia ludziom zespolenie się i nabranie wielkiej mocy.

Wiele manewrów politycznych mających miejsce szczególnie w Stanach Zjednoczonych, jest zaplanowane celowo, aby was podzielić. Spójrzcie na New Agę. Czy widzicie jak New Agę jest oddzielony? Mówi się wszelkiego rodzaju rzeczy aby tylko powstrzymać was od odkrycia tego, co was łączy (co macie wspólnego). Kiedy ludzie to odkryją, zaczną się złościć. W miarę jak odkryte zostaną przed wami coraz liczniejsze metody kontroli i

tworzenia podziałów, wzrośnie gniew w Stanach Zjednoczonych. Nastąpią wydarzenia, które mogą wyglądać, jakby kraj się rozpadał, jednak będą one służyły zjednoczeniu ludzi. Zrodzi się nowa duma i nowe poczucie jedności, ponieważ to właśnie planuje się na te czasy.

Jednym z obszarów z którym wszyscy są związani jest świat materialny. Życie w Stanach Zjednoczonych przekłada się na to, ile pieniędzy masz w kieszeni, oraz ile pieniędzy rząd chce zabrać ci z tego, co masz w kieszeni. Podatki będą problemem który wywoła zarówno największy wstrząs w Stanach Zjednoczonych, jak i będzie służył waszemu złączeniu się, ponieważ wszystkich was łączy podatek. Możecie nie wierzyć w tego samego Boga, ale wszyscy płacicie podatki.

W bystrym posunięciu, rząd dzięki kryzysowi na Bliskim Wschodzie zdobył to co chciał, bez przechodzenia przez problem pytania o waszą zgodę na podniesienie podatku na benzynę. Widzicie jakie to genialne? Jeszcze trochę więcej podatków spiętrzonych jeden na drugim, a ludzie zaczną badać jakość swojego życia. Zobaczycie dużo gniewu w tym kraju, ponieważ wielu poczuje, że są bezsilni. Gniew jest jedną z pierwszych emocji, które pojawiają się kiedy ludzie w końcu pojmują manipulację, której podlegają i zaczną kontaktować się ze swoimi uczuciami.

Nowoczesna technika jest jedną z najpotężniejszych (największych) broni z arsenału kontroli częstotliwości. Sprzedaje się wam urządzenia służące rozrywce i wygodzie, a wszystkie one wiążą się z kontrolą częstotliwości. Mocno zalecamy, abyście pozbyli się swoich odbiorników telewizyjnych. Są one podstawowym narzędziem używanym w celu manipulowania na co dzień waszą świadomością. Ten eksperyment jest tak doskonale dostrojony, że reagujecie podświadomie na chorobę poprzez telewizję. Tak więc całe pokolenie zabija się poprzez oglądanie telewizji.

Czasami nadaje się wyzwalającą informację – może nawet pokaz New Age. Jednak, możecie oglądać taki telewizyjny pokaz o tym jak możecie być podniesieni i nieograniczeni, podczas gdy podświadomie jesteście uderzani częstotliwością, która powstrzymuje was od samodzielnego myślenia. Ten pokaz do podświadomości trzyma was w stanie unieruchomienia i utrzymuje was w społeczeństwie żyjącym według schematu: "przeżyć, przyjechać, być na czas, być cicho, iść do pracy". Telewizja promuje także brak aktywności i siedzący, prowadzący do otyłości tryb życia. Rozejrzyjcie się dookoła. Obudźcie się, ludzie!

Większość przekazów do podświadomości w celu rozstrojenia ludzkiej świadomości stała się programem ogólnoswiatowym. Jeśli pomyślicie o domach, gdzie są dwa, trzy, a nawet cztery telewizory, musicie zgodzić się że to bardzo udany program marketingowy. Niektórzy ludzie, którzy wiedzą o przekazach do podświadomości w telewizji, uważają że są na nie odporni. Tymczasem, wpływy telewizji są tak przenikliwe, że nawet nie jesteście świadomi tego, co robi ona z waszą częstotliwością wibracji.

Powiedzieliśmy już, że są jednostki, które odżywiają się waszymi ciałami emocjonalnymi. Pomyślcie o tym jakim genialnym narzędziem jest dla nich telewizja. Na całym świecie, miliardy istot ludzkich emitują soki emocjonalne do atmosfery, wytworzone w oparciu o to, co oglądają na ekranie. Nie muszą mieć już zbyt wielu wojen aby wszystkich was rozżłościć – mogą po prostu robić filmy!

Ludzie, którzy muszą oglądać telewizję nie zagłębiają się w bogactwo informacji w umysłach i dostępnej natychmiast wokół nich. Faktycznie, jeśli naprawdę chcecie się rozwijać, nie czytajcie swoich gazet, nie słuchajcie radia i nie oglądajcie telewizji. Jeśli jesteście w stanie uwolnić się na jakiś czas od mediów, i odłączyć się od częstotliwości chaosu, niepokoju, stresu, pośpiechu, pokus i wszelkiego rodzaju rzeczy, których nie potrzebujecie, zaczynacie się oczyszczać. Zaczniecie słuchać tego, co dzieje się wewnątrz was; przeżywać świat i niekoniecznie być w nim zagubionym. Stajecie się czystszy. Nie sposób podkreślić tego wystarczająco! (dostatecznie!)

Elektronika także blokuje waszą częstotliwość. Nawet kiedy nie została specjalnie zaprojektowana, aby blokować waszą częstotliwość, czasami (występuje) niezgodność pomiędzy częstotliwością elektroniczną jakiegoś przedmiotu i waszą. Poza tym, jak wspomnieliśmy, wiele z tych urządzeń projektuje się w tym celu, abyście zawsze pozostali w pewnym zakresie wibracyjnym, obracającym was w beczynne, produkcyjne bydlę (!)

Co z komputerami? Drugim najbardziej rozpowszechnionym sprzętem w Stanach Zjednoczonych jest komputer. Jak wielu z was idzie do pracy z komputerem i kończy z bólem głowy, szczególnie kiedy pracujecie dla wielkich korporacji i zaczepiliście się w ich głównym sztabie? Wielkie towarzystwa zajmują się kontrolą umysłów; używają waszych umysłów do gromadzenia energii, aby osiągnąć coś dla siebie. Osobiste komputery nie są tak potężne i silne.

W latach dziewięćdziesiątych ujrzą światło dzienne niektóre nowe wynalazki – bardzo utajnione wynalazki, "podziemne", ponieważ nigdy nie dostaną patentów na sprzedaż rynkową. Powstanie cała podziemna gospodarka oparta na handlu wymiennym, w ramach którego pewne wynalazki będą sprzedawane ludziom. Pojawią się technologie, które mogą przeciwdziałać kontroli częstotliwości: te technologie mogą zmienić jakość waszego powietrza i wody, i mogą odetkać wasz dom abyście zachowali całość energii i aby nic nie mogło was zniszczyć. Są technologie, które robią niesamowite, fenomenalne rzeczy. Czy rozumiecie jak technika używana jest przeciwko wam? Nie używa się jej dla was. Telewizja nie jest koniecznie zła sama w sobie, ale jest używana w złym celu. Nie ma niczego złego w technice. Zły jest sposób, w jaki technika jest używana. Na tym polega różnica.

Następna dziedzina, w której podlegacie kontroli, to system edukacji. Większość tego, czego się uczycie, to bzdury. Pracujecie ciężko, bierzecie pożyczki, i wydajecie, aby nauczyć się czegoś, co jest przestarzałe zanim jeszcze postawicie stopę w drzwiach, szczególnie w dziedzinach odkryć, nauki, matematyki, psychologii i medycyny.

Co robicie, jeśli żyjecie w społeczeństwie, które nagradza was za stopnie naukowe? Zaczynacie od powiedzenia sobie "Wierzę, że wyrażam mój świat. Wierzę, że nie potrzebuję tych listów uwierzytelniających aby określić swoją egzystencję. Mogę być wyjątkowy sam dla siebie, suwerenny wobec samego siebie". Stosujcie metodę czy sposób odkrywania świata bez stopni naukowych. Edukacja jest w rzeczywistości pogonią za wiedzą, a wiedza może pochodzić ze spaceru po pustyni. Nie musi pochodzić z przewracania stron książki. Uczęszczanie przez jakiś czas do szkoły nie jest szkodliwe, ale nie dajmy się zwieść idei, że to czego nas uczą jest właściwe (prawidłowe).

Kontroluje się was i dzieli za pomocą problemów, które uderzają w samo jądro waszych emocji. Kwestia aborcji nie jest światowym problemem, to problem narodowy. Temat aborcji został celowo wywołany w Stanach Zjednoczonych przez różne frakcje w rządzie aby stworzyć dysharmonię. Dziel i rządź, a będziesz mieć władzę nad ludźmi. Pozwól ludziom na wybór, wolność i możliwość stałej poprawy życia, a nie będziesz mieć nad nimi władzy. Zawsze kiedy ludzie sprzeciwiają się innym ludziom, zyskują ci którzy sprawują władzę, nawet jeśli w grę wchodzi kwestia aborcji.

W jaki sposób zyskują? Uniemożliwiają kobietom i mężczyznom w USA zjednoczenie się ze sobą. Utrzymują ludzi w strachu. Przekonują was, poprzez ciągle stawianie przed wami tej kwestii, że kobieta nie ma kontroli nad procesem rozrodczym zachodzącym w jej ciele. Nie potrzebujecie aborcji: przede wszystkim nie musicie zachodzić w ciążę, jeżeli tego nie pragniecie. Jak? Dzięki swojej woli. Kobieta może powiedzieć sobie: "Nie jestem w tej chwili przygotowana na dziecko". Kiedy zapanujecie nad sobą, nie będziecie potrzebować pozwolenia rządu na to, co możecie zrobić ze swoim własnym ciałem.

Przemoc na ulicach większych miast jest następnym subtelnym środkiem kontroli. Wielkie miasta w Stanach Zjednoczonych – Los Angeles, Nowy Jork, Waszyngton i tak dalej – zbiorniki – to skupiska energii, albo inaczej dziury, przez które energia dostaje się na

kontynent Ameryki Północnej – przynajmniej dostawała się do tej pory. W miastach tych wzrasta przemoc ponieważ wiadomo, że jeżeli można wywołać niepokój i stan wrzenia i sprawić, aby się o nich mówiło, może to być dobry sposób na manipulowanie całym narodem. Te sprawy są celowo uruchamiane na poziomie fizycznym i wspomagane na poziomie eterycznym, ponieważ im więcej gromadzi się strachu tym więcej osób władzy może się nim żywić.

Kiedy kobieta wychodzi ze swoją rodziną i zostaje napadnięta, a jej młody syn, na pozór niewinna ofiara, walczy z napastnikami i pchnięty nożem umiera, strach, który jest krzewiony wśród mas ludzi odżywia wiele istot. Strach, który spowodowała wojna na Bliskim Wschodzie był olbrzymi.

Jesteście ograbiani ze swojej siły życiowej. Jeżeli coś co jako członkowie gatunku ludzkiego macie wspólnego, to właśnie to, że jesteście ograbiani z waszych emocji. Inni grają na emocjach, jak gdyby to były instrumenty, i nigdy nie pozwolą wam poznać potęgi, jaką macie dzięki swoim emocjom.

Zawsze cała historia sprowadzała się do emocji. Emocje są jak bilety, które mogą zabrać cię do różnych miejsc i do źródła energii. Jesteście niewiarygodnie bogaci. Gdybyście tylko mogli uświadomić sobie jak bogaci jesteście dzięki swoim emocjom. Istoty o niższych wibracjach, jeśli możemy być tak śmiali aby je tak nazwać, żywią się emocjami w bardzo małym zakresie częstotliwości – emocjami, które opierają się na strachu, chaosie i przemocy.

Zdolności do używania ludzkiej woli jest waszym ostatecznym zasobem. Ta zdolność panowania nad ciałem zgodnie z waszą wolą, to właśnie tego czego ludzie władający planetą nie chcą abyście opanowali. Kiedy więcej z was stanie się suwerennymi i uzyska władzę nad swoją własną częstotliwością, ci którzy nie chcą tutaj nowej częstotliwości sprowadzą częstotliwość przeciwną, aby wytworzyć chaos i zamieszanie. Zawsze, kiedy społeczeństwo jest na skraju wielkiego skoku lub zmiany, mają miejsce diametralnie przeciwstawne działania.

Zawsze patrzcie na problem z perspektywy większego obrazu, abyście zachowali neutralność, ponieważ obraz z czasem staje się coraz większy. Planeta zmierza ku wielkiej konfrontacji, ku potyczce z pewnymi jednostkami. Po prostu wskazujemy na to; nie jesteśmy tu po to, aby siać niepokój. To druga drużyna chce, abyście czuli strach. My chcemy abyście zrozumieli, że możecie zmienić wszystko, co chcecie zmienić.

Prosimy ludzi, aby zaczęli funkcjonować w pełni jako członkowie Świetlanej Rodziny. Panujcie nad tym. Uczyńcie codziennie swoim zamierzeniem działanie z kordonem światła, ponieważ częstotliwość światła łączy was i wypełnia ochroną i informacją. Poczujcie jak przesuwana się do podstawy waszego kręgosłupa, w dół ciała i ku Ziemi, oraz jak wychodzi z waszego splotu słonecznego jak fontanna i (tworzy) wokół was złotą tarczę światła. Jeżeli będziecie używać okolicy splotu słonecznego do rozpoznania tego, co się dzieje, nauczycie się rozróżniać uczucia.

Władcy Ziemi nie chcą, aby ludzie zrozumieli, że ich uczucia i emocje są jak zboże, które można zbierać. Jeżeli macie władzę nad swoimi (plonami), wtedy inni nie mogą wykorzystywać was, chyba że wy tak zechcecie. Kiedy działacie z określoną częstotliwością i suwerennie, ci którzy pragną was kontrolować nie są wami zainteresowani. Oni chcą przepelnionej strachem, chaotycznej częstotliwości, którą się żywią. Strach i chaos dominują na tej planecie, ponieważ te istoty je wzniecają. Dzielą i rządzą wszędzie, aby tworzyć tę częstotliwość. Kiedy działacie w pokoju i miłości, i z informacją, drastycznie zmieniacie strukturę tego miejsca i sprowadzacie na planetę z powrotem możliwość wyboru częstotliwości.

ROZDZIAŁ 9: NOWE GŁĘBOKIE GRANICE

Ponieważ jesteście społeczeństwem o kontrolowanych częstotliwościach, zdolność ludzkości do tworzenia technologii została ograniczona. W mniej kontrolowanym społeczeństwie które ma większy zasięg albo zdolność podróżowania w przestrzeni kosmicznej i większej wymiany pomiędzy systemami, postępy technologii są zdumiewające i podnoszące na duchu. Wiele darów i wpływów pochodzących spoza planety uległo zagłuszeniu. Niektóre informacje dotarły rzecz jasna na planetę w różny sposób, a wynikię z tego technologie przyniosły wielkie zmiany stylu życia.

Jedną z tych zmian sposobu życia, która miała miejsce podczas naszego wieku, było wynalezienie kina. Poprzez przemysł filmowy został sprowadzony na planetę cały nowy sposób wpływania na myśli. Tak jak na planecie jest przemysł filmowy, w przestrzeni kosmicznej są istoty posiadające przemysł holograficzny. Wytwarzają one wstawki holograficzne – sceny, które wyglądają, jak gdyby były prawdziwe – i wprowadzają je poprzez portale do waszej rzeczywistości. Ponieważ te istoty kosmiczne żyją obok was od setek tysięcy lat, a ludzkie częstotliwości są kontrolowane, całkiem łatwo jest wpływać na ludzkie istoty.

Wstawek holograficznych używa się na Ziemi aby manipulować i kontrolować świadomość i zmieniać informację na dezinformację. Według nas, ci którzy używają wstawek holograficznych nie zawsze sprzyjają przyniesieniu światła czyli informacji albo rozwoju ludzi. Mają ukryte motywy, chociaż mogą twierdzić iż kieruje nimi światło.

Doświadczenia holograficzne, szczególnie obrazy na niebie, mają na celu wpłynąć na duże grupy ludzi jednocześnie. Wiele, chociaż nie wszystkie widoki UFO było wstawkami holograficznymi. Istniały też wstawki holograficzne jednej jednostki, zaprojektowane na wiele sposobów, wyświetlane jednocześnie w wielu różnych kulturach. To dlatego niektóre z ziemskich opowieści religijnych są równoległe z jednego krańca świata do drugiego, chociaż nie było fizycznego kontaktu między nimi.

Wstawki holograficzne wyglądają dokładnie jak rzeczywistość 3-D. Są kreacjami wydarzeń wytworzonych i wprowadzonych w waszą rzeczywistość, aby wyglądały jak elementy pewnego ciągłego procesu. Używa się ich do wpływania na umysły obserwatorów, i bardzo trudno je rozpoznać. Będziecie mieli mnóstwo doświadczeń w następnych latach kiedy – na Bliskim Wschodzie i innych obszarach wokół planety – wiele pozaziemskich działań (ujawni się w całej pełni) i zaczną być publikowane informacje o nich. Zostaną usankcjonowane, a niektóre z nich będą wstawkami zaprojektowanymi aby skierować świadomość ludzkości w stronę jednego porządku świata (w celu łatwiejszej kontroli).

Wstawki holograficzne posiadają pola energetyczne i mogą być wykrywane metodami różdżkarstwa. Różdżki poruszają się wewnątrz nich inaczej, ponieważ ich pola energetyczne są zróżnicowane i wibrują z niewiarygodną częstotliwością. Można w nie wejść i uczestniczyć w nich. Ludzie mogą być ich częścią i przysięgać że są realne. Są one jednak zaaranżowanymi wydarzeniami zaprojektowanymi aby wpływać na ludzkie umysły. Wstawki holograficzne nie są sporządzane dla dostarczania informacji, lecz dla kontroli. Są po prostu aspektem obecnego stanu techniki.

Rzeczywistości mogą być konstruowane i wyświetlane zupełnie jak filmy. Kino, telewizja i tym podobne są waszą wersją tworzenia rzeczywistości. Istnieją inne, wysoko rozwinięte istoty, które (generalnie) tworzą rzeczywistości tak ("rzeczywiste") że nie sposób ich odróżnić. Są one jak promienie światła. Zupełnie tak jak (światła reflektorów) są wysyłane w nocne niebo, wstawki holograficzne są wysyłane na tę planetę poprzez portale. Potrzeba do tego olbrzymiej ilości energii, ponieważ proces ten wiąże się z łączeniem wymiarów. Ta technika nie istnieje w trzecim wymiarze, istnieje w innych wymiarach i istoty te potrzebują fuzji wymiarów.

Jaka jest różnica pomiędzy wymiarami? Dlaczego jeden wymiar jest ważny dla drugiego? Ponieważ każdy wymiar posiada odmienny współczynnik wibracji, czyli sposób w jaki poruszają się cząsteczki. Te wstawki holograficzne potrzebują miejsc, gdzie wymiary są już złączone ponieważ muszą przejść przez inne wymiary aby się tu dostać.

Ludzkość jest (wciąż) ślepa i oszukiwana z powodu nierozwiniętych helis, do których informacja nie mogła się podłączyć. Świetlana Rodzina przybyła, aby wszystko to zmienić. Jesteście tutaj, aby nieść nową częstotliwość na planetę i utrzymać ją w waszych ciałach, aby reszta planety mogła zacząć wibrować z tą samą częstotliwością. Ta częstotliwość wywoła zniszczenie struktur opartych na dwupasmowym DNA na tej planecie. Nie można temu przeszkodzić: nadszedł czas ewolucji. Ziemia jest gotowa do przejścia przez wszystko, co jest potrzebne do tej ewolucji.

Istoty ludzkie muszą się nauczyć odczytywać energię. Muszą się nauczyć używać czegoś więcej niż swoich uszu, oczu, nosa, ust do postrzegania rzeczywistości. Stwierdziliśmy, że oczy, uszy, nos, usta i zmysł dotyku fałszują rzeczywistość. Ograniczają rzeczywistość. Myślicie, że za pomocą tych zmysłów poznajecie rzeczywistość, podczas gdy w rzeczywistości one ograniczają wasz odbiór rzeczywistości. Jesteście uczeni od czasów dzieciństwa, aby polegać na waszych oczach, uszach, nosie, ustach i zmyśle dotyku przy interpretacji doświadczeń. Teraz będziecie musieli polegać na innych drogach postrzegania, aby określić pełniej doświadczenie. Jedną z form doświadczania jakich nie docenicie jest czucie. Czucie – wasza wiedza, intuicyjne, psychiczne ja – zostało zagłuszone przez kontrolę częstotliwości na planecie, aby nikt z was nie był w stanie go odnaleźć. Gdybyście odnaleźli waszą własną wiedzę i waszą własną drogę intuicji, nie podlegalibyście kontroli.

Skąd wiecie co jest kontrolowane, a co nie? Częścią waszego doświadczenia w tym względzie jest nauczyć się tego; wchodzić do gorącej wody i wiedzieć kiedy wyskoczyć. W najgłębszym zakątku waszej istoty istnieje harmonia którą możecie odkryć i z której możecie zacząć korzystać. Jest to harmonia która szanuje życie a przede wszystkim i najbardziej szanuje was samych. Jesteście pod swoją własną opieką, i dano wam dar szanowania swojego światła, swojego ciała i swojego doświadczenia najlepiej, jak potraficie.

Kiedy zaczniecie dobrze się opiekować swoją harmonią, kultywować ją i odkrywać jej cud i możliwości, odkryjecie że wasze ciało, które na pozór jest czymś w rodzaju brzemienia, które ciągniecie ze sobą, tak naprawdę jest nieocenione. Przynosi wam niewypowiedziane bogactwo. Mając ciało fizyczne, jesteście milionerami. Musicie nauczyć się używać waszego ośrodka czuciowego, uruchamiać i działać na informację wewnątrz was, musicie nauczyć się jej ufać.

Jako członkowie Świetlanej Rodziny zamierzacie złączyć wymiary. Waszym zadaniem jest wprowadzić inne wymiary w tę rzeczywistość, sprawić aby wasz system nerwowy posługiwał się innymi wahaniami molekularnymi (cząsteczkowymi) i umieć zrobić to prawidłowo. Uczycie się jak postrzegać poprzez swoje ośrodki czuciowe i jak uczyć innych, aby umieli robić wszystko to, co wy umiecie robić. Jesteście przewodnikami.

Rozpoznacie wstawki holograficzne za pomocą czucia. Można wyczuć, że nie są w porządku – czuć w nich coś podejrzanego, czy dziwnego. Kiedy wstawki holograficzne są wprowadzane do waszej rzeczywistości, coś jest nie w porządku. Ponieważ jesteście członkami Świetlanej Rodziny, wasze szyfry i włókna nie będą czuły się dobrze, jeśli będziecie oglądali wstawki holograficzne, ponieważ są one używane raczej do kontroli nad wami niż do doprowadzenia do waszego rozwoju. Używa się ich, aby doprowadzić wasze emocje do pewnego punktu, aby inni mogli żywić się dzięki nim, i aby wprowadzić was na określony poziom działania.

Tego rodzaju technologie będą częściej używane w następnej dekadzie. To dlatego mówimy, że ludzkość czeka drastyczne przebudzenie, jeśli chodzi o to, co jest naprawdę rzeczywiste. Granice rzeczywistości są bardzo głębokie.

Mówiliśmy o portalu na Bliskim Wschodzie, że jest wymiarowym wejściem, czy drzwiami na planetę dla pewnych energii szukających cywilizacji. Pamiętajcie, kiedy opuszczacie sferę planetarną i wchodzić w kosmos, kiedy już przemierzacie pewne pasy świadomości, musicie znaleźć właściwy portal, aby wrócić na planetę w precyzyjnie określonym czasie, albo czasowym korytarzu którego szukacie. W ten właśnie sposób systemy są zamknięte i izolowane, i tak są chronione przed najazdami i przejęciem władzy. Portale znajdują się na kontynencie południowoamerykańskim, północnoamerykańskim, w Azji, w Chinach i na całym globie. Ogromny portal o którym obecnie mówimy to portal na Bliskim Wschodzie. Ma on gigantyczne rozmiary.

Wiele wstawek holograficznych czy scen zostało wprowadzonych poprzez ten portal, aby zdeorganizować umysły i wierzenia ludności. Ponieważ ten portal mieści się w centrum kryzysu, jest pierwszorzędnym kanałem do projekcji wstawek holograficznych. A co za tym idzie, sposobem zmiany systemów wierzeń, aby przekształcić ten chaotyczny świat i skłonić ludzi do pójścia w innym kierunku. Bądźcie świadomi swoich ośrodków czuciowych kiedy tego rodzaju zdarzenia zaczną występować na tej planecie.

Bliski Wschód jest portalem, w którym spotyka się wiele wymiarów i przez który jednostki z innych wymiarów mogą przybyć-na tę planetę. Jest punktem zapalnym. W ostatnich czasach, w ciągu minionych czterdziestu czy pięćdziesięciu tysięcy lat, wiele cywilizacji pojawiło się na powierzchni Ziemi i wiele dramatów religijnych rozegrało się na Bliskim Wschodzie. Z powodu wiru, wstawki holograficzne są łatwiejsze do wyprodukowania w tym regionie, tak jak np. filmy łatwiej produkować w Kalifornii.

Potencjalną wstawką holograficzną w tym portalu jest przybycie istot pozaziemskich z kosmosu. Albo powrót Chrystusa. Albo powrót jakiegoś boga, lub jakiegoś zbawiciela, albo coś co będzie stanowiło powód, aby wszyscy zaczęli myśleć w ten sam sposób. W tej chwili, jak to widzimy, nie ma to nic wspólnego ze światłem. Przykładem wstawki holograficznej, która w przeszłości została wprowadzona na planetę, aby zmienić bieg historii jest ukrzyżowanie Chrystusa. Dramat, który rozegrał się i przeszedł do waszej historii nie jest rzeczywistością, do której przybył Chrystus aby w niej uczestniczyć. Jedną z wersji życia tej jednostki została wymodelowana i zaprojektowana w holograficzny film rozrywkowy, który został następnie wprowadzony i odtworzony, jak gdyby był rzeczywisty.

Chrystus przybywał jako grupa istot przez pewien czas. Historia jaką wam opowiedziano jest udramatyzowaną, skomercjalizowaną wersją – bardzo mocno kontrolowaną wersją tego, kim była i kim jest ta istota. Część dramatu Chrystusa, której was uczono, była wstawką holograficzną. A część tego co odkryjecie w przyszłości o Chrystusie może być inną wstawką holograficzną. Tak więc bądźcie świadomi. Większość ludzi powiedziałaaby, że jesteśmy świętokradcami i wysłańcami diabła mówiąc to. Jak możemy kwestionować to, co mówi Biblia? Jak możemy kwestionować te rzeczy? Ponieważ wszystko to mówiły i czyniły patriarchalne organizacje, które promowały same siebie. To było wszystko, czym byli. Wykorzystywano ich do przywrócenia kontroli energii na planecie.

W rzeczywistości Chrystus został wysłany jako burzyciel systemu, członek Świetlanej Rodziny, aby przenieść światło przez portal na Bliskim Wschodzie. Otworzyło to dla wielu drogę do wejścia i zasiania rzeczywistości, co przygotowało świadomość ludzkości na cykl, który zakończy się w przybliżeniu w ciągu następnych dwudziestu lat, w zależności od przebiegu zdarzeń. Chrystus przybył nie jako jednostka, ale jako pewna liczba jednostek, wpływając na ludzi w ciemnej godzinie ludzkości, godzinie, kiedy istoty ludzkie były już gotowe zrozumieć swoje tajemnice. Jedną z rzeczy, które nie zostały przedstawione wam w bardzo prawdziwy sposób był fakt, że Chrystusa bardzo dobrze przyjmowano. Rodzaj

energii, którą istoty będące Chrystusem przyniosły na planetę był przyjmowany bardzo pozytywnie.

Z istotą będącą Chrystusem wiązą się liczne dramaty. Istnieje pierwotny plan: plan przybycia grupy Chrystusa, szerzenia światła czyli informacji, i pokazania ludzkości, do czego jest zdolne ciało ludzkie. Pewne istoty powiedziały wtedy: "Co z tym zrobimy? Ten człowiek przechodzi przez nasz portal, a my chcemy mieć kontrolę nad tym portalem. Jak będziemy w stanie zużytkować tą energię? To wszechświat wolnej woli, i możemy robić to, co chcemy." Tak więc stworzyli holograficzną wstawkę jak Chrystus zostaje ukrzyżowany, aby wytworzyć strach i aby popchnąć świadomość w stronę, która wcale nie była pierwotnie zamierzona. To znaczy, że we wszechświecie wolnej woli jest możliwe, szczególnie w obszarach portali, aby jedna grupa bogów ingerowała w historię innej grupy i wstawiała swoją własną wersję tej historii. W danym czasie, być może, nie ma to wpływu na wielu, aczkolwiek po upływie pewnego czasu wpływ wstawki holograficznej jest ostatecznie znany.

Wiemy, że jest to frustrujące dla wielu z was. Jednak dzieląc się tą informacją pobudzamy was, abyście działali, czuli, pamiętali – a nie myśleli tak wiele. To nie jest proces logicznego myślenia, to proces czucia. Co dzieje się z waszym ciałem? Zapytajcie siebie: "Czym jest moja tożsamość? Jak to jest możliwe? Kim jestem wewnątrz tego?" Wtedy zaczniecie odsłaniać przed sobą więcej tego, kim jesteście, i będziecie w stanie zrozumieć wiele rzeczy.

Czy rozumiecie, dlaczego przybyliśmy tutaj, by zburzyć system? Czy rozumiecie jak kompleksowa jest kontrola częstotliwości? Czy rozumiecie, jak delikatna i cienka jest rzeczywistość? Czy rozumiecie, jak możliwe dla was jest panowanie nad rzeczywistością – jeżeli ludzie zharmonizują się ze sobą i będą działać zgodnie z tym do czego są przeznaczeni, wierzyć i tworzyć przez swoje umysły?

Powiedzieliśmy jakiś czas temu, że światło jest niedoceniane na tej planecie. Jest to prawdą. Gdyby stało się wiadome, ile jednostek zdobywa suwerenność nad swoimi myślami i życiem, i żyje, aby uczyć jej innych, ci którzy są u władzy mogliby bardzo szybko coś z tym zrobić. Światło jest lekceważone, i to dobrze, ponieważ światło wyzwoli was wszystkich.

Macie ekscytujące zadanie – pracę godną pozazdroszczenia – i otrzymacie każdą pomoc, jakiej możecie potrzebować, aby wykonać to zadanie. Następuje olbrzymi napływ na planetę istot i statków macierzystych, które teraz działają jako pośrednicy, albo może dosłownie przetworniki energii. Promienie światła docierające na planetę pochodzą ze starych, pradawnych systemów gwiazdnych, które od zamierzchłych czasów współdziałały z Ziemią. Wiele z nich zostało po prostu ponumerowanych przez waszych astronomów, podczas gdy inne mają nazwy, które są wam znajome – Syriusz, Arktur, Orion, Plejady i inne. Promienie światła są łapane przez dużą liczbę statków macierzystych otaczających Ziemię, przefiltrowane przez całkiem inny system, po czym wyrzucane na planetę.

Wielu z was ma w ciele implanty, aby reagować na ten rodzaj łączności, i aby omijać psychotroniczne przeszkody i zakłócenia, które mogłyby zagłuszać wasze częstotliwości i uniemożliwiać wam odbiór tej informacji. Te implanty nie są szkodliwe. Nie zostaliście uprowadzeni i poddani badaniom, aby otrzymać je wbrew waszej woli. Są to eteryczne implanty, które wy nazywacie narzędziami do otrzymywania energii spoza planety. Te implanty są teraz uruchamiane. Wielu z was stwierdza, że czujecie się odmienieni. O różnych porach dnia, szczególnie kiedy kładziecie się spać, słyszycie różne dźwięki, albo czujecie coś w rodzaju elektrycznych wibracji w swoim ciele.

Kiedy w promieniach światła wysyłana jest do was informacja, wasze ciało musi być zdolne do jej przyjęcia. Aby wasze ciało ją przyjęło, musi znajdować się w określonym stanie. Informacja jest jak prąd; i jeśli wasze ciało nie może tym prądem kierować popada w stan dyskomfortu. Ludzie na Ziemi zostali zaprogramowani na obecne czasy, i nie inkarnował na tej planecie nikt, kto mógłby powiedzieć, że nie wiedział, co tu się będzie

działo. Nikt nie narodził się na tej planecie bez mechanizmu wewnętrznego, który można uruchomić, aby do-stroić się do tych częstotliwości, albo nastawić na umiejętność ich gromadzenia.

Zachęciłem wielu z was do wyjścia poza logiczny umysł, ponieważ logiczny umysł wchodzi w konflikt z tą informacją i energią elektryczną. W ciągu następnych lat wasze zrozumienie i wibracja zgodna z przychodzącymi do was częstotliwościami będzie działać na zasadzie włączenia własnego radia. Będziecie mieli bezpośrednie połączenie telepatyczne z nadającymi do was statkami macierzystymi. Przyjdzie czas, kiedy nie pomyślicie nawet o pójściu na sesję channelingu (inaczej przekazywania), ponieważ będziecie mieli swoje własne połączenie z informacją. Bogactwo informacji którą otrzymacie wpłynie na was uspokajająco; będzie wysyłana abyście mieli pełną świadomość tego, co się dzieje.

Kiedy staniecie się bardziej ufni, będziecie mogli uzyskać kontakt z istotą świetlną, która przyjdzie do was w fizycznej formie i zacznie was nauczać. Channeling, czyli proces przenoszenia informacji poprzez inną istotę, stanie się kompletnie archaiczny, jako że każdy z was będzie miał kontakt ze swoją własną istotą, która będzie go uczyć. Tymczasem my jesteśmy tutaj aby was nauczać, aby przypomnieć wam kim jesteście, i dawać wam ideę tego, co możecie przyciągać do siebie. Bardziej niż cegokolwiek pragniemy pomóc wam, jako członkom Świetlanej Rodziny, w osiągnięciu sukcesu w wyzwoleniu ludzkości. Skoncentrujcie się na waszym tańcu. Przy jakich dźwiękach tańczycie; według jakiej magicznej woli działacie i na jakie wyżyny zechcecie popchnąć świadomość, aby na nowo określić jej możliwości?

ROZDZIAŁ 10: NOWY PARADYGMAT ŚWIATŁA

Kim są Zwiastuni Świtu, i jaka jest ich rola? Zwiastuni Świtu są to ci, którzy niosą promienie słońca i przynoszą światło i wiedzę. Posiadają starodawną organizację, wiekowe społeczeństwo i starożytne więzi duchowe utrzymujące ich przy wykonywaniu określonej pracy w określonych systemach gwiezdnych. Jesteście członkami społeczności Zwiastunów Świtu; inaczej nie zainteresowałaby was ta książka. Członkowie tej elitarniej organizacji przybywają na Ziemię w różnych czasach aby wykonać swoją pracę. Następuje to w momencie, kiedy zostaje ustanowiony cykl, a bieg zdarzeń pozwala im na połączenie wewnątrz swej istoty energii z dalekiego kosmosu i energii z Ziemi.

Energie z kosmosu zawsze przybywają na Ziemię, a energie z Ziemi zawsze wznoszą się ku kosmosowi. Ludzkość tworzy święty most pomiędzy Ziemią a niebem, zwany przez niektórych tęczowym mostem. Zwiastuni Świtu pozwalają połączyć się tym energiom, aby obudził się w nich świt, czyli światło. Wtedy niosą ten świt cywilizacjom. Oto kim jesteście. Oto co robicie. To samo robi wielu innych. Jesteście Zwiastunami Świtu.

Jest pewna pozycja która ułatwi spełnienie zobowiązania, jakie podjęliście jako Zwiastuni Świtu. Jest to pozycja przyzwolenia, odejścia od pobłażania sobie i lekceważenia waszych doświadczeń. Dla Zwiastunów Świtu każde ogniwo tworzy całość, niezależnie od tego jak jest skonstruowane, niezależnie jaka jest jego siła lub słabość i jak wielka lub mała jest jego rola. Siła, słabość, czy wpływ nie muszą być koniecznie porównywane; są to po prostu pozycje, które świadomość wybiera aby się na nich skupić w swoim własnym tańcu rzeczywistości.

Uczymy was prawdy o was samych i pomagamy w odblokowaniu tego co znajduje się wewnątrz was, nie poza wami. Jako Zwiastuni Świtu przeżywacie swoją najciemniejszą godzinę przed świtem, być może zastanawiając się, czy ukaże się promień światła. Wtedy, niemal w jednej chwili, niktąd pojawi się światło. Skąd przybędzie? Jak odmieni wasze myślenie? Jak to jest możliwe, że egzystencja jest w jednej chwili tak ciemna, jak to tylko możliwe, a w następnej chwili pojawia się światło? Jako Zwiastuni Świtu siłą woli sprawicie aby to światło zaświtało. Uczono was tego; to wasza mocna strona.

Wy, Zwiastuni Świtu, znani także jako Świetlana Rodzina, zgodziliście się przejść przez proces mutacji, aby rozwinąć się w wyższe istoty, mieliście taki zamiar i świadomie wyraziliście na to zgodę. Przynosicie światło z powrotem na planetę, powodujecie nową ewolucję ludzkości i stwarzacie kosmiczny skok ewolucyjny w świadomości i inteligencji, możliwy dzięki zakotwiczeniu częstotliwości najpierw w waszych własnych ciałach i utrzymywaniu jej przy życiu.

Świetlana Rodzina przybywa z centralnego punktu działania – ze źródła w tym wszechświecie, działającego jako stacja nadawcza. W waszym układzie galaktycznym są centralne słońca, istnieje również centralne słońce wszechświata. Majowie nazywali to centralne słońce Alkion. Inni znali je pod innymi nazwami. Słońce to posiada światło, a światło zawiera informację. Bardzo upraszczając, członkowie Świetlanej Rodziny przybywają z miejsca, które jest centralnym składem informacji wszechświata.

Działacie w cyklu wychodzącym z tego centralnego słońca i niesiecie z niego informację poprzez różne systemy tego wszechświata: spiskujecie, planujecie i podróżujecie. Jesteście wyjątkowi pod tym względem i wiecie o tym. Kiedy patrzycie na ludzi, wiecie że bardzo się od nich różnicie. Uwielbiacie robić zamieszanie i rozsadzać systemy. Kiedy gdzieś jest napisane "Wstęp wzbroniony" może to być dobre dla każdego innego, ale nie dla was. Wy wchodzicie wszędzie tam, gdzie coś jest zamknięte, aby tylko móc to otworzyć. Działacie rozdzielając się na mnóstwo wielowymiarowych jednostek, po czym wchodzicie do systemów i zmieniacie je.

Czasami wcielacie się w tych systemach przez setki tysięcy lat, przygotowując się na czas, kiedy zostaniecie wezwani do zburzenia tych systemów. Kontynuacja stanowi wasze wsparcie. Na przykład, wcielacie się na Ziemi wiele razy, abyście jeżeli nadejdzie wezwanie, by Ziemia została otwarta a paradygmat uległ zmianie, mogli powiedzieć: "Byłem tam 247 razy, w wielu postaciach, i raz byłem w stanie podnieść swoje ciało. Zrobiłem to, to i to. Jeżeli biorę udział w tej grze, aby rozsadzić ten system, jestem pewien, że mogę odświeżyć swoje wspomnienia, wykorzystać je, zbuntować się przeciw prawom i wykonać zadanie."

Czasami to się nie zdarza i trzeba dla jakichś powodów odstąpić od wykonania planu. Jest to dla was bardzo przygnębiające doświadczenie. Jednak, kiedy wszystko przebiega zgodnie z planem i udaje wam się rozsadzić system i stworzyć nowy paradygmat światła, jest to dla was jak kosmiczny orgazm.

Członkowie Zwiastunów Świtu, czyli Świetlanej Rodziny pracują w drużynach. Nie wchodzi się w system samotnie. Potrzebujecie się trochę nawzajem aby wykonać tę pracę, ponieważ sami nie możecie utrzymywać częstotliwości. Dzięki działaniu w zespołach wzrastają wasze szansę szczęśliwego przeprowadzenia planu. Spełnicie rolę promieni i spirali światła centralnego słońca, elementów , które są bardzo inteligentne. Kieruje wami wielka inteligencja znajdująca się wewnątrz centralnego słońca.

Światło jest królestwem świadomości i jego egzystencja ma swój cel. Opowiadamy wam dzisiaj historię, którą jesteście w stanie pojąć. Przemawiając do ludzi, za każdym razem kiedy pojmujecie więcej, dajemy wam więcej. Nie chcemy, abyście myśleli że światło jest najszlachetniejsze ze wszystkiego co istnieje. Coś w samym sercu waszej duszy łączy was z tym źródłem światła i zachęca was do tego zajęcia, ale nie czyni to tego zajęcia lepszym od każdego innego. Są inne istoty posiadające inne źródła i mający inne zamiary, które sprawiają że ta gra jest możliwa. Nauczycie się tego.

Przypominamy wam, że Najwyższy Stwórca stwarza to wszystko, i wszystko co stworzył obdarza sobą. Wy szukacie samoświadomości; Najwyższy Stwórca także ją opanowuje. Chce być świadomy siebie we wszystkich rzeczach i obdarzać rzeczy, w których jest, świadomością, że jest w nich Najwyższy Stwórca. Świadomość jest jak lustro krążące tam i z powrotem pomiędzy Najwyższym Stwórcą a całym stworzeniem, aż do najmniejszego robaczka. Tak jak istnieje w świetle, Najwyższy Stwórca jest także w tak zwanym złu. Wie, że "zło" również ma boski cel.

Istnieje wiele królestw świadomości. "Królestwa świadomości" to wymyślone słowa na określenie pojęć, które chcielibyśmy abyśmy objęli myślą. W królestwach świadomości istnieje podobieństwo energii. Jest wiele rodzajów królestw świadomości. Świetlana Rodzina przybywa z konkretnego królestwa świadomości.

Kiedy wasza świadomość pozna prawa tworzenia, posługiwania się i zarządzania rzeczywistością, będzie wam bardzo łatwo przybrać jakąkolwiek wybraną postać. Ci z was, którzy obudzili swoje szamanistyczne wspomnienia kulturowe wiedzą dobrze, że część nauk kultur pierwotnych dotyczyła sposobów wchodzenia w inne rzeczywistości i zmiany postaci. Szamani w niektórych kulturach byli otaczani czcią za te umiejętności. Nieśli je w kodzie genetycznym, i było ich niewielu na planecie w stosunku do całej populacji. Kultywowali magię i misteria, i przekazywali swoją wiedzę potomnym. Umieeli przybierać postaci zwierząt i różne inne kształty i przebrania. Była to doprawdy niezwykle głęboka wiedza.

Ponieważ wiedza ta istnieje na planecie, oczywiście istnieje także poza planetą. Ziemia jest obecnie miejscem wzmożonego działania, punktem zapalnym. Jest zaprogramowana na rozpoczęcie swojej własnej ewolucji – niekoniecznie rewolucji w celu zmiany stylu życia w Stanach Zjednoczonych, ale w celu przesunięcia wymiarów, co zmieni całą przestrzeń wokół Ziemi.

Wiele istot pozaziemskich ciekawych waszych form życia wie jak przekształcić swoje struktury cząsteczkowe, i przybywa na planetę przybierając postać ludzką. W czasach burzliwych zmian, kiedy istnieje możliwość połączenia i zderzenia wymiarów – jak to ustaliliście dla Ziemi – występuje wielkie zgrupowanie energii, które przybywają, aby wziąć udział w tym wielkim widowisku.

Widowisko odbywa się na wielu poziomach, nie tylko w 3-W. Reakcja łańcuchowa przebiega przez wszystkie wymiary istnienia i całą świadomość. Niektóre istoty przedostają się na Ziemię w przebraniu istot ludzkich albo inkarnują, korzystając z okazji zdobycia przepustki do tej rzeczywistości i znalezienia się tutaj podczas tego wydarzenia. Być może niektórzy z tych, których uważacie za obcych na planecie, nie przebywających tu jako burzyciele systemów, są tutaj aby obserwować, uczestniczyć i zrozumieć; aby móc zabrać te informacje do swoich własnych systemów, które przez cały czas się rozwijają.

Istnieją inteligentne istoty które potrafią przybrać ludzką postać i doskonale odgrywają tę rolę; czasami ich wspomnienia pozostają nienaruszone, czasami zaś opuszcza się na nie zasłona. Istotom tym nie zawsze jest łatwo przybyć tutaj z pełną świadomą pamięcią tego, kim są gdzie indziej, z powodu kontroli częstotliwości. W ciągu następnych kilku lat wzrośnie wasza świadomość faktu, iż jesteście członkami Świetlanej Rodziny w przebraniu istot ludzkich. Część planowanej ewolucji gatunku ludzkiego i przemodelowania ludzkiego DNA obejmuje otwarcie banków pamięci wszystkich ludzi i przypomnienie sobie, kim są.

W innych wymiarach rzeczywistości panują oczywiście inne doświadczenia i inne prawa. W 3-W, gdzie byliście tak długo izolowani jako gatunek ludzki, istnieje ograniczenie co do tego, czego możecie doświadczać. Trzeci wymiar został zaprojektowany na skupienie się na jednej istniejącej rzeczywistości naraz. Jest zaprojektowany w ten sposób zgodnie z częstotliwością i pulsacją nerwową i współczynnikiem, którym częstotliwość ta reguluje pulsacje nerwowe wewnątrz ciała.

Jesteście magnetycznie i biogenetycznie nastroszeni i zaprojektowani. Członkowie Świetlanej Rodziny są czymś o wiele więcej niż ludźmi. Co charakterystyczne, jesteście najwyższymi zdobywcami w wielowymiarowym królestwie. Jako członek Świetlanej Rodziny jednostka stara się o stanowisko w wielowymiarowym królestwie.

Jako członkowie Świetlanej Rodziny inkarnowaliście na tej planecie aby przygotować się do swojej pracy. Na czym polega wasza praca? Jest całkiem prosta: wnosicie częstotliwość do systemów, które mają ograniczoną częstotliwość światła, ponieważ światło jest informacją. To nie są suche dane z komputera; to informacja transmitowana biologicznie przez elektromagnetyczny przekaźnik świadomości. Oto w czym jesteście ekspertami. Gdybyście mieli wydrukować sobie wizytówkę, mając pełną pamięć swojej tożsamości, brzmiałoby to mniej więcej tak: "Buntownik / Członek Świetlanej Rodziny, Burzyciel Systemów. Do dyspozycji przy zmianie systemów świadomości wewnątrz wszechświata wolnej woli. Na żądanie".

To do was pasuje! To właśnie robicie. To aspekt waszej tożsamości wspólny dla was wszystkich, a są was tu teraz miliony. Przed wszystkim macie pamiętać kim jesteście, działać wielowymiarowe wewnątrz systemu, i uczyć istoty ludzkie – rdzennych mieszkańców tej planety, którzy przez tak długi czas pozostawali pod kontrolą częstotliwości – nowego systemu. Przybraliście postać ludzką. Gdy tylko to sobie uświadomicie, wyzwolicie się z ludzkich dramatów i ludzkiego dylematu kontroli częstotliwości.

Zanim grupa najeźdźców – bogów stwórców 300 tysięcy lat temu zaprowadziła kontrolę częstotliwości, rdzenne gatunki były bardzo inteligentne. Miały dobrze rozwinięty system przyjmowania informacji i mogły bezpośrednio przyjmować informację z kosmosu będąc na planecie. Miały również różne sposoby rozpowszechniania wiedzy, którą otrzymywały. Rozpowszechnianie wiedzy na planecie obecnie oparte jest na technice – czymś

istniejącym poza wami. Jest to jeszcze jeden rachunek za dobra, jakie wam sprzedano jako narzędzia kontroli. Dawno temu komunikacja na planecie przebiegała przez kontaktowanie się przy użyciu mechanizmów wewnętrznych, a nie technologii istniejącej poza wami.

Większość ludzi nie może ogarnąć myślą, że ich historia sięga wstecz głębiej niż kilka tysięcy lat. Dowiedcie się, przypomnicie i nauczycie ludzi na planecie, że ich historia liczy sobie miliony lat. Najpierw odkryjecie i przyswoicie historię planety w ciągu minionych 300 tysięcy lat, abyście mogli szerzyć obraz ludzkiego dylematu. Pamiętajcie, cała ta historia znajduje się wewnątrz was, nie poza wami. Dzisiaj gatunek ludzki tworzy poza sobą to, co jest wewnątrz niego, czego musi się dopiero dowiedzieć. To część mistrzostwa światła.

Kiedy wasza wielka biblioteka została wtrącona w chaos, zostawiono niewielki ułamek danych, które pozwalały na kontrolowanie gatunku, manipulowanie i zarządzanie nim. A mimo to dane te zapewniały samodzielne funkcjonowanie gatunku, podejmowanie zadań i pobudzanie go, jako formy życia i formy świadomości, do produkowania określonej częstotliwości: strachu. Strach był krzewiony na tej planecie przez ostatnie 300 tysięcy lat jako substancja kontrolna w każdej możliwej wersji.

Kiedy istota ludzka wchodzi w rezonans elektromagnetyczny i nadaje na częstotliwości strachu, wysyłany jest przekaz świadomości. Dokąd idzie strach? Dokąd idą wasze myśli? Dokąd idą wasze emocje? Powiedzieliśmy już, że świadomość bierze udział w grupowej produkcji pożywienia. Jako burzyciele systemów przybyliście aby zniszczyć źródło pożywienia, którym jest strach i chaos albo je zmienić na inne. Ci którzy odżywiają się tym pożywieniem będą musieli albo zmienić swoją dietę, albo opuścić planetę. Jesteście tu, aby nieść informację, światło, zrozumienie, że jest szansa na zmianę, i źródło pożywienia, które działa w kooperacji i harmonii ze światłem. To właśnie robicie i za to jesteście odpowiedzialni.

Rozumiemy, że niektórzy z was są bardzo zaintrygowani, jak to zrobić i jak osiągnąć ten stan nieskazitelności w waszym życiu. Jedną z pierwszych rzeczy, o jakie prosimy każdego z was już od tej chwili, to abyście nie opierali żadnych przyszłych doświadczeń na swojej przeszłości. Wszyscy uwielbiacie wskazywać przeszłość jako usprawiedliwienie dla tego, co może się stać w przyszłości. Jesteście z tego znani. Musicie jednak działać tak, jakbyście byli nowymi przybyszami, niewinnymi jak dzieci i gotowymi wkroczyć w warunki swego codziennego życia. Kiedy będziecie budzić się każdego ranka i wkraczać w nowy dzień, ustalcie jasno czego zamierzacie doświadczyć tego dnia. Jeżeli nie robicie tego wcale, lub nie macie nawyku robienia tego, lepiej będzie jeśli zaczniecie to robić. W ten sposób projektuje się rzeczywistość. Jak wspomnieliśmy już przedtem, wielką tajemnicą trzymaną w ukryciu przed ludźmi jest fakt, że myśl stwarza doświadczenie i rzeczywistość. Cała rzeczywistość jest stworzona przez myśl. Wszystko to jest subiektywne doświadczenie. Z elektromagnetycznego punktu widzenia jesteście jednak istotami kontrolowanymi w taki sposób, abyście stwarzali doświadczenia wewnątrz określonego spektrum rzeczywistości.

Wy, którzy jesteście członkami Świetlanej Rodziny, jesteście dobrze dostrojeni do możliwości wprowadzenia nowych częstotliwości. Przybyliście tutaj, aby utrzymać nowe częstotliwości wysyłane do was z przestrzeni kosmicznej, które wprawiają w ruch nowy wzorzec w waszych ciałach. Kiedy zaczniecie rozumieć, że to jest waszym celem, zaczniecie świadomie kształtować swój cel, aby osiągnąć jasną świadomość tego, czego chcecie.

Każdy z was na swój sposób lubi dramaty. Nudzicie się, jeżeli nic się nie dzieje. Dlatego właśnie stworzyliście ten plan – ten najazd. W rzeczywistości ten świat został zaprojektowany dawno temu, przed najazdem, przez istoty ze Świetlanej Rodziny. Jako członkowie Świetlanej Rodziny byliście Pierwszymi Projektantami. Było tu wiele bogatych zasobów świadomości, do których można się było swobodnie dołączyć i zużytkować je. Kiedy istoty z innych rodzin, które nazywacie "ciemnymi" przejęły władzę nad tą planetą,

bardzo skutecznie odcięty dopływ światła. Obecnie światła jest tylko tyle, ile może go dostarczyć wasz paradygmat, ale na zewnątrz są także inne drużyny i królestwa. Na razie będziemy po prostu zajmować się światłem i ciemnością. Ciemnej drużynie na długo udało się odciąć dostęp światła. Jednak czas ten dobiegł końca!

Jesteście buntownikami światła i zdecydowaliście się powrócić i zainscenizować jeszcze jeden najazd świadomości – w tej chwili są was miliony – ponieważ dowiedzieliście się działając z energią Najwyższego Stwórcy, że istnieje duże prawdopodobieństwo, iż wszyscy osiągną wielkie bogactwo świadomości. Kiedy zaczniecie wprowadzać światło do waszych ciał i na planetę, może to wpłynąć na wielu ludzi. Światło może ich przeniknąć, i wywołać reakcję, ponieważ im więcej przyniesiecie światła, tym szybciej będzie się ono rozprzestrzeniać. Światło zdecydowanie rozrasta się na planecie, jako że przypominacie sobie że jesteście rdzennym gatunkiem, współdziałającym blisko z Pierwszymi Projektantami, przybyłym, aby odebrać swój świat najeźdźcom.

ROZDZIAŁ 11: NAZWA GRY

Aby przetrwać w nadchodzących czasach niezbędne jest przyjęcie idei objawiania myśli, czyli nadświadomości. Obecnie nadświadomość jest dla was tylko pustym słowem. Pojęcie to nie jest w was zakorzenione, ponieważ nie jesteście w stanie wyobrazić sobie podobnego zharmonizowania i wypełnienia tak wielką ilością informacji. Niemniej w miarę jak się rozwijacie, dążycie właśnie ku temu. Niektórzy uświadamiają sobie, że ten rozwój świadomości może zacząć rozprzestrzeniać się na całą planetę i liczą że to nie nastąpi. To już nastąpiło. Powróciliśmy do waszej przeszłości aby was o tym zapewnić.

Pierwsza przychodzi myśl. Doświadczenie jest zawsze Wtórne. Nigdy nie jest na odwrót – tak, że zdobywasz doświadczenie i na nim opierasz swoją myśl. Zawsze twoje doświadczenie jest bezpośrednim odbiciem tego, co myślisz.

Podstawą jest pewność i poznanie swojej własnej mocy. Wasze myśli przez cały czas tworzą wasz świat. Nie od czasu do czasu – przez cały czas. Ponieważ jesteście bombardowani tak wieloma wibracjami kontrolującymi częstotliwość, których zadaniem jest nie dopuścić abyście zyskali pewność, wahacie się. Musicie, jako gatunek, postanowić, że pozostaniecie bardzo czysti, skupieni i będziecie zawsze koncentrować się na chwili obecnej. Przestańcie żyć przyszłością lub przeszłością i zawsze żyć w swoim teraz. Powiedzcie sobie: "Czego chcę? Chcę przyspieszyć swój osobisty rozwój. Chcę, aby Duch pomagał mi osiągnąć większe możliwości. Chcę aby moje ciało się zregenerowało. Chcę emanować zdrowiem. Pragnę odrzucić trudności, abym mógł być żywym przykładem tego, czym może stać się ludzkość".

Taki sposób myślenia – panowanie nad swoją istotą i wyraźne żądanie tego, czego chcecie – przyniesie wam wszystko w procesie przyspieszenia.

Obserwuj swoje wzorce zachowania. Jeżeli zauważysz, że zaprzeczasz jakobyś tworzył część swego doświadczenia, i nie chcesz posiadać go jako swojej kreacji, po prostu popatrz na nie. Powiedz: "Czyż to nie ciekawe – robię to cały czas. Nie chcę posiadać tego, co tworzę. Jeśli to mi się nie podoba, winie kogoś innego. Zobaczmy jak długo będę to robił, i obym znalazł sposób na wytworzenia innego wzorca zachowania".

Nie osądzaj samego siebie. Zaczynaj mówić do siebie: "Przyjmę odpowiedzialność za wszystko, co mi się przydarzy. Jeżeli nie spodoba mi się to co mi się przytrafia, zacznę pytać się siebie, dlaczego stwarzam rzeczy, które mi się nie podobają. Być może ma to zwrócić moją uwagę na coś, czego nie dostrzegam, a nie jest dla mnie korzystne, abym mógł to zmienić."

Zawsze działaj tak, jak gdyby wszystko co robisz miało [nieskaziteln] najwyższy, doskonały cel. Działaj tak, jak gdyby od pomyślnego przebiegu każdego zdarzenia w jakim bierzesz udział zależało twoje najwyższe dobro i największa szansa. Zawsze postępuj w ten sposób. Jeżeli idziesz ulicą i ktoś mówi ci: "Celuję ci w plecy z pistoletu: oddaj mi swój portfel", postępuj tak, jak gdyby dano ci szansę najwyższego rozwoju. Nigdy nie wiadomo, jakie osiągniesz rezultaty, jeżeli zaczniesz postępować w ten sposób. Kiedy postępujesz "jak gdyby", działasz nie wiedząc i nie oczekując. To kwestia podejścia. Jeżeli wszyscy mielibyście takie podejście i działalibyście tak, jak gdyby każde zdarzenie było zaplanowane w celu posunięcia was naprzód w rozwoju i świadomości, wtedy moglibyście odwrócić się za siebie i odkryć, że osoba trzymająca pistolet przystawiony do waszych pleców jest kopią lub częścią was samych. Moglibyście coś "uleczyć; moglibyście uzyskać sposobność zrobienia czegoś, czego się obawiacie.

"Nie obawiajcie się tego, co tworzycie. Ufajcie temu, B co tworzycie. Ufajcie, że jest w tym zawsze coś dla was. Nie skrywajcie głęboko waszych kłopotów, jak gdyby były to brudne, stare, okropne przedmioty, których już fasz chcielibyście oglądać. Uporajcie się z tymi kłopotami: przestańcie je w kółko przeżywać i zatracać się w nich. Zrozumcie jednak,

że kłopot jaki macie ze swoją matką, bratem, siostrą, kochankiem to coś, z czego możecie skorzystać za dwadzieścia lat, aby osiągnąć całkiem nową realizację. Tak więc niech kłopoty życiowe we będą dla was rodzajem kartoteki (archiwum?). Uporacie się z nimi, rozważcie je najlepiej jak potraficie, pogódźcie się z nimi, zaakceptujcie w nich część siebie, a potem pozwólcie im przebiec znowu przez swoją świadomość, aby czegoś was nauczyły. Niech będą dla was raczej niewyczerpanym skarbcem doświadczenia, niż przeszkodami, które chcecie zostawić za sobą. Z tymi rzeczami, wiążą się emocje, a pamiętacie, emocja może przenieść was w inne dziedziny aktywności.

Czy wierzycie, że tworzycie swoją rzeczywistość tylko w pewnych dziedzinach, w innych natomiast jesteście bezsilni? Czy upieracie się, że nie macie kontroli nad pewnymi obszarami swojego życia. Czy rezygnujecie z tego co w sposób naturalny do was należy, ponieważ społeczeństwo mówi wam, że nie możecie tego mieć? Odkryjcie, że wydarzenia nie spadają z nieba. Niektórzy z was wierzą, że sami tworzą swoją własną rzeczywistość, natomiast inni nie – szczególnie niemowlęta, którym przytrafiają się najrozmaitsze rzeczy. Wielu z was trudno pojąć, że pozornie bezsilne dzieci albo głodujący ludzie także stworzyli swoją rzeczywistość. Zawsze ilekroć wczujecie się w mentalność ofiary, wysyłacie ludziom sygnał, że są bezsilni. Musicie nauczyć się szanować przeżycia i nauki innych ludzi. Zdajecie sobie sprawę, że nie dowiecie się z gazety o prawdopodobieństwie zmian, potencjalnie możliwych dla wszystkich zaangażowanych w konkretny scenariusz, ponieważ gazety nie donoszą i nie opisują rzeczy w ten sposób. Nie rozumiecie ukrytych powiązań zdarzeń: wasze media przedstawiają tylko nieśmiertelne tak zwane fakty i ignorują bogate podłoże emocjonalne, które towarzyszy ludzkim przeżyciom i naukom.

Z jakimkolwiek zetkniecie się zdarzeniem z prasy, albo dramatem światowym, w którym ludzie wyglądają na bezradne ofiary, szanujcie ich i szanujcie siebie, uznając, że tworzą oni swoją własną rzeczywistość. Może nie być to rzeczywistość, z której można się czegoś nauczyć – ani nic, w czym chcielibyście uczestniczyć. Musicie zrozumieć, że inni muszą przejść przez obszary gęstości, aby przybliżyć się do światła. Czasami droga do oświecenia prowadzi przez największe nieszczęścia i trudności.

Kiedy idziecie do restauracji i zamawiacie danie, na które macie ochotę, kucharz je przygotowuje, a kelnerzy przynoszą. Zamawiacie je; jednak nie przyrządzacie go sami. Kucharze (czyli) energia duchowa przyrządzają je, jednak to wy decydujecie, aby je przed wami postawili. Nie postawią go przed wami, jeżeli nie pójdziecie do restauracji aby je zamówić. Tak więc jesteście za nie odpowiedzialni i płacicie za nie.

Tak samo jest w życiu; życie jest jak restauracja. Nauczcie się, zamawiać to co chcecie od życia, tak jak to robicie w restauracji, a potem wierzcie, że ponieważ to zamówiliście, postawią to przed wami. Kiedy idziecie do restauracji, nie martwicie się o każdą potrawę, i nie zastanawiacie się, czy zasłużyliście na nią, czy też nie. No, może czasem to robicie. Czasem mówicie: "Nie, nie zasługuję, aby to dostać. To kosztuje piętnaście dolarów. Mogę zamówić tylko coś, co kosztuje siedem dolarów albo mniej".

Sposób w jaki zachowujecie się w restauracji jest wspaniałym wskaźnikiem tego, jak zachowujecie się w życiu. Jest to niesamowita lekcja, której musicie się nauczyć. Kiedy wchodzić do restauracji, czy po prostu zamawiacie coś, mówicie: "Tego właśnie chcę", i wierzycie, że to dostaniecie, czy też martwicie się, że was zignorują? Czy zaraz kiedy tylko złożycie zamówienie idziecie za kelnerem do kuchni i mówicie: "Och, pewnie nie będą mieli dobrej sałaty. Pewnie nie podsmażą cebuli jak należy i nie będą mieli tego rodzaju grzybów na jakie mam ochotę"? Nie. Wierzcie, że dostaniecie wszystko dokładnie takie, jakie chcecie i czekacie ze spokojem. Kiedy stawiają przed wami zamówienie, mówicie "Dziękuję". Jeżeli coś się nie zgadza, prosicie o to, co jest potrzebne i wtedy robicie postępek.

Spójrzcie na boską nonszalancję, z jaką zamawiacie dania w restauracji. Tak właśnie zamawiacie w życiu. Zdecydujcie się czego chcecie, zamówcie to, a dostaniecie. Wierzcie,

że to otrzymacie.

Jesteście wytworem swoich myśli. Jeżeli niczego więcej nie nauczycie się na tej planecie, nauczycie się, że to reguła tej rzeczywistości, jak również wielu innych. Myśl stwarza doświadczenie. Dlaczego nie dać sobie prezentu i nie zacząć myśleć o sobie w kategoriach wyjątkowości, wspaniałości i podniosłości; uwolnić się od potrzeby posiadania reszty społeczeństwa (po swojej stronie). Umocnijcie się. Dla niektórych z was to bardzo trudne. Jak macie się umocnić, kiedy nie macie zwyczaju tego robić?

Wasze słowa albo napełniają siłą, albo ją odbierają. Chcemy abyście mieli odwagę ożywiać swoje światło, chcemy więc podkreślić i przekonać was w każdy możliwy sposób, że wasze myśli tworzą wasz świat. Eliminujcie z waszego słownika słowa "powinienem" i "próbuję". Jeśli mielibyście płacić za każdym razem, kiedy wymawiacie te słowa, byłibyście w wielkich długach. Słowo "powinienem" sugeruje, że działacie pod zwierzchnictwem kogoś innego. Chcielibyśmy przypomnieć wam, że jesteście swoimi własnymi zwierzchnikami.

Jeżeli ktoś "próbuję" zdać sprawozdanie lub "próbuję" zmienić swoje wzorce, może próbować przez resztę życia. Próbować nie znaczy zrobić. Zawsze kiedy używacie słowa "próbuję", niczego nie dokonacie, ponieważ próbowanie jest wymówką: "Próbowałem to zrobić. Próbowałem. Próbowałem". W swoim życiu używajcie stów: "Tworzę, Robię i Powoduję". Zapomnijcie o słowie "Próbuję".

Kiedy staniecie się ludźmi czynu, i będziecie w stanie osiągać w życiu to czego chcecie, dla wielu ludzi staniecie się przykładem. Istnieje przekonanie, że ilość wszystkiego jest ograniczona, i że tylko nieliczne osoby mogą stać się ludźmi czynu, czyli sprawcami. Kiedy zaczynacie wykazywać, że możecie nagiąć prawa rzeczywistości, innym ludziom może to się nie podobać, ponieważ uważają, że macie coś czego oni chcą, a czego nie mogą dostać, jeżeli wy to posiadacie.

Jeżeli ukrywacie się za innymi i obawiacie się posiadać to, czego nie mają inni, ponieważ sądzicie, że nie ma tego dość dużo, nie rozumiecie, że ponieważ pozwalacie boskim zasadom pracować w swoim ciele i zakotwiczyć się na planecie, stajecie się żywym przykładem światła. Pozwalacie aby ukryty cel światła przeszedł przez wasze ciało i stajecie się żywym przykładem tego, co inni mogą zrobić. Wszystkich was zamierzamy nauczyć wysokich wibracji. Chcemy abyście zrozumieli, że nie istnieją ograniczenia.

Nie ma ograniczeń na tej planecie. Każda osoba na całej planecie może działać w duchu współpracy i wyjątkowości istnienia. Jakiegokolwiek spotykacie na swej drodze dary duchowe i materialne nie myślcie, że macie więcej szczęścia niż inni. Zrozumcie natomiast, że możecie sprawić, aby boskie zasady działały w waszym ciele fizycznym, i że potraficie pokazać innym, jak to uczynić. Możecie powiedzieć: "Posłuchajcie, to działa. Zdołałem to zrobić. Wy też możecie to zrobić".

Spędzacie godziny ucząc ludzi, aby nie obawali się ekspresji swych pragnień. Jesteście początkowo przerażeni, ponieważ wzrosliście w etyce, która mówi: "Tylko jeżeli pracujesz na coś, ma to jakąś wartość. Jeśli nie pracujesz, może to mieć jakąś wartość? Jeśli nie pracujesz ciężko, nie możesz niczego otrzymać". Jest niezbędnym to, abyście wszyscy spojrzeli na tę ideę ciężkiej pracy i na to, skąd ona pochodzi. Spójrzcie na swoich rodziców i ich system wierzeń. Mówimy o narodzeniu się świadomości, przedstawiającej nowy gatunek ludzki, który uczy się jak działać bez wysiłku.

Jeżeli coś nie przychodzi bez wysiłku, zapomnijcie o tym. Jeżeli wygląda, że zabiera to zbyt dużo pracy, coś mówi wam, że nie tędy droga. Tylko kiedy coś przychodzi bez wysiłku i po prostu wam odpowiada, nie zmuszając do zbyt wielkich starań, jest to właściwe. Jeżeli wszyscy zaczniecie tak żyć, całkowicie zmienicie sposób, w jaki świadomość podchodzi do życia. To nie jest nieodpowiedzialność, ani pójście na łatwiznę – to nowy sposób przenoszenia cegieł z jednego miejsca na drugie.

Pewnego razu rozmawialiśmy o wielkim stosie cegieł z grupą ludzi i zapytaliśmy ich: "Jak przenosicie cegły?" Wszyscy powiedzieli: "Cóż, podnosi się je jedna po drugiej". A my powiedzieliśmy: "Czy nikt z was nawet nie pomyślał o wynajęciu kogoś innego, aby to zrobić?"

Jeżeli waszym zadaniem jest przeniesienie cegieł z jednego miejsca w drugie, jak macie zamiar to zrobić? Wasza pierwsza odpowiedź może brzmieć: "Cóż, przeniosę je. Będę je podnosić jedną po drugiej". Możecie jednak zawołać kogoś i powiedzieć: "Przenieś dla mnie te cegły". Jeżeli to zrobicie, również wykonacie zadanie. Czy uważacie, że ukarzymy was, jeżeli nie zrobicie tego sami? Nie. Wciąż wy sprawiacie, że praca została wykonana. Widzicie różnicę?

Pieniądże zdają się być dla wszystkich drażliwym tematem. Wszyscy macie bardzo określone wyobrażenia co do sposobów zdobywania pieniędzy. Im bardziej wierzycie, że musicie ciężko pracować aby zarobić pieniądze, tym ciężiej będziecie musieli na nie pracować. Wielu z was wierzy, że całkiem normalne jest pracować ciężko na swoje pieniądze; i że jeżeli nie zapracowaliście ciężko na swoje pieniądze, to są one "brudne". Pozwólcie, że was poprosimy, abyście zapamiętali słowa "bez wysiłku" i wprowadzili je do waszego słownika. Powiedzcie do siebie: "Zamierzam to osiągnąć bez wysiłku". Nie wysilać się, to znaczy kierować rzeczywistością, aby przedstawiała się wam w sposób, który oszczędzi mnóstwo energii, aby zużywała się w innych doświadczeniach.

Pamiętajcie, wasza rzeczywistość jest rezultatem waszych myśli. Jeżeli wierzycie, że rzeczy przychodzą z trudem, co tworzycie? Wielu z was spędziło życie szanując i uznając za dostojnych obywateli członków rodziny lub osoby z towarzystwa, które reprezentują wobec was pewną etykę pracy i pewien system wartości. Nie przychodzi wam na myśl zakwestionować tę etykę pracy, ani zobaczyć, czy istnieje jakaś inna droga. Tak więc wierzycie, że aby zdobyć pieniądze musicie zużyć wielką ilość energii, albo musicie zostać zatrudniani przez kogoś kto wam je da, lub coś w tym rodzaju. Te idee są całkowicie i totalnie błędne. Nie sposób dostatecznie tego podkreślić. Kiedy odpuścicie sobie. Duch zrekompensuje wam na różne nieoczekiwane sposoby. Nie zdarzyło się to dotychczas jedynie dlatego, iż po prostu nie wierzyliście, że to jest możliwe. Kiedy wierzycie, że pewne rzeczy są możliwe, rzeczywistość się zmienia.

Ta gra nazywa się stanem umysłu. Nie sposób dostatecznie położyć na to nacisku: tak jak czujecie i jak odbieracie rzeczywistość, tak na nią zareagujecie i tak wam się ona przedstawi. To dlatego mówimy: "Zróbcie to! Bądźcie skandaliczni! Róbcie to co was podnieca! Czyńcie niemożliwe! Możecie to zrobić. Możecie robić wszystko, co chcecie. Przemienicie wasz świat, obojętnie w jakim on jest stanie".

Pamiętajcie, kiedy uczycie się reguł tej gry – że jesteście wytworem myśli, i że stanowi to prawo waszego wszechświata – wszystko co musicie robić, to myśleć, jakimi chcecie być, a będziecie takimi. Kiedy tylko to ustalicie, możecie modelować swoje ciało, możecie kształtować swój wiek. I możecie ustalać wszystko co się z wami wiąże, ponieważ w sobie samych znajdziecie motywację, pobudzenie i siłę.

ROZDZIAŁ 12: NIEŚĆ ŚWIATŁO TO NAJTRUDNIEJSZE ZADANIE

Nadszedł czas, abyście wszyscy określili na nowo swoją tożsamość w dużo większym wymiarze. W kosmosie dzieją się rzeczy o których wy i nawet wielu waszych przywódców politycznych nie macie pojęcia. Musicie przekreślić wasze definicje bogów – myślenie, iż są to istoty które przybyły z nieba na tę planetę obdarzone szczególnymi talentami i zdolnościami. W ciągu następnych kilku lat odkryjecie jako gatunek pewne bardzo niewygodne rzeczy. Przygotowujemy was z polecenia Świetlanej Rodziny, abyście zrozumieli i uzyskali informacje na temat własnych możliwości.

Zwróciliśmy już waszą uwagę na ideę wielowymiarowości – koncepcję, że można przebywać naraz w wielu miejscach i zmieniać świadomość. Podzieliliśmy się z wami ideą, że poza Ziemią zostanie stworzonych jeszcze wiele światów. W pewnym momencie zaczniecie wątpić we wszystko, czym się z wami podzieliliśmy. Wasz system dozna wstrząsu, a wy nie zechcecie dać wiary do jakiego stopnia byliście niedoinformowani; przez jakiś czas będziecie zatem negować wiarygodność naszej informacji.

Możemy ofiarować wam jedynie ilość informacji w proporcji do tempa waszego rozwoju. Musicie się rozwijać, aby poprosić o właściwą informację, ponieważ istnieje boskie prawo dotyczące interferencji. Wielu złamało to prawo i przeszkadzało Ziemi: czynili to nawet w waszym własnym dziedzicznym królestwie. Powtarzaliśmy wam dostatecznie często, że jest to wszechświat i strefa wolnej woli, a więc oczywiście zasadniczym (motywe) jest, że wszystko jest dozwolone. Dlatego też zawsze znajdują się tacy, którzy pragną być panami i władcami i rządzić innymi. Nie docenicie liczby istot jakie kontrolują innych.

Świetlana Rodzina jest znana ze skłonności czy predylekcji, do tworzenia społeczeństw, w których występuje wzmożony ruch we wszystkich kierunkach, wzdłuż promieni światła. Co to znaczy? Światło jest informacją, tak więc Świetlana Rodzina jest rodziną informacji. Istnieją świadomości, które spędzają miliardy lat w waszym rozumieniu czasu studiując, krzewiąc i doświadczając kontroli nad świadomością. We wszechświecie, który istnieje poza ograniczeniem czasu, przeżyły się wszystkie scenariusze panujące wewnątrz strefy wolnej woli.

Czas abyście radykalnie zmienili swój punkt widzenia siebie i przełamali bariery. Czas abyście podnieśli się ponad małostkowość codziennych dramatów i zdarzeń i zaczęli łączyć się na poziomie kosmicznym z odbywającym się tam dramatem wyższego rzędu. W ten sposób, możecie być lepiej poinformowani o własnych zamierzeniach, celach i przeżyciach. Musicie być w stanie zrozumieć zarówno swoją tożsamość, jak i swoją zdolność do wprowadzenia swojej tożsamości w dowolnie wybrany świat.

Ta historia Świetlanej Rodziny, czyli "Powrót Białych Koszulek", jak lubimy to nazywać, opowiada o tym, kim jesteście. Zobowiązaliście się do zrobienia pewnego zadania, aby wykonać wyznaczone zadanie, i aby pamiętać i wypełniać to po co przybyliście tutaj. Powiedzieliśmy wam, że wasze światy i wasza tożsamość wewnątrz nich ulegną drastycznej zmianie i czasy te się zbliżają. Wielu z was doświadczyło zmian. Jeśli spojrzycie wstecz aby zobaczyć kim byliście rok temu, w idealnym przypadku, każdy z was zauważy, że jesteście teraz o wiele bardziej napełnieni mocą.

W idealnej sytuacji każdy z was zacznie odczuwać, że naprawdę w każdej chwili tworzyacie swoją własną rzeczywistość, i że każda sytuacja jakiej doświadczycie, czy jesteście zatrudnieni czy bezrobotni, jest stworzona przez was samych. W tej chwili, każdy z was posiada sztukę manifestacji, ponieważ teraz nadszedł czas abyście wprowadzili kosmiczną sieć informacji do swego ciała i podłączyli ją do swojej psychiki; abyście mogli stać się przekaźnikami tych danych na planetę. Sieć ta jest uruchamiana przez włókna z zakodowanym światłem znajdujące się poza waszym ciałem.

Musicie stać się o wiele bardziej wyczuleni na to, co i kto przybywa z nieba, ponieważ będziecie oszukiwani i nie pojmiecie tego. My to widzimy, ponieważ sami wiemy jak łatwo jest was zwieść na drodze rozwoju. Powiedzieliśmy wam, że niekiedy nie zawsze przekazywaliśmy wam prawdę. To było konieczne, ponieważ jeśli podpowiedzielibyśmy wam sekwencję przyszłych zdarzeń, wielu z was odwróciłoby się i uciekło dawno temu.

W idealnym przypadku wpoiliśmy wam pewność siebie. Wpoiliśmy wam także nowy kodycył informacji, abyście mogli przyswoić sobie podstawowy element budulcowy tego systemu – koncepcję, że tworzycie samych siebie, że tworzycie swoją rzeczywistość poprzez swoje myśli – i wyrażacie świat zaprojektowany przez Świetlaną Rodzinę. W ten sposób, plan i nowa sieć może pokryć część Ziemi, aby mogła narodzić się całkiem nowa możliwość. Bez was i nowej możliwości, którą przynosicie ze sobą, istnieje potencjalna możliwość wybuchu pewnego dnia wielkiej kosmicznej wojny tutaj na Ziemi.

Sięgnijcie poza swój ośrodek czuciowy i odczujcie niepewność szerzącą się wokół na świecie co do tego, co nadejdzie. Planeta działała dotychczas na bardzo niskiej częstotliwości – częstotliwości opartej co najwyżej na pragnieniu przetrwania. Pozbawiło to was mocy. Wasza tożsamość została oparta na tym co mogliście (zgrupować) poza sobą. Dwanaście helis uczyni zbędnym wszystko co reprezentowało i otaczało dwie helisy. Wszystkie oszczędzone pieniądze i posiadane dobra – całe zabezpieczenie oparte na pierwszych dwóch helisach, które zaopatrują was w tożsamość – jest całkowicie zbędne do istnienia na tej planecie.

Wyobraźcie sobie strach i niepewność istot ludzkich, kiedy zaczną zdawać sobie sprawę, że sposób w jaki zostało określone ich życie teraz się rozpada. Uświadomcie sobie, że światło jest winowajcą tego rozpadu, i że wy, jako członkowie Świetlanej Rodziny i Strażnicy Częstotliwości powodujecie ten rozpad, ponieważ niesiecie na planetę ładunek elektromagnetyczny, który nadaje nową częstotliwość. Pomagacie tworzyć ten chaos nowej świadomości.

Ogarnijcie pamięcią swoje życie przez ostatni rok albo dwa i uświadomcie sobie, że zdarzało się, iż was samych ogarnął niewiarygodny chaos świadomości. Nie mogliście się zdecydować kim jesteście, gdzie chcecie żyć, z kim chcecie się związać, czy chcecie pozostać w związku, czy chcecie mieć dziecko, czy chcecie nadal być rodzicem, i co do wielu innych rzeczy.

Sięgnijcie umysłem ku ludziom ze społeczności, w jakiej żyjecie i poczujcie, jak fundament, na którym ci ludzie oparli swoje życie ulega powolnemu rozpadowi. Nadchodzi, a właściwie nadeszła, globalna przemiana rzeczywistości. Fundament niszczy i są tacy, którzy nie umieją dostrzec jego rozpadu. Najistotniejszym powodem przemijania jest to, że nowa informacja obnaża archaiczność starej, i wy jesteście za to odpowiedzialni. Tak więc jesteście odpowiedzialni do pewnego stopnia za swój rozwój i za to, że jesteście formami własnej inspiracji – żywym przykładem dla innych.

Przyjmujecie bardzo aktywną rolę. Jest wielu którzy mówią: "O, nadchodzi światło!" ponieważ wiadomo, że światło zmienia każdą częstotliwość wibracyjną, którą napotyka. Światło niesie informację, a informacja poszerzy systemy i będą one mogły dalej istnieć. Światło powoduje rozpad, rodzi także nowe systemy. Tworzy się nowy porządek. Nowe życie.

Niektórym z was trudno pomyśleć o sobie jako o niszczycielach. Jeżeli utkniecie w tej starej wibracji i nie rozbijecie tych przestarzałych idei, staniecie się bardzo ograniczeni w doświadczaniu rzeczywistości. Tak, stanowczo jesteście niszczycielami. Niszczycie systemy gdzie ciemna drużyna i ignorancja dominują. Światło wchodzi aby zniszczyć wszystkie systemy, a doświadczenie (destrukcji) jest relatywne do tego, jak mocno lub z jaką żarliwością świadomość przywiera do tego co jest niszczone.

Kto was wykupi, kto za was poręczy kiedy tempo stanie się ostre? Gdzie jest ekipa ratunkowa? Wy nią jesteście. Aby ta transformacja zaistniała, musicie użyć tego co macie aby ją spowodować. Płynie niewiarygodna pomoc ze wszelkiego rodzaju obszarów; jednak wszystko zależy od was, nie od nas. Wy zmieniacie częstotliwość po prostu przez zaangażowanie, determinację i siłę woli.

Odkryjcie czym jesteście w waszym ciele fizycznym. Nauczcie się kierować nim i stwórzcie z nim jedność. Ponieważ niesie ono światło, zawiera historię waszej tożsamości i historię waszej konkretnej świadomości. Jak już powiedzieliśmy, świadomość została usunięta z waszej "bazy dany", czyli struktury komórkowej, ponieważ ci którzy przybyli aby być waszymi bogami nie mogliby was kontrolować, gdybyście mieli takie same umiejętności jak oni. Tak więc zrobili biogenetyczny eksperyment i mutację, która została nazwana "Upadkiem". To wtedy ignorancja stała się dominującą cechą gatunku ludzkiego.

Światło reprezentuje połączenie tego co było rozłączone, i aby wykonać zadanie, wszystko co musicie zrobić to być. Kiedy po prostu jesteście, i kiedy się rozwijacie i pozwalacie się rozwijać swemu osobistemu życiu, naprawdę możecie przyjąć do wiadomości, że wszyscy inni rozwijają się tak jak wy. Wysyłacie swój przekaz telepatyczny komunikujący, że jesteście tutaj. Podobnie my zawsze mówimy wam " Jesteśmy tu".

Każdy z was odczuwa potrzebę zbadania granic, jakie ustawiliście wokół siebie. Wierzcie, że rozwinęliście się, że macie szeroką perspektywę, i widzicie wiele rzeczy. I, w stosunku do tego skąd przybyliście, naprawdę zrobiliście postępy. Jednak, gwarantujemy wam, że nie widzicie barier jakie obecnie stawiacie przed sobą. One wciąż określają wasze możliwości.

Granice ustanowione wokół siebie powstrzymują was przed budzeniem się świadomości. Chcemy abyście porzucili bariery i przestali określać i chronić każdy aspekt swojego życia.

Nieść światło to bolesne zadanie. Kiedy już pozwolicie aby światło weszło do waszego ciała, rozpoczynacie proces zmiany – nie zawsze radosny, podniosły i zabawny, jak niektórzy z was odkryli. W tym trudnym procesie, pierwsze co możecie zrobić, aby wstrzymać na moment rozwój, to strach wynikający z emocji.

Być może będziecie obwiniać kogoś innego, jęczeć i narzekać, i być może będziecie czuć i wierzyć, że ktoś zrobił wam coś złego.

Reszta ludzi na planecie wierzy w to, ale oni nie są członkami Świetlanej Rodziny. Oczywiście są tutaj miliony członków Świetlanej Rodziny, i światło powraca na tę planetę gdzie ciemność przez długi czas była u władzy. Żywi się ona waszymi emocjami strachu i negacji, wojną i chciwością; ponieważ jest to wszechświat wolnej woli, wszystko to jest dozwolone. Najwyższy Stwórca jest w tej samej mierze w Drużynie Ciemności jak i w Świetlanej Rodzinie. Najwyższy Stwórca jest wszystkim.

Uczymy was za pomocą przypowieści. Pewnego dnia, być może, przejrzyście historie, które wam opowiadamy. Nie będziecie ich więcej potrzebować; będziecie umieli zburzyć paradygmaty i dojść do poznania większej rzeczywistości. Do tego czasu przemawiamy do was za pomocą opowiadań, aby podtrzymać wasze zainteresowanie i zwabić was w obszary do których boicie się zapuszczać – obszary, dokąd w najgłębszym zakątku duszy postanowiliście podążyć.

Już niebawem pojawi się wielka potrzeba uświadomienia sobie, którzy ludzie są naprawdę Stróżami Częstotliwości, a którzy tylko tak twierdzą. Stróże Częstotliwości zostaną wezwani do stworzenia pewnej stabilizacji na planecie, ponieważ wiedzą oni z niezachwianą pewnością, że tworzą swoją rzeczywistość. Uczą się jak przeciwstawiać się prawom ludzkości poprzez świadome kierowanie swojej świadomości i energii. Oto jest głębia doskonałości i zaangażowania o jakiej mówimy.

Nie jesteśmy tu po to aby wprawiać was w dobry nastrój. Jesteśmy tu, aby wam przypominać kim jesteście i co zgodziliście się zrobić – co zamierzaliście osiągnąć na tej

planecie. Jesteśmy tu, aby być waszymi kibicami i zachęcać was do przypomnienia sobie – aby służyć wam przewodnictwem i pomocą, abyście mogli odkryć dla siebie cud, czekający wewnątrz ludzkiego ciała.

Obecnie możecie najlepiej działać będąc stróżem swojej własnej częstotliwości, a nie chodząc dookoła i "zbawiając" wszystkich innych. Róbcie wszystko co w waszej mocy aby utrzymać ciągłą świadomość i zrozumienie tego, co się dzieje. Trzymajcie się konsekwentnie częstotliwości światła, która przynosi wam informację t częstotliwości miłości, która jest częstotliwością tworzenia.

Kiedy bogom stwórcom zostanie odebrane źródło pożywienia i bariera częstotliwości zostanie przebita, sieć wokół Ziemi ulegnie zmianie. Ziemia przechodzi faktycznie proces inicjacji. Ziemia troszczy się o wszystkich swoich mieszkańców i rozwija się w miarę jak jej mieszkańcy ewoluują w kierunku egzystencji, w której na porządku dziennym będą większe możliwości – w jakiej cuda mogą stać się sposobem życia, ponieważ będą w zasięgu dostępnej częstotliwości. Każdy z was pomaga w ożywianiu tej częstotliwości na planecie poprzez życie zgodnie ze światłem i waszą wiedzą. To działanie natury indywidualnej. Może pracujecie w grupach i macie określonych przywódców, ale musicie ewoluować jako jednostki. Kiedy to uczynicie, i kiedy wasze światło poprowadzi was do określonego sposobu życia, odczuwać zaczniecie podniecenie.

Nie musicie pracować z nami, ani z nikim innym, bez przerwy, aby gromadzić informację. Ciągłość potrzebna jest wam jedynie w nieprzerwanej pracy ze sobą i poszukiwaniu znaczenia tego co my nazywamy podniesioną jaźnią. To podniesienie jaźni może być rozumiane jako częstotliwość, fala uczucia albo wibracja. Wszyscy rozumiecie wibrację w znaczeniu światła i dźwięku. Wibracje tworzą się nieprzerwanie – niosą i transmitują formy inteligencji.

Nie ma nic silniejszego niż zaangażowanie waszej podniosłej jaźni. Kiedy już poświęcicie się energii światła, energii podniesienia, i wzniosłej częstotliwości będziecie naznaczeni. Wtedy musicie żyć według tego co te energie dają wam do dyspozycji, jeśli pragniecie aby wasze zadanie zostało przyspieszone.

Przede wszystkim, ożywiajcie wasze światło. Pielęgnujcie w sobie to światło z odwagą. Nie trzymajcie go pod kloszem – używajcie go. Mówcie co wiecie, bez wchodzenia na skrzynkę i wymachiwania rękami jak fanatyk. Po prostu stwierdzajcie: "Oto to w co wierzę. Oto co pielęgnuję". Na przykład, ktoś może powiedzieć wam: "Ostrożnie, możesz się przeziębic". Możecie odpowiedzieć na to: "Nie wierzę, że złapie mnie przeziębienie. Nie daję mojemu ciału chorować". Mówcie co wiecie w codziennej rozmowie z rodziną i przyjaciółmi.

Gdziekolwiek jesteście, korzystajcie ze strumienia światła. Radzimy, aby każdy z was wizualizował strumień światła, wchodzący przez czubek waszej głowy, przenikający ciemność, i napełniający wasze ciało. Wyobrażajcie sobie ten kosmiczny strumień światła pochodzący z wyższych sfer kosmosu, napełniający was, a potem wychodzący przez wasz splot słoneczny i tworzący kulę światła wokół waszego ciała, tak że znajdujecie się wewnątrz promienistego eterycznego jaja.

Kiedy kochacie siebie i Ziemię, i wiecie, że jesteście tutaj aby na nowo określić, wymodelować i przełamać bariery ludzkości, wysyłacie ten przekaz. Poświęcacie temu życie. Gdybyście zapytali nas ile czasu potrzebujecie temu poświęcić, powiemy: "To bardzo proste: cały wasz czas". To nie jest coś o co się martwicie, to jest coś czym po prostu jesteście. Żyjecie tym – to wasza boskość. Odkryjcie, że kiedy będziecie pielęgnować wasze światło, przyciągniecie do siebie innych, którzy są bardzo zainteresowani takim sposobem życia, i wasza liczba będzie wciąż rosła.

Kiedy czynicie zobowiązanie, mówiąc: "Duchu, życzę sobie być zatrudnionym przez ciebie. Zaprzęgnij mnie do pracy i pokaż mi, co mogę robić. Daj mi sposobność ożywienia

mojego światła, głoszenia mojej prawdy, i niesienia tego światła wokół kuli ziemskiej", wtedy Duch zatrudni was do pracy. Bądźcie zdecydowani co do tego, na co możecie przystać i zawrzyjcie umowę z Duchem. Powiedzcie Duchowi, czego chcecie w zamian. Duch pozwoli wam wynegocjować i spisać umowę jaką tylko chcecie, dopóki działacie w celu służenia sobie aby podnieść swoje wibracje. Kiedy służycie samym sobie i jesteście poświęceni osobistemu rozwojowi i zmianie, uszlachetnicie każdego wokół siebie. To jest służba. Służba nie polega na umartwianiu się i mówieniu: "Zbawię was". Służba to wykonanie pracy i życie w taki sposób, żeby każdy kogo dotkniecie ulegał wpływowi waszej drogi.

Nie ma w tym nic złego jeśli będziecie trochę poufali wobec Ducha i powiecie: "Słuchajcie, zdobyłem to. Poprosiłem i chcę to zrobić. Proszę, pragnę osiągnąć przyspieszenie". Jeśli chcecie przyspieszenia, bądźcie zdecydowani, bądźcie dobrze przygotowani do startu, i otwarci na odczytanie symboli, które do was dotrą. Kiedy książka spadnie z półki, przeczytajcie ją. Kiedy będziecie mieli okazję gdzieś jechać, nie mówcie: "Przykro mi – nie mogę sobie na to pozwolić". Zróbcie to. Kiedy jakaś osoba znajdzie się na waszej drodze, i stwierdzacie, że pragniecie związku z nią, ale osoba ta ma nieco odbiegającą od waszych wyobrażeń powierzchowność, zróbcie to. Działacie na ogół bez żadnego sensu, i być może jest to sposób w jaki Duch pomoże wam przełamywać schematy. Jeśli jesteście zdecydowani i porozumiewacie się w każdej sytuacji, możecie zrobić ogromny postęp.

Wszyscy myślicie za dużo o tym jak dojdzie do tych wydarzeń i jak będzie wyglądać ich otoczek. Ważne aby sobie to uświadomić. Tak więc kiedy prosicie o przyspieszenie bądźcie gotowi wziąć, skorzystać z szans, przeciwko którym wzbrania się wasz logiczny umysł. Logiczny umysł będzie odrzucał i buntował się przeciwko niektórym z tych rzeczy, ponieważ będzie się obawiał. Gdy tylko usłyszycie siebie samych mówiących: "Nie mogę tego zrobić" albo "To nie ma sensu", posłuchajcie siebie. To słowa kluczowe. Powiedzcie po prostu: "Jest prowadzony przez boską siłę. Zamierzam osiągnąć przyspieszenie. Zamierzam osiągnąć podniosły cel, i podejmę szansę uczynienia tego. Czuję, że to jest w porządku, nawet jeżeli z pozoru nie ma sensu, tak więc podejmę się tego". Jednak, jeżeli czujecie, że to nie jest dobre i nie ma zupełnie sensu, nie róbcie tego. Ufajcie swoim uczuciom.

Odbywa się selekcja – selekcja wybranych. Co to oznacza nazywać się "wybranym"? Wybranymi są Ci, którzy gromadzą się kiedy mówimy i ci którzy słyszą dźwięk swojej wewnętrznej pieśni. Sam fakt, że jesteście wybrani nie znaczy, że automatycznie staniecie w szeregach i wykonacie obowiązek, który musi zostać wykonany. Kto was wybrał? Wybraliście sami siebie. Nie jesteście członkami ekskluzywnego klubu – chociaż, z drugiej strony, jesteście nimi. Członkostwo tego klubu jest dobrowolne i wszyscy zdecydowaliście kim będziecie i dlaczego przybędziecie tutaj. Nie jesteśmy w stanie dostatecznie podkreślić, że cechą każdego z was będzie odwaga.

Wielu z was żyje w ukryciu. Nie chcecie pozwolić, aby wszyscy wiedzieli jakie są wasze prywatne wierzenia. Możecie czuć się wszyscy bardzo bezpiecznie, rozmawiając w pokoju na różne tematy, czasem bardzo abstrakcyjne, jednak w miejscu pracy, albo w gronie rodzinnym zamykacie buzię na kłódkę i nie pozwalacie sobie na mówienie swojej prawdy.

Jest wielu ludzi, w których drzemią ukryte kody czekające na rozkodowanie przez wasz głos. Tak więc wy, wybrani, jesteście w tej chwili selekcyonowani. Zostaliście wybrani ze względu na odwagę. Jeśli nie zbierzecie teraz odwagi, nie jesteśmy zbyt pewni czy zbierzecie się na odwagę później.

Każdy z was przybył na tę planetę wykonać zadanie, i właśnie to zadanie jest teraz w zasięgu ręki. Nadchodzi dekada zmian i kiedy zintegrujecie się i zdacie sobie sprawę co oznacza ta zmiana, odmieni ona życie was wszystkich. Zmiana oznacza rezygnację z wielu rzeczy, oddzielenie od wielu rzeczy, i połączenie się z innymi rzeczami, którym zaufacie.

Zaufanie jest słowem, które każdy z was chciałby przyjąć jako swoją cechę, a jednak tego zaufania, jak twierdzicie, nie posiadacie.

Co oznacza ufać? To oznacza mieć wewnętrzne przekonanie, że wasze myśli tworzą wasz świat – po prostu być całkiem pewnym, z boską nonszalancją i wewnętrznym przekonaniem, że jeśli pomyślicie o czymś, to to coś istnieje.

Podkreślamy, że nadszedł czas działania. Niepotrzebnie tracicie czas. To czas zaczyna zaciskać się wokół was, i jeśli nie będziecie działać, sprawy mogą przybrać niekorzystny obrót. Jak powiedzieliśmy, następuje selekcja wybranych.

Wybraliście sami siebie; dlatego jeśli nie zaczniecie pracować nad projektem jaki sami sobie stworzyliście, w pewnym sensie stracie czas. Macie jeszcze kilka lat, zanim nastąpi tak wieki zamęt i rozgorączkowanie, że jeśli nie będziecie żyli w prawdziwej wspaniałości światła, na co dobrowolnie się zgodziliście, może być za późno. Innymi słowy, jeśli wciąż będziecie zwlekać, zmyje was prąd nadciągającej fali przyływu – być może dosłownie.

Nieważne w jakich wysiłkach będziecie musieli uczestniczyć, jest to część waszego planu ewolucyjnego A ewoluując powodujecie ewolucję planety. Wszystko co robicie sprzyja waszej ewolucji. Kiedy zaczniecie pojmować czym jest ludzkość i to miejsce, otworzycie nową drogę dla innych. Odkryjecie, że spotykają was zdarzenia jakich nigdy sobie nie wyobrażaliście. Będą te rzeczy wykraczające poza wasze pojmowanie – "struktury", jak lubimy je nazywać, czyli możliwości, o jakich nigdy nie myśleliście. Wtedy będziecie wiedzieli, że chronicie swoje światło i czynicie to z odwagą.

ROZDZIAŁ 13: CZYIM JESTEŚCIE CELEM?

Powiedzieliśmy, że wasze istnienie ma pewien cel. Czyj to cel? Czy zastanawialiście się kiedyś nad tym? Czyim jesteście celem?

Macie przed sobą cel, ponieważ wszystkie aspekty świadomości są ze sobą powiązane. Żaden nie egzystuje poza systemem; wszystkie są częściami całości. Oto jest cel jakiego macie szukać. Istota nośnika fizycznego jaki zajmujecie i energia którą wytwarzacie są częścią sekwencji rozwojowej która, można by powiedzieć, ma za cel wasze osobiste poszukiwania życiowe. Lecz jaki cel dodajecie do całości? Czy możecie wyobrazić sobie że ktoś inny korzysta z waszego dążenia do celu?

Jakaś energia, o której istnieniu nie wiecie? Wszechświat jest połączony w całość w sposób oparty na zasadzie domina. Wszystkie aspekty świadomości zebrały się w tym wszechświecie aby wpływać na siebie, ponieważ jest to jedyny sposób w jaki świadomość w tym konkretnym systemie może doświadczać siebie. W innym systemie lub w innej strukturze wszechświata każdy typ świadomości może być całkowicie wolny. Innymi słowy można być samodzielnym i nie służyć za cel nikomu innemu. Nie odpowiada to prawdzie tego wszechświata.

Jest wiele różnych wszechświatów i form istnienia. Tak jak sto centów tworzy dolara, tak pewne grupy wszechświatów tworzą coś co jest zgrupowaniem energii. Ostatecznie zaczniecie rozumieć i poznawać, że istnieją całe systemy nie mające nic wspólnego z egzystencją z jaką macie do czynienia. System ten został ukształtowany jako strefa wolnej woli, wewnątrz której wszystko splata się i współpracuje ze sobą.

Są inne rodzaje stref, które być może także można by nazwać strefami wolnej woli, gdzie każdy element zależy od pozostałych. Tutaj na Ziemi wszystko jest z sobą powiązane. W systemie w którym wszystko jest niezależne znajduje się dużo więcej przestrzeni. Albo, powiedzmy, jest o wiele więcej nie tyle przestrzeni, co świadomości przestrzeni. Taki rodzaj wszechświata może w rzeczywistości być o wiele mniejszy od naszego, ale działanie innych gęstości sprawia że świadomość przestrzeni może być większa.

Waszym celem jest niesienie informacji i udostępnianie jej innym poprzez właściwą częstotliwość. Informacja jest światłem, światło jest informacją. Im bardziej stajecie się poinformowani, tym bardziej zmienia się wasza częstotliwość. Jesteście istotami elektromagnetycznymi, i wszystko czym jesteście wysyłacie do wszystkich innych. Tak jak możecie rozpoznać czyjś strach, możecie poznać czyjąś radość, jeżeli zaczniecie się uczyć jak używać swego ciała dostrajając je do tego rodzaju poznania. Waszym zadaniem jest przenosić informacje i rozwijać się do najwyższego poziomu możliwego w ludzkiej postaci, co umożliwi wam wpływanie na masy. Możecie czuć, że wasze konkretne zajęcie nie rozwija was i innych na wielką skalę – powiedzmy, na przykład, że jesteście kelnerami.

Pamiętajcie, że rzeczy nie są takie na jakie wyglądają z zewnątrz i że na każdego z kim się kontaktujecie oddziałują wasze wibracje. Niektórzy z was mogą przez jakiś czas wykonywać służebne i pozornie przyziemne prace, niektórzy mogą po prostu zostać rodzicami i opiekunami swoich dzieci, albo mogą wykonywać zajęcia, które w ich odczuciu niekoniecznie prowadzą do wielkiej chwały. Jednak w wolnych chwilach musicie przyswajając informację, która jest naprawdę istotna. Musicie dopasować ją do swojego życia i do historii swojego świata, ożywiając ją, przyswajając i przyzwyczajając się do niej.

Kiedy już będziecie mogli utrzymać stałą częstotliwość informacji i nie dać się ponieść huśtawce emocji z powodu niewiedzy kim jesteście, dostaniecie zadanie. Pojawi się przed wami, i będzie to część waszego planu. Będzie to wasz własny osobisty szczegółowy plan i schemat działania na okres tego życia.

Wielu z was zna już swój plan i cel ku któremu dąży. W najgłębszym zakątku swojej istoty każdy go zna. Jednak wiedzy tej stoi na przeszkodzie logiczne wasze rozumowanie.

Jeśli wejdziecie w stan medytacji, dzień po dniu będziecie otrzymywać obraz swojej tożsamości i rzeczywistości, oraz wykonacie kolejny krok ku wypełnieniu swojego zadania. Medytacja jest stanem komunikacji; nie jest sposobem uzyskania informacji i dotarcia do miejsca gdzie otrzymacie "pożywienie". Zajmiecie się waszym celem i, co bardzo prawdopodobne, będzie się to wiązało z udostępnianiem częstotliwości, z przetwarzaniem jej, objaśnianiem innym, używaniem do uzdrawiania innych i z ustabilizowaniem jej na tyle, by mogli korzystać z niej inni. Kiedy każdy z was będzie mógł utrzymać częstotliwość informacji bez wahań, wtedy zakotwiczycie tę częstotliwość na planecie. Częstotliwość tę można rozpoznać. I właśnie teraz jest rozpoznawana. To dlatego nastąpił szalony krok naprzód ku zmianie tej częstotliwości. Gdziekolwiek spojrzycie ujrzycie wpływ tej częstotliwości. Odkryjecie że wszystkie sprawy w waszym życiu krok po kroku przygotowywały was do tego co będziecie robić. Być może, ktoś z was mógł raz być dowódcą skautów i uczył się jak pracować z młodymi chłopcami; innym razem pracował w restauracji i uczył się jak przygotowywać i podawać do stołu potrawy. Poprzez swoją pracę tworzyliście pewne aspekty rzeczywistości aby później, kiedy będziecie musieli nauczyć się jak przekraczać własne granice – pojąć prawdziwy rodowód ludzkości. Mówimy do was jakbyście nie byli ludźmi, ponieważ dla nas nimi nie jesteście. Dla nas jesteście członkami Świetlanej Rodziny i znamy wasze wielowymiarowe jaźnie. Mówimy wam o zajmowaniu się ludźmi, ponieważ waszym zadaniem jest zintegrować się z nimi, uspokoić ich, i obudzić w nich iskrę światła.

Wspomnieliśmy wiele razy o ewoluującym DNA i o modulacji częstotliwości, która pozwala na kontrolę i kierowanie gatunkiem i eksperymentem. Wynajęto was i w celu wykonania zadania przeniesiono z przyszłości wstecz do tego cyklu istnienia – abyście inkarnując wiele razy zrozumieli, co umożliwiałoby kontrolowanie ludzkości. Kiedy wypowiadacie wojnę swojemu logicznemu umysłowi, doświadczacie konfliktu pomiędzy swoją ludzką częścią, która zadowolona jest tym co dostrzega, i częścią Świetlanej Rodziny, której to nie wystarczy i która uczy się jak uzyskać szerszy obraz. Zaczniście uświadamiać sobie, że ta częśćka was samych działająca poza logiką czegoś was uczy. Daje wam ona wiedzę z pierwszej ręki o tym jak będziecie musieli pracować, aby dotrzeć do innych. Gdyby kierowanie się intuicją i działanie całkowicie oparte na zaufaniu przychodziło wam bez trudu i gdybyście nie poznali rozdwojenia pomiędzy intuicją a logicznym umysłem, na dłuższą metę stalibyście się niecierpliwi wobec reszty ludzkości. Gdyby dla was było to łatwe, jak moglibyście zrozumieć, jak trudne jest to dla innych? Ludzie od dawna poddani są kontroli za pomocą częstotliwości. Tak przywykli do tej kontroli, a ich logiczny umysł nadmiernie rozwinął się.

Są tacy którzy chcą abyście wy i cała planeta funkcjonowali nie inaczej jak tylko dzięki logice opartej na strachu. Najlepszą radą jakiej możemy wam udzielić w tej chwili jest skorzystanie z tej logiki. Powiedzcie sobie: "Przez moment będę logiczny i zobaczę co robi mój logiczny umysł. On chce przejąć władzę. Powiedziano mu, że tak powinno być. Mnie też powiedziano że te inne sprawy również są prawdziwe. Będę po prostu obserwować jak miotam się między jednym a drugim. Czy jestem zły? Czy brak mi poczucia bezpieczeństwa? Co spowoduje mój rozwój? Co zapewni mi owo bezpieczeństwo? Co czyni dla mnie każdy ze stylów myślenia? Jak postrzegam siebie? Jak się czuję?"

Obserwujcie i przemyślcie to wszystko. Następnie powiedzcie sobie: "Teraz kiedy dałem wszystkim szansę wykazania się, czego chcę jeszcze?" Ustalenie na nowo pytania nasuwa myśl, że chcecie się rozwijać. Czy widzicie że cofanie się i zwątpienie jest faktycznie częścią Boskiego Planu? Częściowo zrozumiecie przez co przejdą inni którzy pójdą w wasze ślady. Musicie nauczyć się otwierać swój ośrodek współczucia czyli serca, co jest prawdopodobnie jednym z najtrudniejszych zadań. Nauczcie się współczuć sobie i wszystkim innym, kiedy będziecie mieli dość odwagi aby pozwolić sobie na takie uczucia.

Bardzo ważna jest obserwacja tego, jak radzicie sobie z różnymi zdarzeniami. A spotykają was one, byście mogli je rejestrować.

Kontrolujcie swoje zachowanie i spędzajcie o wiele więcej czasu w samotności, nawet gdy wam ona doskwiera i jest trudna. Na dłuższą metę podziękujecie nam za wskazanie drogi, która zapewni bardziej znaczące spotkanie z samym sobą. Posiadzicie bowiem bogactwo i dojrzałość prowadzące do wyższej realizacji. Działacie wewnątrz pewnego porządku, którego niektórzy nie dostrzegają, działając na ślepo, a wtedy następują wydarzenia, które mają naprowadzić was na właściwą drogę.

Bądźcie świadomi, że w tym nowym chaosie świadomości, w zamęciu i poruszeniu niepewności, istnieje boski porządek.

Można to porównać do pieczenia ciasta. Każdy składnik w przepisie jest sam w sobie odrębną całością i ma swoją własną budowę: jajka, mąka, masło, cukier. Kiedy zaczniecie mieszać to wszystko razem, wydaje się że tworzycie chaos. Ktoś mógłby powiedzieć: "Niszczysz wszystko. Zniszczyłeś to jajko. Gdzie zniknął cukier? Zniszczyłeś wszystkie podstawowe składniki". Nie rozumie on prawdopodobnie magii katalitycznej formuły ciepła.

Na planecie jest w tej chwili obecna energia katalityczna, ponieważ wszystkie indywidualne struktury zaczynają stapiać się i łączyć tworząc coś co wygląda na chaos. Z tego chaosu wyłoni się coś nowego, tak jak z chaosu zmieszanych składników powstaje ciasto. Ktoś kto nie rozumie że po wyrobieniu ciasta wstawisz je do piekarnika aby je upiec, będzie patrzył na bezkształtną masę i pomyśli że nic z tego nie wyjdzie. Wielu ludzi na planecie nie orientuje się, że poza chaosem istnieje wyższy porządek – że istnieje przepis, według którego wszystko się odbywa.

W ramach tego przepisu każdemu z was przydzielono specjalne zadanie. Oczywiście macie wolną wolę, która pozwala wam zdecydować, w jaki sposób zastosujecie się do przepisu, i jakich użyjecie składników. Wolna Wola pozwoli wam zdecydować o szczegółach z jakich chcielibyście ukształtować swoje życie, chociaż musicie je dostosować do ogólnego planu. Do was należy wybór, czy będzie ono trudne czy łatwe, czy spędzicie je w bogactwie czy w biedzie. Wszystko to zależy od tego, gdzie zdecydowaliście się ustawić bariery.

Co możemy powiedzieć, żeby przekonać was, abyście usunęli wszystkie bariery – abyście wierzyli bez ograniczeń w to, co może należeć do was? Jeśli chcielibyśmy abyście coś osiągnęli, to właśnie aby każdy z was był nieskrępowany i wolny, wiedząc że każda myśl w jakiś sposób określa wasze doświadczenie. Gdybyśmy mogli sprawić abyście żyli przez cały czas zgodnie z tym czego chcecie, uważalibyśmy że ten rok zakończył się wspaniałym sukcesem.

Mamy zamiar poprosić każdego z was o złożenie takiego zobowiązania i prowadzenie czystsze i bardziej nieskazitelne życie. Prosimy, abyście przyjęli odpowiedzialność w dziedzinach w jakich nigdy nawet nie przyszło wam to do głowy. Chcemy abyście zachowywali się tak, jakbyście byli zorientowani w nadchodzących wydarzeniach. Działajcie tak, jakby każdym waszym wyborem kierowała boska siła, i zacznijcie wierzyć, że jesteście zawsze na właściwym miejscu we właściwym czasie. Powiedzcie sobie: "Kieruje mną boska siła. Zawsze jestem na właściwym miejscu we właściwym czasie. Wszystko co robię jest ułożone z myślą o moim dalszym rozwoju, mojej wyższej świadomości i ewolucji na wyższy poziom." Chcemy, abyście przez cały czas postępowali w ten sposób. Bądźcie żywymi Stróżami Częstotliwości. Kiedy światło wchodzi do waszego ciała, uruchamia włókna kodowane światłem i pomaga zwinąć na powrót nici DNA, powodując zmianę częstotliwości. Częstotliwość jest tym, co wiecie. Częstotliwość jest waszą tożsamością.

* * *

Zdarzało się, że w tym samym czasie na planecie istniało wiele różnych wymiarów. W ciągu ostatniego tysiąca lat nastąpiła recesja wielu różnych wymiarów, nad ludzkością zapanował wielki chaos i ciemność. Te wymiary czy też inne rzeczywistości lub miejsca

gdzie prawa istnienia są nieco inne powracają teraz. Pomagajcie im w powrocie wypychając je na planetę i tworząc to, co nazywamy złączeniem wymiarów.

Czasami przenosicie się do tych wymiarów i nie zdajecie sobie sprawy, że się w nich znajdujecie. Wkraczacie w zmieniony stan świadomości, szczególnie kiedy udajecie się w jakieś święte miejsce na Ziemi. Dostrajacie się do częstotliwości innego wymiaru i wszystko się zmienia. Czujecie się uwzniośnieni i pełni energii, albo też odczuwacie mdłości. Coś zawsze się dzieje, kiedy przechodzi się w inny stan świadomości.

Ponieważ znajdujecie się w odmiennym stanie świadomości, nie zawsze wiecie, że w nim jesteście. Taki jest początek złączenia wymiarów. Kiedy wracacie do domu ze świętego miejsca, może spojrzycie wstecz i spytacie: "Uff, co tam się wydarzyło?" To właśnie jest uczucie doświadczenia innych wymiarów.

Osobna historia to kolizje wymiarów. Ci, którzy czepiają się kurczowo swojego strachu i nie chcą się zmienić, mimo że ich celem było pojawienie się w tym momencie na planecie i osiągnięcie zmiany, doświadczą wymiarów jako kolizji. Dla nich złączenie wymiarów będzie przypominało zderzenie dwóch solidnych betonowych ścian. Dla wielu ludzi na planecie nastanie czas wielkiego dyskomfortu. Na małą skalę to zjawisko już występuje w postaci zaburzeń systemu nerwowego. U niektórych ludzi mogą się rozwinąć schorzenia układu nerwowego, ponieważ nie zgadzają się na rozwój i zmianę stanowiska wobec siebie i swojej rzeczywistości. Wszyscy którzy pracują z innymi ludźmi, lekarze, trenerzy, nauczyciele, muzycy i inni rozumieją, że to wielki ludzki dylemat: potrzeba określenia na nowo siebie i rzeczywistości.

Użyjcie swej woli i umysłu aby zdecydować, jak chcecie skonstruować rzeczywistość. Dzięki temu odkryjecie w końcu, że istnieje wyższa wola i wyższy plan, doprowadzicie do niego świadomość i odkryjecie boską ścieżkę. Boska ścieżka prowadzi do ewolucji świadomości. Jako gatunek ludzki przez wieki wierzyliście w to, co inni mówili na wasz temat. Jak już powiedzieliśmy, ma to swój cel: chcieli sprawować nad wami kontrolę. Mimo iż walczyliście o jej utrzymanie, było to trudne do osiągnięcia na tej planecie, ponieważ wasz DNA uległ rozbiciu i odłączeniu; tak więc niezależnie od waszych chęci połączenia wibracyjne były niedostępne. Teraz kiedy te połączenia pojawiają się na planecie. Boski Plan – o którym możecie myśleć jako o sieci lub projekcie – przybliży się do Ziemi, i w końcu dojdzie do spotkania wymiarów. Kiedy się spotkają, zależy od was. Boski Plan nie zakłada swego przybycia tutaj w określonym momencie; zależy to od szybkości z jaką ludzie wyjdą naprzeciw potrzebom i zapanują nad sobą.

Co to oznacza zapanować nad sobą? W celu zrozumienia Boskiego Planu i działania według niego musicie spojrzeć na siebie. Musicie umieć opanować swoją naturę. W waszym społeczeństwie jest wiele problemów których rozwiązanie musicie opanować, aby móc powiedzieć: "Tak, nadaję się do tego. Opanowałem reguły i stosuję je zgodnie ze swoją wolą". Na przykład aby otrzymać prawo jazdy, musicie opanować jazdę samochodem. Ilu z was potrafi zapanować nad swoim ciałem i używać go według swojej woli? Bardzo niewielu. Dlaczego? Ponieważ nikt wam nie powiedział, że to jest możliwe. Jesteśmy tu, aby przypomnieć wam wiele rzeczy.

Bardzo trudno żyje się obecnie na Ziemi, ponieważ tych którzy zostali zaprogramowani aby zaprowadzić zmiany na planecie, zakodowano aby uczyli sami siebie. Jak widzicie, na tej planecie wieczny problem stanowią bogowie. Jeden bóg po drugim. Kim są ci bogowie? Oni was stworzyli. Powstałiście według ich projektu. Jesteście im drodzy. Jednak dla niektórych z nich nic nie znaczą, ponieważ nie rozumieją oni emocji i uczuć. A niektórzy z nich są zauroczeni innymi rzeczywistościami.

Świadomość ma prawo się wyrażać, a wam wolno wyrażać siebie w granicach wytyczonych przez tych, którzy wami rządzą. Z waszego punktu widzenia nigdy nie pozwoliliście im sobą rządzić i nie macie pojęcia że istnieją. Ściągają na planetę dramaty w

przebraniach które wy nazywacie religią, przewodnictwem, czy też czasem inspiracją. Wydarzenia, aczkolwiek ułożone w celu wypełnienia pewnych zadań, przyciągają czasami nieproszonych gości; wychodzi też na jaw wiele możliwości innych niż zamierzone.

Chcemy pokazać wam, że nadchodzi drastyczna zmiana. Nie sposób powtarzać tego dość często. Ziemię czeka wielki wstrząs. Wstrząs ten wiąże się z przemianą ludzkości i przyswojeniem danych, które są całkowicie niezgodne z obecnym paradygmatem. To oznacza, że strumień danych zaatakuje wasz system nerwowy, który musi zmienić swoje przekonanie na temat kontroli i postrzegania rzeczywistości.

Waszym zadaniem jako członków Świetlanej Rodziny, którzy zapragnęli przyjąć tę informację do swego ciała jest zakotwiczenie na planecie nowej częstotliwości. I najpierw perfekcyjnie utrwalcie ją w swoim wnętrzu. Nie jest to łatwe. Nie miało być łatwe. Nie przybyliście tutaj, aby wykonać łatwe zadanie. Jesteście buntownikami, zawsze byliście buntownikami. Gdybyśmy mogli podarować wam minutę waszych wielowymiarowych wspomnień, wiedzielibyście o czym mówimy. W najgłębszym zakątku waszej istoty zdajecie sobie sprawę, że przybywacie co jakiś czas, w różnych przebraniach i pod różną postacią, tam gdzie trzeba zaprowadzić zmianę. Przybywaliście wiele razy, burzyliście paradygmaty, wyzwalałiście się i wychodziliście poza pojmowany przez wasz umysł obszar waszej tożsamości. Oto jest Boski Plan: złączenie jaźni.

Boski Plan ma wiele rozgałęzień i łączy w sobie wiele rodzajów sił. Słyszeliście, jak mówiliśmy o siłach światła i ciemności. Przewaliliśmy je "Białe Koszulki" i "Ciemne Koszulki", aby stworzyć neutralną sytuację i dać wam do zrozumienia, że to gra. Chcemy jednak abyście wiedzieli, że ta gra jest śmiertelnie poważna i że w niej i wokół niej objawia się Boski Plan. Boski Plan może zostać zakotwiczony w charakterze wibracji w ciałach niektórych ludzi, których w tym celu zakodowano, i którzy przybyli tu aby nieść w sobie tę częstotliwość. Wtedy będziecie mogli wznieść się, osiągając zaprojektowaną przez samych siebie doskonałość.

Kiedy wasze życie wzniesie się na taki poziom, że nawet nie będziecie w stanie go poznać, pozwolicie aby energia z obszarów niefizycznych użyła was jako kanału – w celu złączenia wymiarów i wprowadzenia świadomości na nową drogę postrzegania. Choć do waszego świata przybędzie śmierć i zniszczenie, pamiętajcie, że śmierć i zniszczenie co roku przychodzi na tę planetę jesienią. Mróz zabija kwiaty i liście na drzewach, wszystko schnie i obumiera. Być może ktoś, kto żyje w okolicy gdzie zawsze panuje lato, byłby bardzo wzburzony pierwszy raz widząc jesień. Pomyślałby: "Boże, ten świat umiera. Ginie cała jego uroda". Zrozumcie, że to właśnie ma miejsce na Ziemi. To pora, kiedy pewne rzeczy giną, aby mogło się narodzić wiele innych. Wszystko to stanowi część Boskiego Planu.

ROZDZIAŁ 14: EMOCJE – TAJEMNICA W KRONIKACH CZASU

Są we wszechświecie istoty, które odkrywają znaczenie ludzkich emocji. Kiedy odwiedzacie starożytne krainy na Ziemi, i patrzycie na wytwory innych czasów i miejsc, czujecie częstotliwości i wibracje właściwe tym miejscom. Wiecie, że są tam klucze, wiecie, że są tam przekazy – że coś jest zamknięte wewnątrz tego co kiedyś istniało i że znów wyjdzie na światło dzienne. W ten sam sposób w istotach ludzkich skrywa się coś bardzo cennego dla ewolucji wszechświata. Traktujemy te dane jako szyfry i wzorcowe liczby: geometryczne formuły światła, które są związane z ponownym stworzeniem form życia na przestrzeni całego wszechświata.

W odległej przeszłości kronik czasu istoty ludzkie cechowała zupełnie inna wibracja, lecz wraz z przekształceniem ich DNA zostały ukryte i jakby zapomniane w otchłaniach czasu. Jak już powiedzieliśmy, przechodzicie kwarantannę, prawie tak jak byście przebywali w lochach czasu tak długo, że zapomniano o was, gdy nadeszły kolejne ery. Są jednak tacy, którzy nie zapomnieli. Wysłali was z zadaniem zmiany wszystkiego: pobudzenia świadomości i wyniesienia wartości ludzkiego istnienia z powrotem na pierwszy plan stworzenia. Jesteście potrzebni, ponieważ niesiecie coś o czym wiele innych gatunków nie ma pojęcia: emocje. I tak jak wy potrzebujecie pracować razem aby doprowadzić swoją jaźń do pełni i bogactwa wielowymiarowej istoty, są tacy którzy usiłują wystrzelić cały wszechświat w nową oktawę – sięgnąć po stworzenie nowego terytorium. Strażnicy Czasu wiedzą gdzie są zamknięte te dane, i znaleziono was; wybrano was abyście wprowadzili je w światło. Przybyliśmy z naszych czasów – aby pomóc tym z was, którzy mają zadanie otworzyć zapisy ludzkiego DNA. Jesteśmy tu aby pomóc wam je przekształcić na nowo w swoich ciałach by stały się następnie częścią Żyjącej Biblioteki.

Jak już wspomnieliśmy, to co się dzieje na Ziemi wpływa na wydarzenia w wielu miejscach. Obecnie wysyła się tu energię, która ma skiecać w inną stronę określone siły wszechświata tak, aby uregulowane właściwie doprowadziły do świadomości jego tożsamości. To co jest na Ziemi – jest jak tajemnica zamknięta w kronikach czasu i wiąże się z emocją. W tym darze emocji jest przepych i bogactwo; jest niewiarygodna zdolność do wychodzenia poza wiele różnych rzeczywistości i doświadczania wielu różnych stanów świadomości. Emocja pozwala, aby pewne energie łączyły się, stapały, wiązały i jednoczyły w swojej realizacji. Bez emocji te powiązania byłyby niemożliwe.

Od wieków seniorzy wszechświata, bardzo starzy nawet wobec naszego systemu pracują nad realizacją łączenia energii w różnych systemach. Są szanowani jako mężczyźni i kobiety (w waszych kategoriach) o wielkiej mądrości, chociaż nie są wcale mężczyznami i kobietami. W tym systemie myśli się o nich jako o Strażnikach Istnienia. Są tymi, którzy sterują i prowadzą system tak jak pilot prowadzi statek. Sterują wszechświatem według jego kursu; to ich zajęcie.

Tak jak wy macie pracę, ich pracą jest sterować wszechświatem na kurs odkrycia. Odkryli oni, że muszą połączyć się z innymi wszechświatami. By zrozumieć wszystkie zespolone w jedno tożsamości Ziemi i pewnej liczby innych systemów, w których jednocześnie istniejecie – stworzono plan wysłania energii potrzebnej do ponownego powstania emocji. Wszechświaty odkrywają co potrafią zrobić dzięki zjednoczeniu i współpracy, tak jak wy odkrywacie czym możecie się stać. Nie ma z góry ustalonej sekwencji przyszłych wydarzeń. To nowe terytorium. Kluczem do wszystkiego jest emocja. Jako ludzkie istoty potrzebujecie emocji aby połączyła was z waszą duchową jaźnią.

Emocja jest niezbędna do zrozumienia duchowości, ponieważ emocja wytwarza uczucie. Ciało umysłowe i ciało fizyczne są mocno powiązane, tak jak ciało uczuciowe z ciałem duchowym. Ciało duchowe jest oczywiście ciałem, które istnieje poza fizycznymi ograniczeniami. Potrzebujecie emocji, by zrozumieć to, co нефизyczne. Wasze uczucie

bezsilności i przerażenia wywodzi się z ograniczeń w życiu emocjonalnym. Bolesna mogłoby być przekraczanie barier emocjonalnych i osobistych, dlatego wielu z was nie waży się poza nie przechodzić. Chcielibyście aby zniknęły, kiedy powiecie magiczne "abrakadabra". Lecz nie należy bać się bólu, gdyż pozwala uświadomić sobie zakres swoich możliwości, prawdziwe życie, bogactwo istnienia. Większość istot ludzkich obawia się swego ośrodka emocjonalnego czyli uczuciowego; boją się odczuwać. Zaufajcie swoim uczuciom niezależnie od tego, jakie one są. Zaufajcie, że prowadzą was dokądś i że sposób w jaki odczuwacie może sprawić, iż osiągniecie realizację. Wszyscy chcecie jednocześnie uczestniczyć w życiu i odsuwać się od niego. Mówicie: "Chcę być tutaj i znaczyć coś, ale nie chcę czuć i zbyt mało uczestniczyć, ponieważ sprawia mi to ból. Nie ufam życiu." Kiedy porzucicie obawy i pozwolicie sobie odczuwać na wszystkie możliwe sposoby, dokona się w was olbrzymi przełom, ponieważ będziecie mogli przenosić uczucia do innych rzeczywistości. Niektórzy z was obawiają się odczuwać i uczestniczyć w tej rzeczywistości, nie mówiąc o przenoszeniu się w inne rzeczywistości, gdyż nie wierzą swoim uczuciom. Jeśli pragniecie osiągnąć przyspieszenie, zagłębiajcie się w czymś, co przyniesie wam uczucie. Przestańcie iść po obrzeżach problemu, a wtedy zapanujecie nad sytuacją. Rzecz nie w tym, że nie wiecie jak odczuwać, lecz w tym, że boicie się swoich uczuć i nie wiecie co z nimi zrobić kiedy się pojawiają. Budzą w was poczucie bezsilności, tak więc kojarzycie uczucie z wrażeniem "O nie, mam tego dosyć". W waszym systemie wierzeń jest bariera sprawiąca, że kiedy pojawia się emocja i niesie ból lub gniew – nie jest to uważane przez was za dobre. Czas abyście przestali chodzić na palcach wokół pewnych spraw i unikać emocji. Gniew służy pewnemu celowi. A wy chcecie wmieść go pod dywan i zachowywać się jakby nie było w nim nic dobrego. Zachowujecie się jakby to było zgniłe warzywo, wyrzucacie je i zakopujecie w ogrodzie za domem jak coś bezużytecznego. Chcemy podkreślić, że zarówno strach jak i gniew mają swój cel. Jeśli pozwolicie sobie wyrazić i doświadczyć swojego strachu, który może doprowadzić was do wyrażenia gniewu – nauczycie się czegoś. Wiele mogą się nauczyć ci z was, którzy rozpaczliwie pragną uniknąć strachu i gniewu – poddając się jednak tym emocjom. Jest to sposób na wyjście poza osobiste bariery tożsamości.

Wszyscy na ogół chcecie aby was akceptowano. Nie pozwalacie sobie na pewne uczucia, bo lękacie się braku 'akceptacji dla waszych zachowań lub odczuć. Stąd właśnie bierze się gniew, złość, gdyż osądzacie swoje czyny i pragnienia. Jeśli nie pozwolicie sobie na uczucia, nie możecie się uczyć. Uczucie łączy was z życiem. Uczucia istot ludzkich służą najrozmaitszym celom. Zachęcamy was wszystkich abyście ufali, pielęgnowali i polegali na swoich uczuciach. Zrozumcie, że są biletem do wielowymiarowych rzeczywistości, dokąd musicie podążyć jeżeli poważnie podchodzicie do gry zwanej życiem. W wielowymiarowych rzeczywistościach uczycie się utrzymywać i ogniskować wiele różnych wariantów samych siebie. Uczucia mogą was zabrać do tych miejsc, szczególnie te, do których macie zaufanie. ^Wielu z was jest bardzo podejrzliwych i panuje nad uczuciami nie pozwalając na ich ujawnienie, lub gdy się pojawiają – osądzając je, zamiast obserwować dokąd zaprowadzą i co mogą uczynić.

Lęk pozbawia możliwości poznania, wznosi mur, który zatrzymuje działanie. W rzeczywistości energia waszego strachu w końcu wprowadzi to doświadczenie do waszego obszaru rozwoju, ponieważ każda myśl przybiera formę opartą na leżącym u jej podstaw wpływie emocjonalnym. Czasem więc najlepsze co możemy zrobić, to powiedzieć sobie "Co u diabła, poddaję się" i zamiast się martwić skoncentrujcie się na "byciu" w swoim ośrodku uczuciowym. Nieustanna kontrola nie pozwala doznawać swobody ruchów, niezbędnej, by doznawać emocji, które obalają bariery i systemy wierzeń.

Gniew ma swój cel. Gniew ani ból nie są bezcelowe. Oba te uczucia dokądś was prowadzą. Możecie powziąć zamiar wkroczenia do swego ośrodka uczuciowego i nauczyć

się jak osiągnąć skupienie podczas badania możliwości. Jeśli mówicie: "Skupię się" – to brzmi jakbyście nie pozwalali sobie na żaden ruch. Zamiast tego, postanówcie sobie tylko osiągnąć skupienie. Skupienie nie oznacza, że nic się nie zmienia; oznacza, że to wy pozwalacie, aby rzeczy się zmieniały. Czy wasza łódka ostro się kołysze, czy też pogoda jest bezwietrzna – pozwalacie na to! Doprowadzacie do tego, potem wycofujecie się z wydarzenia w spokojny, lub burzliwy sposób. Wasze emocje nie są tylko pożywieniem dla innych – stanowią pokarm dla jaźni. Tak właśnie odżywiacie się tworząc swoją tożsamość. Emocje odżywiają was i wasze listy polecające do istnienia. Będziecie się zajmować każdym ze swoich ograniczeń, gdyż nie chcecie ich mieć. Bardzo chcielibyście móc powiedzieć: "Złoty pyle gwiazdny, usuń wszystko to co mnie ogranicza. Bumm! Jestem wolny!"

Byłoby wspaniale gdyby to mogło być takie proste. To klasyczny przykład chęci na ominięcie ośrodka uczuciowego.

Posiadacie pewne emocjonalne wierzenia i uczucia, które tworzą wokół was bariery, tak więc, gdy je przełamiacie – musicie przede wszystkim uporać się z emocją, która je .ustawiła. Przez ciało emocjonalne jesteście połączeni z ciałem duchowym. Możecie mieć ochotę na ominięcie czegoś trudnego, musicie jednak poczuć jak to przełamać. Chcecie odsuwać od siebie trudne sprawy i mówicie – "Nie chcę tego robić" – podczas gdy właśnie trudne sprawy są dla was jak szlachetne kamienie. Nawet jeśli odkryjecie w sobie setki tysięcy barier, nie załamujcie się. Powiedzcie po prostu: "To ciekawe". Spójrzcie na bariery które ustawiliście i, zamiast je przeklinać, po prostu obserwujcie je, zauważcie też czy potraficie odkryć, jak doszło do ich powstania, jakiemu celowi służą.

Kiedy tylko uznacie, że jesteście gotowi by coś uwolnić, bariera się poruszy. Kiedy trwacie kurczowo przy niej, lękacie się lub myślicie: "Lubię tę barierę; bardzo dobrze się z nią czuję" – wtedy ograniczacie siebie. Musicie się nauczyć kochać swoje emocje. Tak długo jak opisujecie coś jako trudne, sprawiacie że jest to trudne. Nikt inny tylko wy opieracie się i osądzacie nadchodzące zmiany. Chcielibyście panować nad sytuacją, bo to wygodne i poręczne. Ale kontrola musi być zastosowana w odpowiednim miejscu i czasie, jak jakiś superklej. Nałożony w niewłaściwym miejscu nie robi wiele dobrego. Czy skleiliście sobie kiedyś ręce albo usta? Musicie nauczyć się kontrolować wydarzenia tak jak używacie superkleju. Jeśli będziecie nieuważni z superklejem, posklejacie się i nic nie będziecie mogli zdziałać. Tak samo jest z kontrolą; możecie się przykleić, i to do czegoś, co nie byłoby dla was korzystne. Musicie bardzo uważać na to co postanowicie kontrolować. Stary ludzki wzorzec czyli paradygmat mówi: "Musisz panować nad sytuacją".

Jako członkowie Świetlanej Rodziny doznajecie przebudzenia. Potrzebujecie waszych emocji. Musicie zaprzyjaźnić się ze swoimi emocjami, ponieważ poprzez uczucie, możecie wznieść się na poziom wielowymiarowej jaźni systemu dwunastu czakr, by zbadać to co odkrywczce. Za pomocą uczuć możecie ocenić czy coś się dzieje czy nie.

Doświadczacie przebudzenia zmiany częstotliwości. Zmierzacie w kierunku zmiany większej części swego życia i rezygnacji z wielu rzeczy. Nie opierajcie się zmianom myśląc, że nie kontrolujecie sytuacji, i uważając, że to emocje stoją wam na drodze. Wasze emocje chcą po prostu coś wam zasignalizować, lecz wam się to nie podoba, gdyż sądzicie iż emocje przeszkadzają i krępują swobodę działania.

Bądźcie zdecydowani. Kiedy wejdziecie w jedną z takich emocjonalnych sytuacji, powiedzcie sobie bezzwłocznie: "W porządku, wiem co się dzieje; nie dam się zaskoczyć, to ma mnie czegoś nauczyć i zmienić mnie, więc wyciągnę z tego wnioski. Wierzę, że ktoś mnie prowadzi, że postępuję według wzorca, sprawdzę więc co mogę na tym zyskać, nie osądzając i unosząc się z prądem zdarzeń. Proszę aby zmiany którym ulegnę przebiegły radośnie, bezpiecznie i harmonijnie. To moje życzenie. Wszystko co zamierzam osiągnąć poprzez swoją ewolucję zawiera się w słowach: doświadczam radości, bezpieczeństwa i

harmonii. Pójdę więc za tą energią i zobaczę co się we mnie zmieni i z czego będę musiał zrezygnować".

Kiedy wasze wspomnienia są niekompletne i nie pielęgnujecie w sobie zaufania – zamykacie się i nie wiecie, kiedy będziecie gotowi na zmianę. Jest niezbędne aby ludzie zaufali ośrodkowi uczuciowemu i posługiwali się tym. Stawiajcie czoło uczuciom, których nie lubicie, które powodują wasze złe samopoczucie. Te uczucia to wasze klejnoty, wasze skarby, wasze drogie kamienie, z których uczycie się swojej tożsamości. Nigdy się od nich nie uwolnicie. Niczego nie można odsunąć na bok i powiedzieć "Fe, nie lubię siebie takiego jakim byłem". Możecie jednak zmienić tego "siebie", który w ten sposób postrzegał rzeczywistość. W miarę jak stajecie się wciąż bardziej świadomi i zdobywacie olbrzymią wiedzę na temat swojego pochodzenia, możecie spojrzeć wstecz na siebie w poprzednim miejscu i zdobyć całkiem nową świadomość tego kim wtedy byliście. Proces ten nie ma końca. Zauważcie to u siebie nawzajem. Szanujcie waszych przyjaciół, kiedy przechodzą przez swoje doświadczenia i nie angażujcie się w ich zmagania. Każdy sam musi rozwiązywać swoje problemy i nie dramatyzować. Kiedy opowiadacie swoją historię, możecie ją powtórzyć raz czy dwa, a nie robić z tego scenariusza dla broadwayowskiej sztuki. Gdy opowiadacie nieprzerwanie o swoim problemie – przegrywacie – ponieważ słowa zastępują czyny. Mówiąc wszystkim o tym, co się z wami dzieje zwracacie na siebie uwagę, a wcale nie jest to wam potrzebne.

Wydarzenia nie mają końca i nigdy się od nich nie uwolnicie, gdyż ciągle są obecne w waszym życiu. Bolesne sytuacje powtarzają się bez przerwy, lecz za każdym razem w innej perspektywie i z innym emocjonalnym odczuciem. Sprawy, które hamowały pierwotnie wasze postrzeganie rzeczywistości są częściami waszego ciała emocjonalnego. Odczuwając emocjonalny ból odłączaliście przepływ informacji i system komunikacji, tak iż ból tkwił poza ciałem fizycznym. Polecamy wam wszystkim pracę z ciałem, która przenosi energię z kosmosu ładując ją w ciała duchowe, fizyczne, emocjonalne i umysłowe, dopasowując do nich sieć energetyczną. Pozwala to na wejście energii przez czakry do waszego ciała i odżywanie ich informacją. Lęk, obwinianie innych, wypieranie się czegoś, powoduje odcięcie się od źródła energii. Wtedy, mimo że światło wpływa do waszego ciała, nie pasuje do sieci.

Powoduje to chaos, którym emanujecie. Chaos sam w sobie to wspaniała rzecz i nie ma nic w nim złego, dopóki nie przebywacie w nim bez przerwy. Kiedy dajecie kontrolowany upust swoim emocjom, nie macie czym się odżywiać, natomiast ich wyzwolenie – to na tornado, to na huragan, to na mały wybuch wulkanu – powoduje że nie przelatują w niepohamowany sposób przez wasze otoczenie. Uczucie łączy was z waszym człowieczeństwem; łączy was z waszymi emocjami. Emocje łączą was w tym obszarze istnienia z waszym ciałem duchowym. Twierdzimy, że emocje i uczucia są kluczem do zachowania życia w tej rzeczywistości. W wielu rzeczywistościach nie istnieją emocje, ale w waszej stanowią największy dar. Jeśli w obecnym życiu wypieracie się swojej emocjonalnej jaźni, lepiej będzie, gdy zdacie sobie sprawę jak bardzo tym samym opóźniacie drogę swojego rozwoju. Stańcie się częścią tej jaźni, by wygrać życie. Inaczej będziecie tylko jednymi z tłumu patrzącego w telewizor i wciąż czującego się jak ofiara. Jeżeli czujecie ból w ciele emocjonalnym, zapytajcie siebie dlaczego wierzycie że jest tam ból, jakiemu celowi ten ból służy, i dlaczego decydujecie się tworzyć ten ból za pomocą swoich emocji. Dlaczego nie postanowiliście stwarzać radości? Wszystko jest kwestią wyboru. Musimy wam to przypomnieć.

ROZDZIAŁ 15: INICJACJA ZIEMI POPRZECZ JEDNOŚĆ

Ia piękna Ziemia jest tak cennym i tak wspaniałym skarbem, że przyciąga istoty z odległych zakątków kosmosu, które przybywają, by nacieszyć się wszechobecnym tu pięknem. Chcemy abyście odczuli to piękno i pozwolili mu pulsować wewnątrz waszej istoty. Kiedy pozwolicie by was przeniknęło, poruszy was ono do głębi, i jako gatunek zaczniecie pragnąć, aby podstawowym priorytetem stało się upiększenie Ziemi.

Chcemy zarazić was tą ideą, abyście stali się świadomi swojej odpowiedzialności za Ziemię. Budząc w was odpowiedzialność za was samych, ukazaliśmy wam drogę do osiągnięcia maksimum swoich możliwości; gratulujemy wam. Lecz co teraz macie zamiar uczynić dla Ziemi, i jak chcecie to zrobić?

Nauczyliśmy was wybierać 'zawsze to, co dla was najlepsze. Ponieważ Ziemia jest waszym domem – jak zamierzacie teraz osiągniętą energię rozprzestrzenić wpływając na planetę swoją wiedzą?

Ilu z was przechadza się po swej posiadłości, traktując ją jak święte miejsce, dając tym Ziemi do zrozumienia jak bardzo ją ceni? Uczyńcie to, a ten rodzaj porozumienia połączy was z pięknem Ziemi. Spójrzcie na wasze śmieci, na to co wyrzucacie, a czego nie jesteście świadomi. W ich zawartości odbija się dokładnie to, o co prosimy byście z sobą zrobili. Spójrzcie na swoje myśli, i na śmietnik który zaśmieca waszą psychikę.

Możecie przenieść na Ziemię wszystko, czego was nauczyliśmy. Dokądkolwiek pójdziecie, porozumiewajcie się z Ziemią, i dajcie znać planecie, że się budzicie. Musicie myśleć o sobie jak o nitce światła; gdziekolwiek się udajecie – pieszo, pojazdem czy samolotem, niesiecie w sobie nić światła. W miarę jak coraz więcej nici rozsnuje się wokół planety, powstanie z nich fantastyczna, kosmiczna fala światła.

Świat, w którym żyjemy, ma szansę zahamować swój bieg, zanim wpadnie w otchłań niekontrolowanego szaleństwa. Możecie zainicjować to hamowanie poprzez świadome zwiększenie dbałości o Ziemię. W świadomości dominującej obecnie na Ziemi, szczególnie w Stanach Zjednoczonych, symbolem statusu jest posiadanie najpiękniej zadbanego trawnika. By ten cel osiągnąć, używacie tylu pestycydów i nawozów chemicznych ile tylko się da, aż w końcu trawnik zaczyna przypominać dywan, który mógłby leżeć w salonie. Skąd przybył ten system wartości i jaki ma sens? Otóż sens jest taki, że ktoś "zrobił" pieniądze na jakimś produkcie, i ułożył kampanię reklamową, która zapewniła temu produktowi popularność, a ktoś inny go kupił.

Porozumiewajcie się z Ziemią, słuchajcie jej, i pozwólcie aby ta piękna planeta nauczyła was żyć w harmonii. To długotrwały proces i nie przyswoicie go sobie z dnia na dzień. Słuchajcie jak Ziemia mówi: "Czy chcielibyście aby ktoś wylewał wam na skórę pestycydy?". To właśnie się dzieje, kiedy pielęgnujecie nimi trawnik. Ziemia jest czującą istotą, lub raczej zbiorem istot. Czujące istoty tworzące Ziemię ukształtowały kolektyw powodując się pragnieniem zjednoczenia świadomości i chęcią stworzenia dla niej ochrony, jakby "domu". Podobnie wy stanowicie mieszkanie dla wszystkich bakterii i innych stworzeń żyjących na waszej skórze i w waszym ciele. Współdziałacie z nimi.

Ziemia rozumie że, aby być dobrą matką dla swoich dzieci, musi pozwolić im na samodzielną naukę. Wy rzecz jasna musicie nauczyć się odpowiedzialności. Jeżeli czegoś chcecie, musicie spełnić określone warunki, zrobić pewne rzeczy i przyjąć odpowiedzialność, aby osiągnąć swój cel. Ziemia uczy istoty ludzkie odpowiedzialności, przyzwalając niszczyć swoją powierzchnię oraz wnętrze. Lecz, kiedy Ziemia znajdzie się w niebezpieczeństwie, a ludzkość posunie się za daleko – zrobi to, co konieczne, aby nauczyć gatunek ludzki właściwej dbałości o własny dom, aby jej mieszkańcy wyciągnęli większą naukę ze swego postępowania. W boskiej miłości do ludzi i akceptacji swojej roli jako nauczyciela, Ziemia nauczy was swoich sekretów i udzieli swojej siły, abyście

zrozumieli jak z nią współpracować z miłością. Dotychczasowe barbarzyńskie postępowanie gatunku ludzkiego prowadzi nieuchronnie do większych zmian na Ziemi. Gdyby dwadzieścia milionów ludzi zniknęło w ciągu jednego popołudnia z powodu zmian na Ziemi, być może pozostali obudziliby się. Być może...

Wciąż słyszycie przepowiednie o zmianach na Ziemi. Dla niektórych jest to już chleb powszedni. Nie dopuszczacie myśli, żeby to mogło się wam przytrafić, chociaż pewnie uważacie, że może to spotkać kogoś innego, albo że gazety doniosą o tym gdzieś ze świata. Co będzie kiedy zmiana nastąpi w pobliżu was lub w sąsiednim mieście? Co się stanie, jeśli większe miasta w Stanach Zjednoczonych zaczną upadać? Jak myślicie, co poczujecie, kiedy obudzicie się pewnego dnia i odkryjecie szczelinę w Ziemi ciągnącą się od Nowego Jorku do Waszyngtonu? Czy to wystarczy aby trochę wami wstrząsnąć? Czy wystarczy abyście przebudowali i przewartościli swoje życie?

Stajecie się bardziej świadomi tego co się dzieje, ponieważ wasze gazety zaczynają o tym pisać. W rzeczy samej opowiadają o tym już od pewnego czasu. Ludzie zajmujący się środowiskiem naturalnym i jego ochroną mówią od dwudziestu lat o zmianach w środowisku, ale inni uznali, że problemy te same się uregulują. Ponadto, kwestie środowiskowe nie są poczytne, i do pewnego stopnia ludzie nie są zainteresowani odpowiedzialnością związaną z tym zagadnieniem. Takie podejście prowadzi do przedwczesnego zapłonu; większość ludzi wykaże ignorancję i będzie uważało, że te problemy są wydumane. Sprawy przybiorą tak poważny obrót, że przewidujemy iż niektóre kraje wprowadzą zakaz używania samochodów.

Nauki czy lekcje Ziemi wiążą się obecnie z wieloma sprawami. Kiedy zmieniają się wibracje, zmienia się wszystko. Kiedy zmienia się częstotliwość, przypomina to przeprowadzkę; zmienia się całe otoczenie. Zmiany wprowadza się, aby poprawić życie wszystkich ludzi. Zostały zaplanowane, aby doprowadzić każdego do miejsca gdzie osiągnie większy spokój i zrozumienie.

Kiedy istoty ludzkie uczynią jakoś życia głównym priorytetem, jednocześnie szanując tę jakość, na planecie wystąpi niewiele zmian. Jednak większość ludzkości, szczególnie w świecie zachodnim, hołduje zupełnie innej jakości życia. Dla nich liczy się ilość elektronicznych urządzeń, ilość ubrań w garderobach, ilość aut w garażach. Nie są świadomi wpływu całej tej produkcji materialnej na czującą istotę jaką jest Matka – Ziemia.

Jeżeli istoty ludzkie nie zmieniają się – jeżeli nie dokonają przewartościowania i nie rozumieją, że bez Ziemi nie mogą istnieć – wtedy Ona – dbając o własną inicjację i osiągnięcie wyższej częstotliwości, spowoduje oczyszczenie, które znowu przywróci równowagę. Istnieje prawdopodobieństwo, że wielu ludzi zniknie z powierzchni planety w ciągu jednej doby. Być może wtedy wszyscy pozostali zaczną uświadamiać sobie, co się dzieje. Przez cały czas mają miejsce wydarzenia, które was stymulują, zachęcają i uzmysławiają wam, że konieczna jest globalna zmiana. To co stanie się na Ziemi zależy od chęci każdego z was na zmianę.

Jaki udział ma w tym wasza odpowiedzialność? Jak bardzo chcecie się zmienić? Nadszedł czas, aby nie tylko mówić o tym, lecz aby to zrobić. Kiedy przystąpicie do zmian w swoim życiu, automatycznie umożliwicie zmianę całej przyrody. Ziemia usiłuje osiągnąć jedność. W tej chwili planeta czuje się pozbawiona jedności, szacunku i miłości. Ziemia was kocha, daje wam pole do działania; jest żywym organizmem i wkrótce odzyska swoją jedność, co pozwoli wam zrozumieć znaczenie miłości do niej – Matki. Kochajcie siebie i kochajcie Ziemię, ponieważ to oznacza to samo.

Zmiany na Ziemi mogą spowodować upadek towarzystw ubezpieczeniowych i odegrać rolę w zburzeniu wielu innych systemów. Wiele przedsiębiorstw finansowych sprzedaje swoje długie hipoteczne towarzystwom ubezpieczeniowym, a te z kolei inwestują w obligacje. W obliczu kolejnych większych katastrof, jak huragan Hugo czy trzęsienie ziemi w San

Francisco plus wojny i działalność podziemia gospodarczego, jak długo według was mogą dalej działać? Na papierze, nikt jeszcze zupełnie się w tym nie połapał, bo to wciąż kwestia czeków przelewanych z jednego do drugiego banku i trzymania wszystkiego tuż nad powierzchnią wody. Zatem zmiany na Ziemi na pewno zostaną w jakiś sposób spożytkowane dla spowodowania tego upadku. Wyzwolą one także połączenie i triumf ducha ludzkiego, gdyż mężczyźni i kobiety będą szli z pomocą innym, kiedy nastąpi katastrofa. To wiąże ludzi!

Są technologie, które bardzo szybko oczyściłyby to miejsce, gdyby taki był plan. Jednak w sytuacji, gdy gatunek nie ponosi odpowiedzialności za Ziemię – nie miałoby to sensu. Obecny gatunek musi się nauczyć szanować swoje gniazdo. Wszyscy musicie nauczyć się szanować też swoje ciało, ponieważ bez ciała i bez Ziemi nie byłoby was tutaj. Wasze ciało i wasza planeta są to dwa największe dary i najcenniejsze skarby jakie posiadacie. Byłoby idealnie, gdybyście mogli wyrazić świętość, szacunek, opiekę i uмиłowanie Ziemi i waszej fizycznej istoty.

Ziemia jest bardziej plastyczna niż możecie sobie wyobrazić. Jej zadaniem jest karmić was i podtrzymywać przy życiu. Zwierzęta także mają współdziałać z wami.

Za każdym czynem spełnionym z miłością stoi moc Stwórcy, zatem postępując z miłością nie uczynicie żadnej krzywdy ani szkody. Jeżeli potrzebujecie przewodnika przy podejmowaniu decyzji, zapytajcie siebie: "Czy postępuję według zasad mojego sumienia? Czy jestem prawy? Czy postępuję z miłością? Czy kieruję się miłością w stosunku do Ziemi, zwierząt, wszystkich ludzi których napotykam i wszystkich spraw z którymi mam do czynienia?"

Można maksymalnie korzystać z zasobów Ziemi, jeżeli podejdziesz się do niej z miłością i szacunkiem. Trudno wyobrazić sobie grupę nacierzy, zanim dokonają odwiertu, trzymających się za ręce i proszących o przewodnictwo i zgodę na penetrację Ziemi. Jednak, gdyby tak postępowano, panowałaby o wiele większa harmonia. Śmiejecie się, ponieważ uważacie za głupotę kontakt z czymś, co nie odpowiada. Jednak gdyby ludzie przemysłu, nauczyciele i inni najpierw zatrzymali się, potem postanowili działać w najwyższej jedności i miłości dla wszystkich wokół, z prośbą aby Ziemi ani ludziom nie stała się krzywda – miałoby to wspaniały oddźwięk. Uruchomiłoby plan dla wyższej cywilizacji. Taka świadomość zaczyna się pojawiać; wielu ludzi zdobywa w tej chwili informacje tego rodzaju. Wielu też chce trzymać się wzorców i nie umacniać w jedności, ze względu na związane z tym kłopoty. Mówią sobie: "Chcę tylko utrzymać swoją pracę i czuć się bezpiecznym – to wszystko". Kiedy odbierze się ludziom bezpieczeństwo, w społeczeństwie zaczynają się dziać najbardziej niewiarygodne rzeczy. Zaczyna rozkwitać odwaga, jak świeżo obsadzony ogród, gdyż ludzie nie mają nic do stracenia. Wtedy ludzkość zaczyna się podnosić.

Nigdy nie sądzicie, że wasze wysiłki są daremne. Użyjcie potęgi swego umysłu do precyzyjnego wytyczenia swoich celów. Proście o pomoc z obszarów нефизycznych i wizualizujcie rezultat jaki chcielibyście otrzymać. Zrozumcie, że tworzycie swoją rzeczywistość jak i wszyscy inni tworzą swoją. Każdy ma możliwość obudzenia się w każdej chwili. Kiedy wyznaczacie sobie cel, róbcie to patrząc z szerszej perspektywy.

Kiedy dostateczna liczba ludzi będzie tworzyła swoją rzeczywistość – tworzyła ją świadomie – powstanie nowa planeta. Nastąpi dosłowne rozszczepienie światów i nastąpi to najprawdopodobniej nie wcześniej niż za dwadzieścia lat. Tymczasem Ziemia zostanie kilka razy zniszczona przez wojnę i będą miały miejsce zdumiewające i zbijające z tropu kosmiczne wydarzenia za sprawą braci z kosmosu, którzy publicznie zamanifestują swoją obecność.

Ziemia zmierza ku kolizji wymiarów, i w ciągu bieżącej dekady przetnie się wiele alternatywnych rzeczywistości. Wprowadzenie świadomości w inny paradygmat spowoduje

wstrząsające zmiany, lecz natężenie tych szokujących zmian nie musi oznaczać destrukcji. Może być po prostu metodą na odmianę waszego sposobu widzenia rzeczywistości. Ilekroć coś was szokuje, nie możecie postrzegać rzeczywistości tak samo jak uprzednio. W jednej chwili wszystko się zmienia, jak po otrzymaniu ciosu w żołądek. Świat czeka cała seria wstrząsów i te nie tylko na skalę krajową. Mówimy o ogólnoswiatowych przełomach wymiarów, dzięki którym poszczególne rzeczywistości muszą ulec zniszczeniu i rozpadowi.

Koncepcja alternatywnych światów zakłada, że nie istnieje jedna rzeczywistość i że wy sami bezustannie rozwidlacie się w inne rzeczywistości poprzez swoje myśli. Nie znaczy to że zmieniacie świat, w którym przebywacie, lecz tylko miejsce pobytu z jednego świata na inny. Prowadzi to do stwierdzenia, że świat nie ma stałej formy. Zbudowany jest z energii, a energia ta przybiera formę za pomocą myśli tych, którzy ten świat zamieszkują.

Istnieją, i zawsze istniały, alternatywne Ziemie i alternatywne doświadczenia. Istnieją alternatywne wersje was samych, prowadzące zupełnie inne życie, niż wy, których znacie. Jesteście energią o określonej częstotliwości. Pulsujecie do taktu akordem energii, którego ton powołuje was do życia i tak do tego przywykliście, że jesteście skoncentrowani stale na jednym aspekcie swego doświadczenia. Doświadczenie zdobywa się z wielu perspektyw, i właśnie uczycie się jak zmieniać częstotliwość i rytm, aby móc dostrzegać to, czego zazwyczaj nie zauważacie.

Wpływ zmian neurologicznych zachodzących w waszych organizmach podlega stałemu monitorowaniu, czyli przebudowa waszego układu nerwowego przypomina zamianę autostrady dwupasmowej na dwunastopasmową. Kiedy do tego dojdzie, będziecie pamiętali wydarzenia które odbywały się jednocześnie z innymi. Z początku może to was nieco zbijać z tropu, gdyż nie będziecie wiedzieli gdzie je umiejscowić. Powiedzmy na przykład, że pamiętacie obiad z okazji Dnia Dziękczynienia z 1989 roku. Wtem nagle pojawia się wspomnienie innego wydarzenia, którego nigdy przedtem nie pamiętaliście, a przebiegało dokładnie równoległe do świątecznego obiadu, który pamiętacie. Wtedy uświadamiacie sobie, że uczestniczyliście w dwóch Dniach Dziękczynienia. Oto co się stanie, kiedy układ nerwowy wejdzie w nową pulsację. Otworzy się biblioteka ukryta w komórkach ciała. Kiedy włókna z zakodowanym światłem zaczną wysyłać to, do czego mają dostęp, układ nerwowy będzie musiał przenieść i przełożyć te informacje.

Nastąpi wielka polaryzacja energii, mająca wielu uczestników i obserwatorów. Wielu przybyłych tu, aby proces tej polaryzacji obserwować, przybyło tu także aby przeszkadzać; przybyli aby nauczyć się swoich "lekcji" na obecny czas. Są także inni, całkowicie zdecydowani stworzyć świat zupełnie wspaniały. Naszym zdaniem, kiedy zaczną się tworzyć alternatywne światy, na planecie dojdzie do wielkiego poruszenia wśród ludzi. Będzie się wydawało że narasta wielki chaos i zamęt, gdy narody powstają zbrojnie przeciwko sobie i gdy częściej występują trzęsienia ziemi. Będzie wyglądało, jakby wszystko się rozpadało. Podobnie jak wy czasem doznajecie w swoim życiu burz i wstrząsów, kiedy zmieniacie swoje stare wzorce. Ziemia osiąga wyzwolenie pośród wstrząsów. I należy oczekiwać, że przywrócenie porządku i ładu potrwa przez jakiś czas. Będzie się także wydawać, że zwierzęta i ryby znikają z powierzchni Ziemi i przechodzą do innego świata, który się kształtuje. Nie kończą one swojej egzystencji, prześlizgują się jedynie do nowego świata, aby tam oczekiwać aż do nich dołączymy.

Trudno to wszystko wytłumaczyć, ponieważ wykracza poza trójwymiarowe doświadczenie. Ogólnie mówiąc, przechodzicie w czwarty wymiar. Kiedy dokona się to przejście, dosłownie ukształtujecie nową Ziemię. Będzie się wam wydawało, że obudziliście się ze snu w pierwotnym, pięknym świecie.

Wasze niebo pełne jest obserwatorów, którzy czekają aby zobaczyć jak dacie sobie z tym radę i oferują wam pomoc. Dla wielu ludzi to przejście może okazać się absolutnie niemożliwe. Nie dla tych jednak, którzy badaliście tę energię jako alchemicy i starożytni

Atlantydzii w świątyniach. Nauki jakie pobieraliście w dawnych czasach są zakodowane w waszym wnętrzu i mają przygotować was na nowy stan rzeczy. Ludzie którzy opuszczają planetę podczas zachodzących na niej zmian nie są już do niej dostrojeni i hamują osiągnięcie przez Ziemię stanu harmonii. Kiedy nadejdzie czas, że może nawet dwadzieścia milionów ludzi zniknie w jednej chwili z powierzchni planety, pozostali doznają olbrzymiego przesunięcia świadomości. Kiedy odchodzi naraz duża grupa ludzi, wywiera wpływ na świadomość tych, którzy pozostają.

Rozwijajcie się. Zaczniście przebywać w innych rzeczywistościach, poza rzeczywistością która polega na pracy, spaniu i jedzeniu. Kiedy się przebudzicie, obejmujcie umysłem rozmaite możliwości i przyjmujcie różne idee. Idee są wolne; są wszędzie, również w przekazie nieustannie wysyłanym na planetę.

Kiedy na Ziemi dokona się zmiana, nie każdy doświadczy jej w ten sam sposób. Ci którym potrzebne są doznania destrukcyjne, doświadczą przesunięcia czyli rotacji Ziemi jako zniszczenia, ponieważ nie będą dostrojeni do nowej częstotliwości. Ci którzy są przygotowani na przyjęcie wyższej vibracji doświadczą zmiany częstotliwości. Tak więc dla jednej osoby może to oznaczać kres znanego życia i totalną destrukcję, podczas gdy inna osiągnie stan ekstazy. Możliwe są wszystkie potencjalne warianty. Pamiętajcie, życie w symbolicznym świecie, który jest produktem waszych myśli. Wasz świat zewnętrzny odbija to, co zachodzi wewnątrz was. Jeśli zatem ten świat się rozpada, czego jest to odbiciem? Rozpadu i upadku wewnętrznego, w celu stworzenia nowego systemu i nowej energii.

Powinniście błogosławić zmiany zachodzące w społeczeństwie i nie wpadać w przerażenie i popłoch na myśl o wydarzeniach mających teraz miejsce. Waszym zadaniem jest osiągnąć dzięki vibracji wiedzę, iż każde wydarzenie, nawet pozornie bezsensowne, jest szansą dla Ducha na spełnienie swego zadania i rozwój. Jesteście wyjątkowo leniwym gatunkiem. Rozdajecie swą moc każdemu kto zrobi coś dla was, czy to będzie wasz szef, żona czy mąż. Wciąż trwonicie swą moc. Aby zwrócić was we własnym kierunku, potrzeba wydarzeń zagrażających waszemu życiu. Błogosławcie zmiany zachodzące na Ziemi i ufajcie, że w nich objawi się jasno to czego zapragniecie. Odkryjecie, że jesteście sprawdzani. Powiecie: "Czy jestem ofiarą? Czy świat wokół mnie upada? Czy też wznosi się, podczas gdy wszystko wydaje się być w środku upadku?"

Ważne jest, abyście przede wszystkim wierzyli, że będziecie we właściwym miejscu i czasie wykonując właściwe rzeczy. Zamierzając być na właściwym miejscu i we właściwym czasie – więcej niż zamierzając – WIEDZĄC o tym – otwieracie się na przewodnictwo. Być może bez poszukiwań pojawi się przed wami właściwy kawałek ziemi, albo szansa na połączenie z kimś innym. Rozpoznacie to i powiecie: "To coś. dla mnie".

Wierzcie albo nie, nadejdzie czas, lub też powiedzmy, może nadejść, w życiu wielu z was, kiedy zamkniecie drzwi przed życiem takim, jakie znacie teraz. Możecie dosłownie porzucić swój dom i opuścić go tylko z kilkoma drobiazgami. W tej chwili wydaje się to niemożliwe, prawda? Jakiś głos wewnętrzny powie wam: "Mój Boże, świat zwariował. Jakie są moje wartości? Co teraz jest najważniejszą rzeczą dla mego przetrwania?" I przyjdzie Duch i poprowadzi was, mówiąc co jest najważniejsze dla przetrwania. Może to oznaczać po prostu pozbycie się własności. Niektórzy z was dosłownie staną na progach swoich domów, spojrzą do środka i stwierdzą, że wszystko to jest bez znaczenia wobec wartości duchowych i wartości życia. Wszystkie dobra materialne i kolekcje przedmiotów nic nie znaczą wobec światła do którego zaczynacie należeć. Czy możecie wyobrazić sobie wydarzenia, niezbędne, by skłonić was do działania? Nie będą to drobne zdarzenia.

Pamiętajcie o ludzkim przeznaczeniu jakim jest ewolucja. Gwarantujemy, że za dziesięć lat skończy się życie, jakie znaliście. Znajomy świat, znajoma rzeczywistość, wygodny, projekty, wakacje i wszystko czym życie zniknie za dziesięć lat. Jesteście tu dla swojej osobistej ewolucji. Ciekawą rzeczą będzie rozszerzenie ewolucji na cały świat i nie mówimy

o kilku tuzinach ludzi, lecz o ewolucji gatunku. Jest wielka potrzeba tych wydarzeń, gdyż sprawiają, że ludzie się obudzą. Dlatego właśnie waszym wyzwaniem jest żyć z odwagą i mieć odwagę aby pielęgnować swoje światło.

Polecamy wam abyście zainteresowali się naukami Rdzennych Amerykanów. Zaczynicie je zgłębiać poprzez wigwamy potu, bicie w bębny, rytualne tańce i tym podobne. Nauczycie was wielu rzeczy o Ziemi. Rytuały są w was zakodowane i poprzez uczestnictwo w nich, ciało zaczyna przypominać sobie swoje pochodzenie i wiedzę.

W latach dziewięćdziesiątych pojawią się społeczności bardzo wpływowe. Zamieszkają na małych obszarach ziemi od 25 do kilkuset akrów i będą mogły pomieścić od trzydziestu do stu osób. Takie grupy utworzą ludzie reagujący na wewnętrzną wiedzę. Nowe technologie, których będzie się używać w tych przyszłych społecznościach, będą oparte na miłości. W technologii nie ma nic złego. Główną wadą technologii stosowanych teraz na planecie jest manipulacja i kontrolowanie ludzi, zamiast podnoszenia ich w rozwoju. Kluczem jest technologia stosowana wspólnie z miłością. Wielu ludzi otrzyma wielką ilość informacji technologicznych – pozornie znikąd. Możecie otrzymać informację na temat jakiegoś wynalazku, nie mając jednak pojęcia co to jest za wynalazek. By go zrealizować, może będziecie musieli przekazać go komuś innemu. Ludzie będą zgodnie współpracować, aby wprowadzić w życie tę nową technologię.

Część ewolucji świadomości zakłada zjednoczenie jednej świadomości z drugą, a nie pozostawanie w separacji. Jedna osoba może wpaść na pomysł, druga podejmie ten pomysł i powoła go do istnienia, a jeszcze inna go sprzeda. Naszym zdaniem powstanie olbrzymi podziemny rynek wynalazków. Wynalazki te nigdy nie ukażą się na tradycyjnym rynku, ponieważ gdyby dowiedziano się o waszych zdolnościach, zniszczono by was. Społeczności będą handlować na wielką skalę tymi podziemnymi technologiami, które będą wam niezwykle przydatne.

Współpraca z grupą ludzi, którzy kochają Ziemię i sprawiają, że Ziemia odplaca im tym samym, może być jednym z najcenniejszych doświadczeń w waszym życiu. Jeśli kochacie Ziemię i dajecie jej poznać swoje uczucia, Ziemia wyżywi was i zaopiekuje się wami. Oto jest klucz.

ROZDZIAŁ 16: HERETYCY WYPRZEDZAJĄCY SWOJĄ EPOKĘ

Lata sześćdziesiąte były czasem przygotowania – zapoczątkowały wasze przebudzenie i pokazały wam, że może narodzić się nowy paradygmat. Podczas tej dekady nagle zostaliście daleko odsunięci od wartości poprzednich pokoleń. Lata sześćdziesiąte były pełne wydarzeń, takich jak ruch dla pokoju i ruch, któremu towarzyszyła ekspresja ciała, nowe spojrzenie na ciało, akceptowanie seksualizmu z pełną świadomością – raczej wybór nagości, niż ukrywanie części ciała ubraniem, jak to czyniła poprzednia generacja. Zrodziła się świadomość, i zbudziła się idea pokoju i wolności. To było przedszkole.

Lata dziewięćdziesiąte przyniosą na planetę ruch duchowości – nie na małą skalę, lecz w obrębie całego globu. Całą planetę ogarnie przebudzenie. Przemierzamy Ziemię i możemy wam powiedzieć, że macie swoje odpowiedniki w każdym zakątku globu. Drużyna światła którą reprezentujecie upewniła się, że obsadziła całe boisko, gdyż wszędzie znajdują się jej członkowie. Uzyskujecie samodzielność – wchodźcie na własny teren. Ruch w kierunku duchowości to odejście od materializmu. Przygotowaniem do drogi w stronę Ducha jest praktykowanie ćwiczeń ciała, by go odświeżyć i upiększyć. Wielu ludzi zajęło się tym w ciągu ostatnich kilku lat.

Królestwo Ducha jest niezwykle fascynującym miejscem, gdyż ma większą płynność: wiele miejsc w nim można zwiedzić, przeżyć wspaniałe przygody, i nie ma w nim żadnych ograniczeń. Przyczyną dla której fizyczna rzeczywistość działa na was tak przygnębiająco jest bezkrytyczne przyjmowanie przez was jej ograniczeń. Wierzycie w nie i wyrażacie na nie zgodę. Wiara ta stanowiła część waszego planu; dotyczył on związania się z tymi, którzy nie mają pojęcia o świetle i wierzą w ograniczenia przez całe swoje życie.

Zmienicie elektromagnetycznie planetę – obrazowo mówiąc założycie na niej nową instalację, aby wszystkie nieoświecone istoty mogły znowu przyłączyć się do światła. Możecie to zrobić tylko pod warunkiem związania się z miejscem swego pobytu. Gdybyście zachowali pełną pamięć to albo nie chcielibyście tu zostać, albo nie bylibyście w stanie współczuć i rozumieć innych. Zanurzeni w społeczeństwie żyjącym bez światła, musielibyście zapomnieć o swoim świetle, lub mieć tylko jego niejasne wspomnienie – by być w stanie związać się z tym światem. Teraz nadszedł czas abyście złączyli tę społeczność w wielowymiarowy świat Ducha, który reprezentujecie, aby wartości i wzorce tej planety zaczęły całkowicie się zmieniać.

Heretycy wyprzedzają swój czas. Heretyckie idee realizowane na planecie zawsze później okazują się wspaniałe. Miejcie zatem odwagę; wydaje się tylko, że te nowe idee są wyszydzane.

Musicie pamiętać, że jest duża aktywność w obszarach niefizycznych, pomocna wam i że, mimo iż każdy ma swój własny wzorzec i plan rozwoju, jesteście częścią globalnego wzorca i globalnej świadomości. Uruchamiacie ten globalny wzorzec i budzicie innych. Budzicie się falami, w miarę jak każdy z was uczy się nieść i wysyłać informację. Gdybyście obudzili się wszyscy naraz, wynikłoby z tego duży chaos. Przebudzenie musi nastąpić w momencie kiedy będziecie w stanie mu podołać, ponieważ wchłonięcie zbyt wielkiej ilości światła w element, który nie może go przyjąć, musi podzielać jak zapalnik. Jeżeli prądy elektryczne nie będą dopasowane, ciało może ulec zniszczeniu. Zobaczycie to. Zobaczycie jak planetę ogarnia choroba związana z układem nerwowym i pamięcią, ponieważ ludzie nie będą w stanie poradzić sobie z energią. Będzie ich przerażała. Być może odkryją wielowymiarową cząstkę siebie i pomyślą, że są szaleni. Wtedy obsesyjnie będą się starali ukryć swe szaleństwo przed mężem, żoną lub dziećmi. Nieumiejętność prawidłowego użytkowania energii spowoduje, że ludzie będą popadać w obłęd.

Podkreślamy z całą mocą, że układ nerwowy jest kluczem otwierającym spojrzenie w głąb czasu, abyście mogli widzieć i pamiętać kim jesteście, skąd przybywacie i dokąd

zmierzacie. Układ nerwowy musi być w stanie przyjąć prąd elektryczny do ciała, przetworzyć wysoką energię, dopasować ją do ciała, i pozwolić aby ciało rozwijało się i odżywiało kosztem tej energii, która jest świadomością. Taki proces ma miejsce właśnie teraz. Wygląda to tak, jakbyście podali noworodkowi substancję która zmusi go do wzrostu z jednodniowego niemowlaka do wysokości trzydziestoletniego dorosłego w ciągu jednego roku. Pomyślcie o narządach, ich funkcjonowaniu, gospodarce hormonalnej i wszystkim, co ciało musiałoby przyswoić, żeby tak urosnąć.

Jako że jesteście zaangażowanymi nosicielami światła, w polu waszej aury znajduje się otwór. Jest to otwór uczyniony przez kolumnę światła, aby strażnicy mogli weń wejść i działać, regulując ilość energii, jaką możecie przyjąć. Nawet jeśli wasz intelekt i ego powie: "Więcej, więcej, jeszcze!", dozorczy wiedzą, że nie można was zniszczyć nadmiarem energii, gdyż jako nosiciele światła zobowiązaliście się wykonać pewne zadanie. Chyba że akceptujecie swoją osobową destrukcję i odchodzicie od tego, co nazywa się najwyższą wolą, poddając się swojej własnej woli. Układ nerwowy, który jest szlakiem komunikacyjnym wewnątrz ciała, może reagować tylko w takim tempie w jakim przetwarzacie dane wpływające przez niego do komórek. Wielu z was wciąż oczyszcza otchłanie ukryte w głębi waszej istoty, które wypełnione są ciemnością. Owe otchłanie mogą pochodzić z obecnego życia – mogą sięgać czasów dzieciństwa, lub w niektórych przypadkach mogą mieć źródło w poprzednich wcieleniach. Wielu z was jest w tej podróży od 25 lub 30 lat, inni świeżo w nią wyruszyli. Nie każdemu przypada ta sama ilość czasu. Ci, którzy trują się od 30 lat są drogowskazem dla innych. Ustanawiają częstotliwość wibracji, którą czują ci z was, którzy dopiero się przyłączyli. Przez nich szlak został wytyczony i przebiega przez wasze ciała, tak że wy, którzy dołączacie, nie musicie szukać i odkrywać nowej częstotliwości.

Potrzebujecie się nawzajem. Musicie pracować w harmonii. Jeśli nie będziecie działać w harmonii – stworzycie drugą Atlantyde i powtórzą się wszelkie inne katastrofy. Harmonia jest niezbędna.

Nadchodzi czas, kiedy wielu z was będzie współpracować z Duchem, by wysłać częstotliwość i pomagać innym w zrozumieniu tego, co się dzieje. Fale przebudzenia będą nadal przechodziły, a Duch stanie się drogą istnienia na tej planecie. Taki jest plan wobec Ziemi, a twórcze promienie kosmiczne biegnące od Najwyższego Stwórcy docierają właśnie do krańców waszej galaktyki, biegnąc najpierw na wasz glob. To dlatego zebrało się tutaj tyle energii. Energie te chcą uczestniczyć w przekształceniu, aby być przygotowanym, gdy dojdzie ono do ich własnych galaktyk i wszechświatów.

Dokonuje się olbrzymia transformacja, ale oczywiście tylko od was zależy, jaki weźmiecie w niej udział. Powiedzieliśmy wam, że wasz świat rozszczerpi się na dwa światy i, że ci, którzy działają ze światłem znajdują się w świecie światła. To rozszczepienie już się zaczyna. Jednostki, które chcą współdziałać z wyższymi polami wibracyjnymi, które reprezentują światło, i ci, którzy chcą współdziałać z niższymi polami wibracyjnymi, które reprezentują strach, ciemność, chaos i zamęt, zaczynają się różnicować i wybierać różne opcje.

Ci, którzy współdziałają z niższymi polami wibracyjnymi powiedzą wam, że jesteście spokrewnieni z diabłem, ponieważ reprezentujecie coś, czego zrozumieć nie potrafią. Reprezentujecie zmianę, a musicie pamiętać, że większość ludzi śmiertelnie boi się zmiany. Jednym z wyróżników ludzkiej świadomości jest umiłowanie stabilizacji. Przekonani jesteście, że stabilizacja jest wykładnikiem bezpieczeństwa; jest warta zachodu, gdyż bez niej czujecie się unicestwieni, brak stabilizacji uznajecie za nicość jednostki. Mówimy o wielu ludziach, których znacie, być może nawet o niektórych członkach waszej rodziny. Będziecie potrzebowali olbrzymiej cierpliwości i dużej dozy współczucia dla tych, którzy czują tę energię i nie chcą na nią odpowiedzieć w sposób, jaki może przynieść im korzyść. Będziecie musieli na wiele im pozwolić – może nawet na samozniszczenie, aby mogli

nauczyć się jak cenne jest życie. Mimo iż istoty ludzkie nie są tego świadome, istnieje gdzieś w głębi przeświadczenie, że przechodzicie z jednej egzystencji do innej i zdobywacie doświadczenie, aby wasza dusza mogła zrozumieć i przetworzyć dane, dające wam obraz jednej rzeczywistości. Pewnego dnia będziecie w stanie przejrzeć życie i istnienie swojej duszy, jak również trzymać energię tej duszy, tak jak trzymalibyście kryształ, patrząc na błyszczące w nim iskry i czując tę tożsamość.

Kiedy będziecie w stanie uczynić to ze swoją duszą, będziecie mogli połączyć się z innymi formami inteligencji, których wasza dusza obecnie nie pojmuje, a których jest częścią. Wyprowadzamy was z równowagi. Chcemy, abyście wpadli w całkowitą dezorientację i abyście zostali napełnieni energią, bo wtedy ciekawość zaprowadzi was w obszary o których nie tylko nigdy nie myśleliście, lecz o których nawet nie wiedzieliście, że istnieją.

Taki jest nasz zamiar – abyście wstąpili na wyższy pułap, gdzie będziecie mogli stworzyć nowy porządek tożsamości z odwagą, humorem i pewnością siebie. Wszystko jest częstotliwością. Gdybyście wiedzieli, jak gwałtownie się rozwijacie, zechcielibyście usiąść na krześle, złapać się za głowę i powiedzieć: "Nie mogę tego zrobić. To dla mnie zbyt wiele!" Trzymacie wciąż spuszczoną zasłonę i udajecie, że podchodzicie do życia jakby nic się nie stało, podczas gdy nieustannie wznosicie się przechodząc wszelkiego rodzaju zmiany i przybliżając się do wyższych wymiarów. Pomyślcie o tym i zdecydujcie co macie zamiar osiągnąć podczas jednego życia. W ciągu następnych dziesięciu do dwudziestu lat przejdziecie od stanu gęstych fizycznych istot do istot świetlnych w Erze Światła. Czy możecie to sobie wyobrazić? Wszystko co robicie, włącznie z jedzeniem pizzy, prowadzi was w bosko doskonały sposób do tego miejsca. W pewnej chwili zrozumiecie wagę i znaczenie każdego wydarzenia, w którym bierzecie udział i jedność całości.

W filmie Karate Kid występuje bardzo niecierpliwych chłopiec, uczący się karate. Poszukuje mistrza, lecz nawet nie przypuszcza, że go znalazł. Musi robić rzeczy, które uważa za stratę czasu. Nie rozumie, że każdy drobiazg, którego się uczy tworzy większą całość. Jesteście jak ten chłopiec. Wszystko łączy się w całość, ale wasze ego tego nie rozumie. Dostaniecie zadanie, i stwierdzicie, że znajdujecie wszystko czego szukaliście. To dobra wiadomość.

Bądźcie świadomi i uczcie się jak rozpoznawać, gdy wasza wola uzurpuje sobie prawa woli boskiej i Boskiego Planu – i kiedy wywieracie na siebie zbyt duży nacisk, bo nie postępujecie według zdrowego rozsądku. Przejrzyjcie się w lustrze – spójrzcie na swój wygląd. Popatrzcie sobie w oczy, bowiem są one zwierciadłem nie tylko duszy, lecz również wskaźnikiem stanu całego ciała fizycznego. Czy są jasne? Czy możecie patrzeć wstecz jasnym spojrzeniem? Czy wasza twarz jest pomarszczona, zmęczona czy spokojna? Jak czuje się wasze ciało? Czy możecie utrzymać ciało w pozycji wyprostowanej, czy też czujecie potrzebę pochylania się? Czy denerwujecie się nie mogąc utrzymać energii w ciele, skutkiem czego wasze ciało wiecznie tańczy i szarpie się nie wiedząc co robić? Czy stale bębnicie palcami po stole, albo obgryzacie paznokcie? Jest wiele wskazówek, które można zaobserwować. Możecie rozejrzeć się wokół i spostrzec, kto nie może zintegrować energii. Kiedy już wprowadzicie tę energię do ciała i będziecie w stanie ją utrzymać, wasze ciało dozna uczucia lekkości. Wasza skóra i włosy będą żywe – one też są bardzo dobrym wskaźnikiem waszego zdrowia. Rzecz jasna jedną z najlepszych cech, która powinna wam zawsze towarzyszyć jest zdrowy rozsądek. Zdrowy rozsądek pokaże wam co jest właściwe, a co nie.

Z czasem poznacie, że energii wyzwoliło się za dużo, i że nie jesteście spokojni i skupieni. Na pewnym etapie spotka to każdego z was. W pewien sposób będziecie czuli jakby zbyt wiele się działo: będzie zbyt wiele danych do zgromadzenia, zbyt wielu ludzi do rozmowy, lub zbyt wiele wydarzeń. Kiedy to się stanie, musicie myśleć o sobie jak o

urządzeniu, i wyłączyć się. Tak jakbyście byli np. tosterem, po prostu wyłączcie się, aby nie można było was "używać". W dzisiejszych czasach, bardziej niż czegokolwiek potrzebujecie wypoczynku. Niektórzy z was będą potrzebować ogromnej ilości snu; pogódźcie się z tym po prostu, nie walczcie z sobą i nie myślcie, że stajecie się leniwi. Nadejdzie czas, kiedy niektórzy z was będą pragnęli sypiać nawet po osiemnaście godzin. Róbcie to, gdyż to konieczne. Nie macie pojęcia, jaką pracę wykonujecie w swoim ciele fizycznym podczas snu i do jakich ziem podróżujecie, kiedy odłączyliście się od tej rzeczywistości, a pobieracie moc i naukę w innych rzeczywistościach. Kiedy otworzą się wam oczy, między rzeczywistościami zostaną przerzucone mosty, i zaczniecie dostrzegać, oraz nieść w sobie wspomnienia o nich.

Kiedy idziecie do chińskiej restauracji, jecie chińskie potrawy – nie zamawiacie hamburgera, we włoskiej restauracji, zamawiacie lasagnię. Specjalnością restauracji zwanej Ziemią jest ciało fizyczne, więc tutaj musicie działać w ciele fizycznym. Operujemy dużymi uproszczeniami abyście nas zrozumieli. Nie ma żadnego znaczenia, jak śmieszna jest nasza metafora, po prostu chcemy, żeby do was dotarła. Tak więc jesteście tutaj w restauracji zwanej Ziemią, zajmując ziemskie ciała, ponieważ to właśnie tutaj macie do dyspozycji. Niczego innego się tutaj nie podaje. To wy przyniesiecie do ziemskiej restauracji nowe przepisy – przepisy, które okresowo zostały wypróbowane i okazały się prawdziwe, ale tylko gdzieś tam.

Pamiętajcie, Ziemia została odizolowana bardzo dawno, Ziemia została stworzona jako całość, po czym całkowicie zboczyła ze swej drogi po milionach lat istnienia. Wielu z was inkarnowało tutaj wiele razy i popadało w prawdziwe przygnębienie, ponieważ za każdą inkarnacją mieliście zamiar czegoś dokonać, ale w pół drogi zapominaliście co było tym celem. Niektórzy z was poprzez proces ciągłego wznoszenia się zdołali poradzić sobie z problemami, inni, niecierpliwi, krzyczeli że już, natychmiast chcą czasu, w którym odizolowanie od reszty kosmicznej społeczności się skończy. Dzięki wam i wielu innym na tej planecie i wokół niej, narodził się obecny czas.

Pomoc przybywa do was po wszystkich ścieżkach życia, jednak inni nie mogą niczego zrobić za was, ponieważ zaplanowaliście życie w taki sposób, że gatunek musi osiągnąć samomotywację i rozwijać się w celu nabrania mocy. Ci z was, którzy dysponują olbrzymią wiedzą, zdecydowali się inkarnować w tym gatunku aby umocnić go stanowiąc przykład dla pozostałych, którzy nie mogą zrobić tego sami. Tworzycie nowe ścieżki istnienia, wysyłając sygnały mówiące kim jesteście. Kiedy zbieracie się w pomieszczeniach, na sesjach channelingu, prosicie o olbrzymią liczbę pouczeń i olbrzymią ilość zachęty. Niektórzy z was stwierdzają, że nie udaje im się osiągnąć sukcesu bez tej zachęty. To rozumiacie. To dlatego tu jesteśmy, wykazując przez większość czasu ogromną cierpliwość – dla was. Chcielibyśmy dać wam szansę zadeklarowania kim jesteście.

Jedną z najważniejszych, zasadniczych spraw na tej planecie, którą musicie zrozumieć jako gatunek i jednym z największych wyzwań jakim stawiacie czoło jest znaczenie śmierci. Możemy przekonać was o wielu rzeczach, ale trudno jest nam przekonać was, że nie musicie umierać. Nie musicie fizycznie zostawiać waszego ciała na tej planecie. Czy możecie ogarnąć tę ideę, że po prostu zmienicie współczynnik wibracji swojej fizycznej istoty i zabierzecie swoje ciało ze sobą, gdyż przekształcicie jego strukturę cząsteczkową? Wielu przedstawicieli waszego gatunku staje przed możliwością wzniesienia się i zakończenia podróży. Niektórzy z was już wzniesli się poza tę planetę i przybyli tu powtórnie, by wskazać drogę innym. Była to wielka podróż – owo wznoszenie. Przygotowania do osiągnięcia swego przeznaczenia zajęły wiele kolejnych wcieleń. Wymagało to przebywania poza granicami w materialistycznym społeczeństwie i życia bardzo blisko natury. Teraz ci z was, którzy tak zrobili i poznali ten proces – powrócili. Waszym celem jest wnieść się poza tę planetę i dosłownie zostać zabranym w wyższą

kosmologię statków macierzystych. Wzleciecie do świetlnych miast i będziecie mogli zamieszkać w innych rzeczywistościach, które są wszędzie wokół was, a których nie pozwalają wam dostrzec wasze trójwymiarowe oczy. Wypełnicie swoje zadanie na Ziemi, a Ziemia dostąpi przejścia. Będzie pięknym klejnotem we wszechświecie.

Możecie zechcieć zostać przez parę lat, aby pomóc przebudować i przekształcić nową Ziemię. Ale po jakimś czasie zechciecie realizować nowe zadanie – przekształcenia innych światów. Pamiętajcie, jesteście buntownikami, i lubicie ekscytujące przeżycia. Zatem najprawdopodobniej zostawicie tę piękną planetę, aby inni się nią cieszyli, i wyruszyście do nowych zadań. Celem pobytu na tej planecie jest wzniesienie się poza nią. Nadejdzie czas, kiedy będzie to jedyny sposób opuszczania przez ludzi swojej planety. Kiedy już wydobędziecie się poza planetę i udacie się do innych miejsc – pokażecie sobie i reszcie ludzkości, że ciało, które wydaje się tak trwałe i nie ulegające przemianom, jest w rzeczywistości wynikiem Boskiego Planu, i że wy, w swojej świadomości, możecie z nim zrobić wszystko co chcecie. **WSZYSTKO!**

ROZDZIAŁ 17: JĘZYK ŚWIATŁA

Awatarowie i mistrzowie przeniknęli teraz sieć energetyczną świata, niosąc ze sobą własne narzędzia służące nauczaniu. Narzędzia używane na tej planecie są artefaktami nie z naszego wymiaru, symbolicznymi formami, mającymi swoje własne życie. Tworzą one to, co znamy jako Język Światła.

Macie wszczepioną pewną strukturę, formę geometryczną, która uruchamia w was określoną informację. Ułatwia ona także tym, którzy z wami współdziałają wysyłanie informacji bezpośrednio w głąb waszej istoty. Większość z was posiada implanty i, jeśli już ich nie macie, wkrótce będziecie mieć, jeśli zdecydujecie się otworzyć i dostosować. Nikt nie otrzyma implantu jeśli nie zdecyduje się na to. Struktura Języka Światła jest sposobem odbierania informacji i energii ułatwiającej wasz rozwój. Jest to metoda uczenia się bez pomocy książek i intelektu. Wymaga otwarcia się na wiarę w istnienie hierarchii, daleko przekraczającej wasze zrozumienie, która współdziała z ludzkością od jej zarania.

Hierarchia ta działa z miłością, chroni waszą naturę i potrafi dostrzec na przestrzeni czasu mechanizmy wprowadzone na planetę, by uzyskać wiedzę, kiedy świadomość będzie gotowa na skok ewolucyjny.

Obecnie 144 tysiące członków hierarchii duchowej przeniknęło w sieć energetyczną planety. Każdy mistrz ma swój własny znak, który reprezentuje jeden element Języka Światła; są 144 znaki energetyczne, które dostatecznie przenikną do wnętrza waszej istoty.

Na początek będziecie pracować z dwunastoma formami, które będzie mogło przyjąć wasze ciało. Znacznie później, kiedy dokona się transformacja, nastąpi wchłonięcie wszystkich 144 tysięcy struktur symbolicznego języka do waszego wnętrza. Będzie to zdarzenie niemożliwe do wyjaśnienia w obecnym życiu.

Ta mutacja jest procesem zachodzącym wewnątrz was, a proces ten pozwoli wam przejść w inny obszar doświadczenia. Każdy człowiek na planecie ma potencjalną możliwość przejść taką mutację, lecz u tych, którzy nie pragną dostosować się do wyższej świadomości, ten proces nie dojdzie do końca. Świadomość tego kim jesteście to jedna sprawa. Kiedy stajecie się świadomi obecności Boskiej świadomości zapładniającej tę planetę – intelektu, który jest olbrzymi, kochający, współdziałający z wami – kiedy wołacie do tej świadomości i prosicie, aby móc być jej częścią, oznacza to, że implantowano wam formy geometryczne.

Implantowane formy mają różnorodne kształty, takie jak na przykład piramida. Dlaczego piramida jest taka ważna? Na tej planecie i w całym kosmosie, struktury piramidy używa się w celu przedstawienia wielkiego zjednoczenia świadomości. Jest to struktura doskonała z mnogością swoich ścianek, lecz najtrudniejsza do stworzenia. Gromadzi energię z Ziemi i wysyła ją na zewnątrz. Inną implantowaną formą jest kula i spirala. Struktura spirali jest bardzo bliska tym z was, którzy przebywali w kulturach i społecznościach używających jej dla przekazania wielu idei. Implantuje się też struktury linii równoległych, sześciangu, i oczywiście nośnika Merkaba, będącego figurą pięcioboczną. Pięciobok reprezentuje istotę ludzką w jej najbardziej nieograniczonym stanie – całkowicie wolnego człowieka. To istota ludzka która potrafi latać, czego większość z was nie uważa za możliwe. Ten implant pojawia się, kiedy prawdziwie zaangażujecie się w to, co przedtem nie było możliwe.

To, która forma geometryczna przemknie wasze wnętrze, będzie zależało przede wszystkim od waszych próśb i wiary, że te implanty postanowiły być dla was dostępne, jeśli wy postanowiliście być dostępni dla nich. Kiedy zaczniecie się rozwijać i dopuszczacie do świadomości niezwykle zdarzenia, by objawiały się w waszym życiu, zaczną one manifestować się w waszym wnętrzu. Wielu z was zacznie od implantu koła, ponieważ reprezentuje ono formę Boga, jedność i skończoną całość. Niektórzy z was wybiorą piramidę, gdyż przeżyliście wiele wcieleń wśród odkrytych i wciąż nie odkrytych piramid na

całej planecie. Myślicie, że całą przeszłość już poznaliście, ale wciąż wiele rzeczy pozostaje zakrytych, ponieważ prześlizgują się one z jednej rzeczywistości do drugiej. Głęboko w dżunglach stoi wiele ukrytych piramid, często schowanych pod zwałami ziemi. Wciąż jeszcze wiele cudów czeka na odkrycie.

Ci z was, którzy chętnie wierzą, że naprawdę nie istnieją żadne ograniczenia, będą mogli przyjąć strukturę Merkabaha i dzięki niej podróżować poza planetę, wciąż żyjąc na niej. Jeśli jednak macie otrzymać implant Merkabaha, musicie tego pragnąć. Niektórzy z was już próbowali podróżować z jego pomocą i wiedzą jak można go wykorzystać wewnątrz swej istoty. Kiedy nastąpi implantacja Merkabaha, zechcecie poczuć co to naprawdę oznacza – być nieograniczoną świadomością, która opuszczając planetę podróżuje z waszym ciałem i poza ciałem. Merkabah nie jest najwyższym implantem, jako że nie ma najwyższych i najniższych implantów. Implantowanie następuje, gdy służy to najlepiej waszemu osobistemu rozwojowi. Kiedy otrzymacie implant, rozpocznie się niekończący proces nowych form przybywających do waszej istoty.

Nie wybieracie świadomie formy, która zostanie wam implantowana. Wybieracie jednak rodzaj życia, które otwiera was na struktury Języka Światła. Wybieracie to, co jest dla was ważne każdego dnia. To jest wasz wkład w te formy. Poprzez ten mariaż energii, w końcu wszyscy będziecie nieśli w sobie alfabet światła, i ten alfabet będzie was uczył.

Jeżeli śnią się wam formy geometryczne, to znak, że te formy współpracują z wami. Albo może lubiliście w szkole uczyć się geometrii. Jeżeli chcecie wiedzieć, co wam implantowano, zaobserwujcie, które formy pojawiają się w waszej wyobraźni najpierw, lub są większe od pozostałych. Istnieje wiele kształtów, które nawet nie mają nazw. Są kształty, które znacie, lecz później przybierają nowe formy, których wasza świadomość nie umie przetłumaczyć.

Spirala jest jedną z podstawowych form geometrii Języka Światła. Jest mostem, nauką o sobie samym. W jej strukturze jest zakodowana informacja, i kiedy poruszacie się wzdłuż spirali, wydaje się ona nie mieć końca. To pokazuje wam, że podróż w głąb waszej jaźni jest nieskończona i że podróż poza siebie jest też nieskończona. Podejmując niekończącą się podróż wewnątrz i na zewnątrz siebie, włączacie się w połączoną spiralę, w której zawarta jest uniwersalna prawda. Wasz gatunek będzie w stanie rozczepić swoją świadomość i podążać w obu tych kierunkach – a świadomość wówczas się połączy.

Powiedzieliśmy, że komórki waszego ciała zawierają całą historię tego wszechświata. W najlepszym razie, zdacie sobie sprawę z istnienia tej złotej biblioteki w waszym wnętrzu podczas obecnego życia i nauczycie się odczytywać jej zawartość. Wchłonięcie spirali do wewnątrz, to jeden etap podróży. Sztuka polega na podążaniu dwiema drogami – do wewnątrz i na zewnątrz – i uświadomieniu sobie, że te dwie drogi są tym samym. Spirala istnieje w wielu wymiarach. Wizualizując spiralę, poczujecie że ją znacie, jednak znajomość ta obejmuje tylko jeden z jej aspektów i dopiero, gdy zaczniecie się rozwijać przy pomocy spirali, zdacie sobie sprawę że ma ona tak wiele wymiarów iż moglibyście spędzić resztę wieczności – używając waszego określenia – na jej badaniu. Spirala wciąż się rozwija i jest kluczem do zagłębienia się w wasze wnętrze. Wasz DNA też ma formę spirali. Spirale są wszędzie wokół was. Język światła jest przenoszony na włóknach kodowanych przez światło, które także przybierają formę spirali. Jest to rodzaj doświadczenia, które rozwinię się również dla was. W swojej medytacji poczujecie jak unosi was spirala – jakby unosiło was tornado. Wtedy, zamiast uciekać zatrzymajcie się i wizualizując spiralę zbliżającą się do was jak tornado – poczujcie jak wirujecie w jej wnętrzu. Dajcie się jej ponieść, ponieważ stanowi ona wrota do innych rzeczywistości.

Te geometryczne kształty i formy Języka Światła są zbiorami doświadczeń jednostek, które inkarnowały na tej planecie, sprzeciwiły się ludzkim prawom, obudziły w sobie wysokie zdolności, po czym objawiły się one jako język i komponenty geometryczne. Kiedyś te

energii istniały jako kobiety i mężczyźni. Ewoluowali w symbole geometryczne, i istnieją w tej sferze aktywności, tak jak wy istniejecie w swoich ciałach. Owe jednostki istnieją w systemie językowym lub geometrycznym. Istnieją wszechświaty takich systemów, i są w tej chwili w waszym własnym wszechświecie goście z takich wszechświatów. Na Ziemi pojawiają się niewytłumaczalne dla was zjawiska w postaci tajemniczych kół i innych kształtów. Odciski tych kształtów na polach są częstotliwością, nie procesem ani działaniem. Za pomocą symboli językowych implantuje się na powierzchni Ziemi pieśń, opowieść, lub język. Te symbole pojawiają się dla ustalenia pewnej częstotliwości, i będą pojawiać się coraz częściej.

W końcu niektórzy z was wybudują domy o różnych geometrycznych kształtach, które nie będą prostymi kwadratami czy prostokątami. Wiele mieszkań w Plejadach nie ma kształtów jakie wy znacie, i jest rzeczą naturalną, że te kształty i kąty utrzymują energię. W astrologii jest zrozumiałe, że pewne kąty mają punkty mocy, i że pewne rzeczy dzieją się przy pomocy takich kątów. To samo jest z figurami. Wielka Piramida stanowi przykład pełnego wykorzystania kątów i figur geometrycznych. Energia zbiera się w kątach, w figurach i formach, a wy możecie nauczyć się tworzyć te figury, żyć w nich i wokół nich. Energii tworzą się i są przekazywane w ten sposób. Odkryjecie także, iż ma określoną moc. Czasem lepiej jest spać na środku pokoju, niż ustawić łóżko w kącie o 90 stopniach, gdyż kąt 90 stopni blokuje energię. Na środku pokoju energia przepływa wokół was.

W trójwymiarowej rzeczywistości otwiera się w tej chwili wiele portali, aby spowodować ewolucję na Ziemi. Kiedyś planeta została odizolowana i nałożono na nią kwarantannę, ponieważ walczyły tu z sobą różne siły. Toczyły się straszliwe wojny, a niektóre ślady po tych wojnach wciąż istnieją, w postaci całkowicie jałowych obszarów na planecie. Był to czas chaosu i zamętu, kiedy bogowie walczyli z sobą. Podczas ostatniej fali wojen, około 10 czy 12 tysięcy lat temu. Ziemia została odizolowana, ponieważ istoty, które współdziałały ze światłem przegrały bitwę. Światło nie zawsze wygrywa, nie zawsze jest zwycięzcą takim jak myślicie, ponieważ światło musi się jednoczyć ze wszystkimi swymi częściami. Najwyższy Stwórca jest we wszystkich rzeczach, tak więc światło i ciemność są częścią Stwórcy. Dlatego światło musi być jedną ze swoją ciemną częścią.

Czas zaplanował i ułożył kolejność zdarzeń. Ustalona została liczba cykli do przejścia od ostatnich wojen, po których portale energetyczne na planetę zostaną znowu otwarte, aby mogło wejść światło. To właśnie w tym okresie światło szykuje się do ponownego wkroczenia na planetę i codziennie rośnie w siłę. Aby energia utworzyła sobie drogę poprzez waszą świadomość, musi zmagazynować się na Ziemi. Inteligencja wnika w postaci fal, tworząc figury geometryczne na Ziemi. To nie statek kosmiczny schodzi w dół, tworzy nocą koła w łanach zbóż, a potem odlatuje. Chociaż niektóre koła są skutkiem lądowania statków – inteligencja potrafi przybrać postać każdej formy, jaką zechce, i bardzo często przybywa w postaci fali. Nadejdzie czas, kiedy ostatecznie pojawi się fala światła, która omiecie Ziemię. Inteligencja istnieje poza słowem mówionym i pisany – jest częstotliwością, która czasami pojawia się w formie figur geometrycznych.

Pitagoras zobrazował jej początkowe ujęcie, ale jego geometria nie była rozumiana przez innych. Geometria jest rozwijającą się inteligencją, zbiorem doświadczeń, który może przekazać olbrzymie ilości informacji. Faktycznie, koła w zbożu na całej planecie są tworzone przez dźwięki powyżej częstotliwości słyszalnej dla ludzi, aby przybliżyć figury tego języka. Najpierw przybierają kształt koła, potem trójkątów, linii i innych form. Koła w zbożu występują najczęściej w Anglii i na kontynencie europejskim. Jednak pojawiają się także na obszarze znanym dawniej jako Związek Radziecki i w Ameryce Południowej. Występują też w Stanach Zjednoczonych, chociaż niektórzy za wszelką cenę starają się udowodnić, że ich tam nie ma. Ciekawe, ile jest niewiedzy, a ile udawania w tych twierdzeniach.

Te geometryczne kształty są jak hieroglify. Hieroglify i piktogramy wyryte w kamieniach na planecie należą do podobnej generacji inteligencji. Innymi słowy, jeśli ktoś ma odczytać hieroglify opierając się o kamień z Rosetty – otrzyma jeden przekaz, jeśli będzie umiał przypomnieć sobie tajemny język kapłanów – hieroglify powiedzą coś innego, a jeśli potrafi zrozumieć język bogów stwórców – powiedzą jeszcze zupełnie coś innego.

Koła i figury kładzione na Ziemię mają pomóc wam w kierowaniu i utrzymywaniu waszej częstotliwości, oraz wzmocnić odwagę w pielęgnowaniu swojego światła. W bardzo subtelny sposób udostępniają częstotliwość informacji, i nikt dotąd ich nie wykrył. Wszystkie te kształty są ze sobą powiązane i gdyby zostały napisane wszystkie naraz na polu jakiegoś farmera, natychmiast uległyby swoistemu nowemu przekształceniu. Rozprzestrzeniają się z jednego kontynentu na drugi i rozciągają wokół planety pasmo częstotliwości, które pomoże uruchomić ziemską sieć energetyczną. Pozwalają wam czuć się bardziej wygodnie ze zmianami częstotliwości, kiedy one wystąpią. To tylko mała część tego, co robią koła w zbożu. Są to bardzo ciekawe zjawiska. Wiele z nich zostało zaprojektowanych i skonstruowanych przez istoty, zwane przez niektórych Wstępującymi Mistrzami. Trzeba zrozumieć, że istoty wysoko rozwinięte cechuje niebywałe poczucie humoru, lubią żarty i dostrzegają humor we wszystkim.

Jak już powiedzieliśmy, kształty i formy geometryczne na nośnikami inteligencji. Są one falami częstotliwości, które mogą być modulowane i zmieniane. Figury pojawiające się na Ziemi są jak bramy albo wrota energetyczne. Zawierają w sobie inteligencję i są nastawione na ostateczne połączenie i wytworzenie inteligentnej sieci wokół planety. Ta sieć będzie miała częstotliwość, której ludzkość może użyć do rozwoju. W tej chwili nie cały język znaków pojawił się na planecie.

Koła w zbożu są fenomenologicznymi wyrazami świadomości. Przybywają do waszej rzeczywistości, aby pokazać wam, że rozumny umysł nie może kontrolować wszystkich danych, tak jak by tego chciał. Te zdarzenia mają miejsce, aby skrzyżować się z kodowaniem świadomości wszystkich istot ludzkich. Ilekroć rzeczywistość nie da się wyjaśnić, otwiera się pewna nisza w świadomości. Koła w zbożu wykraczają całkowicie poza logiczny umysł i dlatego zmuszają do rozszerzenia ustalonego widzenia rzeczywistości, ponieważ rzeczywistość, jako wcześniej zaplanowana, nie może pomieścić tych wydarzeń jako możliwości. Są one czynnikiem wyzwalamym. Zmuszają rzeczywistość aby przekroczyła swoje własne ograniczenia. Istnieją liczne powody istnienia kół w zbożu. Przede wszystkim istnieją one, aby zmuszać rzeczywistość do ruchu – sprawić, abyście raczej czuli niż myśleli. Większość badających te koła raczej myśli o nich, zamiast je poczuć. W Wielkiej Brytanii powstało wiele hałasu wokół nich, ponieważ ogólnie rzecz biorąc, Brytyjczycy mają bardzo logicznie zorientowaną świadomość. Jednak ziemia na Wyspach Brytyjskich jest naznaczona megalitycznymi spiralami i kamiennymi formami, które intensywnie wycisnęły intuicyjne umiejętności mieszkańców.

To zjawisko nie ma w sobie żadnej logiki. Zmusza to logicznie zorientowane społeczeństwo do rozpoznania czegoś pozornie bez sensu, czynionego w formie żartobliwej i w oczywisty sposób bez stwarzania zagrożenia dla czyjejkolwiek wizji rzeczywistości. Gdyby wszędzie miały wylądować statki, ludzie byliby wytrąceni z równowagi. Kiedy zboże układa się w koncentryczne koła i nawet nie łamie się przy tym i nie obumiera, nikogo to zbytnio nie wytrąca z równowagi.

Czy rozumiecie jak energie bawią się z wami? Trzeba pewne rzeczy koniecznie zrobić, byście mogli je zrozumieć i pojąć, bez zbytniego wysiłku. Kiedy się obudzicie, innym będzie łatwo was odczytać i rozpoznać. Przez cały czas jesteście monitorowani, ponieważ istnieją urządzenia monitorujące ewolucję i umiejscowienie świadomości. Kiedy świadomość osiąga pewien punkt, przychodzi pomoc z zewnątrz w celu ustalenia innych obszarów tej częstotliwości.

Innymi słowy, powiedzmy, że otwieracie restaurację i ma ona wielkie powodzenie. Kierujecie nią i serwujecie naprawdę dobre jedzenie. Wtedy ktoś przychodzi i mówi: "A co z koncesją?". Te figury geometryczne dają wam przywilej częstotliwości, rozprzestrzeniając ją po całej planecie i podtrzymując ją. Wzniosą one was na nowy poziom.

ROZDZIAŁ 18: SYMFONIE ŚWIADOMOŚCI

Światło was informuje. Doskonali was, ponieważ, kiedy jesteście poinformowani, czujecie się silniejsi, a brak informacji powoduje waszą bezsilność.

Dźwięk jest innym sposobem niesienia informacji, gdyż jest częścią światła. Może się wam wydawać, że dźwięk i światło to dwie odrębne sprawy, bo z waszego punktu widzenia postrzegacie światło za pomocą oczu, a dźwięk poprzez uszy. Ponieważ używacie dwóch odrębnych obszarów percepcyjnych swego ciała, wydaje się, że również światło i dźwięk są czymś różnym. W rzeczywistości są ściśle powiązane. Oplatają się nawzajem, ponieważ obydwa przenoszą informacje.

Wiele struktur zbudowanych na tej planecie, szczególnie starożytne święte miejsca, zawierają informację zmagazynowaną w kamieniu. W ten sam sposób wy posiadacie informację zmagazynowaną w kościach waszych szkieletów. Kiedy pozwalacie, aby przenikał was dźwięk, otwiera on tajemne drzwi i pozwala informacji wpływać do waszego ciała. Przenika także do Ziemi, wpływając na jej wibracje i pozwalając na wystąpienie przekształcenia molekularnego uszeregowania informacji. Ci z was, którzy używają dźwięku do pracy z ciałem innych, oddziałują na te ciała i powodują przekształcenie struktury cząsteczkowej, tworząc dostęp do przyływu informacji. Ten rodzaj działania będzie się stawał coraz bardziej dogłębny.

W Tybecie, kiedy mistrz, który potrafi przekraczać rzeczywistości umierał, ciało pozostawiano i pozwalano, aby uległo naturalnemu rozkładowi, ponieważ szkielet utrzymywał wrażliwość na częstotliwości.

Informacja jest zmagazynowana w kości i kamieniu. W niektórych miejscach w Tybecie, gdzie linie kontynuacji w sektach mnichów można prześledzić przez tysiące lat wstecz, ludzie trzymają czaszki różnych mistrzów. Mają bardzo sekretne krypty i pomieszczenia wypełnione tymi czaszkami. Kiedy się wchodzi do tych miejsc, można, poprzez dźwięk, uzyskać dostęp do czynników inteligencji ludzi, do których kiedyś należały te czaszki.

Czy rozumiecie dlaczego projektowano kryształowe czaszki? Struktury krystaliczne są jak holograficzne komputery: mogą przekazywać do rozwijającego się, albo podłączonego człowieka niebywałą ilość informacji. Są zaprojektowane jako kod, dla zrozumienia waszej własnej czaszki i zrozumienia, że kości w waszym ciele są bardzo cenne.

Dźwięk jest narzędziem transformacji. Stróże Częstotliwości – zachęcamy, abyście nimi zostali – uczą się jak modulować częstotliwość jaką utrzymują poprzez dźwięk. Dźwięk może przeniknąć każdą substancję, poruszać cząsteczki i przekształcać rzeczywistości.

W starożytnym Egipcie ankh, symbol przedstawiający życie, w rzeczywistości był modulatorem częstotliwości. Był używany przez jednostki, które strzegły częstotliwości i potrafiły wiele zdziałać tymi częstotliwościami. Ankh jest podobny do kamertonu i może oddawać dźwięk. Tak właśnie go używano dawno temu. Zanim będziecie w stanie doświadczyć dźwięku sposobem starożytnych Egipcjan, będziecie musieli okazać swoją jedność. Będziecie musieli przejść inicjację, czyli sprawdzian, aby zobaczyć czy można wam powierzyć moc tego rodzaju. Ta planeta nie dojrzała jeszcze do tego, aby powierzyć ten rodzaj energii komukolwiek. Gdybyście byli zdolni do tego rodzaju pracy w tej chwili, nad waszym życiem zawisłoby niebezpieczeństwo, ponieważ byłoby zbyt wielu chcących zrobić zły użytek z tego daru. Otrzymacie zdolności, kiedy uzyskacie większą dojrzałość.

Możecie zacząć współdziałać z dźwiękiem pozwalając mu "grać" na waszym ciele. Skoncentrujcie się, oczyśćcie umysł i pozwólcie tonom przechodzić przez siebie. Starożytne szkoły misterii współpracowały z dźwiękiem w ten sposób, i jest to potężna technika, kiedy wykonuje się ją w grupie. Za wiele lat, ale w ciągu tej dekady, zadziwicie sami siebie tym, co będziecie postrzegać jako rezultat współpracujących z wami dźwięków, czyli grających symfonii świadomości. Kiedy zadźwięczycie razem, okaże się co potrafiacie zrobić,

nawet bez wiedzy, że to potrafiacie. Nauczycie się, jak używać i pielęgnować ten rodzaj energii, aby utworzyć swój własny ankh. Kiedy kupujecie dziecku plastelinę, ono z początku nie wie jak lepić z niej figurki, tak więc robicie małe kulki i wałeczki, by mogło zobaczyć potencjał ukryty w tym tworzywie. Wtedy, po jakimś czasie dziecko odkrywa swoje własne poczucie sensu twórczego, poprzez tworzenie form. Kreatywna forma dźwięku ukaże wam się najpierw jako potencjał. Jesteście prowadzeni i kierowani poprzez użycie tego dźwięku. Ostatecznie odkryjecie sami niektóre rzeczy, jakie może osiągnąć dźwięk, i przez tę wiedzę staniecie się bardziej śmiali. W ten sposób wprowadza się energię, będąc pewnym, że nie będą niewłaściwie zużytkowane. Znajdziecie bardzo daleko używając dźwięku i współpracując z nim przedtem przez jakiś czas. To jak potężne narzędzie dane małemu dziecku. Bez właściwego uświadomienia moglibyście robić różne rzeczy i nie zdawać sobie sprawy z konsekwencji swoich czynów. Pomyślcie sobie o tym, co dźwięk czyni na stadionach i widowniach. Okrzyki aplauzu, lub dezaprobaty tłumu tworzą atmosferę otoczenia. Pozwalacie pewnym energiom grać na instrumentach waszych ciał i kiedy grupa ludzi wydaje razem dźwięk, stwarza dla siebie atmosferę. Wysyłacie wasze idee i pozwalacie różnym melodiom i energiom używać waszych ciał fizycznych.

W rzeczywistości, to czego doświadczacie jest siłą życiową energii, której pozwalacie się wyrażać poprzez swoją własną jaźń. Stajecie się kanałami. Tak jak nasze pojazdy pozwalają nam na przybycie do waszej rzeczywistości, tak wy pozwalacie, aby wibracje przybyły na planetę w pełnej chwale poprzez wasze ciała. Powołujecie coś do życia. Tworzycie możliwość, i energia czerpie korzyści z tej możliwości.

Emocja pozwala rozpoznać różne stany świadomości. Logiczny umysł nie pozwala rozpoznawać stanów świadomości, ponieważ utrzymuje swoją własną tożsamość. Jest zamknięty w granicach ego i nie chce uznawać innych obszarów. Uczucie jednak zawsze uznaje inne obszary – jest na nie otwarte. Możecie odczytać znaki i definicje za pomocą energii, którą nazywacie uczuciem. Jest to w rzeczywistości wibracja. Dźwięk wywołuje stany czucia emocjonalnego. Kiedy tworzycie harmonię dźwięku, przypomina ona o czymś waszym ciałom. Przypomina im o świetle, o głębokiej kosmicznej miłości i o innych światach. Wasze ciało ogarnia radość, a czasem przejmujący smutek. Szuka ono i osiąga częstotliwość za którą tęskni, o której przypomniało mu światło. Kiedy pozwolicie, by światło grało w waszym ciele, odkryjecie częstotliwość, której szukaliście. Ta częstotliwość łączy się z ewolucją helis w waszym ciele.

Dźwięk jest nośnikiem lub przewodem łączącym was z wyższymi czakrami poza waszym ciałem, ponieważ nie macie sposobu dotarcia do nich na drodze logicznego rozumowania. Musicie dotrzeć do wszystkich częstotliwości i ośrodków czakr poprzez uczucie, a dźwięk połączy was z uczuciem, co pozwoli wam zrozumieć informację.

Gdyby można było zobrazować dźwięk, niektórzy z was popadliby w zachwyt. Istnieją rzeczywistości, w których dźwięk daje się zobrazować. Czujecie ruch i język dźwięku kiedy kołyszecie ciałem, albo poruszacie rękami. Doświadczacie tej formy komunikowania się i wielowymiarowości wszystkich rzeczy, czując jak dźwięk się wyraża. Ma on swój własny język i formę, niesie pewną częstotliwość, a ciało rozpoznaje tę częstotliwość. Ciało jest zaprogramowane na częstotliwość, którą ma zaakceptować.

Dźwięk będzie się rozwijał. Obecnie istoty ludzkie mogą stać się instrumentami dla dźwięku poprzez zharmonizowanie. Istoty ludzkie stają się fletem, pianinem, harfą, obojem czy tubą. Pozwalają energiom używać swego ciała fizycznego, aby wytworzyły różnorodne dźwięki, którymi nie kierują i nie zamierzają kontrolować ich zasięgu. To bardzo głęboki proces. Te harmonie mogą być użyte w niewiarygodny sposób, powodując rozwój wielu rzeczy. Jedną z ważnych rzeczy przy ich używaniu jest zachowanie całkowitej ciszy. Harmonie coś zmieniają – otwierają jakieś drzwi. Pewne kombinacje dźwięków przenikając przez ludzkie ciało odblokowują informację i częstotliwość inteligencji. Trwanie w ciszy

przez długi czas po całkowitej harmonii, pozwala istotom ludzkim używać swych ciał jako narzędzi do otrzymywania i absorbowania częstotliwości.

Kiedy współbrzmicie z innymi, osiągnęliście stan grupowego umysłu, którego było brak przed wydaniem dźwięku. Jest to gigantyczny skok w świadomości. Słowem kluczowym jest harmonia. Kiedy cała planeta będzie mogła stworzyć harmonię myśli, wszystko ulegnie zmianie. Do tego właśnie dążycie. Będziecie wysyłać pewną częstotliwość, i ten dźwięk będzie wędrował. Zacznie wyrażać rozpaczliwy ból i tęsknotę za powrotem do harmonii tkwiącej w rasie ludzkiej – powrotem do potęgi grupowego umysłu i jednoczesnego napełnienia mocą jednostki.

To co zamierzacie zrobić z dźwiękiem jest niezmiernie ważne. Jeśli nie macie pewności co do swoich zamiarów, dźwięk może znaleźć sposób na zamknięcie się w sobie i wyrośnięcie poza wasze początkowe zdolności. On je podwaja, albo dzieli na czworo swoim działaniem. To bardzo ważne, abyście mieli jasne intencje co do swoich planów postępowania z dźwiękiem. To sprawa pierwszoplanowa.

Sprawa numer dwa to to, że dźwięk porusza energię. Tworzy on stojącą falę w kształcie kolumny, budującą częstotliwość na częstotliwości. Ta energia może następnie być skierowana na cokolwiek i w każdym kierunku. Słyszeliście o tych, którzy maszerowali wokół miasta Jerycho.

Maszerowali całymi dniami wokół Jerycha i tworzyli stojącą falę. Fala w końcu zbudowała tak dużo energii, że mury miasta runęły. Pierwotne tańce, podrygiwanie i poruszanie się w kręgach tworzą energię tej fali. Kiedy wydajecie dźwięk w kręgu albo w obwodzie kolumny światła, tworzycie energię, która jest zdolna zrobić o wiele więcej rzeczy, niż kiedykolwiek sądziliście. Jest w stanie tworzyć eksplozje i niszczyć, oraz tworzyć wiele rzeczywistości.

Wśród wojowniczych plemion, idący do bitwy wznosili okrzyki wojenne. Jednolita i celowa inwokacja miała skłonić siły niefizyczne do towarzyszenia im. Wojownicy używali tego rodzaju dźwięków, aby zwalczać swoich przeciwników, pozwalając energii przechodzić przez portal i tworzyć stojącą kolumnę. Potęga dźwięku podobnego do okrzyku wojennego sprawia, że inni czują się źle. Niektórych z was dźwięk przeraża, nawet dźwięk własnego, stanowczego głosu, oznajmającego swoją wolę. Macie pamięć komórkową tego, co dźwięk może osiągnąć i wpływ czy możliwości tego, co potraficie z nim zrobić jest dla niektórych z was szkodliwy. Dźwięk może połączyć was z miejscami, z którymi nie może połączyć was intelekt. Wasz intelekt usiłuje kategoryzować, ale nie można skategoryzować dźwięku, po prostu trzeba doświadczyć jego działania. Możecie odkryć potęgę dźwięku i potem niewłaściwie jej używać w celu manipulowania innymi. Co odczuwacie mieszkając w mieście, kiedy słyszycie syreny? Strach. To jest niewłaściwe użycie dźwięku, zmieniające wasze częstotliwości.

Ta częstotliwość jest podobna do blokady; hipnotyzuje i więzi waszą świadomość i inteligencję. Przypomina to niemal więzienie, ponieważ dźwięk zniewala waszą świadomość, aby stała się uzależniona i zamknięta w określonym współczynniku wibracji i nie szukała niczego innego. Świadomość jest mu całkowicie podporządkowana.

Pomyślcie także o waszych telewizorach i o dźwiękach dochodzących z innych urządzeń elektrycznych. Zawsze denerwujące jest popatrzenie na różne formy kontroli częstotliwości i dostrzec jakich potężnych sprzymierzeńców jak dźwięk, używa się, aby was kontrolować. W wielu istotach ludzkich, kiedy słyszą o ukrytych narzędziach służących do manipulowania świadomością, budzi się gniew, niepokój, spustoszenie i wzburzenie. Dzielimy się z wami tymi sprawami z wielu powodów. Ostatecznym celem jest doprowadzenie was do samoumocnienia. Musicie zdać sobie sprawę z tego, że nie jesteście bezsilni w żadnej sytuacji, i że wasz umysł jest ostatecznie kreatywny. Wasz umysł i wasze myśli stwarzają wasze doświadczenia, niezależnie od użytej metody czy technologii.

Ci, którzy działają w swojej własnej rzeczywistości, prowadzeni przez doskonałą siłę, żyjący w harmonii i świetle, dostosowują się do swoich odpowiedników w innych wymiarach, którzy czynią to samo. Tworzycie mosty światła, utrzymujecie włókna z zakodowanym światłem, jako kolumny i otwarte portale.

Ci, którzy zostali nagrodzeni zrozumieniem, że wezwano ich między innymi do używania dźwięków i którzy rozpoznają to wezwanie i odpowiedzą na nie, będą rozwijać się w gwałtownym tempie.

Ci z was, rozwijający się w tym tempie, zostaną pewnego dnia wezwani, aby reprezentować wielu ludzi, aby reprezentować światowe zgromadzenie świadomości, i zmienić dostępną częstotliwość za pomocą swego dźwięku.

ROZDZIAŁ 19: ROZNIECANIE WEWNĘTRZNEGO PŁOMIENIA

Planeta szuka równowagi w Jaźni. Ponieważ Jaźń jest składnikiem wszystkich rzeczy, jest równocześnie harmonią, która utrzymuje równowagę wszystkich waszych pozaziemskich jaźni – jaźni z wielu wymiarów, jaźni męskich i żeńskich.

Jesteście istotami wybitnie całościowymi, co zaczynacie sobie uświadamiać, więc pozwólcie sobie na rozwój i osiągnięcie tej kompletności. Nikt prócz was samych w tym nie przeszkodzi. Jeśli pozwolicie na realizację całości, czekają was perspektywy przekraczające wasze wyobrażenie. Odkrywacie, że potrzebujecie swego ciała emocjonalnego i to zarówno w jego żeńskim jak i męskim aspekcie. Potrzebne wam wszystko, czym zostaliście obdarzeni, aby przeżyć i zrozumieć rozwój waszej planety. Uświadcie sobie w jak ciężkich czasach żyjecie. Jakiś czas poświęcimy każdemu, kolejno was sprawdzając, a następnie wyślemy was, byście swoją wiedzę przekazali innym.

Poprzez uczucie możecie odkryć jeszcze znacznie więcej, poszukując rozwiązania i spełnienia wewnątrz siebie. Stworzyliście wiele podziałów, których przyczyny tkwią poza wami. Wygląda na to, że wasz dramat ma coś wspólnego z walką silnego mężczyzny z silną kobietą. Które z nich będzie ofiarą? Kto ma rację, a kto się myli? O czym mówi faktycznie ten wewnętrzny dramat? Czym jest to zewnętrzne zwierciadło, które odbija to, co dzieje się wewnątrz was?

Żeby osiągnąć wielowymiarowość, musicie połączyć czynnik męski z kobiecym, a nie zatrzymywać się na etapie podziałów lub walki pomiędzy mężczyzną a kobietą. Kto tworzy rozdział między mężczyzną a kobietą? To bogowie stwórcy, którzy ustanowili dla was ten paradygmat i sprowadzili te częstotliwości z innych punktów widzenia.

Mniej więcej pięć tysięcy lat temu do władzy doszły męskie wibracje – aby zorientować się kim są, całkowicie i definitywnie odcięły się od wszystkiego co poprzednio było u władzy: matriarchatu i żeńskich istot. Istoty rodzaju żeńskiego działały tradycyjnie za pomocą intuicji i uczucia. Istoty rodzaju męskiego, również przez dłuższy czas były nośnikami intuicji i uczuć, jednak z tej ostatniej separacji zapomniały zabrać z sobą uczucia. Nastąpiła schizma, i mężczyźni i kobiety na planecie popadli w konflikt. Dlaczego tak się stało? Ułożyli to bogowie stwórcy, którzy zawładnęli planetą i najecharali tę rzeczywistość – karmiąc się, utrzymując przy życiu i odżywiając się niepokojem emocjonalnym.

Planetę poddano wszelkiego rodzaju planom i działaniom, mającym na celu wytworzenie coraz większego zamętu emocjonalnego. Im więcej było ludzi zamieszanych w te działania, tym więcej możliwości emocjonalnego zamętu. Bogowie stwórcy wymyślili taki plan i skłaniali was do działań przeciwko sobie. Aby zburzyć ten paradygmat – co jest waszym zadaniem – musicie zmienić wiele rozdzielających struktur, które zostały ustanowione. Jakikolwiek byłyby podziały – między mężczyzną i kobietą, czarnym i białym, czy rasą orientalną i kaukaską – musicie je zmienić.

Przybyliście celowo na tę planetę, aby jako członkowie Świetlanej Rodziny postawić się w sytuacjach, które są archetypowe. Jak powiedzieliśmy, robicie to, aby móc zrozumieć masy i przemienić dla nich energię, potrafiąc przemienić ją w siebie.

Odsuńcie od siebie swoje osobiste dramaty i uświadcie sobie, że wszystko to jest symboliczne. Ujrzyjcie siebie jako żeńską jednostkę poszukującą tożsamości i zauważcie jak męska tożsamość zdaje się bezustannie wam sprzeciwiać. Musicie odkryć, jak zjednoczyć w sobie te tożsamości. Kiedy dokona się w was połączenie, automatycznie wykroczy poza was. Częściowo przybyliście na tę planetę po to, by uzdrowić sytuację dominacji mężczyzn nad kobietami. Nie musicie traktować tego co robicie w kategoriach osobistych ani dźwigać tego jak osobistego obciążenia, jakby dotknęło to właśnie was. Nie tylko was to dotyczy – jest powszechne.

Każdy z was niesie w sobie energie, które rozłożą się w waszym grupowym doświadczeniu. Każdy z was, jako członek Świetlanej Rodziny ma swoje reinkarnacyjne dobra – swój “bagaż” – w dziedzinach, które najbardziej was uosabiają i które uważacie za najbardziej stymulujące. Dlatego właśnie każdy z was jest inny. Jako członkowie Świetlanej Rodziny musicie rozwinąć skrzydła, nabrać doświadczenia, aby zorientować się, co oznacza być człowiekiem. Musicie wypełnić spektrum doświadczenia, aby móc uzyskać informację z poziomu komórkowego, jak wiele trzeba przetworzyć, jak głęboko sięga poczucie bezsilności, i jak wyrzucona została ze świadomości gatunku energia – bogini życia.

Pamiętajcie, jesteście istotami zatrzymanymi w rozwoju przez częstotliwość, i waszym zadaniem jest doprowadzić istoty ludzkie do punktu, w którym będą mogły świadomie przyspieszyć swoją ewolucję. Jako że wasza ewolucja została zablokowana poprzez manipulację częstotliwością i DNA, możecie wysyłać tylko określony rodzaj częstotliwości. Wszystko zdaje się bardziej rozdzielać, gdy trwa walka z jaźnią. Kiedy stajecie się doskonalsi, bardziej pełni, i nie dzielicie rzeczy w taki sposób, dostrzegacie, że wszystko jest częścią doświadczenia. Czasami stajecie się tak zagubieni w doświadczaniu człowieczeństwa, że zapominacie o właściwej działalności.

Jako członkowie Świetlanej Rodziny przybyliście tutaj, aby przemienić się dla dobra gatunku. Kiedy tylko zaczniecie przywiązywać mniejszą wagę do swoich dramatów, nie będziecie się czuć tak przez nie osaczeni i gnębieni. Zrozumiecie, że macie do czynienia z kolektywem energii. Tak więc, jeśli możecie osiągnąć samorealizację, możecie również wysyłać nową wibrację, która byłaby w harmonii z kolektywem – kobiet i mężczyzn. Nie lekceważcie swoich postępów, ilekroć czujecie je na każdym kroku, znaczy, że realnie istnieją. Często dyskredytujecie siebie, kiedy patrzycie na swoje zachowanie i osądzacie siebie lub innych jako złych. Spójrzcie na to pod kątem doświadczenia, które staje się waszym udziałem.

Konflikt, który ma miejsce, jest ostatecznie antagonizmem między waszą męską i żeńską częścią. Nie odkryliście sposobu jak złączyć wasze męskie i żeńskie części, i w podobnej sytuacji są miliony innych. Bądźcie dla siebie mili i wspaniałomyślni. Kiedy doprowadzicie do współpracy między swoimi męskimi i żeńskimi odpowiednikami będziecie potrafili znaleźć możliwość współpracy z sobą na planecie i współpracy z istotami przybyłymi z kosmosu, którzy są wszyscy wami samymi.

Wszyscy musicie stać się suwerenni. Kiedy się zmieniacie, potrzebujecie przestrzeni wokół siebie. W tej przestrzeni będziecie mogli działać, nie czując się zobowiązani wobec kogoś innego. W tym samym czasie nie możecie stawiać wymagań innym, nie przyznając im tego samego prawa. Określcie na nowo pojęcie związków i współpracy. Związek jest współpracą. Jest dobrowolną współpracą częstotliwości, lub inaczej łączeniem modulacji częstotliwości. Odkrywacie częstotliwość wolności, zatem stare sposoby “wiązania się” stają się irytujące. Waszym zadaniem jest przenieść tę częstotliwość wolności na tę planetę. Oczywiście najpierw wprowadzicie ją do swego własnego życia, rodziny i związków. Jak dobrze pójdzie, nauczycie się jak być wolnym, będąc jednocześnie włączonym w zawiłą liczbę związków, powiązań i zmian życia.

Niestety, na tej planecie związki kojarzą się z własnością. Kiedy mężczyzna i kobieta pobierają się, tradycyjnie do ojca dziewczyny należy jej oddanie narzeczonemu. Innymi słowy, musi ją przekazać osoba rodzaju męskiego. W związkach występują niewiarygodne oczekiwania jeśli chodzi o zachowanie innych. Upewnijcie się co do swojego pojęcia związku, co na dłuższą metę ułatwi Sławy. Tak jak nie ma własności w rodzicielstwie, tak też nie ma własności w związku. Łączycie się ze sobą tak jak przyłączacie energię.

Męskie wibracje oddają swoją moc równie silnie jak żeńskie. Oddają ją rządowi, który mówi “Idźcie narażać swoje życie. Stańcie na stanowisku i strzelajcie dla nas. Jeśli wasze

ciało zostanie zranione, zaopiekujemy się wami w szpitalu i damy wam trochę pieniędzy. Zróbcie to." I mężczyźni są posłuszni. Łańcuch posłuszeństwa i oddawania mocy jednostki zostaje wtedy zamknięty. Otwierają się wasze ośrodki uczuciowe. Mężczyźni są bardziej skłonni do blokowania swoich ośrodków uczuciowych niż kobiety. Energia w mężczyźnie zostaje zaklinowana, gdyż przechodzi z pierwszej czakry do drugiej i tam się zatrzymuje. Ośrodek uczuciowy w wibracji męskiej nie został uruchomiony. Jest to część eksperymentu trwającego przez ostatnie cztery do pięciu tysięcy lat. Energia żeńska, która czuje, sprowadza życie na planetę i reprezentuje siłę twórczą, przeszła w stan uległości, aby męska wibracja miała szansę kierować światem. Chcemy, żebyście uzyskali pełniejszy obraz. Patrzymy na poruszenia świadomości. Kobiety, które niosły w sobie magię i intuicję, zgodziły się z nich zrezygnować – kobiety nie w znaczeniu dosłownym jako kobiece istoty

fizyczne, lecz świadomości, które były kobiece. Wiele pierwotnych kultur, żyjących w zgodzie z Ziemią i znających tajemnice życia, miało cechy kobiece. Pamiętajcie, istota żeńska dosłownie sprowadza życie na planetę, bo życie powstaje z kobiecego ciała. Dlatego też istoty rodzaju żeńskiego niosą w sobie uczucia, gdyż nie sposób sprowadzać na planetę życia i nie czuć – chyba że bierze się udział w ruchu patriarchalnym, który produkuje narkotyki, by zubożyć was na uczucia. Kiedy nie potraficie czuć życia, nie szanujecie go. Kiedy natomiast czujecie życie i uczestniczycie w tworzeniu i wyzwaniu życia, poznajecie je i szanujecie o wiele bardziej.

Ruch patriarchalny w ciągu ostatnich pięciu tysięcy lat odsunął się od procesu narodzin, aby móc przeprowadzać eksperymenty związane z wojną i nieustanną eksterminacją ludności. Celowo zablokowano energię w istotach męskich. Jak wspominaliśmy, energia męska została zaklinowana. Nie będziemy rozwodzić się nad tym szczegółowo, stwierdzamy tylko ogólnie, iż energia rodzaju męskiego na tej planecie jest zablokowana w drugiej czakrze lub w penisie. Istoty rodzaju żeńskiego mają zaklinowane gardła, ponieważ zgodziły się cztery czy pięć tysięcy lat temu milczeć na temat magii i intuicji, które reprezentowały i o których wiedziały iż są jedną częścią bliźniaczego płomienia. Bliźniaczy płomień to mężczyzna i kobieta współegzystujący w jednym ciele, czy jest ono fizycznie męskie czy też żeńskie. Społeczeństwem patriarchalnym rządzi męski aspekt jaźni, który istnieje w każdym z was. Wszyscy eksperymentowaliście ze świadomością przygotowując się do czasu, kiedy w waszym ciele zapalą się razem oba płomienie. W tym momencie bliźniaczy płomień nie jest poszukiwany jako partner poza granicami jaźni, lecz rozumie się go jako zjednoczenie męskich i żeńskich jaźni, oraz dojrzałość wszystkich dokonania jaźni. Kiedy już zjednoczycie w sobie pierwiastek męski z żeńskim i rozniecicie bliźniaczy płomień, wtedy poszukując partnera, znajdziecie kogoś pełnego, doskonałego, nie zaś kogoś, kto ma spełnić potrzeby, których nie spełniliście sami wobec siebie.

W czasach zmiany, kobiety będą musiały odblokować swoje gardła i pozwolić sobie na swobodę wypowiedzi. Mężczyźni, aby zrozumieć kobiety i innych mężczyzn, stają przed wyzwaniem, jakim są uczucia, którym muszą dać wyraz również w sferze seksualnej swoich związków. To prawda, że wielu mężczyzn ma obecnie kłopoty z kobietami – doprowadzają one ich do szału. Naszym zdaniem wibracje męskie, a także te wibracje żeńskie, które posługują się swoim męskim aspektem, powinny zacząć włączać uczucia w dziedzinę życia seksualnego. Idźcie raczej w stronę uczuciowości, niż czystego seksualizmu i stymulacji ciała. Istnieje pobudzenie emocjonalne, które potrzebuje emocjonalnego zaangażowania i zaufania. Ta emocjonalna stymulacja uruchomi w was częstotliwość za pomocą sił elektromagnetycznych. Częstotliwość ta reprezentowana przez seksualizm jest wspomnieniem waszej boskości.

Mężczyźni zamknęli swój ośrodek uczuć, aby móc prowadzić wojny, zabijać, opanować planetę, również aby zyskać doświadczenie w zarządzaniu nią. Kobiety zgodziły się na

zamknięcie swego ośrodka mowy, aby mężczyźni mieli szansę doświadczyć rządzenia tym systemem.

Teraz cały ten system dochodzi do punktu stabilizacji czyli wyrównania. Kobiety zaczęły odblokowywać swoje milczenie około trzydzieści lat temu, stwarzając modę na wywnętrzanie się. Problem polega na tym, iż u wielu kobiet z momentem otwarcia ośrodków mowy, nastąpiło zamknięcie ośrodków uczucia. Zaczęły one bardzo przypominać mężczyzn, podczas gdy potrzebna jest równowaga. Obecnie kobieta odkrywa potrzebę obudzenia w sobie kobiecej zasady. Istnieje w kobiecym ciele i opanowała użycie męskiej wibracji wewnątrz swego ciała. Wyszła w świat, czuje się silna, może chodzić po ulicach bez zasłony na twarzy i decydować czy chce wyjść za mąż. Należy do samej siebie i w swoim kraju jest odpowiedzialna za swoje czyny. Zaczyna łagodnieć i budzić w sobie tę cząstkę, która ją żywi i daje jej życie. Kiedy stwarza całość ze swojej męskiej i żeńskiej cząstki i doświadcza działania rozwiniętego DNA, nadaje określoną częstotliwość. Ta częstotliwość zdominuje planetę.

Mężczyźni będą musieli otworzyć swoje ośrodki uczucia. Jest to następny krok, który muszą uczynić, aby ustanowić równowagę między męskim i żeńskim pierwiastkiem. U mężczyzn dokona się to bardzo szybko. Proces ten nie będzie trwał trzydzieści lat, ponieważ mężczyźni, jako populacja przechodzą obecnie stan zamętu. Mężczyźni uświadamiają sobie, że nie podoba im się to co się dzieje, i kwestionują władzę.

W pewnym momencie zaczną dominować określone częstotliwości. Wtedy, na przykład, może się zdarzyć, że jakaś osoba eksperymentująca na zwierzęciu w laboratorium, nagle dozna całkowitego otwarcia się jej ośrodka uczucia. Osoby te przeszyje ból, płynący od zwierzęcia, i to co robi wyda się tej osobie odrażające. Odwróci się, wyjdzie z laboratorium i nigdy nie wróci, tak będzie wstrząśnięta. To właśnie stanie się z męską wibracją.

Powiedzieliśmy już, że męska wibracja przekształci się w krótkim czasie. Nie powiemy wam dlaczego, ani jak, ponieważ niektórzy z was uznają to za zbyt złowieszcze. Powiemy wam jednak, że w miarę jak będą nadciągać kolejne fale, nastąpi jednostronny wzrost świadomości w populacji. Wówczas, kiedy mężczyźni będą najgłębiej pochłonięci walką o zapanowanie nad uczuciami, uruchomi się ośrodek uczucia. Albo dokona się to łagodnie, albo ośrodek otworzy się gwałtownie na całą szerokość. W tym samym czasie kobiety będą bombardowane, przepelnione i osaczone doznaniem związanymi z otwieraniem się czakry serca, które to otwarcie pomoże im współodczuwać, kiedy będą obserwować uczucia swoich mężczyzn. Mówimy tu o masowych wydarzeniach, które pobudzą ludzi za pomocą fal światła.

W każdym z was budzi się żeńska energia, ta która czuje i łączy życie z życiem. Kobiety muszą na nowo określić swoje pojęcie kobiecości i siły. Muszą odkryć jak być silnymi pozostając kobietami, tak jak mężczyźni muszą odkryć jak być słabymi pozostając mężczyznami. Jaki jest urok w mężczyźnie kiedy jest słaby? Jaki jest urok w kobiecie kiedy ma w sobie siłę?

Kobiety mają twarde skorupy otaczające ich pola energetyczne; chronią się w ten sposób. Teraz rozwinie się w nich prawdziwa siła emocjonalna. Twarda zewnętrzna skorupa rozproszy się, a ze środka będzie promieniować świetliste ciało. Boginie i bogowie zgadzają się i współdziałają z tą energią. Tak jest zarządzony rozwój tego dramatu.

Stare legendy, pogrzebane i zapomniane, opowiadają o magii, którą włada kobieta. Stworzycielka, zdolna dawać życie, dzierżąca tajemnicę tkwi – siły życiowej – i mogąca sprowadzić tę siłę z powrotem na Ziemię. Gdzie są opowieści o Bogini – tej która kocha, czuje i żywi? Rodzaj męski także posiadał w sobie energię Bogini i odczuwał jej potrzebę.

W celu skuteczniejszej kontroli planety podczas ostatnich kilku tysięcy lat, istoty pozaziemskie dały wam wszystkie te mity. Dały też początek wszystkim waszym instytucjom religijnym. Powiedzieliśmy już, że stanowicie eksperyment. Do pewnego czasu

eksperyment ten był wzniosły i pełen miłości, lecz ostatnimi czasy uległ niewiarygodnemu zepsuciu. Jako członkowie Świetlanej Rodziny przybyliście, aby opanować tę planetę i ściągnąć na nią z powrotem światło, by nigdy już nie trzeba było wierzyć w nonsensowne podziały i wojny. Mężczyzna i kobieta mają się nawzajem uzupełniać, a nie walczyć z sobą.

Pamiętajcie, uczucie jest emocją. Emocja jest kluczem do wydostania się poza planetę; jest kluczem do zrozumienia wielowymiarowej jaźni, uzdrowienia jej i zjednoczenia się z nią. Jest także kluczem do uaktywnienia Ziemi jako Żyjącej Biblioteki, ratując przed zagładą cenny obszar egzystencji.

Przez ostatnie kilka tysięcy lat, kiedy władzę na planecie sprawowali mężczyźni i patriarchalne społeczeństwo, a kobiety przeszły do podziemia – nawet nie do opozycji – podział był rzeczywistością, a emocja została zepchnięta na bok, niepopularna i ciesząca się złą sławą. Byliście automatami wykonującymi role, które wam przydzielono, aby podtrzymać podziały między wami.

Nie macie panteonu wyobrażeń potężnych stwórców rodzaju żeńskiego. Nie macie żadnego wzorca, na którym można by oprzeć pozytywny obraz pełnej mocy kobiecości. Mężczyźni zatem usiłują być męscy, a kobiety usiłują uzyskać moc za pomocą męskiej wibracji, gdyż nie ma jasnej wizji istoty rodzaju żeńskiego. Musicie ją stworzyć. Zaczniście rozpoznawać bogactwo energii ukrytej w żeńskiej odmianie jaźni, w której skład wchodzi intuicja, wrażliwość, zdolności twórcze, współczucie i żywienie. Odkrywacie, że w istocie, którą dyskredytowano przez długi czas, kryje się bogata tożsamość. Jeśli jesteś kobietą, oczywiście jesteś żyjącą postacią tej istoty. Mężczyźni muszą odkryć w sobie swoją postać Bogini, w miejscu, gdzie spotyka się ona z Bogiem.

Tak samo zniekształcony jest obraz męskości. Nie macie przykładu pełnej mocy, czującej istoty rodzaju męskiego. Społeczeństwo uważało, że czującym mężczyznom brakuje męskości. Teraz mężczyźni zaczynają przyglądać się swoim emocjom i mówić: Hej, ja to czuję i wiedzę, że nadal pozostaję mężczyzną. Tak więc i mężczyźni, i kobiety tworzą modele pełnych mocy, zjednoczonych wersji męskości i kobiecości. Modele te powstają, i to bardzo szybko. Czas podziałów minął.

Jak już wspominaliśmy, partnera do bliźniaczego płomienia nie szukacie poza sobą. Szukacie zjednoczenia żeńskiej i męskiej istoty w swoim ciele. Tworzą one razem pełnię. Pełni ludzie chcą połączyć się z innymi pełnymi ludźmi w związki oparte na zaufaniu, pragnieniu i wyborze. Związki te nie są oparte na założeniu: "Potrzebuję cię w swoim życiu, abys mnie uzupełniał i umacniał". Osiągacie wewnętrzną pełnię i wiążecie się z kimś innym, kto także osiągnął pełnię i ofiaruje wam nowe, nie zbadane terytorium.

Kiedy połączycie w sobie bliźniaczy płomień, rozpoznacie intuicyjnie cząstkę, cząstkę Bogini, przynoszącą życie, wrażliwą, jak również cząstkę, która jest potężna, racjonalna i intelektualna. Tę, która leży mocno na płaszczyźnie Ziemi, i tę, która przynależy do płaszczyzny duchowej. Gdy już złączycie w sobie te dwie energie, niezbędne będzie, abyście znaleźli kogoś o takich samych właściwościach. Nie będzie wam odpowiadał nikt, kto nie osiągnął zjednoczenia i pełni.

Będziecie automatycznie przyciągać do siebie pełnych ludzi, i będzie wam to przychodzić bez wysiłku. Będziecie umieli połączyć się z pragnienia i rozpoznania, a nie z potrzeby. Osiągniecie coś, czego w żadnym dotychczasowym związku nie uznawaliście za możliwe i nadacie temu związkowi całkiem nową osobowość, nowy wymiar i nową definicję. Staniecie się swoimi własnymi wzorcowymi modelami dla tego nowego typu związku. Wielu z was stwierdzi, że instytucja małżeństwa jest bez sensu, gdyż kłóci się z tym co wiecie, lub z tym, jak chcecie żyć.

Jako że wszyscy jesteście na drodze zjednoczenia wewnętrznej polaryzacji, wciąż będą się wyłaniać przed wami trudne kwestie. Powitajcie z radością trudne czasy, ponieważ one mogą być waszym najlepszym nauczycielem. Koncentrujcie się nadal na swoim własnym

rozwoju, swojej własnej ścieżce, i swojej własnej jaźni, a nie na poczynaniach innych. Wezwijcie swoją własną wewnętrzną męskość i kobiecość i nawiążcie dialog pomiędzy nimi, aby mogły zacząć współdziałać w partnerstwie i harmonii. Obdarzajcie się dużą dawką miłości i zachęty. Spotykajcie się sami z sobą i mówcie: "Kocham cię, moje ja. Jesteś wspaniałe. Jesteś najlepsze. Jesteś numer jeden".

Kiedy zaszczycać siebie miłością własną – jest tak, jakbyście byli monarchami przyjmującymi hołdy ludu i wszystko się zmienia. Stajecie się silni i zintegrowani, ponieważ wierzycie sobie i kochacie siebie takimi, jacy jesteście. Wtedy wszystko zaczyna iść po waszej myśli. Dla większości z was najtrudniejszą rzeczą jest postanowić że będziecie wierzyć iż zasługujecie na miłość. Nikt inny nie musi was kochać. Nie jesteście tu po to, aby gromadzić miłość od innych ludzi, lecz aby przekonać siebie, że jesteście jej warci.

Jesteście tu, aby wykonać bardzo trudne zadanie w systemie w którym panuje ciemność i jest bardzo mało informacji na temat prawdziwej wersji wydarzeń. Jesteście tu, aby dokonać niemożliwego. Kiedy postanowicie kochać siebie i uczynicie to postanowienie pierwszym krokiem, od którego zaczynacie codzienne działanie, wszystko ułoży się na swoim miejscu. Osiągniecie całość i pełnię. Wtedy będziecie gotowi na związek z innymi osobami, które osiągnęły pełnię, i związek ten zabierze was do nie zbadanych obszarów.

ROZDZIAŁ 20: SEKS – MOST DO WYŻSZYCH POZIOMÓW ŚWIADOMOŚCI

Kiedy wasza biblioteka została zrzucona z półek i porzruczana, a DNA uległ takiemu rozszczepieniu, że zostały w nim tylko dwa pasma z bardzo niewielką ilością danych i pamięci, płciowość pozostała nienaruszona w ciele fizycznym. Pozostawiono ją oczywiście jako formę reprodukcji – jako formę przez którą gatunek będzie pozostawał w kontakcie ze swoją własną istotą i budził się do życia. Bardzo głęboko wewnątrz mechanizmu płciowości kryje się częstotliwość, którą można osiągnąć, a której poszukuje i mylnie pojmuje wielu ludzi. Nazywana jest orgazmem.

Pierwotny cel orgazmu uległ zniekształceniu. Wasze ciała zapomniały o kosmicznym orgazmie do jakiego były zdolne, ponieważ społeczeństwo nauczyło was przez wiele tysięcy lat, że seks jest wartością negatywną. Nauczono was tego, aby móc was kontrolować i uniemożliwić wam poszukiwanie wolności dostępnej przez płciowość. Seks łączy was z częstotliwością ekstazy, ona zaś łączy was z powrotem z waszym boskim źródłem oraz z informacją.

Płciowość zdobyła sobie złą sławę na tej planecie, i ta zła sława jest zapisana w waszej pamięci komórkowej – nie pochodzi jedynie z obecnego wcielenia, lecz jest efektem tysięcy lat niedoceniań i niewłaściwego korzystania z seksu. Koniecznie musicie oczyścić atmosferę negacji otaczającą seks w obecnym życiu, jak również doświadczyć i zbadać jak używanie energii seksualnej i ekspresji seksualnej w swoich wielowymiarowych jaźniach.

Części ciała związane z płcią są drogami do przyjemności wytwarzającej częstotliwości, które uzdrawiając i stymulując ciało, potencjalnie prowadzą je do wyższej duchowej jaźni. Życie seksualne jest tak niewłaściwie rozumiane na tej planecie że, kiedy zaistnieje pomiędzy dwiema osobami, bardzo rzadko pojawia się zamiar połączenia go z duchowością. Seks odwołuje się do ducha, który jest wolny i który patrzy na siebie jako na stwórcę. Jednak bardzo rzadko korzysta się z seksu jako mostu prowadzącego was na wyższe poziomy świadomości.

Rozmawialiśmy z wieloma jednostkami, które korzystały ze światła. Odkąd znalazły odpowiedniego partnera w monogamicznym związku, były zdolne osiągnąć bardzo wysokie stany świadomości. Monogamia bardzo dobrze służy większości z was, zależy to od umiejscowienia waszych wibracji. Kiedy macie wielu partnerów, przejawiacie skłonność do nieuczciwości i ukrywania swojego wnętrza, przenosicie się z kwiatka na kwiatek, rozrzucając swoje nasienie. Najlepiej jest być z jedną osobą, nie znaczy to że z tą samą osobą na zawsze.

Bądźcie lojalni, otwarci, dzielcie się z osobą z którą współżyjecie, i zbliżajcie się do niej tak bardzo, jak to jest możliwe. Jeżeli zdarzy się, że to trwa całe życie, to cudownie. Jeżeli nie, gdy dojdziecie do punktu w którym nie możecie się już porozumieć, służyć sobie nawzajem, i gdy czujecie, że związek ten nie będzie mógł się rozwijać, zakończcie go i znajdźcie inną osobę, która odpowiada waszym wibracjom.

Kiedy przebywacie w intymnym sam na sam, rozwija się w was zaufanie. Większość z was ma kłopoty z zaufaniem sobie, gdyż nie posiadacie wzorcowego modelu. Możecie nauczyć się zaufania w związku, ponieważ działa on jak lustro, pokazując wam to, czego nie dostrzegacie ze swojego punktu widzenia. Głęboko intymny związek pokazuje wam was samych poza sobą, oczywiście gdy nie traktujecie życia intymnego jako rozrywki, a porozumiewacie się w ramach głębokiego zbliżenia. Wielu z was używa seksu raczej jako rozrywki i sposobu na unikanie intymności, niż jej pielęgnowanie i rozwijanie. Zaczynacie nabierać energii, patrzeć sobie w oczy, odczuwacie gorąco i podniecenie. Wtedy, zamiast badać się nawzajem intymnie i duchowo, zamykacie swoje ośrodki uczucia, nakładacie zbroję, i uprawiacie płytki, genitalny seks, ponieważ zbyt intensywne i zbyt przerażające jest pójście głębszą drogą pełnej łączności cielesnej i duchowej. Czasami "gorący" seks rodzi

pozytywne uczucia i jest wspaniały. Po prostu sygnalizujemy wam, że istnieje coś więcej. Istnieje coś o wiele większego, i nic nie stoi na przeszkodzie, abyście to osiągnęli, może jedyną przeszkodą jesteście wy sami, wasze wierzenia i strach przed przełamaniem wzniesionych barier i murów.

Wiele waszych lęków opiera się na tym, co stworzyliście dla siebie i innych w swoim życiu seksualnym. Historia tego życia ma wpływ na każdą cząstkę waszej duszy, tak więc wszystkie drgania waszej duszy odbijają się głośnie i jasnym echem w waszym ciele. Czasami nie chcecie przyjmować tego do wiadomości, to zbyt bolesne, więc osądzacie, że to złe. Przestańcie osądzać i zachowujcie neutralną postawę wobec swoich uczynków – niezależnie od tego, co odkryjecie, niezależnie od tego jak złe się wydają. Zrozumcie, że waszym celem jest gromadzenie danych i zrozumienie swoich jaźni.

Seksualizm jest częstotliwością. Reprezentuje to, czego nie odebrano wam mimo iż wasza historia, wasze wspomnienia i wasza tożsamość zostały usunięte i rozproszone. Doświadczenie seksualne jest drogą, w której zachowała się zdolność do odkrycia waszej natury. Oczywiście, nigdy was tego nie uczono. Uderzymy tu trochę w kościoły. Żal nam tych wszystkich, którzy są członkami kościołów. Kościoły powstały jako organizacje – w ich interesie jest kontrolowanie religii i rozwoju duchowego, oraz tworzenie miejsc pracy dla hierarchii. Bardzo niewiele kościołów powstało z ideą dawania ludziom informacji. Zwykle nie myślicie o religii jako o czymś, co dostarcza wam informacji, prawda? A każda religia, która dostarcza informacji jest religią współdziałającą z wibracją prawdy.

Obszary duchowe są miejscami egzystencji zamkniętymi dla ludzkiego ciała. Ponieważ płciowość była dla ludzkości okazją do odzyskania pamięci, lub połączenia się ze swymi duchowymi jaźniami i duchowym stwórcą, lub też znalezienia drogi do obszaru duchowego od którego was odcięto, powstały kościoły promujące seks dla prokreacji. Uczono was, że jedynym powodem, dla którego wyposażono was w płciowość jest prokreacja.

Seks przedstawiano jako coś bardzo złego. Kobiętom mówiono, że seks to coś co muszą znosić, aby służyć mężczyznom, i że nie mogą mieć kontroli nad procesem rozrodczym. Kobiety wierzyły w to, i do dnia dzisiejszego wierzycie ogólnie, że nie możecie mieć kontroli nad tym procesem. Kobiety muszą sobie uświadomić, że tylko one decydują o tym, czy urodzić dziecko, czy też nie. Nie jest to tak skomplikowana sprawa, jak wam mówiono. Możecie mieć wpływ na to – to tylko wasza decyzja i zamiar. Gdyby tak było przez ostatnie kilka tysięcy lat, i gdyby kobieta mogła badać swoją sferę seksualną bez strachu przed zajściem w ciążę, być może mężczyźni i kobiety odkryliby, że są o wiele bardziej wolni, niż im mówiono.

Odkrycie najwyższej częstotliwości seksualnej ma źródło w doświadczeniu miłości. Nie ma nic wspólnego z tym, czy związek jest homo czy heteroseksualny. Dotyczy dwóch istot ludzkich, niosących sobie przyjemność w sposób który odblokowuje częstotliwości świadomości. Przyjęliście wiele idei mówiących, co jest właściwe, a co niewłaściwe w wyrażaniu doznań seksualnych.

Miłość jest istotą tego, co ma powstawać we wszystkich związkach. Jeśli kochacie i szanujecie kogoś, ważna jest wibracja i to jak odkrywamy tę miłość, która w idealnym przypadku jest połączona z męskim i żeńskim odpowiednikiem tworzącymi bliźniaczy płomień.

Seksualizm powinien być odkrywany poprzez uczucia. Trzecia i czwarta czakra łączą was z emocjonalną i współczującą jaźnią, która z kolei łączy was z jaźnią duchową. Jaźń duchowa jest waszą wielowymiarową cząstką, poprzez którą istniejecie jednocześnie w wielu postaciach. Zgodziliście się przyjąć zadanie, którego celem jest być świadomym wszystkich tych rzeczywistości i tożsamości, którą posiadacie. Kiedy jesteście świadomi, możecie dostroić się do różnych częstotliwości, przypomnieć sobie kim jesteście, i zmienić współczynnik wibracji tego wszechświata.

Uwielbiamy rozmawiać o seksie, ponieważ stanowi on na tej planecie wielką tajemnicę. Niektóre szkoły wiedzy tajemnej przechowują w sekrecie wiedzę o możliwościach życia seksualnego. Jesteście elektromagnetycznymi istotami, i kiedy łączycie się fizycznie z inną istotą ludzką, scalacie swoje elektromagnetyczne częstotliwości. Kiedy wasze częstotliwości dostroją się i dołączą do częstotliwości miłości, mogą dziać się niewiarygodne rzeczy.

Tysiące lat temu, kiedy w pewnych rejonach planety społeczeństwo miało bardziej matriarchalne poglądy, energia Bogini współdziałała z pewnymi jednostkami. Kobiety rozumiały jej potęgę, intuicję, ośrodek uczucia, jej związek z pragnieniem stwarzania życia. Rozumiały także, że nigdy nie będą zmuszone do poczęcia dziecka wbrew swojej woli.

Aby społeczeństwo patriarchalne zatoczyło pełny krąg i przygotowało Ziemię na przesunięcie w świadomości, żeńska energia musiała zejść na drugi plan. Tym samym kobieca siła, energia i zrozumienie zostały stłumione.

W najnowszych czasach – w ciągu ostatnich dwóch tysięcy lat – na planecie doszło do sytuacji, iż kobiety wierzyły, że nie mają kontroli nad prokreacją. Seks uznano za zły i niesmaczny, i uczono, aby uprawiać go tylko w ramach małżeństwa. Wszystko to był program propagandowy.

Niektóre z dzisiejszych programów propagandowych mają wytworzyć nawet większy strach przed seksem, czego wyrazem są wiadomości w gazetach o nowych chorobach jak: AIDS, opryszczka i wszystkich innych. Czy rozumiecie, że zaczynacie się bać swojej własnej ekspresji, bać się swojej intuicji i radości?

Zanim DNA uległo przekształceniu, ludzie osiągnęli wyższe obszary i mogli poprzez osobisty rozwój osiągnąć częstotliwości pozaplanetarne za pomocą elektromagnetycznego powiązania przez miłość. Jedną z najlepiej strzeżonych tajemnic na planecie było doświadczenie, podobne do statku raketowego, które miało ich wyrzucić w inne systemy rzeczywistości.

Wielu ludzi, z którymi rozmawialiśmy, miało absolutnie głębokie doświadczenia związane z życiem seksualnym. Chcielibyśmy podkreślić raz jeszcze, że nie tworzymy podziałów, ani nie wydajemy osądów na temat z kim zdarzyło wam się połączyć w związek, i sugerujemy abyście wy też zrezygnowali z osądzania. To dawny program. Nie ma znaczenia, czy połączycie się z przedstawicielem płci przeciwnej, czy też tej samej płci. Mówimy o dwóch ludzkich istotach jednoczących się poprzez fizyczne zespolenie w jakikolwiek dostępny dla nich sposób połączenia się w miłości, ponieważ ona w nich istnieje. Kiedy istoty ludzkie nie myślą pozytywnie o swoich doznaniach, jedność i miłość nie trafiają do łączących się ciał. Może to w ciele fizycznym spowodować wszelkiego rodzaju szkodliwe skutki.

Zostawiono wam częstotliwość doznawania orgazmu w sferze seksualnej, abyście mogli przypomnieć sobie swoją wyższą tożsamość. Kiedy ta energia, czyli wasza historia, wyjdzie na jaw i odkryjecie kim jesteście, zjednoczycie w swojej fizycznej postaci wiele ciał swojej osobistej wielowymiarowej tożsamości. Aby otrzymać pełne działanie sieci waszej świadomości, pozwólcie aby dwanaście helis dopasowało się do waszego ciała i aby włókna kodowane światłem przekształciły się. Proces ten wiąże się z ciałem mentalnym, które oczywiście jest połączone z ciałem fizycznym. Nie można też ignorować ciała emocjonalnego, połączonego z ciałem duchowym. Mówicie: "Chcę się rozwinąć. Pragnę gwałtownego przyspieszenia, ale nie chcę w tym celu przechodzić przez ośrodek uczuć".

Przez swoje uczucia jesteście połączeni ze swoimi wielowymiarowymi jaźniami, wtapiając się w nie. Zaakceptujcie to, że wasz "bagaż" nie powstał bez przyczyny. Wielu z was chciałoby pogrzebać swój bagaż i wyrzucić go na śmietnik jak coś co jest brzydkie i nie należy do was. Ten bagaż stanowi ciemną cząstkę waszej tożsamości, którą nie lubicie się zajmować, ani się do niej przyznawać. Rozumiemy, że czasem osądzacie się ostro i mówicie: "Nienawidzę tej części siebie. Chcę to zakończyć, wmieść pod dywan i zapomnieć

o tym. Skończyłem z tym". Wiecie co? Wasz "bagaż" – wasze problemy – są skarbami waszego życia. Są sposobem w jaki się uczycie.

Wyraziliście zgodę na mutację, na przyjęcie światła do swego ciała i zrodzenie się Świetlanej Rodziny na tej planecie. Ponieważ światło to informacja, musicie zająć się wszystkimi wartościami, które przed sobą ukryliście. Seks jest na pierwszym miejscu, ponieważ jest to sekretna jaźń – jaźń przed którą się chowacie. Społeczeństwo powiedziało wam: "To jest dobre. To jest złe. Macie robić to. Macie nie robić tamtego." Kto dał wam te prawa? Kto dał wam wszystkie wasze prawa?

Zostaliście zaklinowani, ponieważ nie potraficie odczytać symboli języka, którym mówicie do samych siebie. Tak więc zastanawiacie się nad tym. Wielu z was kocha swoje opowieści, ponieważ przyciągają uwagę innych. Gdybyście nie mieli opowieści, kto by z wami rozmawiał? Obserwujcie swoje ciało i zauważcie czego ono uczy waszą jaźń. W idealnym przypadku uleczycie ból i stworzycie miejsce większego zadowolenia i radości, kiedy nauczycie się w pełni zamieszkiwać swoje ciało fizyczne i nadać nową tożsamość swojej seksualności.

Seks jest kluczem. Jest bramą do wyższych obszarów świadomości. Kiedy określicie się na nowo i kiedy włókna kodowane światłem dadzą wam nową definicję was samych, zmieni się także wasza natura seksualna. W życiu każdego z was musi pojawić się seks i, mówimy z doświadczenia, jest to obszar, którego obecnie najbardziej się obawiacie. Gwarantujemy że później pojawią się bardziej przerażające obszary.

Jeżeli nie rozumiecie w pełni pojęcia miłości, wasza trudność polega na tym, że szukacie miłości poza sobą. Szukacie kogoś, kto nada znaczenie waszemu życiu i będzie was szanował. Jeśli nie spotkacie takiej osoby, stajecie się źli i czujecie, że jesteście bezwartościowi. Wzrastacie z tym wzorcem, który zaprezentowali wam wasi rodzice i społeczeństwo. Wciąż powtarzamy, że najważniejszą rzeczą, jaką możecie zrobić jest kochać siebie i szanować Ziemię. Jednak wciąż o tym zapominacie i szukacie następnego związku, który pozwoli wam osiągnąć całość i pełnię. Czujecie, że nie pozostając w związku jesteście prawdopodobnie mniej akceptowanymi obywatelami. Czujecie się samotni. Musicie nauczyć się jak żyć samemu. Samotność jest jedynie stanem umysłu. Nigdy, nigdy nie jesteście sami. Wokół siebie macie mnóstwo istot. Gdybyście przestali uważać się nad sobą, odkrylibyście, że tak wiele informacji nieustannie w was uderza, że możecie jeszcze zechcieć być sami, aby mieć dobre warunki do nawiązania kontaktu.

Kiedy kochacie siebie i przestajecie skrecać się z potrzeby posiadania kogoś innego, by was kochał, jesteście w stanie przyjąć to co inni wam ofiarują. Powinniście bezwzględnie szanować siebie, aby nie zdecydować się na miłość ukrytą, zamaskowaną. Jeśli zdecydujecie się na wybór partnera lub na wspólne wibracje i nie otrzymacie tego czego oczekiwaliście, nie gderajcie i nie dąsajcie się na tę osobę, aby zmieniła się zgodnie z waszymi potrzebami. Jeżeli ustanowiliście dla siebie pewne wartości i nie tworzycie ich, wtedy po prostu zmieńcie swoją rzeczywistość i bądźcie dalej sami, dopóki nie spotkacie kogoś, kto będzie odzwierciedlał wasze wartości.

W każdej chwili wibrujcie w miłości do siebie, szanujcie siebie, i zrozumcie, że ta podróż jest odkrywaniem siebie w stosunkach z innymi. Tu nie chodzi tylko o mężów czy żony. W tej podróży chodzi o szacunek dla fizycznego ciała i wyjątkowości jaźni, kiedy dotykacie życia wielu osób. Zawsze dawajcie sobie czas na współdziałanie z jaźnią i pozwólcie jaźni na rozwój.

Wszyscy boicie się bliskich kontaktów, zbliżenia do siebie, pozostania sam na sam ze sobą. Kiedy już nauczycie się prywatności, ciszy, miłości własnej, i panowania nad swoją energią, wtedy zechcecie aby ten aspekt prywatności stał się waszym standardem w bliskich stosunkach z innymi.

Jako że wznosicie się i badacie swoje częstotliwości, seks może obecnie wywoływać wiele zamieszania. Kiedy łączycie swoje ciała, nawet kiedy się obejmujecie, wymieniacie częstotliwość. Kiedy przeżywacie doświadczenie seksualne, w waszych ciałach uwalniają się hormony. Hormony budzą pewne energie w komórkach, i dokonuje się przeniesienie istoty jednej osoby na drugą. Dlatego właśnie kiedy przeżywacie z kimś doświadczenie seksualne, czasami nie możecie uwolnić się od jego energii. Mimo iż nie chcecie być z tą osobą, doznanie seksualne pozostaje w was, ponieważ dokonaliście wymiany elektromagnetycznej.

Przechodźcie przez modulację tej częstotliwości i uczycie się jak wznosić ją do poziomu logicznej informacji, miłości własnej i bliskości ze sobą. Dlatego może się wydawać bardzo skomplikowane, czasem nawet przerażające przyjąć tę słabą rzecz jakiej uczycie się o sobie i poukładać i połączyć z inną. Im bardziej stajecie się świadomi, tym większą sprawujecie kontrolę nad sposobem w jaki używacie swego ciała, gdzie je podłączacie, i oczywiście z kim kojarzycie je seksualnie.

Gdyby wyrażanie siebie poprzez seks sprzyjało obecnie waszemu największemu rozwojowi, automatycznie stworzylibyście sobie to doświadczenie, ponieważ bylibyście na nie przygotowani. Zrozumcie, że podczas procesu rozwoju jaźni bardzo często występuje okres uśpienia aktywności seksualnej. Wymieniacie ze sobą swoje częstotliwości seksualne. Zatem jeżeli wiążecie się i wymieniacie chemicznie z osobą która nie jest do was podobna, bierzecie na siebie jej "bagaż".

Czasami coś odwiedzie was od tego rodzaju wymiany. Pomyślcie sobie: "O mój Boże, co się dzieje? Czy się starzeję? Czy wysycham? Co się stało?" To nie to. Możecie nauczyć się używać energii, która będzie stymulować was seksualnie bez potrzeby przekazywania jej innej sobie. Zamiast popadania w chaos i szaleństwo, możecie badać tę energię praktykując sztukę masturbacji, wiedząc, że jest ona całkowicie usankcjonowana i świetna. Możecie też zechcieć tylko obserwować swoje pobudzenie seksualne i decydować, co macie zamiar z tym zrobić. Możecie powiedzieć sobie: "Nie, nie zamierzam w tej chwili działać. Zobaczmy, dokąd uda się ta energia". Weźcie tę energię, pozwólcie jej przejść przez swoje ciało i zużytkujcie ją do innych celów.

Dojdziecie do punktu, w którym będziecie musieli podziwiać, potwierdzać i kochać siebie, jakbyście byli noworodkiem, którego sami trzymacie w ramionach wiedząc, że zrobicie dla siebie wszystko co najlepsze. Wielu z was rozprasza się i nie może skupić uwagi. Znajdźcie pogodne i ciche miejsce w którym będziecie mogli poszukać odpowiedzi. Nie znajdziecie odpowiedzi rozmawiając całymi dniami przez telefon i pytając o nią każdego po kolei. Jeśli macie taki zamiar, wykazujecie w ten sposób, że szukacie odpowiedzi poza sobą. Kiedy nauczycie się zwracać wewnątrz siebie aby znaleźć odpowiedź, przemówi wasza jaźń. Zazwyczaj nie słyszycie jej, ponieważ jesteście zamknięci w określonych wzorcach zachowań które musicie zmienić, lecz nie chcecie ich zmieniać, ponieważ nie wiecie kim wtedy będziecie.

Szczerze mówiąc, obawiacie się samych siebie. To bardzo powszechne zjawisko. Obawiacie się, że nie osiągniecie pełni, a bardzo tego chcecie. Mówicie zatem: "Jestem pełny. Jestem niezależny. Potrzebuję kogoś? Ktoś mnie pociąga? O nie, nie chcę, za bardzo się tego boję. Nikogo nie potrzebuję. Nie, jednak potrzebuję kogoś." I tak kręcicie się w kółko. Nauczcie się uspokajać swój umysł. Nauczcie się całkowicie panować nad swoją energią. Co to oznacza? To oznacza, że gdziekolwiek jesteście, obserwujecie siebie – w jakiej pozycji znajduje się wasze ciało, jak używacie swoich rąk, czy powtarzacie się wciąż od nowa, czy jesteście rozmowni czy milczący. Nauczcie się obserwować siebie nie osądzając. Nauczcie się obserwować i poprawiać siebie określając jacy powinniście być w przeciwieństwie do tego jacy jesteście. Nauczcie się uciszać swój umysł.

Częstotliwość jest przenoszona od was na inną osobę, szczególnie jeśli istnieje między wami więź miłosna. Więź miłosna nie oznacza, że macie zamiar na zawsze być sobie wierni. Oznacza po prostu że pozostajecie w tym związku tak długo, dopóki uważacie go za odpowiedni, szanujecie się nawzajem, wymieniacie energię i pozwalacie im na swobodny przepływ w otwartym obiegu. Kiedy nie kochacie się nawzajem i nie łączy was żadna więź, nie następuje wymiana, obieg nie jest otwarty. Nie znaczy to, że nie możecie uprawiać satysfakcjonującego seksu, to znaczy jedynie, że obieg energii nie jest otwarty.

W miarę jak ten prąd elektryczny wznosi się coraz wyżej, ciało ludzkie może osiągnąć coraz większe wyżyny orgazmu, ponieważ układ nerwowy jest w stanie utrzymać wyższą częstotliwość ekstazy. System nerwowy określa sposób w jaki wyrażacie i odczuwacie siebie. Jeśli macie słabo rozwinięty układ nerwowy, wasze doznania seksualne będą bardzo ograniczone. Doznanie orgazmiczne powoduje uzdrowienie i przywrócenie równowagi ciała fizycznego.

Ostatecznie nie będziecie mogli zbliżyć się lub być z kimś, kto nie funkcjonuje na tym samym poziomie "napięcia" co wy. Po prostu nie będziecie do siebie pasować. To tak jakbyście wkładali but numer dwa na stopę numer dziewięć. Nie dacie rady, a w każdym razie będzie niewygodnie. Będziecie niedopasowani, ponieważ nie będziecie mogli połączyć swoich wibracji.

Kiedy zaczniecie łączyć się seksualnie, zrozumiecie w końcu jak ważne jest dostarczanie wibracji. Łączenie się seksualnie jest tylko jednym ze sposobów łączenia się z ludźmi, którzy funkcjonują w obrębie tego samego zakresu napięcia. Wasza rzeczywistość jest dla nas bardzo interesująca, ponieważ macie tak wiele zagadek w waszym budzącym się świecie. Kiedy udajecie się do obcego kraju, wasze urządzenia elektroniczne nie działają. Nie możecie ich podłączyć bez specjalnego urządzenia. Byłoby denerwujące, gdybyście musieli ciągle dostosowywać się do wibracji, kiedy jesteście intymnie zaangażowani w związek seksualny. Byłby to zbyt duży wysiłek. Zużylibyście całą swą energię na tworzenie mechanizmów adaptacyjnych. Następnie popadlibyście w stan negacji, nie pozwalając sobie na dalsze posunięcia, gdyż obniżyłby się wasz pułap.

Lata sześćdziesiąte cechowało otwarcie na doznania seksualne. W jednej chwili paradygmat uległ zmianie.

Duża ilość energii, będącej w tym czasie na planecie, razem z eksperymentalnym przyjmowaniem różnych substancji zmieniających stan umysłu, spowodowała natychmiastowe stworzenie nowego paradygmatu i wasze oderwanie od poprzednich generacji. Bariery momentalnie się zmieniły. Oderwaliście się od pokolenia, które wierzyło w wojnę i nie czuło – pokolenia, które uprawiało seks w ciemności, być może też w ubraniach. Przełamaliście ten paradygmat całkowicie na wiele sposobów, ustanowiliście nowe trendy i stworzyliście nowe sposoby życia. To było wspaniałe. "O tak, niech żyje wolny seks! wolna miłość i ukazywanie ciała!" – mówiliście.

Teraz nadchodzi czas całkiem nowej rewolucji, dzięki której będziecie się wibracyjnie przywiązywać do danej osoby. Nie będzie więcej rozpraszania energii seksualnej i udawania, że jesteście wyzwoleni seksualnie, ponieważ możecie zajmować takie a takie stanowisko, mówić to, czy robić tamto. Jest to po prostu cielesny aerobik w sferze seksu. Chcemy abyście wkroczyli w sferę gimnastyki i akrobacji ducha – wibracji. To czego wszyscy pragniecie to głębia związku dwojga ludzi wiążących się z sobą i połączonych miłością. Jeśli obawiacie się tego, to dlatego iż nie macie odpowiedniego wzorca lub modelu takiej sytuacji. Musicie go stworzyć. Musicie wierzyć, że energia w kosmicznym projekcie w jakiś sposób momentalnie wywoła nowy ruch oparty na pragnieniu czynienia następnego kroku w kierunku zrozumienia

samego siebie. Przypomnicie sobie bardzo wyraźnie swoje doznania seksualne w różnych wariantach rzeczywistości – zarówno kiedy byliście mężczyznami jak i kobietami, i

jak badaliście każdy aspekt sfery seksualnej. Taka działalność wymaga odwagi. Jeśli istnieje choć jedna dziedzina w której naprawdę osądzacie sami siebie i w której osądza was planeta, to jest to seks. Przyjęliście pewne określone poglądy na to co w sferze seksu jest właściwe, a co niewłaściwe.

Zrozumcie, że na tej planecie seks zawsze był łącznikiem ciała z wyższą częstotliwością. Mimo iż wiele danych uległo rozproszeniu i rozłączeniu wewnątrz ciała, ten potencjał stwarzania życia pozostał, pomagając wam zrozumieć do końca kim jesteście w głębi swojej istoty. Wibracja seksualna jest łącznikiem z waszą kosmiczną tożsamością, ale cała ta koncepcja została całkowicie mylnie zrozumiana i zapomniana. Po prostu stwierdzamy, że jest to większa opowieść i że jest o wiele bardziej intrygująca niż ośmielilibyście się przypuszczać.

Znaleźli się tacy, którzy nie chcieli, abyście dostroili się do tych częstotliwości, ponieważ częstotliwości seksualne mogły was zabrać w obszary wyzwolenia, gdzie moglibyście zacząć orientować się w prawdziwym stanie rzeczy. Energię seksualną w postaci częstotliwości pozostawiono, aby mogła przebiegać przez układ nerwowy i łączyć się z wyższym umysłem opuszczając ciało. Gdyby powiedziano wam, że istnieje wyjście na zewnątrz, kto mógłby was kontrolować i manipulować wami?

Ludzkość musi usunąć negatywne skojarzenia i osądy zabarwiające od wieków wasze doznania seksualne. Musicie pojednać się z seksem, aby zjednoczyć częstotliwość i tożsamość. Manipulacje i ograniczenia spowodowały, że nie mogliście poznać prawdy o seksie. Mówiono wam, że możecie za jego pomocą rozmnażać się i przeżywać orgazm, nie mówiono jednak, że możecie odblokowywać częstotliwości. Możecie nawiązywać kontakt i używać go jako metody zmiany częstotliwości wibracyjnej swego ciała.

Za kilka lat wasze doznania seksualne nabiorą całkiem nowego wymiaru. Rozwiniecie się i wzrosiecie, zakładając, że będziecie mieli partnera, który zechce podążyć tą samą drogą i otworzyć się jak wy. Lecz jeśli wybierze kogoś, kto zechce grać w unikanie lub zaprzeczanie, nie osiągniecie celu.

ROZDZIAŁ 21: WASZE ZOBOWIĄZANIE ROZWOJU W 3-W

Z naszego punktu widzenia wszyscy posiadacie wiedzę, musicie tylko uaktywnić pamięć zmagazynowaną w swoim ciele. Zauważyliśmy, że niektórzy z was, ze swojego punktu doświadczenia, jęczą i narzekają, mówiąc: "Potrzebujemy ciągłej pomocy i wsparcia". Pozwólcie więc wskazać sobie drogę, którą możecie zdecydowanie podążyć – formułę która działa.

Formuła ta jest całkiem prosta. Do was należy w tej chwili i każdego dnia, konsekwentnie i jasno ustalać czego pragniecie doświadczyć. Być może to czego chcecie podchodzi pod kategorię niemożliwości dla barier i ograniczeń stawianych przez kogoś innego. Żywimy przekonanie że zasługujecie na to, aby sobie dogadzać i odkryjecie w sobie to, co przyniesie wam szczęście.

Co sprawia, że czujecie się pełni światła, zjednoczeni i pełni życia? Czego pragniecie i co przyniesie pokój na planetę? Cokolwiek to jest, zacznijcie tego pragnąć. Przywołujcie to do siebie mówiąc: "Jest moim zamiarem doświadczyć harmonijnego życia. Jest moim zamiarem doświadczyć zdrowia i energii, która zaprowadzi mnie ku twórczym przygodom. Jest moim zamiarem, abym był dobrze zaopatrzony, abym miał schronienie, pożywienie, wszystko czego trzeba, aby doświadczać życia w wielkiej obfitości i abym tę obfitość dzielił z innymi". Nie zostaliście przygotowani do myślenia takimi kategoriami.

Dwa albo trzy razy dziennie poświęćcie odrobinę swojego czasu na jasne ustalenie czego chcecie. Codziennie otwierajcie ośrodki energetyczne w swoim ciele i poza ciałem wzywając częstotliwość światła. My nazywamy to kolumną światła. Wyobraźcie sobie promień światła wchodzący w dwanaście ośrodków – czakr, siedem wewnątrz ciała i pięć poza ciałem. Czakry to ośrodki informacji, lub inaczej wiry, które uruchomione zaczynają wirować. Kiedy wirują, wytwarzają w waszym ciele ruch, który uaktywnia włókna kodowane światłem, które łączą się, zwijają i formują dwanaście ewoluujących helis.

Jest bardzo ważne, aby każdy, kto pragnie pozostawać w całkowitej równowadze ze swoją fizyczną istotą ćwiczył regularnie pewien rodzaj głębokiego oddechu. Jest to program w którym bardzo ważny jest oddech i ćwiczy się, aby wprowadzić tlen do ciała.

Innym rodzajem aktywności, jaki polecamy tym z was, którzy pragną osiągnąć duże przyspieszenie energii jest wirowanie. Obracajcie się z lewej strony w prawą, wirując w kółko i koncentrując wzrok na swoim kciuku, licząc obroty. Zalecamy abyście obracali się 33 razy przynajmniej raz dziennie. Możecie wykonać do 33 bardzo wolnych obrotów. Jeśli jesteście w stanie wykonać do 33 obrotów trzy razy dziennie, tak aby razem obrócić się 99 razy, cóż, zobaczymy jak długo pozostaniecie na tej planecie – a przynajmniej w tym wymiarze. Złączcie dłonie na poziomie klatki piersiowej. Przyciśnijcie je do siebie trzymając oczy otwarte i utrzymujcie równowagę mając szeroko rozstawione stopy i ramiona, aż poczujecie się zakotwiczeni i w tym samym czasie będziecie czuli, że wirujecie. To ćwiczenie niebywale przyspiesza wirowanie czakr w waszym ciele, co z kolei niezwykle wzmaga tempo, w jakim możecie otrzymywać i interpretować dane.

Zatem metody jakie możecie stosować to intencje, oddychanie, użycie kolumny światła i wirowanie. Dołączymy do tego dopisek. Jako że jesteście elektrycznymi istotami które w bardzo szybkim tempie zmieniają swoją częstotliwość, zalecamy abyście pili duże ilości wody, czystej wody lub źródlanej. Woda działa jak kanał albo przewodnik. Utrzymuje wasz system otwarty i drożny.

Możecie robić wiele innych rzeczy. Nauczcie się doświadczać odmiennych stanów świadomości. Kultuwujcie je i wchodźcie w nie aby zgromadzić informację, zmieniać alternatywne rzeczywistości, poruszać się korytarzem czasu i zmieniać swoje życie. Następnie wychodźcie z nich, cały ten proces trzymając pod kontrolą swej woli.

Kiedy nauczycie się to robić, przyspieszenie osiągnie absolutnie fenomenalną prędkość. W sytuacji, kiedy na planecie istnieje wiele świadomości rejestrujących ten rodzaj zdolności, zmienia się cała sieć, która organizuje i monitoruje ludzką świadomość. Na planetę może przybyć więcej energii, ponieważ są istoty, które mogą ją przyswoić.

Kiedy może nauczyć się przyswajając i szanować tę energię, ponieważ musi ona zostać zmagazynowana. Podobna historia jest z szybem naftowym. Jaka byłaby korzyść z szybów naftowych, gdyby były nie wykorzystane i wystrzelały tu i tam, gdzie popadnie? Bardzo niewielka, powstało by tylko zamieszanie. Jednak kiedy przyjmujecie od Ziemi dary energii takie jak szyby naftowe, lub gazowe, czy też wodospady i dołączacie do nich swoją wolę, wyznaczacie cel i sposób zużycia tej energii.

Potem ci, którzy kierują tymi naturalnymi zasobami staną się bogaci. Najbardziej istotnym aspektem całego procesu zużycia i magazynowania energii jest przede wszystkim szacunek dla Ziemi. Otrzymujecie w tej chwili niewiarygodne bogactwa naturalne i musicie je wykorzystać i użytkować.

Wielu z was pragnie sięgnąć wyższych obszarów i pozostać tam, zapominając, że macie zadanie do wykonania tu, na Ziemi. Musicie nauczyć się stąpać po Ziemi. Wielu z was nie rozumie potrzeby ugruntowania się. Wkrótce odkryjecie, że jeśli będziecie osiągać coraz większe przyspieszenie, a nie będziecie mieli na czym się oprzeć – co połączy was z Ziemią i złączy światy w jedną całość – możecie mieć kłopoty ze swoim układem nerwowym. Kiedy zmienia się częstotliwość i do ciała wchodzi więcej światła, typowy nośnik zaczyna przyjmować o wiele więcej danych. Czasami nudzi was życie w waszym świecie i chcecie chłonąć dane i zapomnieć o tym, co uważacie za przyziemny świat. Jeżeli nie stoicie mocno na Ziemi, nie będziecie mieli sposobu aby informacja ta wkroczyła w waszą rzeczywistość i została zużytkowana. Mogłaby po prostu przeciążyć wasz system, lub wy nie byłibyście w stanie przełożyć tego co otrzymujecie i zachować spokój.

Musicie zachować równowagę między wieloma światami naraz. Jak to uczynić? Poprzez intencję, ćwiczenia i postanowienie. Dobre ugruntowanie na Ziemi daje wam dostęp do wielu światów. Pozwala wam odczuć fale energii i kierować je tam, gdzie i kiedy ich potrzebujecie – aby stać się nadludźmi.

W celu ugruntowania się dobrze jest wyjść z domu i usiąść na ziemi. Wyjdźcie zatem na zewnątrz i bądźcie w kontakcie z naturą. Stójcie albo usiądźcie na chwilę obok drzewa. Postawcie krzesło w słońcu i poczytajcie książkę, a słońce niech was oświetla. Albo idźcie popływać, lub choć zanurczcie nogi w wodzie. To żywioły. One tworzą Ziemię, poczujcie więc ich obecność.

W miarę jak się rozwijacie i cały wasz gatunek zmierza w kierunku złączenia wymiarów, wasz układ nerwowy musi być w stanie przełożyć całą tę informację, która zmieni sposób, w jaki określacie swój świat. Ten czas już nadchodzi. W zeszłym roku, informacja, którą być może znaliście od lat, została szerzej publicznie rozpowszechniona: wielu ludzi, którzy nie interesowali się dotąd istotami pozaziemskimi, ani osobistym rozwojem, zainteresowało się, lub uświadomiło sobie te problemy. Są świadomi, że istnieje rosnący ruch, i że coś się zmienia na całym świecie – nie tylko w Stanach Zjednoczonych.

Obecnie zachodzi konflikt energii, który można by nazwać albo potyczką, albo wielką bitwą. Bitwa staje się coraz większa, ponieważ toczy się o to, czyja częstotliwość przeważa na tej planecie i kto będzie władał, manipulował i kierował waszą częstotliwością. Kim jesteście, jaką częstotliwość w ludzkim przebraniu, i jaką pracę macie wykonać w obecnych czasach?

Istotne jest, abyście wiedzieli kim jesteście i co robicie. Kiedy osiągniecie międzywymiarowość i wielowymiarowość, kiedy częstotliwości zmieniają się, a energie ulegają przyspieszeniu, wasze ciało przechodzi drastyczną, gwałtowną zmianę, z którą układ nerwowy, przenośnik informacji, musi się uporać!

Musicie nauczyć się funkcjonować w wielu rzeczywistościach naraz, zdawać sobie z tego sprawę, i mieć miejsce – Ziemię – do którego przystosowujecie informację. Nie byłoby was tutaj, gdyby nie było to takie ważne, byście ugruntowali informację i energię na Ziemi. Zatem ilekroć poczujecie, że jesteście naelektryzowani, lub naenergetyzowani, uświadomcie sobie, że znajdujecie się w zmienionym stanie świadomości. Uświadomcie sobie także, że istnieje wiele odmian zmienionych stanów i że musicie nauczyć się, jak stać się rodzajem przewodu podobnego do wielkiego rurociągu. Kiedy wiecie, że jesteście w odmiennym stanie świadomości i otrzymujecie informację, uzdrawiającą energię, egzaltację, lub uniesienie – działajcie jak rurociąg. Przepuszczajcie przez siebie energię, i uznajcie, że dajecie wyraz wielowymiarowości. Zarejestrujcie to, lecz nie analizujcie tego. Po prostu pozwólcie, żeby energia filtrowała się przez was, wchodząc do Ziemi, a wówczas nabierze to głębszego sensu.

Możecie odkryć swoje ciało emocjonalne, czyniąc postanowienie że będziecie wierzyć, iż można zaufać emocjom. Postanówcie wierzyć, że emocje są dobre, że są bezpieczne, i że mogą dokądś was zaprowadzić, że są korzystne, a nie są tylko przeszkodą czy nieporozumieniem. Za każdym razem, kiedy wyzwalają się w was emocje, obserwujcie co one dla was czynią. Kiedy sprzeczasie się ze swoim dzieckiem, a dziecko krzyczy na was, w następstwie czego czujecie się podle i płaczecie – przyjrzyjcie się swoim emocjom. Jak te emocje na was oddziałują? Ilekroć im ulegacie, uzyskujecie dostęp do informacji z wielu rzeczywistości. Odnajdźcie przeto tę częstotliwość i zatrzymajcie ją!

Istnieje dość powszechne przekonanie, że nad emocjami nie można panować. To nieprawda! Możecie nad tymi emocjami panować i wcale nie musicie tracić nad nimi kontroli. Emocja może zamienić się w częstotliwość wewnątrz was, którą odczuwacie do głębi swojej istoty. Niektórzy mogą jednak przyglądać się wam, nie mając pojęcia, że coś z wami się dzieje. Nie znaczy to wcale, że jesteście zablokowani, a oznacza tylko, że znaleźlibyście sposób na odczuwanie emocji. Spójrzcie, co możecie zdziałać przez emocję! Dokąd ona was zaprowadzi? Jaki będzie następny wasz krok? Uwolnijcie się od wydarzeń, które rodzą emocje! To pomoże niektórym z was.

Wasz zamiar, czyli to co chcieliście osiągnąć przebywając na planecie, zaczyna was ekscytować. Przypomina to grę, w którą graliście jako dzieci; chowaliście coś w jakimś miejscu, a kiedy ktoś zbliżał się do niego, wołaliście: "Ciepłej, ciepłej!". Wasze ciało ogarnia podniecenie, w miarę jak wasz zamiar zaczyna nad wami panować i jak wychodzicie poza logiczny umysł, wchodząc w doświadczenie. Dzieje się tak dlatego, ponieważ dostosowujecie się do swojego celu. To wasze ciało, nie wasz umysł, przyjmuje informację. Jeśli pozwolicie swoim emocjom panować bez żadnych ograniczeń, uzyskacie o wiele bardziej satysfakcjonujące doświadczenie, niż w przypadku, kiedy osądzając swoje emocje, nie rozumiecie przez co przechodzicie i dlatego zamierzacie je kontrolować.

Potrzebujecie zatem swoich emocji! Podkreślamy to z całą mocą. Niektórzy z was szczytują się tym, że nie odczuwają emocji. Taka postawa nie zdaje na dłuższą metę egzaminu, ponieważ odkryjecie, że to z czego jesteście dumni, przyniesie wam destrukcję.

Możecie czuć się, jakbyście przedyskutowali swoje problemy z rodzicami. Ścisłejsze będzie stwierdzenie, że mieliście tyle wyobraźni, ile to możliwe w danym momencie. Kiedy już doświadczycie pewnego rodzaju pracy z ciałem albo z kryształami, lub kiedy stwarzacie jakiś rodzaj ruchu ku wyższemu poziomowi, uzyskujecie bardziej wyrazisty obraz.

Informacja jest gromadzona i zapisana w kamieniu. Informacja jest także zmagazynowana i zapisana w kościach. Dlatego właśnie tak ważna jest praca z układem kostnym, ponieważ gromadzi on wiele z waszych doświadczeń w obecnym życiu. Pozwólcie przeto by sprawy te ujawniły się bez samooskarżeń. Powiedzcie sobie: "To wspaniałe! – Jest tego więcej, kocham to!". Spożytkujcie to doświadczenie tak, jakbyście odkrywali kopalnię złota – jakbyście odkryli że jesteście nowo narodzoną ubogą osobą.

Przechodźcie tylko przez to, przez co sami zdecydujecie się przejść. Nie wiecie, jak bardzo się oczyszczacie. Otwieracie drogi świadomości dla planety, nie tylko dla siebie. Dobrą rzeczą jest, że to co teraz oczyszczacie, stanowi łatwiejsze zadanie. Później przyjdzie czas na bardziej ambitne zadanie. Wszystko w swoim czasie!

Zachodząca przemiana polega na ewolucji, czyli przełączeniu wewnętrznych danych do danych zewnętrznych. Następujące oczyszczenie polega na udostępnieniu wszystkich ciał emocjonalnych, tych mianowicie, których do tej pory baliście się używać! Potrzebujecie dostępu do swego ciała emocjonalnego, aby zrozumieć swoje ciało duchowe. Jak już powiedzieliśmy, ciało mentalne ściśle współpracuje z ciałem fizycznym, natomiast ciało emocjonalne z ciałem duchowym.

Ponieważ ciało duchowe jest нефизyczne, a wy jesteście zamknięci w obszarze fizycznym, musicie uzyskać dostęp do całego нефизycznego obszaru, poprzez swoje przejawiające się emocje.

Istoty ludzkie wykazują tak dużą skłonność do swoich dramatów, że mogą zatracić się w procesie ich przeżywania. Kontemplacja może stać się sposobem na życie. Nie jest to najwłaściwsze. Nie jest dobrze wiecznie kontemplować i mówić ludziom: "Nie wołajcie mnie, jestem zajęty kontemplacją. Jestem zagłębiany w problemach. Nie mogę ich rozwiązać!". Owszem, wasze osobiste dramaty wymagają przemyślenia, stanowią dla was samych pożywkę, lecz kiedy się nasycicie, idźcie z życiem na następny bankiet. Przestańcie oglądać się na przeszłość i bać się, że w razie rozwiązania problemów, nigdy więcej nic ekscytującego nie zdarzy się już w waszym życiu. Dobrze jest nabrać pewnej perspektywy do kontemplacji.

Ciało ludzkie rozwija się i zmienia. Będziecie słuchać swojego ciała i kierować się jego potrzebami. Możemy zgadnąć, że wielu z was w ciągu ostatniego roku nabrało apetytu na inne produkty. Nie smakują już wam rzeczy które zwykliście jadać, ponieważ wibracje niektórych produktów żywnościowych są tak intensywne, że nie współbrzmiają z waszymi. W przemyśle mięsnym, jaki znacie, bydło, świnie i kurczaki nie są karmione naturalną paszą. Żyją w małych pomieszczeniach i wiele z nich nie ogląda światła dziennego. Często wypróżniają się jedno na drugie, ponieważ trzymane są warstwowo w małych metalowych skrzynkach. Tak właśnie są chowane. Karmi się je sterydami i antybiotykami – zamiast zdrowego pożywienia. Nie są chowane z miłością, a kiedy zabiera się je do rzeźni, nie są również zabijane w sposób humanitarny. A wy spożywacie te wibracje. Pozwólcie swemu ciału powiedzieć czego chce. Pozwólcie sobie na pragnienie zmiany, ponieważ wasze ciało, jako że ma zamiar podwyższyć swoje wibracje i zbudować ciało świetliste, odsunie się od niektórych pokarmów. Zmieniecie dietę, a następnie uzyskacie to, na czym wam zależy. Nieustannie podkreślamy że jesteście czymś o wiele więcej niż fizycznymi istotami. Egzystujecie w wielu rzeczywistościach, i macie wielu przewodników. Każdy z was musi zatem uzyskać większą jasność co do swoich zamiarów. Czego chcecie? Stwierdźcie: "Chcę się rozwijać. Chcę zmienić swoją dietę. Pragnę mieć większą intuicję". Bądźcie zdecydowani co zamierzacie. Słowa: "Mam zamiar" mają niebywałą moc.

Prawdziwe zdrowie opierałoby się na dwunastu całkowicie zmutowanych i rozwiniętych helisach wewnątrz ciała, które uaktywniłyby pełne możliwości mózgu. Całkowite uaktywnienie dwunastu helis potrafi jakiś czas, chociaż mogą już rozpoczynać funkcjonowanie. Niektórzy z was doświadczyli ich działania, chociaż jeszcze się nie uaktywniły. Kiedy staną się aktywne, pobudzą funkcjonowanie całego mózgu i staniecie się geniuszami. Będziecie mieć nieograniczoną wiedzę, zdolności telepatyczne, i będziecie mogli uczynić wszystko, gdyż jesteście gospodarzami Żyjącej Biblioteki. Macie kartę dającą wam dostęp do wszelkiego rodzaju informacji zmagazynowanej na całej planecie.

Gdybyście mieli takie aspiracje, poprosilibyśmy was, byście zostali nieskazitelnymi Stróżami Częstotliwości. Trzymajcie wewnątrz siebie wiedzę i informację wyższego rzędu,

rzędu nieograniczonej istoty. Pielęgnując tę częstotliwość, czyńcie ją dostępną dla wszystkich wokół, czy to podczas spaceru po ulicach czy robienia zakupów, czy po prostu podczas wieczornego odpoczynku.

Nadejdzie czas, kiedy nie będziecie musieli poszukiwać informacji poza sobą. W tej chwili my, i inni podobni do nas przybywają żeby was zebrać razem, skupić, abyście odbijali się jedni w drugich i ładowali się nawzajem elektromagnetycznie. Przez współpracę z wami stworzymy iskierki światła, które powodują wasze odblokowanie. W tym procesie wasze wibracje osiągają taki wskaźnik, że wywieracie wpływ na wszystkich wokół siebie. Ilekroć jeden z was osiągnie sukces, wysyłacie częstotliwość uznania podejmowaną przez innych. Tak przebiega wzrost grupowego umysłu. Działanie to nie wymaga racjonalnego zrozumienia ani posiadania szczególnego obrazu realizacji, gdyż jest to elektromagnetyczny proces zachodzący wewnątrz ciała. Wywołuje takie podwyższenie poziomu energii, jakie tylko zdołacie wytrzymać.

Jednostki muszą wstrzelić się w wielowymiarowość. Część jaźni podejmuje decyzję i mówi: "W porządku, pragnę przeżyć wielowymiarowe doświadczenie. Co mam zrobić?" Najpierw musi przyjść pragnienie, które jest realizacją mającą niebawem nastąpić. Trzeba zdecydować, co macie zamiar zrobić z tym pragnieniem. Możecie jutro o nim zapomnieć. Aby podbudować to pragnienie i zademonstrować, że myślicie o nim poważnie, uczestniczcie w wydarzeniach, działaniach, rytuałach i ceremoniach, które zademonstrują wasze zaangażowanie. Wtedy możecie nadal budować swoje życie w taki sposób, jak byście wysyłali sygnał, że o to właśnie wam chodzi. Wasze życie ma być czymś w rodzaju modlitwy. W kościołach ludzie uczą się modlić i błagać o rzeczy których pragną lub o przebaczenie. My sugerujemy żywą modlitwę, dzięki której każda chwila dnia ma znaczenie.

Żywa modlitwa łączy się z posiadaniem świadomego zamiaru odnośnie przedmiotów w waszym otoczeniu: z posiadaniem ołtarza, świętych przedmiotów i nieposiadaniem w waszej rzeczywistości niczego, co nie ma dla was znaczenia. Wiemy że sugestia nieposiadania niczego co nie ma znaczenia działa na niektórych z was jak trzęsienie ziemi. Jak wielu z was jednak toleruje cierpliwie w swoim życiu rzeczy, których nie chce: czy to będzie płaszcz który nosicie od piętnastu lat, i który ma pod pachą kilka dziur wygryzionych przez mole, czy też partner, którego znosicie od trzydziestu pięciu lat, i który jest bardziej zjedzony przez mole niż płaszcz? Pozbycie się wszystkiego co nie ma dla was znaczenia stanowi wyzwanie, lecz jest niezwykle istotne.

Ustawianie ołtarza stanowi niebywałą okazję dla uaktywnienia rytuału. Rytuał porusza pamięć komórkową i przypomina wam zapisane wewnątrz was starożytne nauki, oraz przenosi te nauki do waszej aktywnej pamięci. Rytuał wiąże was z terażniejszością i przenosi was z jednego rozszerzającego się "teraz" do drugiego, poprzez szacunek dla aspektów Matki Ziemi, które nabierają osobistego znaczenia. Sami stwarzacie sobie to osobiste znaczenie.

Wszystkie rzeczy powstają, ponieważ ktoś zdecydował się nadać im energię. Wszystkiemu można nadać energię. Sprowadza się to do potęgi indywidualnego umysłu, aktywizującego wolę i używającego jej do przekształcania rzeczywistości.

Nie ma obecnie nikogo na płaszczyźnie Ziemi, kto nie podlegałby impulsowi rozwoju. Nikt nie przybyłby tutaj gdyby nie ten impuls. Wszystkie otwarte portale i projekty które ułożono na ten czas zostały przystosowane do pracy w kierunku samomotywującej się, gwałtownej ewolucji. Również ta książka stanowi postępek i jest katalizatorem. W książce tej ukryte są klucze. Zachęcamy was do działania zgodnie z impulsem, który szepce wam do ucha: "Jesteś częścią Świetlanej Rodziny, a Ziemia jest Żyjącą Biblioteką". Będziemy was kusić i wspomagać was obiecując, że zostaniecie sownie wynagrodzeni. Nie

zagwarantujemy wam co prawda że skończą się dla was wyzwania, osiągniecie jednak mistrzostwo.

Nauczcie się odczytywać symbole i podążać za impulsami do ich najwyższego punktu. Wielowymiarowość oznacza otwarcie kanałów i uzyskanie dostępu do różnych częstotliwości, a następnie otrzymywanie przekazów czyli wiadomości.

Nie ma dość słów w obecnym słownictwie aby wyrazić uczucia obszaru niefizycznego. Duch, o którym mówimy zawiera w sobie wiele idei. Ogólnie odnosi się to do tego co nie jest fizyczne, ani nie mieści się wewnątrz trójwymiarowego obrazu.

Możecie porównać ten skok do odbijania się na trampolinie i szykowania się do gigantycznego skoku, po którym nigdy już nie dotkniecie trampoliny. Odbijacie się coraz mocniej, aż w końcu startujecie w obszar Ducha. Nie znaczy to że będziecie zgubieni lub zniszczeni, lub że wasze cząsteczki ulegną rozproszeniu. To po prostu skok praktykowany i zachowywany jako potencjalna możliwość przez wszystkich starożytnych szamanów na Ziemi – sposób połączenia inteligentnych form i pomocy w ewolucji gatunku ludzkiego.

Dla nas wielowymiarowość to sposób życia. Zdajemy sobie sprawę, że część naszego zadania stanowi przetwarzanie waszego życia do wymagań ewoluujących systemów.

Chcemy abyście mogli udać się na skraj urwiska, wykroczyć poza nie i stanąć w powietrzu obok jego brzegu. Chcemy abyście się tam znaleźli. Chcemy abyście uznali w sobie heretyków: cząstkę, która zna i ma zamiar otworzyć na oścież tę rzeczywistość i ustanowić całkiem nowy paradygmat świadomości. Nie uczyni tego jeden światowy lider, uczynią to masy, ponieważ są na to gotowe.

Na planecie są w tej chwili miliony Strażników Światła. Wszystko czego potrzebujecie to rozwinąć się. Wasze obecne zajęcie wiąże się bardzo ściśle z jaźnią, fizycznym nośnikiem który obecnie zajmujecie. To jaźń pozwala wam grać w tej chwili w tę grę. Kochajcie ją, szanujcie, pielęgnujcie, dbajcie o nią, wyrażajcie się o niej dobrze i chciejcie aby osiągnęła optymalne zdolności. To wszystko co musicie zrobić aby otworzyć się i połączyć ze Światłą Rodziną. Odkryjecie wtedy, kto spotkał się ze światłem, kto został mu przedstawiony, a kto naprawdę nim jest.


Kiedy wychodzicie poza granice światła, doświadczacie miłości. Aby osiągnąć tę miłość potrzebujecie światła, które jest informacją. Częstotliwość miłości jest niewłaściwie rozumiana bez częstotliwości informacyjnej. Kiedy najpierw przybywa częstotliwość, bez częstotliwości światła, uważacie że miłość znajduje się poza wami, nie rozumiejąc, że to wy nią jesteście. Wtedy robicie to, co ludzie na tej planecie robią od wieków – czcicie i uważacie że miłość jest na zewnątrz, a nie wewnątrz was. Zdecydowaliśmy się przybyć na tę planetę i współdziałać ze światłem, przede wszystkim zaś informować was, wzmacniać, i wprowadzać w życie wasze projekty zgodnie z informacją.

Teraz kiedy zostaliście poinformowani i zdajecie sobie sprawę przeciw czemu występujecie, podczas wielowymiarowego napełnienia światłem waszej tożsamości, zaczniecie doświadczać częstotliwości miłości. Pozwoli wam ona rozciągnąć miłość na inne wersje waszej wielowymiarowej jaźni i dokonać grupowego uzdrowienia świadomości na wielu poziomach. Doznania jakich doświadczyacie w tych obszarach działania mogą być niezwykle potężne. Odmienia was diametralnie, i będziecie przechadzać się uśmiechając się od ucha do ucha, aby inni zastanawiali się na co was stać. Będziecie postępować w ten sposób, bowiem będziecie znajdowali się pod wpływem wibracji ekstazy. Ulegniecie wibracji połączenia, i wszyscy i wszystko co przyciągniecie do siebie będzie częścią tej wibracji. Nic, co nie współbrzmi z tą częstotliwością nie będzie mogło się znaleźć w pobliżu was. W rzeczywistości, kiedy jesteście dostrojeni do wyższych częstotliwości, nawet nie ujrzyjecie niczego co nie jest zgodne z tymi częstotliwościami.

Kiedy współdziałacie zgodnie z częstotliwością informacji wzbogaconą o tworzenie i miłość, zajmiecie się szerzeniem tej częstotliwości – nie czyniąc tego za innych, ale

pozwalając aby inni odczuli tę częstotliwość podczas kontaktów z wami.

Wiecie, że wszyscy jesteście nieocenieni. Ci z was, którzy opanują te działania, a nie ma powodu abyście wszyscy tego nie potrafili, pewnego dnia staną się bardzo cenni dla innych. Inni będą na was patrzeć jak na nadludzi. Jednak nie jest waszym przeznaczeniem izolować się od ludzi. Waszym zadaniem jest nauczać ludzi i pokazywać im, jak mogą osiągnąć to samo co wy. Częstotliwości będą swobodnie rozdawane i rozdzielane, tak aby każdy mógł odkryć, co może dla siebie uczynić. W ten właśnie sposób planeta osiągnie rozwój.

 Wstecz / Spis treści

ROZDZIAŁ 22: GALAKTYCZNA FALA PRZYPLÝWOWA ŚWIATŁA

W masach na planecie budzi się świadomość. Ogólna suma zdarzeń, w miarę jak nabierają tempa i rozwijają się, toruje sobie drogę do codziennej rzeczywistości. Wydarzenia te zostały ułożone i zaplanowane, aby wprowadzić was kolektywnie, jako gatunek w nową oktawę panowania światła. Ten przyływ galaktycznej fali światła przybywa z przyszłości poprzez portale, które otwieracie na płaszczyźnie Ziemi, podążając naprzód w swojej podróży i niosąc opowieść, którą się z wami podzieliliśmy. Masy się budzą. Widzicie je wokół siebie i czujecie wstrząsy świadomości, wewnętrzne przemiany Ziemi, które faktycznie wyznaczają obrządki przejścia dla całej ludzkości.

Z największą pomocą ze strony naszych nauczycieli przedstawiliśmy tej planecie informację, która jak czujemy może odpowiadać waszym celom i skupić wasze energie. Czujemy, że daliśmy waszej planecie w danej chwili zwięzły, inspirujący przekaz – przekaz zawierający fale prawdy. Jest to radosny przekaz – przekaz który może skusić i wezwać ukrytą głęboko i uśpioną cząstkę jaźni. Wiemy, że materiał, jakim dzielimy się z wami za pośrednictwem tej książki ma w was obudzić waszą wiedzę. Ma sprawić, abyście zrozumieli ile różnych wersji iluzji waszej rzeczywistości próbuje się wam sprzedać, i abyście pojęli, jaka może być wasza rola w tym wszystkim.

Stymulujemy każdego z was za pomocą naszych prowokujących do myślenia przekazów. Naszym zamiarem jest pobudzenie i poruszenie każdego z was z miejsca, nie zaś sprawienie wam przykrości. Wy sami możecie sobie sprawić przykrość; my zachęcamy was do szukania przyjemności. Zachęcamy was także abyście zdobyli kilka szczytów świadomości wewnątrz siebie: abyście udali się w kilka miłych miejsc i odnaleźli doliny wiecznej młodości, wiecznego życia i nieskończonej ekspresji siły twórczej. Tam odnajdziecie nowe perspektywy świadomości i galaktyczną falę światła przybyłą z przyszłości.

Mamy zamiar przekazać to ostatnie przesłanie w rozdziale 22, w ostatnim rozdziale, użyć wibracji liczby 22, która jest liczbą wyższą. Liczba ta wiąże się z wyciśnięciem i przekazaniem do tej wersji rzeczywistości fizycznej nauki mistrzów – przekazu zawierającego zaszyfowaną wiedzę. Przekaz ten nie zawiera się jedynie w sposobie w jaki uszeregowane są słowa: pokłady informacji ukryte są w metodzie i rozwinięciu idei tej książki. Przedstawia się tu idee, narasta konflikt, sugerowane są rozwiązania, a przez cały tekst przewija się inspiracja prowadząc was zawsze do ostatecznego postanowienia samoinspiracji.

Uważamy że odniesiecie korzyść z tego zaplanowanego układu, na który wpływamy stojąc poza kulisami zdarzeń. Książka ta reprezentuje proces zrozumienia. Tam gdzie wydaje się panować chaos i zamęt, gdzie wszystko wydaje się być w rozsypce, ten chaos tworzy swój własny porządek. Porządek ten podsumowujemy w tym końcowym przesłaniu pod znakiem 22.

W tym ostatnim przekazie przemawiamy do duszy i serca każdego z was. Prosimy, abyście usłyszeli wezwanie, rozpoznali je, i wystąpili jako członkowie Światlanej Rodziny. Miejcie odwagę aby każdego dnia spędzonego na tej planecie pielęgnować światło i dzielić

się z nim z każdym kogo napotkacie. Nie oznacza to byście wygłaszali kazania lub handlowali światłem. To znaczy że macie pielęgnować światło, którym jak wiecie sami jesteście, odkrywali cel swojego istnienia w prostocie swojej istoty, rozwijali się w tym duchu i zapłodnili ponownie to miejsce, czyli planetę Ziemię podczas najgłębszej przemiany.

Proces przechodzenia do wyższej oktawy zrozumienia – złączenie wymiarów i stworzenie nowego świata – doprowadzi wszystkich do lepszego zrozumienia śmierci. Wasze światło będzie potrzebne. Reprezentuje ono waszą wiedzę. Ta książka przypomina wam na wiele sposobów, za pomocą wzorów i szyfrów których nie jesteście w stanie rozpoznać, że wiecie to wszystko, o czym wam mówimy, i że kryje się to wewnątrz was. Już czas abyście podzielili się swymi odkryciami i cudami związanymi z posługiwaniem się nośnikiem fizycznym w tych czasach zmiany i przejścia, wiążących się ze śmiercią świata, jaki znacie. Gdzie jest śmierć, tam zawsze jest i odrodzenie; coś umiera, a rodzi się coś nowego.

Kiedy dla planety nadejdą dni wielkiej zmiany, wszyscy zostaniecie wezwani, aby stawić się w postaci kolumn światła. Wskażecie drogę w czasach kiedy ludzie będą popadać w rozpacz, ponieważ stare sposoby postępowania nie będą już zdawać egzaminu – przestaną odpowiadać rzeczywistości i nie znajdą już zastosowania. Napomykaliśmy i sugerowaliśmy w tej książce, że światło sprowadzi na planetę wiele chaosu. Potrzebne zatem będą w tym okresie wasze dary. Nie możecie uciekać i ukrywać się, ponieważ musicie przebywać wśród ludzi wprowadzając alternatywne sposoby istnienia. Jesteście potrzebni, aby dzielić się swoją wiarą, że stwarzamy rzeczywistość poprzez swoje myśli, i by pokazać innym jak to działa.

Z biegiem dni wyjdą na jaw i ożyją starodawne przepowiednie. Stare prorocтва nabiorą barw i pojawią się w wielu wersjach, jako że udzielają planecie jej największej lekcji.

W miarę swego rozwoju przenosicie swoją wiedzę, dzielcie się nią i pielęgnujcie ją. Jesteście jak naczynie mieszczące teraz więcej światła i pozwalacie aby pełniej się wyraziło. Proces ten pozwoli wam odkryć, iż w ciągu następnych kilku lat wasza wiedza pozwoli wam przekroczyć prędkość światła. Zdolności, umiejętności i informacje których nabędziecie są już obecne wewnątrz was.

Przypominamy wam, że w stronę planety zdąży galaktyczna fala przyływu światła z przyszłości, i że masy odczują zetknięcie z nią w roku 1993. Cała planeta dostąpi jakby jednostronnego wzniesienia świadomości. Fala ta musi być gigantyczna, aby móc wywrzeć wpływ na całe masy ludzkie ograniczone kontrolą częstotliwości. Miliony was, członków Światlanej Rodziny, przybyło tu aby uczynić w swoich ciałach miejsce dla tej galaktycznej fali, co pozwoli masom przyjąć napływ pierwszej warstwy ciała świetlistego.

Ciało świetliste to ciało które przeszło całkowitą mutację gatunku. Będzie mogło manipulować rzeczywistościami poprzez świadome przesunięcie świadomości z jednego pola widzenia w drugie, przypominające przestawienie stacji w odbiorniku telewizyjnym. Ciało świetliste będzie zawierało wszystkie zakodowane wiadomości i będzie mogło czerpać z nich do woli. Będzie porozumiewać się wewnątrz wymiarów i między wymiarami.

Pamiętajcie, że materia to tylko światło zamknięte w pułapkę. Kiedy budujecie swoje ciało świetliste, wasza struktura cząsteczkowa ulega reorganizacji – i łagodnie wasze podejście do pewnych aspektów materializmu, aby wasze zrozumienie duchowe mogło iść w parze z waszym codziennym życiem. Tworzenie ciała świetlistego pozwala, aby objawiła się słabiej uwięziona materia, i aby światło, które ma większą swobodę ekspresji i poszukiwania swego źródła, stało się waszą istotą, zmieniając waszą strukturę na mniej stałą.

Staniecie się ciałem świetlistym, kiedy wzrośnie wasz współczynnik wibracji. Dostrzeżecie gruntowną zmianę w swoim ciele. Stanie się bardziej żywotne, bardziej

młodzieńcze, żywsze w swojej istocie i będzie przetwarzać olbrzymią ilość informacji. Osiągnie stan nadistoty. Tworzenie ciała świetlistego wiąże się z powstaniem nadistoty.

Nadchodzi czas przedłużania żywotności ciała komórkowego poprzez odmładzanie i wydłużanie życia komórek. Proces ten stanowi część tworzenia ciała świetlistego – ciała, które posiada mniejszą gęstość, nie ulega autodestrukcji, samo się odtwarza i zaopatruje. Oto do czego dążycie. Stałoby się ciałem świetlistym i odczulibyście to, gdyby wasz logiczny umysł nie obawiał się tak bardzo czy to jest możliwe; bowiem społeczeństwo nie powiedziało wam tego.

Podkreślamy z całą mocą, że musicie przestać słuchać społeczeństwa. To będzie dla was najcięższe zadanie i największy przełom. Posiadacie jaźń socjalną i jaźń duchową; musicie się zdecydować, która z nich jest dla was świętością. Która z nich stanowi dla was autorytet? Pozwólcie aby waszym autorytetem stała się jaźń intuicyjna. Pozwólcie jej stać się chorążym waszego doświadczenia, którego nikt inny nie zatwierdzi. Wasze doświadczenie wypływa z zadania którego cel jest wam znany, choć możecie nie pamiętać o tym.

Jeżeli będziecie podchodzić do wszystkiego co znacie z poczuciem, że zawiera się w tym boski porządek i boski cel, nie ulegając wiecznie rozumującemu ego, przenikniecie inne rzeczywistości. Działania galaktycznej fali światła można będzie doświadczyć na różne sposoby. Na pewno zapewni ona każdemu realizację jego największych możliwości na wielką skalę. Jest to oczywiście kwestią indywidualnego wyboru.

W ostatnich słowach chcemy podziękować wszystkim tym, którzy rozpoznali źródła światła, które stanowi część waszej tożsamości i które skłania was do przeczytania tej książki i podążania za cichym szeptem, odbijającym się echem po złotej spirali w zakamarkach waszej istoty. Szanujemy was, uznajemy i jesteśmy tu aby wam pomóc. Przybyliśmy tu wszyscy jako Świetlana Rodzina aby przywrócić na tę planetę wolność wyboru i swobodę rozwoju – sprowadzić je w to miejsce, gdzie wciąż świeci cząstka Żyjącej Biblioteki, nową gwiazdę, nowe światło na horyzoncie wielu czujących światów.

Czekamy w przyszłości która dla nas jest przeszłością, aby przeciąć waszą teraźniejszość i wystrzelić całą egzystencję w nową oktawę, najwyższą oktawę istnienia. Wasza pomoc w tym procesie sprawia nam najwyższą przyjemność.